Droga wspólnoty zbawionych

Droga wspólnoty zbawionych

Materiały dydaktyczne
dla klasy VII szkoły podstawowej

Opole 2018

Imprimatur
Za zezwoleniem Kurii Diecezjalnej w Opolu.
Opole, 11.05.2017 r., WK/7-8/2017/7/D

Materiały dydaktyczne do nauczania religii dla klasy VII szkoły podstawowej
według programu „Krocząc drogą Jezusa Chrystusa"

Wydanie II

Redakcja
Wydział Katechetyczny Kurii Diecezjalnej w Opolu

Autorzy
Maria Baron, ks. Marcin Ogiolda

Ilustracje i grafika na okładce
Beata Biniek

Konsultacje katechetyczne
Grzegorz Baliński, Renata Kałuża, s.M. Justyna Karaś SM

Cytaty Pisma Świętego zaczerpnięte z *Biblii Tysiąclecia*

ISBN 978-83-7342-627-6

Skład i druk
Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża
ul. Katedralna 8A, 45-007 Opole
tel. 77 44 17 140, fax 77 44 17 141
e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl
Sklep internetowy: www.wydawnictwo.opole.pl
Drukarnia: www.drukujunas.eu

Drodzy Uczniowie!

Kolejne wakacje za Wami. Pełni sił i zapału wróciliście do szkoły. Rozpoczął się dla Was wyjątkowy rok szkolny, ponieważ zamiast pójść do gimnazjum, kontynuujecie naukę w siódmej klasie szkoły podstawowej. Katecheza w klasie szóstej była głównie poświęcona wspólnocie Kościoła oraz udzielanym w niej sakramentom. Od chwili chrztu świętego każdy z Was jest wyjątkową i niepowtarzalną częścią tej wspólnoty. Napełnieni łaską Bożą, tak obficie udzielaną w każdym sakramentalnym spotkaniu z Chrystusem, możecie pełni ufności wyruszyć w drogę prowadzącą ku prawdziwej dojrzałości i wiecznemu zbawieniu.

Nasza codzienność to ciągłe zabieganie i brak czasu spowodowany licznymi zajęciami. Choć poruszamy się równymi chodnikami i drogami, to jednak w rzeczywistości duchowej każdego dnia napotykamy na strome urwiska, kręte ścieżyny i trudne do zdobycia szczyty. Droga prowadząca do zbawienia jest trudna, ponieważ podążając nią trzeba pokonywać wiele pokus i kształtować w sobie prawdziwą miłość do Boga, bliźniego oraz siebie samego. Nie jesteście sami na drodze prowadzącej do zbawienia. Razem z Wami podążają nią wasi bliscy – rodzice, rodzeństwo, dziadkowie i dalsza rodzina. Są na niej również wasi przyjaciele, znajomi oraz wielu ludzi, których jeszcze nie zdążyliście poznać. Najważniejszą osobą kroczącą obok Was jest Jezus Chrystus. To On jest Przewodnikiem, który stara się, abyście ciągle podążali dobrą trasą prowadzącą ku zbawieniu.

W klasie siódmej na katechezie będziecie głównie pogłębiali swoją wiedzę o przykazaniach, które są Bożymi drogowskazami. Chrystus w Nowym Testamencie uczy, że zawsze należy je wypełniać z prawdziwą miłością. To Jego błogosławieństwa, wygłoszone w czasie kazania na górze, stały się znakami wskazującymi drogę ludzi szczęśliwych.

Polecam Was szczególnej opiece Edyty Stein, czyli św. Teresie Benedykcie od Krzyża, która nieprzerwanie szukała Prawdy, aby według niej kierować się w życiu. Nie dajcie się zwieść pozorom tego świata, szukajcie Prawdy, aby nigdy w życiu nie zgubić pewnego szlaku prowadzącego do zbawienia. Chrystus, nasz Przewodnik, powiedział: **„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem (...)”** *(J 14,6).*

† *Andrzej Czaja*
biskup opolski

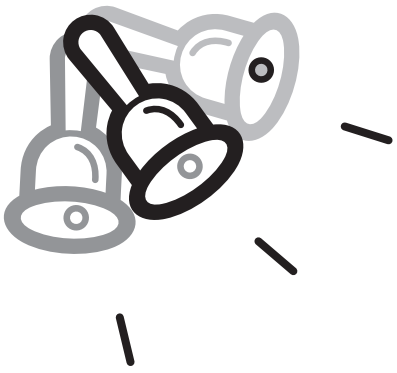

I.
Bóg zaprasza na drogę zbawienia

1. Człowiek – obrazem Boga

Minęły dwa miesiące kolejnych pięknych wakacji. Odpoczywając w różnych miejscach, spotkaliśmy wielu nowych ludzi, których do tej pory nigdy wcześniej nie widzieliśmy. Zawarliśmy nowe znajomości, a może nawet poznaliśmy prawdziwych przyjaciół, z którymi będziemy się starali utrzymywać kontakt przez kolejne długie lata.

Przez nasze wspomnienia przewijają się różne twarze. Jedne są pogodne, uśmiechnięte, inne zamyślone lub smutne. Może byliśmy także świadkami sprzeczki i widzieliśmy kogoś, kto miał bardzo zagniewany wyraz twarzy. Nie wiemy, dlaczego tak się stało, ale wiemy, że każdy człowiek na swój sposób jest wyjątkowy i inny. Jest osobą, a nie tylko osobnikiem.

Osoba sama ze swej natury wie o swoim istnieniu i może o sobie decydować. Człowiekowi przysługuje tytuł osoby, ponieważ został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który wszystko wie i może.

W Piśmie Świętym tylko stworzenie człowieka jest opisane dwukrotnie. Pierwszy opis powstał około 3000 lat temu:

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. (…)" Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. *(Rdz 1, 26-27)*

Drugi jest od niego jeszcze starszy:

(…) wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. (…) Potem Pan Bóg rzekł: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc". Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny (...) Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa" (…) ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra,

które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta". *(Rdz 2, 7. 18-23)*

Opis stworzenia Adama podkreśla, że ciało człowieka pochodzi z ziemi, a duch od Boga. Ze wszystkich stworzeń tylko człowiek, dzięki duszy, jest stworzony na obraz Pana Boga, czyli jest do Niego podobny. Jest to wyraz szczególnej relacji, jaka łączy Boga z człowiekiem. Człowiek jest niepowtarzalną osobą, w której ciało i dusza stanowią jedność. Poprzez ciało człowiek jest szczególnie złączony ze światem ziemskim, a poprzez duszę – ze światem duchowym. Dlatego ludzie, żyjąc na ziemi, tak bardzo odczuwają potrzebę doświadczenia tego, co duchowe. Tęsknią za jednością z Bogiem, który z miłości dał im życie.

Obdarzając człowieka nieśmiertelną duszą, Pan Bóg dał mu:

- ☑ rozum, dzięki któremu człowiek może myśleć, poznawać Boga, siebie samego i cały otaczający świat;
- ☑ wolną wolę, dzięki której człowiek może wybierać to, co chce zrobić;
- ☑ zdolność do miłości, dzięki której człowiek może kochać Boga, drugiego człowieka i siebie samego.

Osoba (z j. łac. *persona*) – określenie przysługujące jedynie Bogu, aniołom i człowiekowi. Odróżnia człowieka od świata rzeczy, roślin i zwierząt oraz wskazuje na jego podobieństwo do Boga.

W zdolności człowieka do kochania odsłania się najbardziej niepojęta Boża tajemnica, którą jest miłość. W Trójcy Przenajświętszej to właśnie ona łączy w doskonały sposób trzy osoby boskie: Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego.

Życie miłością jest podstawową potrzebą i najważniejszym powołaniem każdego człowieka. Bóg stwarzając człowieka, zrealizował swój odwieczny plan miłości. Dzięki niej wszyscy ludzie mogą żyć w zjednoczeniu z Bogiem i innymi ludźmi. Są zdolni do życia miłością, która nigdy nie ustaje. Ludzie, choć różnią się między sobą, mogą żyć w jedności.

„Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości". *(św. Jan Paweł II)*

W opisach stworzenia autor natchniony zwraca również uwagę na równość mężczyzny i kobiety. W drugim opisie mężczyzna, korzystając z daru wolności, nie przyjmuje żadnego stworzenia, które przyprowadza do niego Bóg. Nadaje im imiona, ale dalej odczuwa samotność. Dopiero kobieta uczyniona z jego żebra jest mu równa. Jest osobą, z którą łączy się na całe życie. W opisie tym kobieta jest uczyniona z żebra, które osłania serce. Obraz ten podkreśla jej rolę w ochronie daru życia i miłości.

„Stworzyłeś nas (...) jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie". *(św. Augustyn)*

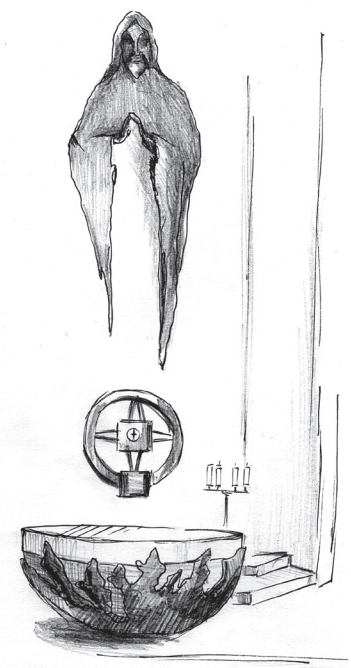

Tak wspaniały plan Boga wobec człowieka został zniszczony na skutek grzechu pierworodnego, z którym wszyscy przychodzimy na świat. Grzech ten osłabia naszą wolę i powoduje, że popełniając inne grzechy niszczymy w sobie miłość i życie Boże. Jest nam trudno być prawdziwym obrazem Boga. Nadal jednak bardzo pragniemy i tęsknimy za zjednoczeniem z Bogiem. Dlatego Bóg Ojciec posłał na świat swojego Syna Jezusa Chrystusa, aby odnowił w ludziach Boży obraz. Każdy człowiek, który podąża za Chrystusem i żyje zgodnie z Jego nauką, staje się, dzięki łasce uświęcającej, dzieckiem Bożym, żyje pełnią Bożego życia, a obraz Boży jest w nim całkowicie odnowiony.

Jezu cichy i serca pokornego,
uczyń serca nasze według serca Twego!

Naszym zadaniem jest nieustanna troska, aby wciąż na nowo stawać się prawdziwym obrazem Boga. Aby żyjąc Jego miłością, obdarzać nią również bliźnich. To najprostszy sposób i jednocześnie najtrudniejsza droga, aby głosić Boga ludziom, którzy zapomnieli o Nim, albo nigdy o Nim nie słyszeli. Jednak i oni są stworzeni na obraz i podobieństwo samego Boga, a w ich sercach tli się odwieczne pragnienie miłości. Każdego dnia staraj się przykładem własnego życia, dobrym czynem i słowem rozpalić w nich płomień Bożej miłości.

.....? ***Co to znaczy, że człowiek jest stworzony na „obraz Boży"?***

Człowiek został stworzony na obraz Boży – to znaczy, że jest zdolny do poznania i pokochania, w sposób wolny, swego Stworzyciela. Jest on na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na niego samego. (KKK)

1. *Wykonując codzienny rachunek sumienia, staraj się każdego dnia sprawdzać, jaki obraz Boga przedstawiasz swoim postępowaniem innym ludziom.*

2. *Staraj się, aby twoje serce kochało innych tak, jak Najświętsze Serce Pana Jezusa. Wpisz w tabelę daty pierwszych piątków miesiąca. Jeżeli masz taką możliwość, to w domu wpisz je również do terminarza swojej komórki.*

3. *Przystępując regularnie do sakramentu pokuty i przyjmując jak najczęściej Chrystusa w Komunii Świętej, nieustannie odnawiaj w sobie Boży obraz.*

WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ
MAJ	CZERWIEC	LIPIEC	SIERPIEŃ

4. *Przypomnij sobie akt wiary, nadziei, miłości i żalu. Napisz akt miłości.*

5. *Napisz, kto jest twoim bliźnim.*

2. Cel i szczęście człowieka

Gdy rozpoczynamy nasze życie, nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego urodziliśmy się. Cieszymy się bliskością rodziców i otoczeni ich troskliwą opieką każdego dnia po prostu coraz bardziej staramy się poznać otaczający nas świat.

Dopiero gdy dorastamy, zaczynamy zadawać sobie pytania: Dlaczego przyszliśmy na ten świat? Co jest celem naszego życia? Jak możemy osiągnąć zamierzony cel?

Szukając odpowiedzi na te pytania, możemy zadać je ludziom starszym, tym którzy przeżyli już większość swojego życia. Dzięki temu będziemy mogli podjąć swoją własną decyzję, ale wykorzystując ich odpowiedzi.

Odpowiedzi, jakie usłyszymy, mogą być różne, w zależności od tego, do jakiego celu dążyli. Jedni ludzie stwierdzą, że zmarnowali swoje życie i gdyby mogli, natychmiast cofnęliby czas, aby podjąć w przeszłości inne decyzje. Drudzy powiedzą, że ich życie, choć trudne, było bardzo piękne i są wdzięczni za każdy dzień, który mogli przeżyć.

Czym kierowali się ludzie – podejmując swoje życiowe decyzje – którzy uważają, że zmarnowali swoje życie, a czym ci, którzy uważają, że dobrze wykorzystali dany im czas?

Niektórzy ludzie uważają, że celem życia powinno być zgromadzenie jak największej ilości dóbr materialnych. Starają się zarabiać dużo pieniędzy, kupują drogie markowe ubrania, samochody i budują wielkie wille. Wielu ludzi stara się również za wszelką cenę zdobyć władzę, sławę i poważanie wśród społeczeństwa. Jeszcze inni uważają, że najważniejsza w życiu jest dobra zabawa, utracenie poczucia czasu i rzeczywistości.

Jednak osoby, które to wszystko zdobyły i osiągnęły postawiony sobie w ten sposób cel, nadal odczuwają wewnętrzną pustkę i brak czegoś istotnego, wręcz najważniejszego. Doświadczyły zadowolenia, które jednak szybko minęło, pozostawiając po sobie poczucie niespełnienia. Ceną, którą musieli zapłacić za osiągnięcie swoich celów, są choroby cywilizacyjne, nerwice, zawały, lęki, depresje i brak prawdziwie bliskich osób. Ich cele okazały się tylko przemijającymi przyjemnościami, a nie czymś trwałym. Nadal

nie są szczęśliwi. Przyczyną tego może być również to, że w swoim życiu i postępowaniu nie liczyli się z innymi ludźmi. Byli egoistami, dla których ważne było tylko to, co sami chcieli osiągnąć.Inny sposób na osiągnięcie szczęścia wskazuje ludziom Pan Jezus. Chrystus przyszedł na świat, aby przekazać swoim uczniom miłość Boga Ojca i nauczyć ich, jak każdego dnia żyć miłością:

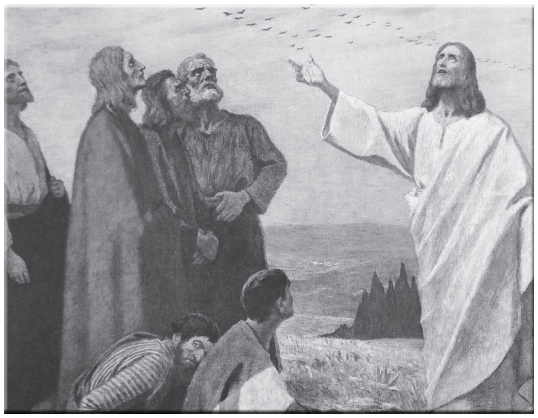

Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! (…)

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. *(J 15, 9. 12)*

Wypełniając nauczanie Pana Jezusa, już tu na ziemi budujemy Jego królestwo. Dzięki temu w naszym życiu doświadczymy radości, pokoju, dobroci, miłosierdzia, życzliwości, przyjaźni i prawdziwej wspólnoty. Staniemy się ludźmi szczęśliwymi. Jeżeli odrzucając miłość zgrzeszymy, Pan Jezus w sakramencie pokuty udziela nam przebaczenia i pomaga wrócić do życia w komunii z Bogiem, bliźnimi i samym sobą.

Jedynym celem naszego życia jest wieczne przebywanie z Bogiem w niebie, które da nam niekończące się, prawdziwe szczęście. Jest to cel ostateczny. Dążymy do niego każdego dnia, realizując różne cele cząstkowe (np. przygotowując posiłki, spotykając się z różnymi osobami).

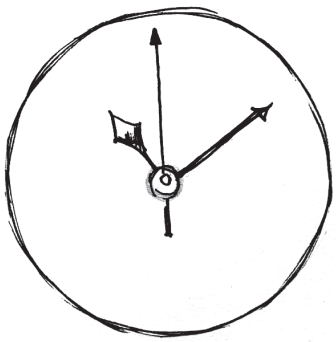

Cele cząstkowe możemy osiągać dlatego, ponieważ Pan Bóg dał nam czas. Jest to szczególny dar, który jest jednocześnie naszym zadaniem. Nikt z nas nie wie, ile lat będzie trwało jego życie. Jedno jest pewne – czasu, który minie, nie możemy już przywrócić. Jeżeli cele cząstkowe będą grzechami, to oddalą nas od Boga, który jest naszym celem ostatecznym. Zmarnujemy dany nam czas. Będziemy wtedy również potrzebowali czasu na to, aby do Boga powrócić. Dlatego rozpoczynając każdy nowy dzień, należy dobrze zastanowić się, w jaki sposób chcemy go przeżyć. Jakimi czynnościami chcemy go wypełnić i z kim chcemy się spotkać? Czy to, co zaplanowaliśmy, przybliży nas do Pana Boga, czy nas od Niego oddali?

Celem ludzkiego życia jest wieczne przebywanie z Panem Bogiem w niebie. Bóg dał każdemu człowiekowi nieskończone pragnienie szczęścia, które może zaspokoić tylko On sam. Początkiem naszego życia jest odwieczna miłość Boga. Ona jest również celem, do którego zmierzamy. Codziennie potrzebujemy Bożej łaski – pomocy, aby żyć miłością, która prowadzi do świętości.

Bycia szczęśliwym nie należy jednak odkładać na przyszłość. Każdy dzień jest po to, aby być szczęśliwym. **Co da nam trwałe poczucie szczęścia? To samo, co jest naszym początkiem i celem ostatecznym – życie miłością**:

do Boga, ***do bliźniego,*** ***do siebie samego***

Miłość jest dobrowolnym oddaniem swojego serca. To świadoma i trwała postawa czynienia dobra wobec drugiej osoby, tak jak wobec siebie samego.

.....? ***Co jest ostatecznym celem człowieka?***

Ostatecznym celem człowieka jest wieczne zjednoczenie z Bogiem w niebie.

Co daje człowiekowi szczęście?

Poczucie prawdziwego szczęścia daje człowiekowi życie wypełnione miłością do Boga, bliźnich i siebie samego.

1. *Przeanalizuj jeden dzień z twojego życia, który ma 24 godziny. Wypisz cele cząstkowe, do których podążasz. Zastanów się, czy przybliżają cię one do celu ostatecznego, którym jest Bóg, czy od Niego oddalają. Jaki wniosek należy z tego wysnuć?*

2. *Co widzisz? Czy według ciebie szklanka jest w połowie pełna, czy w połowie pusta? Jakie znaczenie dla twojego życia będzie miało to, że będziesz się bardziej skupiał na tym, czego nie masz, czy na tym, co posiadasz? Co możesz zrobić z tym, co posiadasz?*

3. *Czytając „Hymn o miłości” (1 Kor 13, 3-8), zastanów się nad sytuacjami z codziennego życia, które on opisuje. Zapisz kilka z nich.*

Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje (...).

agape – z j. gr. (*caritas* – z j. łac.) miłość ofiarna, doskonała, najtrudniejsza do wypełnienia, która łączy Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem oraz ludzi między sobą; miłosierdzie. Tym rodzajem miłości określa się samego Boga – **Bóg jest miłością**. (1 J 4, 8)

filia – z j. gr. miłość duchowa, serdeczna przyjaźń.

storge – z j. gr. miłość łącząca rodziców z dziećmi; czułość, troskliwość.

eros – z j. gr. miłość erotyczna, pożądliwość.

3. Prawo naturalne

Niezależnie od miejsca i czasu wszyscy ludzie zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Pana Boga. Dlatego każdy człowiek jest wyjątkową osobą obdarzoną godnością przysługującą tylko ludziom. Stwarzając człowieka, Pan Bóg dał mu również rozum i wolną wolę, aby mógł kierować swoim postępowaniem oraz całym życiem. Dzięki temu człowiek może odkrywać Bożą wolę i zgodnie z nią postępować. W swoim myśleniu i rozumowaniu człowiek może jednak dopuścić się różnych pomyłek, których konsekwencją będą złe decyzje. Pan Bóg pragnie przed tym każdego uchronić, dlatego daje ludziom drogowskazy wytyczające właściwy kierunek postępowania. Są to normy moralne.

Z pierwszą normą moralną człowiek spotkał się już w raju. Sam z siebie nie potrafił rozpoznać, co jest dla niego dobre, a co złe. Miał posłuchać polecenia Pana Boga.

Pan Bóg dał człowiekowi taki rozkaz: „Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz”. *(Rdz 2, 16-17)*

Człowiek jednak nie posłuchał Pana Boga. Wykorzystał otrzymany od niego dar wolnej woli, aby sprzeciwić się Bożemu nakazowi. Jego nieposłuszeństwo stało się pierwszym grzechem – grzechem pierworodnym. Po grzechu pierworodnym wolna wola człowieka była osłabiona. Ludzie wiedzieli, co jest dobre, a co złe, jednak dużo trudniej było im wybierać dobro i dobrze postępować.

Pan Bóg nie przestał jednak kochać ludzi. Nie pozostawił ich. Wkraczał w historię człowieka dając mu swoje Objawienie. W Starym Testamencie ludzie otrzymali Dekalog, który pomagał wszystkim rozpoznać co jest dobre, a co złe. Później posłał na świat swojego Syna Jezusa Chrystusa, który wyjaśnił ludziom, w jaki sposób należy wypełniać przykazania Dekalogu. W Ewangelii nauczał, że najważniejsze są przykazania miłości Boga i bliźniego, w których zawierają się wszystkie pozostałe przykazania.

Pan Jezus dał również ludziom „złotą regułę", która w najprostszy sposób wyjaśnia, jak należy postępować:

Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! *(Mt 7, 12)*

Wszystkie drogowskazy spisane w Piśmie Świętym nazywamy prawem objawionym. Na nim powinno opierać się całe prawo ludzkie, czyli różne zbiory przepisów obejmujących całe społeczności, np. *Konstytucja,* lub małe grupy społeczne, np. *Statut szkoły*, który obowiązuje tylko na terenie danej szkoły. W Kościele obowiązuje zbiór przepisów, które nazywamy prawem kanonicznym (kościelnym). Należą do nich przykazania kościelne.

Prawo – zbiór zasad (norm) postępowania.

Prawa, które Bóg od samego początku wpisał w naturę ludzką, nazywamy prawem naturalnym. Wiele uwagi właściwemu rozumieniu tego prawa poświęcił w swoim nauczaniu doktor Kościoła św. Tomasz z Akwinu (1225–1274).

Prawo naturalne, broniąc godności człowieka, jest wpisane w serce każdego człowieka. Określa najbardziej podstawowe prawa i obowiązki. Dał je ludziom Pan Bóg, aby umieli żyć we wspólnocie i potrafili razem dążyć do takich wartości, jak: dobro, prawda, piękno i sprawiedliwość. Wszyscy są zobowiązani do postępowania zgodnie z jego zasadami, które powinny być również podstawą innych przepisów prawnych.

Prawo naturalne jest trwałe – nie ma na nie wpływu ani miejsce, ani czas lub zmieniające się poglądy i obyczaje. Nikt nie może człowiekowi tego prawa odebrać, bo jest wpisane w jego naturę. Obowiązuje niezależnie od tego, czy jest uznawane przez władze państwowe, czy nie. Jest prawem nadrzędnym (ważniejszym) od prawa ustanowionego przez ludzi. Człowiek ma prawo odmówić zastosowania się do prawa ustanowionego przez ludzi, jeżeli jest ono sprzeczne z prawem naturalnym.

3. Prawo naturalne

Według prawa naturalnego każdy człowiek ma prawo do:

- ☑ życia,
- ☑ wolności,
- ☑ zawarcia małżeństwa i zrodzenia dzieci,
- ☑ wychowania swoich dzieci,
- ☑ poznawania prawdy o Bogu,
- ☑ wyznawania własnej religii,
- ☑ życia w pokoju,
- ☑ posiadania własności,
- ☑ pracy.

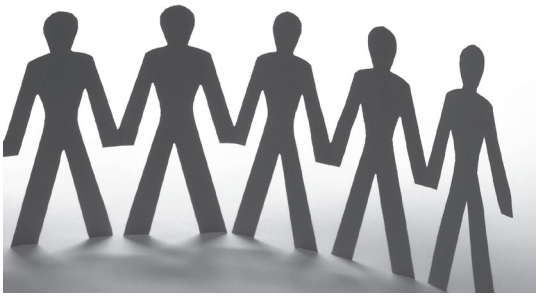

Starajmy się każdego dnia postępować zgodnie z zasadami Boskiego prawa naturalnego. Są one głęboko wpisane w nasze serce. Zanim podejmiemy decyzję, zawsze zastanówmy się, czy sami chcielibyśmy, aby ktoś postąpił w ten sposób wobec nas.

Panie Boże, oświeć mój rozum, abym lepiej rozumiał twoje święte prawa. Pomóż mi zawsze właściwie rozpoznać, co jest dobre, a co złe. Daj mi siłę, abym mógł w każdej chwili, w każdym miejscu i w każdym czasie odważnie wybrać dobro. Amen.

? *Co to jest prawo naturalne?*

Prawo naturalne to podstawowe prawo, które Pan Bóg wpisał w serce każdego człowieka. Pozwala ono rozróżnić, co jest dobre, a co złe.

1. *Jak uważasz, dlaczego Pan Bóg wpisał w każdego człowieka normy prawa naturalnego. Co dzieje się dzięki temu na świecie?*

2. *Zastanów się i napisz, jak należy rozumieć słowa Pana Jezusa:* **Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie!** *(Mt 7, 12). Podaj konkretne przykłady.*

4. Sumienie

Na początku Pisma Świętego autor natchniony opisał działanie Boga i człowieka, które obrazowo przedstawia, czym jest prawo dane przez Boga, a czym działanie sumienia. Drzewo, z którego pierwsi rodzice nie mieli zrywać owoców, symbolizuje prawo Boże, które ludzie mieli przestrzegać dla swojego dobra. Adam i Ewa bardziej jednak uwierzyli kłamstwu szatana i ulegli jego pokusie. Po złamaniu Bożego nakazu, pierwsi ludzie usłyszeli głos sumienia, który odezwał się w ich wnętrzu. Wiedzieli, że czyn, który popełnili, był zły.

Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: „Gdzie jesteś?" On odpowiedział: „Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się". *(Rz 3, 8-10)*

Ludzie po grzechu pierworodnym zaczęli bać się Boga – swojego Stworzyciela i dobrego Ojca. Nie cieszyli się z Jego przyjścia, ale ukrywali się przed Nim.

Na dobre postępowanie człowieka składa się:

znajomość prawa Bożego
(można je określić jako zewnętrzne względem człowieka)

właściwa ocena sumienia
(można określić, że jest ono wewnątrz – w sercu i umyśle człowieka)

W kształtowaniu dobrego sumienia pomaga przyjaźń z Chrystusem, a Jego łaska wspomaga w wybieraniu dobra. Pan Jezus w Ewangelii mówi o sobie:

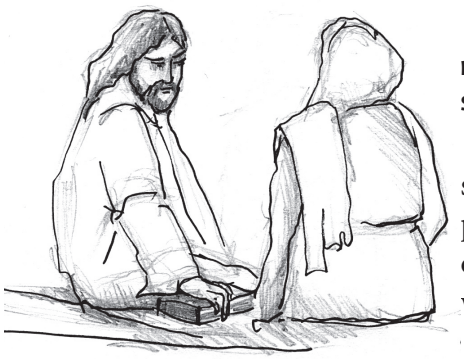

Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. *(J 14, 6)*

Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. *(J 8, 12)*

Możemy być pewni, że Chrystus udziela swojego światła wszystkim ludziom, którzy pragną żyć w przyjaźni z Nim i proszą Go o taką łaskę. Dzięki Jego ŚWIATŁU będą wiedzieli, co czynić i jak żyć.

Sumienie to sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam z Bogiem, którego głos w jego wnętrzu rozbrzmiewa. *św. Jan Paweł II*

Sumienie kształtuje się przez całe życie. Najpierw rodzice dziecka formują jego sumienie poprzez odpowiednie wychowanie. Później, po osiągnięciu dojrzałości, człowiek już sam odpowiada za wrażliwość swojego sumienia.

Dobrze ukształtowane sumienie działa przed dokonaniem czynu wskazując, czy będzie on dobry, czy zły. Może również zacząć działać podczas wykonywania go lub po jego wykonaniu (wyrzuty sumienia).

Człowiek, który zna prawo Boże, a jego sumienie działa prawidłowo, zawsze bierze odpowiedzialność za to, co zrobił. W każdej sytuacji życiowej potrafi odróżnić dobro od zła i wybrać dobro, nawet w bardzo trudnych okolicznościach.

Jeżeli człowiek nie będzie troszczył się o swoje sumienie, to może doprowadzić do tego, że zacznie ono nieprawidłowo funkcjonować i będzie chore.

Choroby sumienia:

- ☑ szerokie – nie dostrzega, że popełniony czyn jest zły,
- ☑ wąskie – nazywa złym czyn, który taki nie jest,
- ☑ skrupulatne – odbiera pewność, czy dany czyn był dobry, czy zły; poddaje też w wątpliwość poprawność odbytej spowiedzi,
- ☑ faryzejskie – nakazuje szczegółowo przestrzegać przepisy prawa, zapominając jednocześnie o prawdziwym dobru człowieka.

W prawidłowym kształtowaniu sumienia pomaga życie w przyjaźni z Panem Jezusem, które wyraża się w: codziennej modlitwie, szczerym pragnieniu spotkania się w swoim sumieniu z Bogiem, codziennym rachunku sumienia, częstym przyjmowaniu Chrystusa w Komunii św. i regularnym przystępowaniu do sakramentu pokuty.

Gdy człowiek nie wie, co zrobić, sumienie mówi mu tylko jedno **„SZUKAJ”.**
ks. Józef Tischner

Istnieje zasada „klauzuli sumienia", która polega na tym, że ani państwo, ani żadna instytucja społeczna nie może zmusić człowieka do działania wbrew swojemu sumieniu, np. nie można żądać od lekarza, aby działał na szkodę pacjenta. Najwięcej problemów nastręczają sytuacje, w których jedna osoba ma decydować o losach innej, o jej życiu. Należy bardzo troszczyć się o wrażliwość swojego sumienia, aby również w tak trudnych sytuacjach podjąć właściwe decyzje i dobrze postąpić.

Sumienie – z j. łac. ***conscientia*** współwiedza tu: człowiek widzi swoje czyny po Bożemu.

Skrupulatny – z j. łac. ***scrupulus*** kamyk uwierający w bucie. Skrupuł – dawna jednostka masy 1,056g.

Po dokonaniu złego czynu mogą (a nawet powinny) pojawić się wyrzuty sumienia wskazujące, że czyn, który popełniliśmy, był zły. Należy wtedy zmienić postępowanie, za popełniony grzech przeprosić Boga, a jeżeli był ciężki – pojednać się z Nim w sakramencie pokuty. Lekceważenie wyrzutów sumienia może doprowadzić do tego, że człowiek przyzwyczai się do zła i grzech przestanie mu przeszkadzać. Skutkiem czego będzie całkowite oddalenie się od Boga i utrata Jego łaski. Aby tego uniknąć, każdy dzień powinniśmy kończyć prostym rachunkiem sumienia, prosząc Chrystusa, aby pomógł nam prawdziwie odpowiedzieć na dwa pytania:

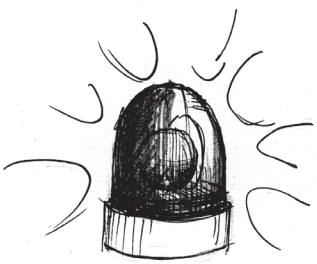

Co zrobiłem dzisiaj dobrego?

Co zrobiłem dzisiaj złego?

W modlitwie powinniśmy również dziękować Bogu za dobro, które dzięki Jego łasce mogliśmy uczynić oraz ze szczerym żalem przeprosić Boga za wszelkie popełnione zło.

Nasze spotkania z Bogiem w sumieniu są zawsze wyjątkowe, ponieważ Pan Bóg każdego człowieka zna po imieniu i kocha z osobna.

.....? ***Co to jest sumienie?***

Sumienie to wewnętrzny głos, który nakazuje w odpowiedniej chwili uczynić dobro i uniknąć zła. Jest obecne w sercu każdej osoby. Dzięki sumieniu i znajomości prawa Bożego człowiek może wziąć odpowiedzialność za swoje czyny i potrafi je ocenić jako dobre lub złe.

1. *Zastanów się i odpowiedz sobie samemu na pytania:*
- *Jak często korzystasz ze swojego sumienia?*
- *Jaki to ma wpływ na twoje życie? Żyjesz dzięki temu w bliskości Pana Boga, czy w Jego oddaleniu?*

2. *Podaj kilka przykładów działania nieprawidłowo ukształtowanego sumienia.*

3. *Napisz, dzięki komu sumienie działa prawidłowo. Co pomaga je właściwie kształtować?*

5. Dekalog – prawem Boga dla ludzi

Pan Bóg stworzył człowieka i cały świat z miłości. Pragnął, aby ludzie odpowiedzieli również miłością na Jego miłość. Oni jednak źle wykorzystali wolność, którą otrzymali od Boga i okazali Mu nieposłuszeństwo popełniając grzech pierworodny. W ten sposób zburzyli Boży plan miłości. Pan Bóg nie zrezygnował jednak z ludzi i postanowił na nowo przywrócić utraconą przyjaźń. Nadal był im wierny. Wielokrotnie objawił się ludziom, czyli przedstawił im prawdę o sobie. Stary Testament poucza, że:

- ☑ Bóg uratował z potopu sprawiedliwego Noego,
- ☑ powołał Abrahama – ojca Narodu Wybranego i zawarł z nim przymierze obiecując mu ziemię, potomstwo i błogosławieństwo,
- ☑ otoczył szczególną opieką Naród Wybrany, w którym miał przyjść na świat Zbawiciel,
- ☑ powołał Mojżesza, przedstawiając mu swoje Imię – JAHWE (Jestem, Który Jestem), aby wyprowadził Naród Wybrany z niewoli egipskiej,
- ☑ zawarł przymierze z Izraelitami dając im poprzez Mojżesza prawo Dekalogu,
- ☑ posyłał do swojego Ludu proroków, którzy wzywali Izraelitów do nawrócenia i życia wiarą, przygotowując ich w ten sposób do przyjścia na świat Zbawiciela.

Ostateczne przymierze zawarł Bóg ze wszystkimi ludźmi, posyłając na świat swojego Syna – Jezusa Chrystusa. W Nim Bóg stał się człowiekiem i objawił prawdę o swojej miłosiernej miłości. Jezus z miłości oddał swoje życie za każdego człowieka, aby zbawić go od zła i grzechu.

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. *(Hbr 1, 1-2)*

Dzięki Ewangelii Jezusa, wszyscy ludzie mogą poznać prawdę o Bogu pragnącym zbawienia każdego człowieka. To Chrystus, w którym nie było grzechu, daje przykład, jak żyć według Bożego planu miłości. Światło Ducha Świętego pomaga pójść za Jezusem każdemu człowiekowi, który uwierzy i zapragnie żyć miłością tak, jak Chrystus.

Na drodze prowadzącej człowieka do pełnego spotkania z Chrystusem, tak jak w dziejach narodu wybranego, Bóg postawił swoje przykazania jako drogowskazy. Nazywamy je Dekalogiem. Pan Bóg przekazał je ludziom na dwóch kamiennych tablicach poprzez Mojżesza na górze Synaj. Miało to miejsce podczas wędrówki narodu wybranego do Ziemi Obiecanej około 1200 lat przed narodzeniem Chrystusa.

DEKALOG

Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

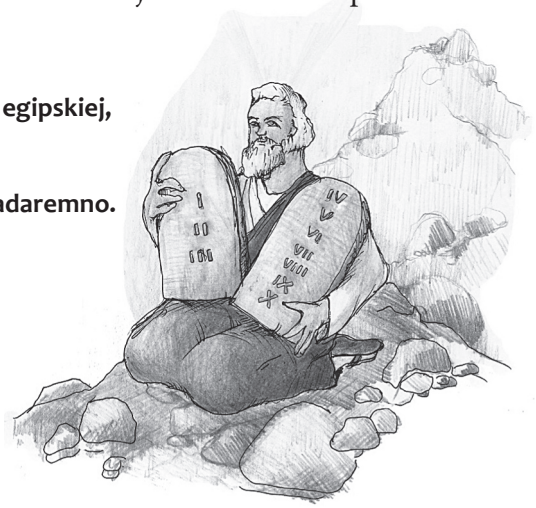

Przestrzegając Bożych przykazań, ludzie mogą budować świat, który jest zgodny z Bożym planem miłości. Bóg, dając je, wskazał co jest prawem i obowiązkiem każdego człowieka. Treść Bożych przykazań opiera się na Bożym prawie naturalnym, które jest wpisane w serce każdego człowieka. Spisane są w nich uniwersalne zasady postępowania, które łączą wszystkich ludzi. Są podstawą dobrego funkcjonowania każdego społeczeństwa.

Pan Jezus przychodząc na świat nie zniósł przykazań Dekalogu, ale nauczył ludzi, w jaki sposób należy je przestrzegać.

Dekalog – z j. gr. dziesięć słów.

Uniwersalny, tu: dotyczący każdego człowieka, który żyje na świecie w każdym miejscu i czasie.

Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. *(Mt 5, 17)*

Przestrzegając przykazań Dekalogu zawsze należy kierować się miłością. Dlatego Pan Jezus zapytany, które przykazania są najważniejsze, wskazał spisane również w Starym Testamencie przykazania miłości Boga i bliźniego. Zawiera się w nich cały Dekalog.

Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. *(Pwt 6, 5)*

(…) będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. *(Kpł 19,18)*

Pan Jezus wypełnił przykazania miłości całym swoim życiem i własną ofiarą, aż po krzyż, na którym oddał życie za każdego człowieka.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. *(J 15, 12)*

Pan Jezus daje nam przykazanie miłości wzajemnej. To miłość, która ogarnia jednocześnie całą wspólnotę oraz indywidualnie każdego człowieka. Każdy jest niepowtarzalną osobą, umiłowaną przez Boga, która tą miłością może obdarzyć innych ludzi. To jest podstawą cywilizacji miłości, w której może uczestniczyć każdy człowiek. Realizuje się ona w ośmiu błogosławieństwach, które można nazwać prawem Nowego Testamentu.

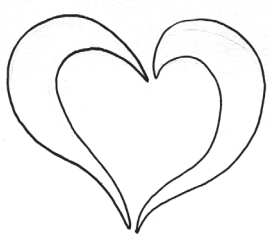

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. *(Mt 5, 3-10)*

Należy starać się każdego dnia postępować zgodnie z błogosławieństwami Pana Jezusa. Umożliwiają one naśladowanie Chrystusa w miłości, a świat, w którym żyjemy, czynią lepszym.

BŁOGOSŁAWIONY = SZCZĘŚLIWY

? ***Czym jest Dekalog?***

Dekalog to przykazania, które Pan Bóg dał ludziom, aby jasno przedstawić zasady prawa naturalnego, które człowiek osłabił w sobie popełniając grzech pierworodny. Należy je wypełniać zgodnie z przykazaniem miłości.

1. *Wyjaśnij pojęcie „cywilizacja miłości".*

2. *Jak wyglądałby świat, gdyby wszyscy ludzie przyjęli Dekalog i według niego postępowali? Uzasadnij swoją odpowiedź.*

3. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Boga o łaskę życia w miłości.*

4. *Sprawdź, czy znasz na pamięć Dekalog i przykazania miłości.*

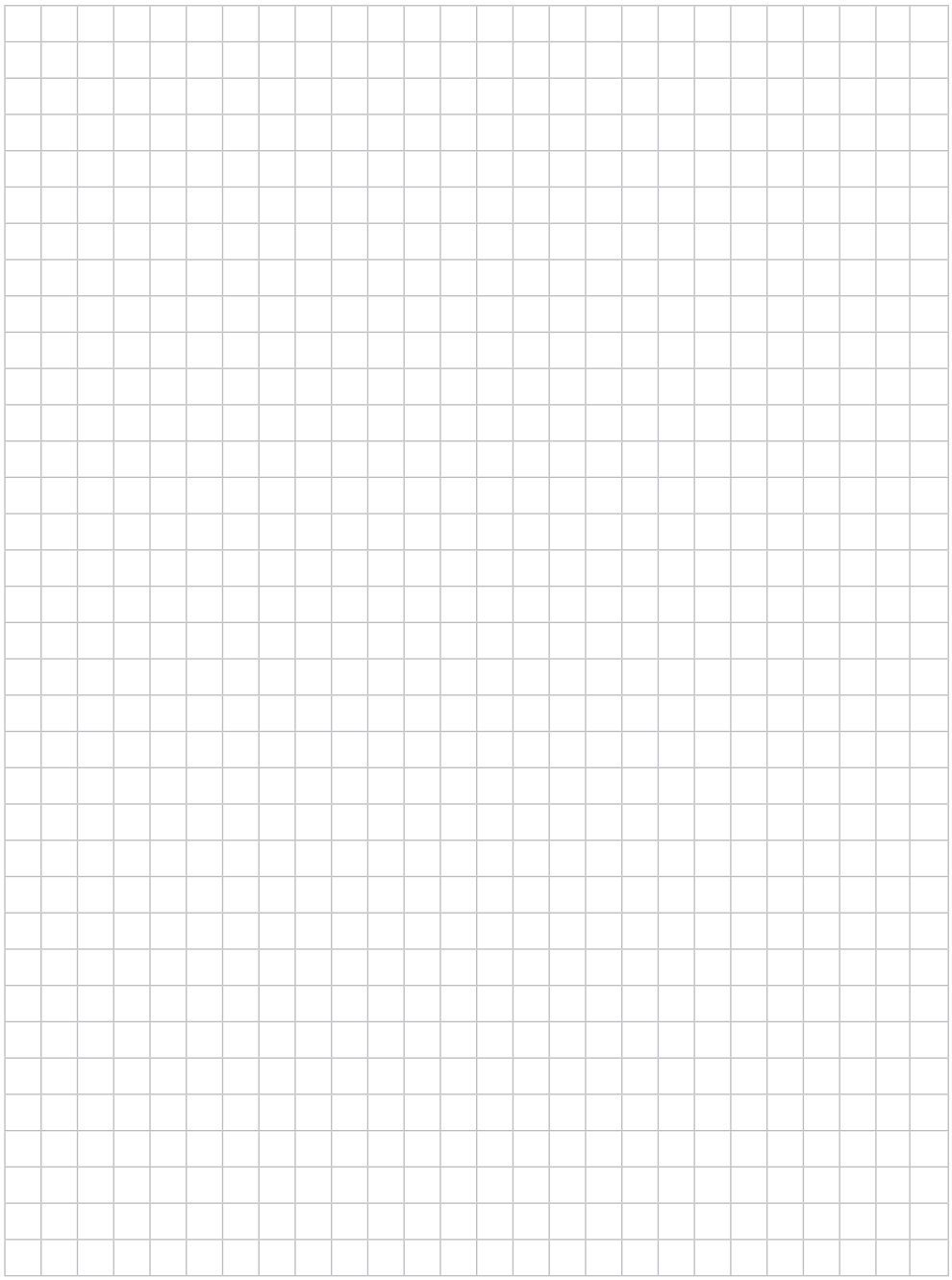

6. Prawo Boże a wolność człowieka

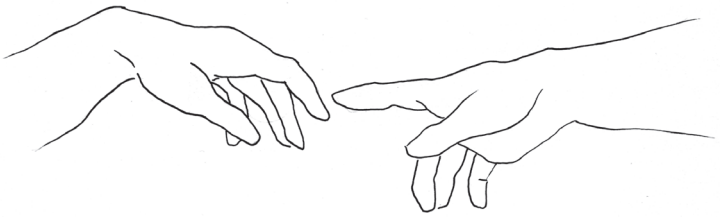

Bóg stworzył ludzi z miłości, aby mogli kochać Boga oraz siebie nawzajem. Dał im rozum i wolną wolę, ponieważ nigdy nie chciał zmuszać ich do miłości, która może być jedynie darem wolnej osoby. Od chwili stworzenia ludzie byli wolni, aby mogli prawdziwie kochać.

Na początku Pisma Świętego autor natchniony przedstawia symbolicznie, posługując się obrazem biblijnym relację, jaka łączyła Boga Stworzyciela z ludźmi będącymi Jego stworzeniem. Bóg w trosce o dobro człowieka kieruje do niego nakaz:

„Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać według upodobania; ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz". *(Rdz 2, 16-17)*

Drzewo poznania dobra i zła, według biblijnego opisu stworzenia, znajdowało się w raju już przed stworzeniem ludzi. Oznacza to, że jedynie Bóg decyduje o tym, co jest dobre, a co złe. Poprzez prawo naturalne, Stworzyciel wpisał również tę wiedzę w serce każdego człowieka. Ludzie dla swojego dobra mieli się tej decyzji Boga podporządkować. Pan Bóg dał pierwszym ludziom nakaz chroniący ich życie, ale nie odebrał im w żaden sposób wolności, np. odgradzając ich od drzewa poznania dobra i zła. Bóg całkowicie zaufał człowiekowi ryzykując nawet nieposłuszeństwo ludzi. Człowiek wykorzystał dar wolności w najgorszy z możliwych sposobów – przeciwstawił się Bogu popełniając grzech pierworodny, który zniszczył Boży plan miłości.

Wolność to jeden z najpiękniejszych, ale i najtrudniejszych darów Pana Boga. Wiąże się ona z ponoszeniem odpowiedzialności za popełniane czyny, stąd pierwsi ludzie musieli również ponieść konsekwencje swojego wyboru.

Wolność jest możliwością dokonania wyboru, czyli podjęcia własnej decyzji. Może być rozumiana jako wolność:

- ☑ ***do zrobienia czegoś***
  dobra + pomagam komuś
  zła – krzywdzę innych
- ☑ ***od czegoś***
  dobra + od nałogu
  zła – niewypełnianie obowiązków.

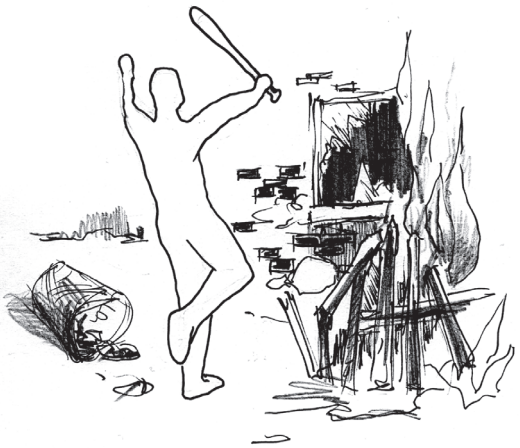

Po grzechu pierworodnym wolna wola człowieka uległa osłabieniu. Ludzie potrafili rozpoznać, co jest dobre, a co złe, ale trudniej było im wybrać dobro. Pan Bóg zawierając przymierze z Narodem Wybranym, dał mu przykazania Dekalogu, aby jasno sprecyzować Boże prawo. Przestrzeganie go stanowi jednocześnie najprostszą drogę prowadzącą człowieka do Boga i drugiego człowieka oraz umożliwiającą własny rozwój. Jeżeli będziemy postępować zgodnie z Bożymi przykazaniami, będziemy wolni od największego zniewolenia człowieka, jakim jest grzech. Większość przykazań jest spisana w formie zakazów mówiących, czego nie wolno robić. Nie można ich jednak traktować tylko jako ograniczeń stawianych przez Boga ludzkiej wolności. Zakazy te stoją na straży podstawowych wartości: spotkania z Bogiem, rodziny, życia, prawdy, dobrego imienia, własności.

Granicą wolności człowieka jest wolność drugiego człowieka.

Ludzie nie żyją przecież w odosobnieniu, ale w społeczności, dlatego muszą szanować prawo innych do wolności. Prawdziwa wolność nie polega na robieniu tylko tego, co się chce. Wtedy nie jest to wolność, ale samowola. Najczęściej jej skutkiem jest cierpienie innych ludzi i skrzywdzenie samego siebie.

Wolność jest najbardziej podstawową wartością człowieka. Człowiek jest wolny, ale jego wolność ma swój cel. Celem wolności jest czynienie dobra. Każdy zły czyn, każdy grzech popełniony przez człowieka staje się jego niewolą. Pan Jezus przyszedł na świat, aby przywrócić ludziom prawdziwą wolność, wysługując dla nich na krzyżu zbawienie od zła i grzechu. Nauczał swoich uczniów:

„Jeżeli będziecie trwać w nauce mojej, będziecie prawdziwie moimi uczniami i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. *(J 8, 31-32)*

Trwanie w Chrystusie daje człowiekowi prawdziwą wolność. Nawet jeżeli człowiek popadnie w niewolę

grzechu, to Pan Jezus ratuje go w sakramencie pokuty, obdarzając łaską i przywracając utracone dziecięctwo Boże.

Najdoskonalszą formą wolności, jaką człowiek może osiągnąć, jest wolność od samego siebie, od swoich przyzwyczajeń, zachcianek. Jest to również najtrudniejsza forma wolności, którą człowiek musi stale zdobywać.

„Nie ma większej wolności od tej, by pozwolić się prowadzić Duchowi, rezygnując z kalkulowania i kontrolowania wszystkiego, oraz pozwolić, aby On nas oświecał, prowadził, kierował i pobudzał tak, jak On pragnie". *Papież Franciszek*

Pan zaś jest Duchem,
a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. *(2 Kor 3,17)*

Każdego dnia powinniśmy prosić Boga w modlitwie o siłę do przestrzegania przykazań Bożych, aby żyć w prawdziwej wolności.

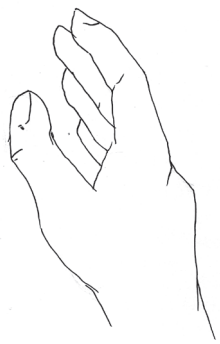

Panie Boże, proszę, daj mi prawdziwą wolność Twojego Ducha.
Pomóż mi, abym nic nie chciał uczynić przeciwko Tobie,
abym wszystko czynił tylko zgodnie z Twoim planem miłości,
abym cały czas chciał być tylko z Tobą
i wszystko czynił w Twojej łasce. Amen.

? ***Co daje człowiekowi przestrzeganie przykazań Dekalogu?***

Przestrzeganie przykazań Bożych jest najprostszą drogą prowadzącą człowieka do Boga, drugiego człowieka oraz umożliwiającą własny rozwój. Umożliwia jednocześnie ludziom życie w wolności od grzechu.

1. *Dla wielu ludzi przykazania kojarzą się tylko z ograniczeniem wolności. Jakie jest twoje zdanie na ten temat? Uzasadnij swoją odpowiedź.*

2. *Podczas I wojny światowej zwyczajni żołnierze doświadczyli prawdziwej wolności Ducha, zawierając spontanicznie rozejm bożonarodzeniowy. Na czym polegała ich wolność? Kto im ją dał? Czego nas to uczy? Poszukaj więcej informacji na ten temat.*

3. *Odszukaj w Piśmie Świętym i zapisz w „Pamiętniku biblijnym": Ga 5, 1.*

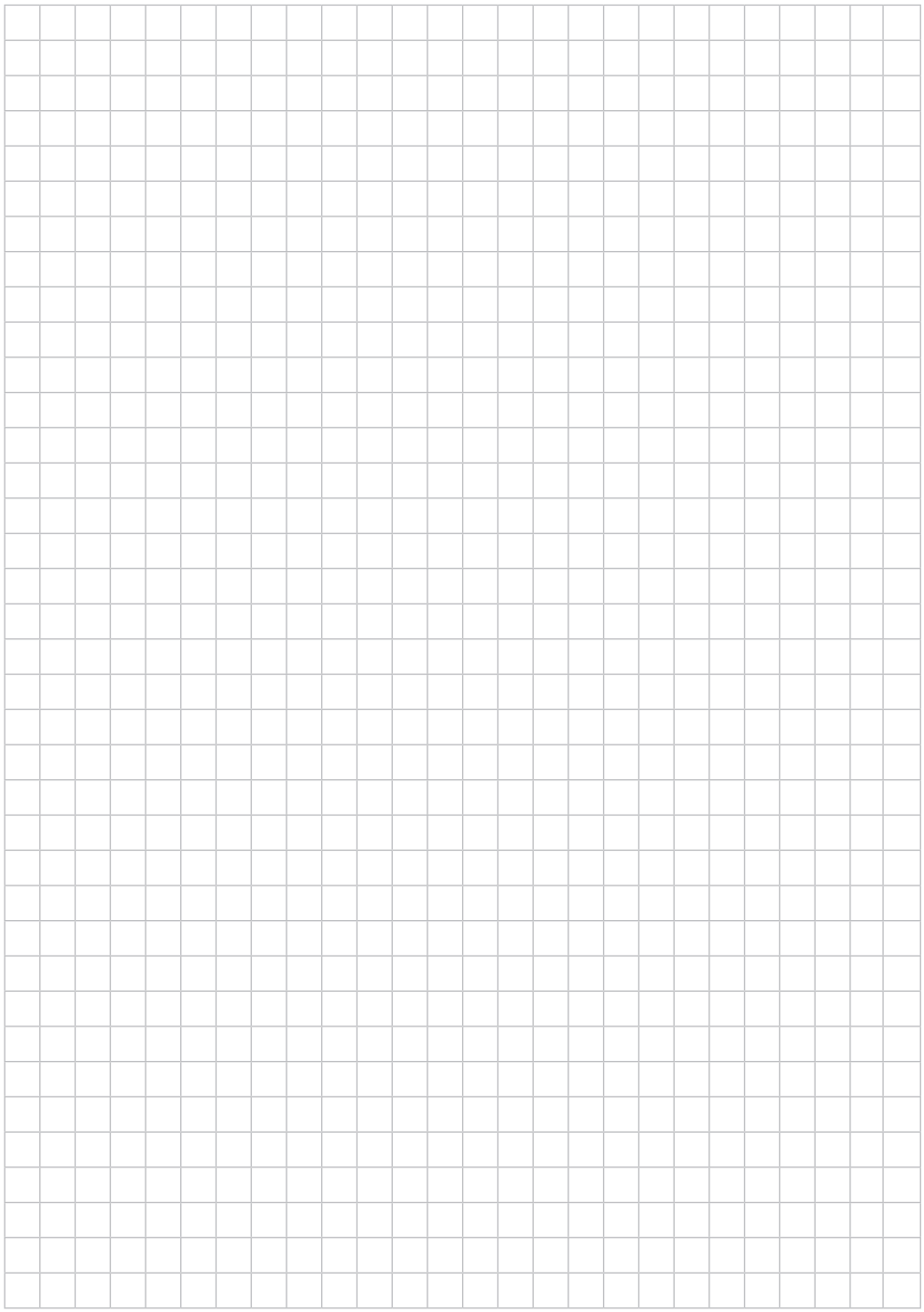

II.
Źle rozumiana wolność – odejście z Bożej drogi

7. Grzech – nieposłuszeństwem Bogu

A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. *(Rdz 1, 31)* To słowa, którymi autor biblijny opisuje stan po stworzeniu człowieka. Zjednoczenie z Bogiem było dla ludzi sposobem widzenia, poznawania i rozumienia świata. Wszystkiego doświadczali z perspektywy Bożej miłości. Można nazwać tę przyjaźń z Bogiem pierwotną łaską uświęcającą. Więź, która łączyła ludzi z Bogiem, kształtowała i wzmacniała wszystkie inne relacje zachodzące pomiędzy ludźmi i łączące człowieka samego ze sobą.

Relacja – związek zachodzący pomiędzy osobami i społecznościami.

W biblijnym opisie, w rzeczywistość jedności człowieka z Bogiem wkroczył wąż, który jest symbolem szatana, pragnącego z całą przebiegłością i inteligencją odłączyć ludzi od Pana Boga. Diabeł był stworzony przez Boga jako dobry anioł, jednak z własnej woli odrzucił zjednoczenie z Bogiem i zbuntował się przeciwko swojemu Stworzycielowi. Odrzucił Boży plan miłości, dobra i sprawiedliwości. Będąc **„ojcem kłamstwa"** *(J 8, 44)* zwrócił się do Ewy:

„Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło". *(Rdz 3, 4-5)*

Ewa zdecydowała się sprzeciwić Bożemu nakazowi i swoją decyzję potwierdziła czynem. Zerwany i zjedzony owoc symbolizuje w tej historii biblijnej złudną nagrodę za przeżyte wcześniej wątpliwości i niepokój. Przez chwilę ludziom wydawało się, że stali się dojrzalsi i bardziej świadomi. Nawet się nie spostrzegli, że dali się zwieść kłamstwu szatana. Szybko jednak zrozumieli, że postąpili źle.

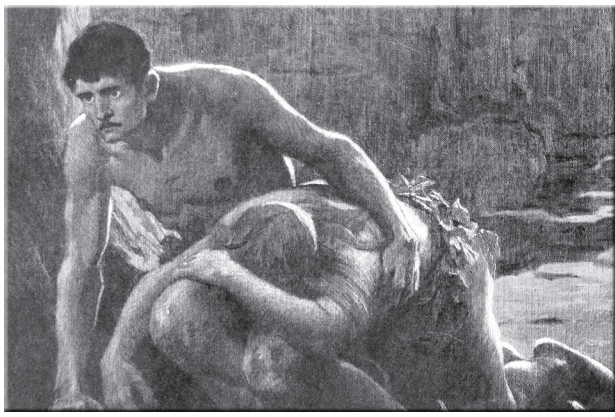

A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spletli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. *(Rdz 3, 7-8)*

Pierwsi ludzie wybrali pokusę szatana i odeszli od Boga. Popełnili grzech pierworodny, który był nieposłuszeństwem wobec Pana Boga. Ludzie utracili Bożą łaskę. W ich sercach zapanował nieład. Zaczęli bać się siebie nawzajem i Pana Boga. Symbolizują to splecione prze-

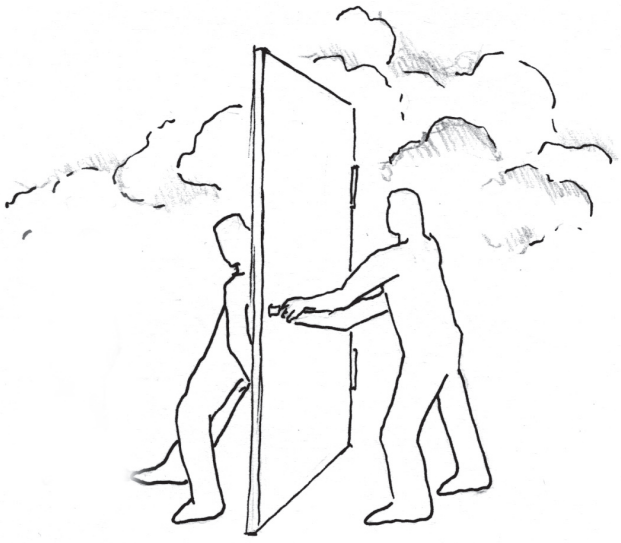

paski i ukrywanie się przed Panem Bogiem.

Bardzo stara i prosta historia o grzechu pierworodnym nie straciła nic ze swojej aktualności. Ukazuje, że na początku każdego grzechu kryje się naiwność człowieka wobec szatańskiej pokusy, która zwykle przybiera cechy dobra, ale tak naprawdę jest kłamstwem. Szatan, działając z ukrycia, posłuży się każdym podstępem, nawet ukochanymi ludźmi, aby odciągnąć człowieka od Pana Boga.

Grzech pierworodny osłabił naturę człowieka, dlatego ludzie – choć wiedzą co jest dobre, a co złe – często wybierają zło. Grzech odwraca ich od Boga, niszczy godność dziecka Bożego, odbierając łaskę uświęcającą, oraz zrywa właściwe relacje z otoczeniem. Skutki każdego grzechu dotykają nie tylko samego grzesznika, ale także ludzi żyjących w jego otoczeniu. Zachwiany porządek w umyśle, woli i sercu człowieka sprawia, że owładnięty pychą stawia w miejsce Boga, który jest jego Panem i Stwórcą, siebie samego. Próbuje samodzielnie zawładnąć światem, ustanawiając swoje własne prawa, które ignorują prawo Boże. Popełniane świadomie i dobrowolnie zło jest grzechem, za który człowiek ponosi przed Bogiem całkowitą odpowiedzialność. Trzeba również pamiętać, że każdy grzech obraża Pana Boga, ponieważ przeciwstawia się Jego miłości do ludzi i całego stworzenia.

Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiła swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. *(Rz 5, 20-21)*

Bóg w osobie Jezusa Chrystusa pokonuje nawet najboleśniejsze i najgwałtowniejsze grzechy, jakich człowiek może się dopuścić. Dokonuje tego mocą swojego miłosierdzia. To w ofierze krzyżowej Chrystusa jest nasze zbawienie. Żyjąc zgodnie z Jego nauką, możemy doświadczyć wolności od grzechu. Pan Bóg mocą Ducha Świętego przypomina człowiekowi, czym zranił Bożą miłość. Dokonuje się to w jego sumieniu i sercu, które wypełnia nadzieja przebaczenia.

Pierwszym krokiem prowadzącym do wolności jest przyznanie się przed sobą samym do popełnionych grzechów, a później wyznanie ich w sakramencie pokuty, przyjęcie ofiarowanej przez Chrystusa łaski zbawienia i wytrwanie w niej. Nie jest to łatwe, ponieważ szatan nigdy się nie poddaje. Każdego dnia na nowo podejmuje próbę, aby odciągnąć człowieka od Boga. Doprowadzając do grzechu, pragnie jego wiecznej zguby. Szatan nie cofnął się nawet przed osobą Jezusa Chrystusa i próbował Go trzykrotnie skusić. Każdy człowiek może całkowicie zaufać Chrystusowi, gdyż On pokonał szatana. To modlitwa, zawierzenie każdego dnia Bogu, nieustanne nawracanie się i życie sakramentami umacnia ludzi w walce z pokusami diabła.

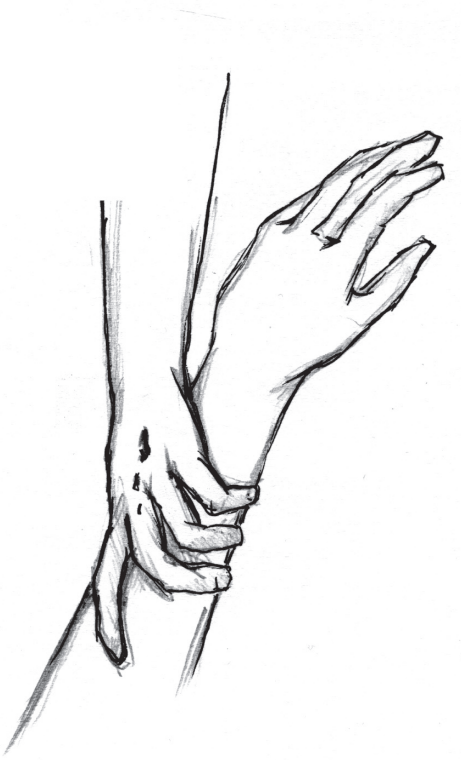

Jezus zwyciężył, to wykonało się,
szatan pokonany, Jezus złamał śmierci moc!
Jezus jest Panem, Alleluja!
Po wieczne czasy Królem królów jest...

JEZU, UFAM TOBIE!

.....? ***Czym jest grzech?***

Grzech to:

– odwrócenie się od Pan Boga wynikające z braku miłości i zaufania,

– świadome i dobrowolne nieposłuszeństwo okazane Panu Bogu, zniszczenie własnej godności dziecka Bożego oraz krzywda wyrządzona innym.

1. *Zastanów się i napisz swoimi słowami, w jaki sposób dzisiaj szatan pragnie doprowadzić do zerwania przyjaźni łączącej człowieka z Panem Bogiem.*

2. *Napisz, co pomaga człowiekowi wytrwać w łasce Bożej, aby nie ulec pokusom szatana.*

3. *Czasami młodzi ludzie mówią z zachwytem, że „zło jest czadowe". Poszukaj informacji na temat czadu. Porównaj działanie tego gazu ze skutkami grzechu.*

8. Grzech ciężki i lekki

Nasza codzienność jest złożona z wielu prostych, zwyczajnych i małych spraw, które ciągle się powtarzają. Według większości osób to nic nadzwyczajnego. Dla Pana Jezusa były one jednak bardzo istotne. Powiedział o nich w Ewangelii:

Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. *(Łk 16, 10)*

Dochowanie wierności Panu Bogu w małych sprawach jest podstawą świętości każdego zwyczajnego człowieka.

> „Czy naprawdę chcesz osiągnąć świętość? – Spełniaj drobne obowiązki każdej chwili: czyń, coś powinien, skupiony na tym, co czynisz". *Św. Josemaría Escriva*

Wypełniając swoje zwyczajne obowiązki, trzeba zwrócić uwagę na to, na czym one polegają, jak szybko możemy je zrealizować oraz w jaki sposób, realizując je, możemy okazać miłość Panu Bogu i bliźnim. Wszystko, co robimy z miłością, ma wielką wagę w oczach Pana Boga. Liczy się każdy gest, każde słowo i każda myśl. Nasze drobne czyny mogą mieć charakter materialny (to co robimy) lub duchowy (wypowiadane w myślach krótkie modlitwy).

Starannie realizując nasze codzienne zajęcia, przyczyniamy się do porządkowania spraw tego świata zgodnie z Bożym planem miłości. Umacniają one również naszą pokorę, ponieważ w większości przypadków nikt za nie nie dziękuje, a nawet ich nie zauważa. Jedyną osobą, która je dostrzega, jest Bóg, który odpowiada swoją łaską na włożoną w ich wykonanie miłość. **Com wycierpiał i ilem się napracował rękami, Bóg widzi!** *(Rdz 31, 42)*

Wielu ludzi nie przejmuje się takimi drobnostkami. Zaniedbanie małych spraw, tworzących naszą codzienność, powoduje, że żyjemy z coraz większą rutyną i obojętnością. Nawet się nie spostrzeżemy, gdy nasze uchybienia staną się już prawdziwymi grzechami. Są różne rodzaje grzechów. Niektóre nazywamy lekkimi, inne ciężkimi. Różnią się one wagą przekraczanej materii oraz wrażliwością sumienia. Sama nazwa *lekkie* powoduje, że również nimi część

ludzi się nie przejmuje, ponieważ uważa, że nie obciążają one zbytnio człowieka. Czy to prawda?

Jedno ziarenko piasku jest bardzo małe i waży bardzo mało, ale jeżeli na wagę nasypiemy 20 kg piasku, to waga wskaże również 20 kg. Czym różni się 20 kilogramów piasku od jednego kamienia 20 kilogramowego? Co jest cięższe?

? > = <

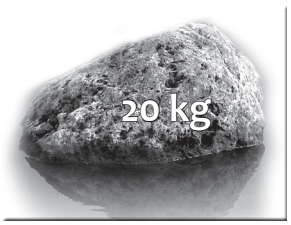

Grzechy możemy ogólnie podzielić na dwa rodzaje:

GRZECHY POWSZEDNIE (LEKKIE)

osłabiają więź człowieka z Bogiem.

Człowiek popełnia grzech powszedni, gdy nie występuje choćby jeden z warunków grzechu ciężkiego.

Przekracza przykazania w rzeczy o mniejszej wadze lub w rzeczy ważnej, ale nie całkiem świadomie albo nie całkiem dobrowolnie.

Nie można lekceważyć grzechów powszednich, ponieważ popełnianie ich osłabia w człowieku Bożą miłość, przywiązuje do dóbr materialnych, utrudnia zdobywanie cnót i czynienie dobra, odsuwa człowieka od innych ludzi i powoduje, że człowiek nie stara się o swoje dziecięctwo Boże.

Dużo grzechów powszednich również osłabia wrażliwość sumienia i powoduje, że człowiek z większą łatwością popełnia kolejne grzechy. Rezygnuje w ten sposób z osiągania świętości.

Bóg gładzi grzechy w człowieku swoją łaską, jeżeli człowiek za nie żałuje.

GRZECHY ŚMIERTELNE (CIĘŻKIE)

całkowicie niszczą więź człowieka z Bogiem.

Nazywamy je śmiertelnymi, ponieważ popełniając je człowiek odcina się od Bożej łaski. Nie ma już w nim Bożej miłości, łaski uświęcającej, czyli Bożego życia.

Człowiek popełnia grzech śmiertelny, jeżeli:

1. świadomie,

2. dobrowolnie,

3. w rzeczy ważnej,

poprzez nieposłuszeństwo odrzuca Bożą miłość i przekracza przykazania. Wszystkie warunki grzechu ciężkiego muszą zachodzić jednocześnie.

Grzechy ciężkie uniemożliwiają przyjmowanie Chrystusa w Komunii Świętej. W sposób zwyczajny są odpuszczone żałującemu za nie człowiekowi w sakramencie pokuty, który przywraca utraconą łaskę uświęcającą.

Świadomie – wiem, że to, co robię, jest grzechem.

Dobrowolnie – chcę popełnić dany grzech, nikt mnie do tego w żaden sposób nie zmusza.

Rzecz ważna – całkowicie oddala mnie od Boga, wyrządzam drugiemu człowiekowi lub sobie samemu wielką krzywdę.

Dopiero wtedy, gdy człowiek poważnie zastanowi się nad tym, jak ciężki jest krzyż, może pojąć, jak ciężki jest grzech. *św. Anzelm z Canterbury*

Trzeba pamiętać, że każdy grzech rani miłość Boga, nawet ten najlżejszy. Dlatego powinniśmy w naszym życiu unikać wszystkich grzechów i okazji do nich. Pan Bóg oczekuje od nas, że na ziemi będziemy starali się pomnażać Jego miłość, budując Królestwo Boże. Osiągniemy to, jeżeli wszystkie nasze obowiązki i drobne czynności będziemy wykonywali z miłością. Wydaje się to proste, jednak w rzeczywistości jest to bardzo trudne. Jest to prawdziwa droga świętości. Świętość zawsze wymaga heroizmu w walce o miłość ze swoimi słabościami i wadami. Każdą walkę należy taktycznie zaplanować, aby ją wygrać. Tak samo jest z każdym dniem naszego życia. Trzeba z całą świadomością zaplanować walkę o miłość w drobnych sprawach. Pierwszy przeciwnik to np. niepościelone łóżko. Dam radę zrobić z nim porządek? Nie dlatego, że rodzice każą, ale dlatego, że mogę w ten sposób okazać miłość. Potem znajdą się następne sposobności: zamknięcie drzwi, uśmiech, modlitwa, punktualność, skupienie na lekcji, zadania domowe...

Heroizm – dokonywanie wielkich czynów, bohaterstwo, waleczność. Pochodzi od *herosów* starożytnych bohaterów.

Czym różnią się grzechy powszednie od grzechów śmiertelnych?

Grzechy powszednie od ciężkich różnią się wagą przekraczanej materii oraz wrażliwością sumienia. Grzechy powszednie (lekkie) osłabiają więź człowieka z Bogiem. Grzechy śmiertelne (ciężkie) całkowicie niszczą więź człowieka z Bogiem.

1. *Każdy grzech rani miłość Boga. Zastanów się, od czego powinieneś zacząć dzień, aby uniknąć w nim grzechów. Co w tym pomaga?*
2. *Napisz, co ma największe znaczenie w wypełnianiu codziennych obowiązków.*

3. *Zastanów się i napisz, kiedy jesteś herosem Chrystusa.*

9. Grzechy główne i przeciwstawne im cnoty

Człowiek ulegając ludzkiej słabości może w różny sposób ranić Bożą miłość, okazując nieposłuszeństwo samemu Bogu, krzywdząc innych ludzi lub samego siebie. Wyróżniono wiele rodzajów grzechów, które są zebrane i spisane w Piśmie Świętym lub w nauczaniu Kościoła. Doświadczenie chrześcijańskie zebrało razem siedem szczególnych grzechów, które w historii Kościoła nazwano ***głównymi.*** Określono je w ten sposób, ponieważ, jeżeli człowiek nad nimi nie zapanuje, to rodzą one inne grzechy i wady. Do utworzenia wykazu grzechów głównych szczególnie przyczynił się św. Jan Kasjan (IV w.) oraz św. papież Grzegorz Wielki (VI–VII w.). Należą do nich opisane poniżej grzechy.

1. Pycha

Pycha jest zapisana jako pierwszy z grzechów głównych, ponieważ całkowicie zaprzecza dobroci i miłości Boga, który obdarza nią wszystkich ludzi. Powoduje, że człowiek wynosi się nad inne osoby. Ma zbyt duże mniemanie o sobie, przejaskrawia swoje możliwości i uważa, że jest więcej wart niż inni ludzie. Pycha powoduje, że człowiek wynosi się ponad Boga, odrzuca Go i stawia siebie w miejsce należne Stwórcy. Bardzo często pychę wywołują w człowieku osiągnięte przez niego sukcesy. Przeciwieństwem pychy jest **pokora.** Nie polega ona na uniżaniu się i pomniejszaniu swojej osoby, ale na życiu w prawdzie o sobie, otoczeniu i Panu Bogu. Pokora stoi na straży ludzkiej godności.

2. Chciwość

Sama troska o własne potrzeby jest dobra. Człowiek musi je zaspokajać, aby żyć. Chciwość pojawia się wtedy, gdy człowiek zbyt dużo uwagi poświęca gromadzeniu dóbr. Stara się je zdobyć nieuczciwie lub ceni bardziej posiadanie różnych rzeczy od spotkania się z drugim człowiekiem i okazania mu swojej przyjaźni. Człowiek chciwy pragnie wszystko posiadać, niczym nie chce się dzielić i zaślepia na potrzeby innych ludzi. Taka postawa często przeradza się w skąpstwo. Przeciwieństwem chciwości jest **hojność** – umiejętność dzielenia się swoimi dobrami. Człowiek hojny jest wrażliwy i sam od siebie potrafi, jako pierwszy, zauważyć potrzeby innych ludzi. Posiada *wyobraźnię miłosierdzia* (św. Jan Paweł II).

3. Nieczystość

Pan Bóg stworzył ludzi jako mężczyznę i kobietę. Dał im konkretne zadanie, które polegało na przekazywaniu życia następnemu pokoleniu. Nieczystość jest wewnętrznym nieuporządkowaniem, które niszczy ten Boży plan. Skupia uwagę osoby na cielesności i rodzi pożądliwość. Człowiek opanowany nieczystością nie kocha drugiej osoby, ale traktuje ją jak przedmiot. Grzech nieczystości rani ludzkie myśli, oczy, słowa, serce i całe ciało. Przeciwieństwem nieczystości jest **czystość,** która również obejmuje myśli, spojrzenia, słowa, serce i ciało. Na straży czystości stoi cnota wstydliwości, która ostrzega człowieka przed tym, co jest niebezpieczne dla jego cielesności.

4. Zazdrość

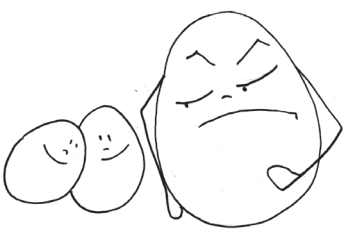

Polega na tym, że czuje się niechęć lub wrogość do osoby, której się czegoś zazdrości. Człowiek zazdrosny smuci się z powodu dobra posiadanego przez inną osobę i za wszelką cenę pragnie je sobie przywłaszczyć. Można zazdrościć tego, co druga osoba posiada lub tego, kim ona jest. Zazdrość powoduje, że człowiek nie dostrzega wartości innych ludzi. Przeciwieństwem zazdrości jest **życzliwość.** Każdy człowiek jest niepowtarzalną osobą. Ma swoją wartość. Spotykając się z innymi ludźmi możemy ubogacić się ich talentami, zdolnościami i umiejętnościami. Ludzie są sobie wzajemnie potrzebni, aby wspólnie rozwijać królestwo Boże na świecie.

5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu

Brak umiaru w jedzeniu i piciu nazywamy także obżarstwem i pijaństwem. Powodują one zniewolenie ducha i szkodę na zdrowiu człowieka. To pierwszy objaw braku powściągliwości i opanowania. Człowiek, który nie ma w sobie umiaru, będzie łatwo ulegał wszelkim pokusom. Brak umiaru nie dotyczy tylko samego jedzenia i picia, ale wszystkiego, co wiąże się z łakomstwem i konsumpcją. Przeciwieństwem nieumiarkowania w jedzeniu i piciu jest **opanowanie i umiar**. Polegają one na rozsądnym korzystaniu z różnych dóbr, a jeżeli zachodzi taka konieczność, również w ich unikaniu, np. odmówienie spożycia alkoholu.

6. Gniew

Gniew to wewnętrzna reakcja człowieka na napotkane lub osobiście doświadczone zło, albo negatywne sytuacje. Jeżeli człowiek nie opanuje swego gniewu, to może się on przerodzić w okazaną zewnętrznie złość skierowaną do innych ludzi. Przeciwieństwem gniewu jest **łagodność i pokój**. Łagodność polega na traktowaniu drugiego człowieka z wielką delikatnością. Ludzi można porównać do drogocennych szklanych naczyń, które można łatwo potłuc. Podczas transportu otula się je drewnianymi wiórkami, aby nic się z nimi nie stało. To właśnie obraz delikatności – otulić drugiego człowieka miłością.

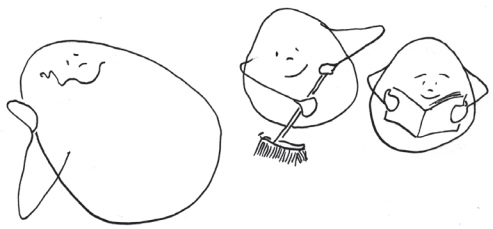

7. Lenistwo

Każdy człowiek ma do wykonania różne zadania. Jedne wykonuje chętnie inne mniej. Lenistwo to niechęć do wykonywania różnych czynności, zwłaszcza tych, których się nie lubi. Człowiek opanowany lenistwem nie jest zdolny do wykonywania dobrych uczynków i okazywania miłości. Każdy człowiek musi odpocząć po wykonanej pracy, ale nie zamiast niej. Przeciwieństwem lenistwa jest **pracowitość**. Św. Jan Paweł II nauczał, że wykonywanie dobrej pracy uczłowiecza. Dzięki niej ludzie stają się współpracownikami Pana Boga. Człowiek pracowity nie tylko wykona dobrze to, co do niego należy, ale również rozejrzy się, komu może pomóc i w jaki sposób może wyręczyć starszych od siebie domowników.

.....? ***Co powodują grzechy główne?***

Jeżeli człowiek nie zapanuje nad grzechami głównymi, to skłonią one człowieka do popełnienia innych grzechów.

1. *W Nowym Testamencie znajdują się fragmenty, które przestrzegają nas przed popełnianiem grzechów głównych. Przeczytaj poniższe teksty i napisz, do których grzechów głównych się odnoszą. W jaki sposób je rozumiesz?*

Fragment Nowego Testamentu	Przestrzega przed:
Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków. *(Jk 2, 26)*	
Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatni pierwszymi. *(Mt 19,30)*	
Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? *(Mt 6, 25)*	
Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. *(Mt 5, 28)*	
Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego. *(Mk 10, 23)*	
Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. (Mt 5, 22)	
Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc. *(Ga 5,26)*	

2. *Słowo **cnota** pochodzi od łacińskiego słowa **virtus**, które dosłownie oznacza **męstwo, odwagę, nieugiętość i stanowczość.***
Człowiek cnotliwy – to inaczej człowiek mężny, odważny, nieugięty i stanowczy. Czy według ciebie jest to zdanie prawdziwe? Uzasadnij swoją odpowiedź.

10. Grzechy cudze

Kościół jest wspólnotą ludzi ochrzczonych, którzy są ściśle zjednoczeni z Panem Jezusem. Zjednoczenie to polega na tym, że Chrystus żyje w ich sercach. Dzięki miłości Chrystusa ludzie są zjednoczeni nie tylko z Nim, ale i ze sobą nawzajem. Dokonuje się to poprzez:

- ☑ przyjmowanie sakramentów,
- ☑ czytanie Pisma Świętego i postępowanie zgodnie z nauczaniem spisanym w Ewangelii,
- ☑ wspólne gromadzenie się na modlitwę,
- ☑ posługa kapłanów.

Św. Paweł opisuje ten szczególny sposób zjednoczenia w Nowym Testamencie, porównując wspólnotę Kościoła do żywego Ciała. Chrystus jest Głową tego Ciała, wszyscy ochrzczeni są Jego częściami.

Bo podobnie jak liczne są części jednego ciała, a każda z nich spełnia inne zadanie, tak też my liczni stanowimy jedno ciało w Chrystusie, będąc dla siebie nawzajem częściami. *(Rz 12, 4-5)*

Ludzie tworzący wspólnotę Kościoła pozostają nadal różnorodni. Wspierają się wzajemnie posiadanymi talentami i zdolnościami. Dzięki temu mogą pełnić w Kościele różne funkcje.

Wzajemne zjednoczenie w miłości Chrystusa powoduje, że jeżeli cierpi jedna z osób należących do Kościoła, to cierpią również wszystkie inne części ciała. Z tego powodu można powiedzieć, że nie ma w Kościele całkiem prywatnych grzechów. Zło uczynione przez jedną osobę szkodzi całej wspólnocie. Można tę sytuację porównać do naczyń połączonych. Jeżeli w jednym z nich zrobi się dziurka, to w pozostałych również będzie się obniżał poziom płynu.

Człowiek popełniając jakiś grzech odpowiada za niego przed Bogiem i przed innymi ludźmi.

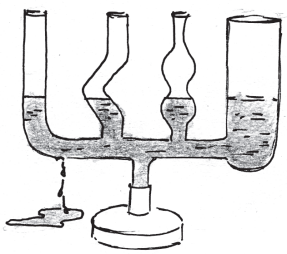

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniedbaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.(…)

Grzech popełnia każdy człowiek sam osobiście i za niego odpowiada. Katechizm jednak wskazuje, że są również grzechy cudze, których człowiek nie popełnia

sam, ale w jakiś sposób, pośrednio lub bezpośrednio, uczestniczy w grzechach drugiej osoby.

Ponosi się odpowiedzialność za grzechy innych ludzi, jeżeli w jakiś sposób bierze się w nich udział *(KKK 1868)*.

Człowiek odpowiada za grzech innej osoby, jeżeli:

- ☑ dobrowolnie w nim uczestniczy, np. pomaga kraść, stojąc na czatach;
- ☑ karze drugiej osobie popełnić grzech, np. wykorzystując swoją władzę, pozycję i siłę, zmusza kogoś do sfałszowania dokumentów;
- ☑ namawia drugą osobę do grzechu, np. podpowiada grzech jako dobre rozwiązanie w trudnej sytuacji;
- ☑ pobudza drugą osobę do grzechu, np. nachalnie częstuje osobę niepalącą papierosami;
- ☑ pozwala drugiej osobie grzeszyć, np. w żaden sposób nie reaguje, chociaż słyszy, że ktoś oczernia drugą osobę;
- ☑ chwali grzech popełniony przez drugą osobę, np. mówi koledze, że kłótnia i pobicie siostry było czymś dobrym;
- ☑ milczy w sytuacji, gdy zna sprawcę grzechu, np. traktuje przekleństwa i wulgaryzmy wypowiadane przez koleżankę za normalny język komunikacji;
- ☑ milczy w sprawie grzechu popełnionego przez drugą osobę, np. nie powie, kto w szkole dokonał zniszczeń i w ten sposób pozwala na ukaranie kogoś niewinnego;
- ☑ nie przeszkodzi w popełnieniu grzechu, np. nic nie zrobi, chociaż zna plany zamierzonego oszustwa;
- ☑ chroni osobę, która zrobiła coś złego, np. potwierdza przed nauczycielem nieprawdziwe usprawiedliwienie osoby, która wagaruje.

GRZECHY CUDZE

- Pomagać w grzechu.
- Nakazać grzech.
- Namawiać do grzechu.
- Pobudzać do grzechu.
- Pozwolić na grzech.
- Pochwalić grzech.
- Zgodzić się na grzech.
- Milczeć na grzech.
- Nie przeszkadzać w grzechu.
- Usprawiedliwiać grzech.

Jeżeli ludzie w żaden sposób nie przeciwstawią się popełnianym grzechom, to stają się wspólnikami zła.

Bierny – nie podejmujący żadnych działań.

Postawa bierności i obojętności na grzech pozwala na to, że w całym społeczeństwie tworzone są warunki i prawa, które sprzeciwiają się ***przykazaniu miłości Boga i bliźniego***. To z kolei popycha ludzi do czynienia zła. Tworzy się błędne koło, które trzeba przerwać, aby człowiek mógł uwolnić się od grzechu.

Pan Jezus naucza w Ewangelii, w jaki sposób należy postąpić, gdy ktoś grzeszy.

Gdy brat twój zgrzeszy <przeciw tobie>, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi! A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik! *(Mt 18, 15-17)*

Jeżeli spotkamy się w życiu z grzechem drugiej osoby, nie możemy być obojętni. Powinniśmy starać się w dyskretnej rozmowie wyjaśnić, na czym polega zło, które popełniła. To najprostszy sposób, aby uznała swój grzech i chciała się z niego nawrócić. Czasami w rozmowie jest jeszcze potrzebna pomoc innych bliskich osób. ***Grzeszących upominać*** to jeden z uczynków miłosierdzia, ponieważ w ten sposób troszczymy się również o zbawienie wieczne drugiego człowieka. Może się także zdarzyć, że nasze starania nic nie pomogą i drugi człowiek uparcie trwa w grzechu. Jedyne, co wtedy pozostaje, to modlitwa o jego nawrócenie.

.....? *Co to są grzechy cudze?*

Grzechy cudze to grzechy popełniane przez inne osoby, za które również ponosimy odpowiedzialność, ponieważ mieliśmy w nich jakiś udział lub zabrakło naszego zaangażowania, żeby kogoś od grzechu odwieść.

1. *Zastanów się i napisz, dlaczego Pan Jezus naucza, że pierwszą reakcją na grzech drugiego człowieka powinna być rozmowa w cztery oczy.*

2. *Podaj kilka przykładów grzechów cudzych.*

3. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Boga o łaskę nawrócenia grzeszników.*

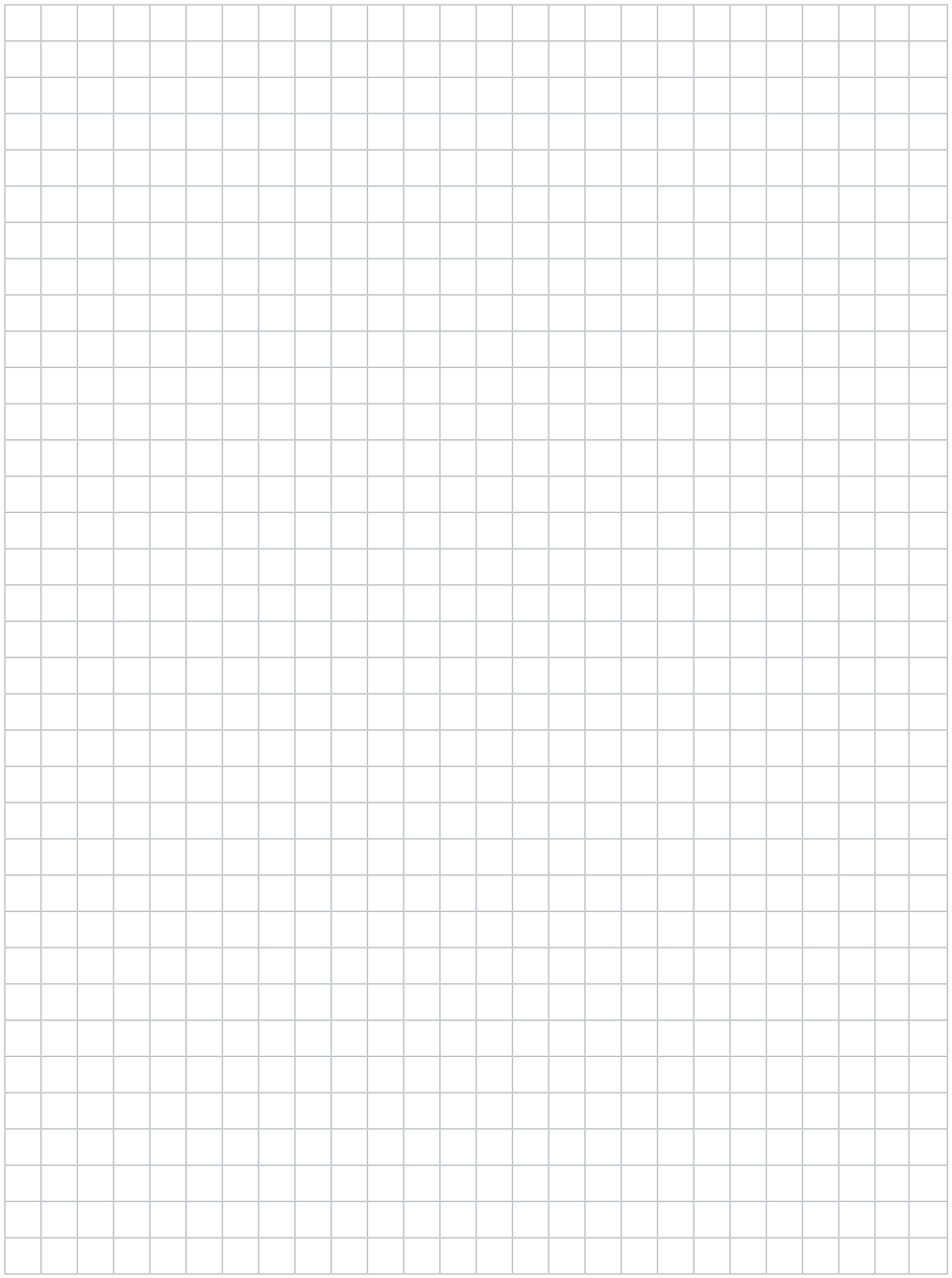

11. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu

Duch Święty jest trzecią Osobą Boską równą Bogu Ojcu i Synowi Bożemu – Jezusowi Chrystusowi. Przed wniebowstąpieniem Pan Jezus zapowiedział Apostołom, że otrzymają Go jako Pocieszyciela, który będzie dla nich źródłem łaski i pomoże wytrwać w wierze. Wcześniej, nauczając ich, powiedział, żeby szczególnie wystrzegali się grzechów właśnie przeciwko Duchowi Świętemu.

Każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będą odpuszczone. *(Mt 12,31)*

Grzech, o którym mówił Pan Jezus, nie polega tylko na wypowiadaniu obraźliwych słów, ale bardziej na przyjęciu postawy odrzucania łaski zbawienia, którą Bóg obdarza człowieka poprzez Ducha Świętego. Przeciwko Duchowi Świętemu grzeszy człowiek, który nie chce przyjąć Jego natchnień, poprzez które wzywa grzesznika do nawrócenia.

Bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu może przyjmować dwie formy. Jedną nazywamy rozpaczą, a drugą zuchwałością.

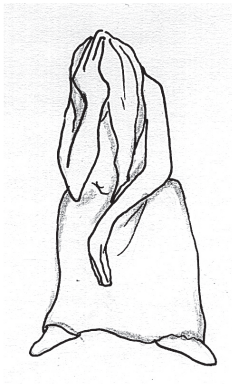

Rozpacz polega na tym, że człowiek nie wierzy w możliwość otrzymania Bożego przebaczenia, jakby utracił wiarę we wszechmoc i miłosierdzie Pana Boga. Czasami przyczyną rozpaczy jest również pycha, gdyż człowiek pyszny nie chce poniżać się przed Bogiem i prosić Go o przebaczenie. Rozpacz nie ma nic wspólnego z pokorą, ponieważ człowiek pokorny wierzy w Boże miłosierdzie i prosi o nie.

Innym rodzajem grzechów przeciwko Duchowi Świętemu jest zuchwałość. Polega ona na tym, że człowiek świadomie planuje popełnienie wielu grzechów z przekonaniem, że później pójdzie do spowiedzi i Pan Bóg wszystkie grzechy mu przebaczy. W takim postępowaniu nie ma prawdziwego żalu za popełnione grzechy ani nawrócenia.

Jeżeli człowiek przestanie bluźnić przeciwko Duchowi Świętemu – odrzuci postawę rozpaczy lub zuchwałości i postanowi z całego serca nawrócić się – to otrzyma przebaczenie. Miłosierdzie Boże nie zna gra-

Bluźnierstwo – obraźliwe wypowiedzi, przeklinanie. Najcięższe, jeżeli jest wypowiadane przeciwko Bogu, któremu należy się cześć okazywana przez ludzi.

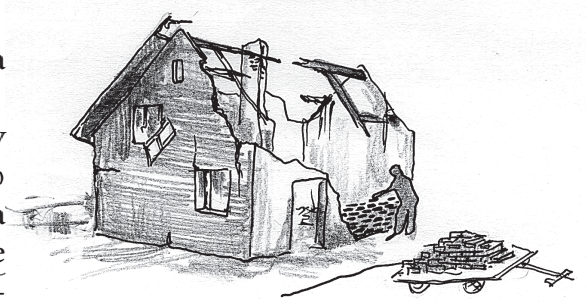

nic, a dobry Bóg cieszy się z nawrócenia każdego grzesznika.

Przeciwwagą do postawy rozpaczy i zuchwałości jest życie nadzieją. Jest to jedna z trzech cnót Boskich, która polega na tym, że człowiek z ufnością oczekuje Bożego błogosławieństwa i życia w komunii z Bogiem.

Nadzieja w połączeniu z wiarą i miłością daje człowiekowi siły, aby współdziałać z Bożą łaską. Do tego potrzebna jest prawdziwa odwaga. Ten, kto żyje w jedności z Bogiem, może innych ludzi obdarzać pochodzącą od Boga dobrocią i miłością, niezależnie od doświadczanego cierpienia. Ludzie żyjący nadzieją nie rozpaczają, ponieważ wiedzą, że Bóg w swojej Wszechmocy potrafi z każdego cierpienia wyprowadzić jeszcze większe dobro. Tacy ludzie znajdują w sobie siły, aby:

- ☑ odbudować ruiny,
- ☑ przekazać życie i wiarę w pokój następnym pokoleniom,
- ☑ obsiewać zgliszcza zbożem, z którego będzie kiedyś chleb.

Dopiero w zetknięciu się z cierpieniem, człowiek może poznać, kim tak naprawdę jest. Życie, gdy wszystko dobrze się układa, nie wymaga raczej większego wysiłku. Dopiero sposób przeżywania trudności, kłopotów i cierpienia ukazuje prawdziwą wielkość człowieka. Uczy wytrwałości, współczucia, uczynności, życzliwości, ofiarności, szlachetności i prawdziwego człowieczeństwa.

ŹRÓDŁEM chrześcijańskiej nadziei jest Jezus Chrystus, który pokonując śmierć, zmartwychwstał i ... **ŻYJE!**

W II niedzielę wielkanocną ustanowiono święto Miłosierdzia Bożego. W Ewangelii słyszymy wtedy fragment o ustanowieniu sakramentu pokuty i spotkaniu zmartwychwstałego Pana Jezusa ze św. Tomaszem, który nie potrafił

uwierzyć w to, że Chrystus pokonał śmierć i żyje. W swoim miłosierdziu Pan Jezus przypomina:

O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. *(Flp 4, 6-7)*

Z pism włoskiego sługi Bożego ks. Dolindo Ruotolo (1882–1970), który cieszył się wielkim poważaniem św. Ojca Pio, pochodzi nauczanie:

Dlaczego zamartwiacie się i niepokoicie? Zostawcie Mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. (…) Zawierzenie Mnie nie oznacza zadręczania się, wzburzenia, rozpaczania, a później kierowania do Mnie modlitwy pełnej niepokoju, bym nadążał za wami; zawierzenie to jest zamiana niepokoju na modlitwę. Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od udręki i oddanie się Mnie tak, bym jedynie Ja działał, mówiąc Mi: **Ty się tym zajmij.** (…) Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij!** Postępuj tak we wszystkich twoich potrzebach.

Postępujcie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, nieustanne i ciche cuda. To wam poprzysięgam na moją miłość.

Wypowiadane słowa **Jezu, Ty się tym zajmij** nie oznaczają apatii, bierności i bezczynności modlącego się człowieka, ale są wyrazem całkowitego powierzenia swojego życia Chrystusowi. To pełna nadziei i ufności zgoda na działanie Boga w naszym życiu.

Bądź wola Twoja, a nie moja, obojętnie, co przyniesie następna godzina, następny tydzień lub rok.

.....? ***Kto grzeszy przeciwko Duchowi Świętemu?***

Przeciwko Duchowi Świętemu grzeszy ten, kto na przekór miłosiernej miłości Boga przyjmuje postawę rozpaczy lub zuchwałej ufności.

1. *Podaj, jakie są skutki życia w rozpaczy lub zuchwałej ufności.*
2. *Napisz, w jaki sposób możesz umacniać w sobie życie nadzieją.*

3. *Zastanów się, w jaki sposób reagujesz, gdy sam doświadczasz cierpienia lub widzisz cierpienie innych ludzi. W jaki sposób możesz udzielić pomocy cierpiącemu człowiekowi.*
4. *Odszukaj i zapisz w „Pamiętniku biblijnym": Ps 145, 15.*

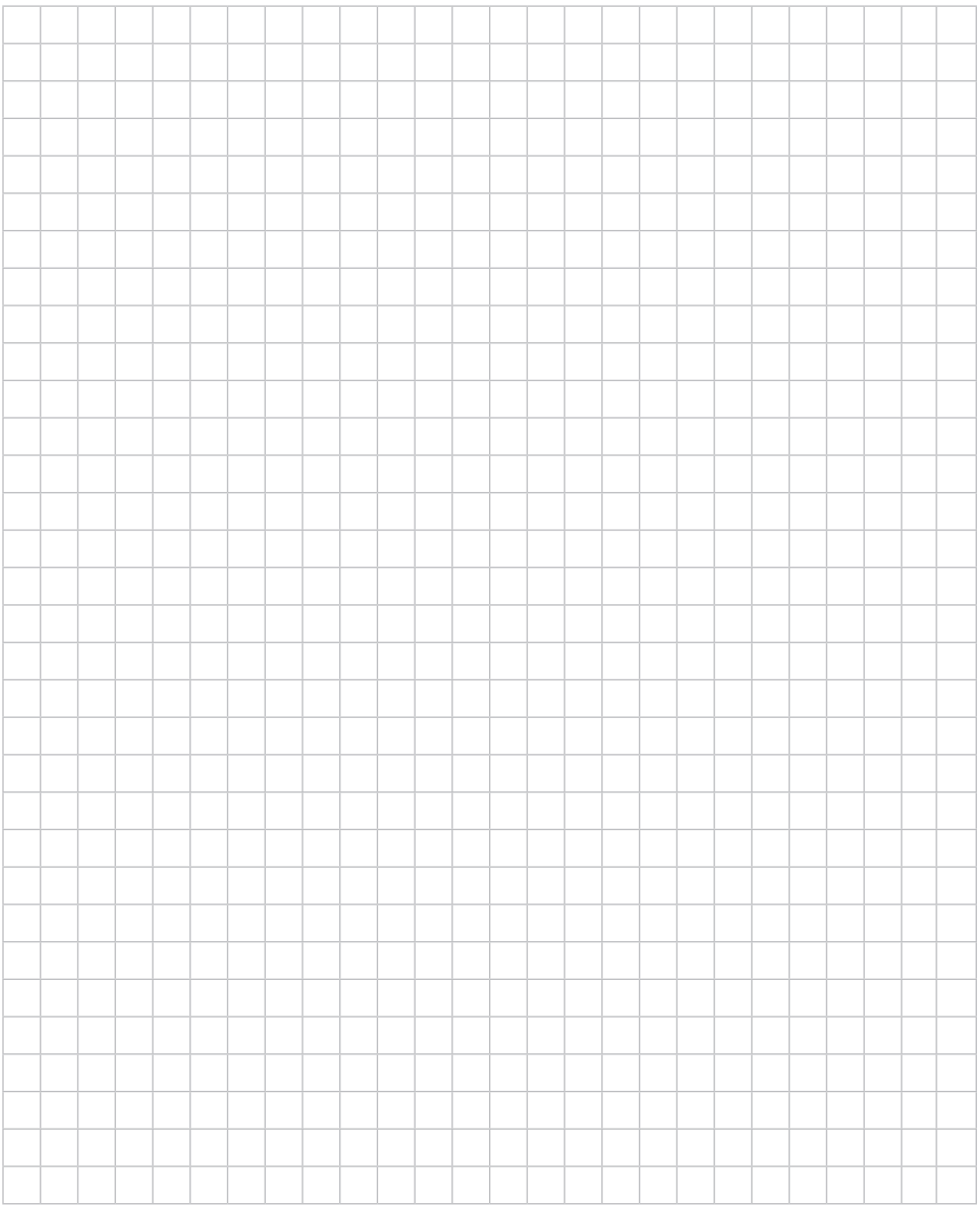

12. Pokusy i okazje do grzechu

Pewnego upalnego dnia, młody człowiek wszedł do sklepu. Bardzo chciało mu się pić. Stanął przed regałem, na którym stały napoje w puszkach i sięgnął do kieszeni, żeby sprawdzić, ile ma jeszcze pieniędzy. Za mało… „Trudno, trzeba jakoś dojść do domu" – pomyślał.

W tej samej chwili poczuł jednak, że chce mu się jeszcze bardziej pić. Rozejrzał się i zobaczył, że obok niego nikogo nie ma, a pani ekspedientka czyta gazetę. Nagle przypomniał sobie, co w szkole mówili na biologii o skutkach odwodnienia. Myśli prędko pobiegły dalej same: „Przecież należy dbać o swoje zdrowie, muszę się natychmiast napić, bo inaczej bardzo sobie zaszkodzę. Co tam, te parę złoty. Przecież nikomu się nie stanie wielka krzywda. Jak przyjdę następnym razem, to powiem, że reszty nie trzeba i szybko wyjdę ze sklepu. Sprzedawczyni pomyśli sobie jeszcze o mnie, że jestem bardzo hojny..." Młody człowiek nie zastanawiał się dłużej. Zdecydowanym ruchem schował puszkę do plecaka. Wziął małą paczkę ciastek, na którą miał wystarczającą ilość pieniędzy, kupił ją i wyszedł ze sklepu. Usiadł w cieniu na pobliskiej ławce. Zadowolony pomyślał, że nareszcie ugasi pragnienie. Otworzył puszkę. Zrobił łyk pysznego napoju i poczuł, że jakoś wcale mu nie smakuje. Pić nagle też mu się już więcej nie chciało. W pierwszej chwili nie wiedział, o co chodzi. Później zrozumiał, że dał się skusić i popełnił kradzież. Gdyby tylko posłuchał głosu sumienia, który podpowiadał, że trzeba iść do domu. „Jak to się stało, przecież wiem, że kradzież jest grzechem?!" – pomyślał. Młody człowiek poczuł w sercu kolejną pokusę, aby zwątpić w miłosierdzie Pana Boga, ponieważ co się stało, to się nie odstanie – a on stał się złodziejem.

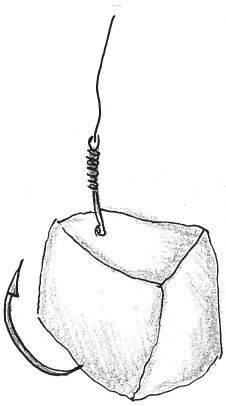

Całe szczęście, że na nawrócenie nigdy nie jest za późno!

Pokusa pochodzi od szatana. Pragnie on doprowadzić człowieka do popełnienia grzechu, który oddali go od Pana Boga. Pokusa polega na tym, że

Pokusa – pochodzi z j. gr. od słowa oznaczającego próbować, usiłować, doświadczać.

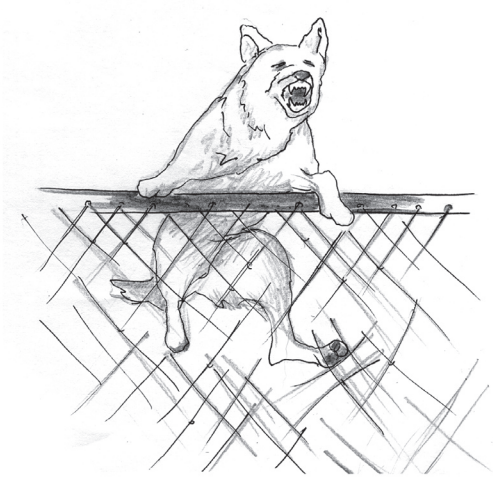

człowiek czuje w sobie trudną do opanowania chęć uczynienia czegoś, o czym wie, że jest złe. Szatan, podsuwając pokusę, stara się uśpić sumienie człowieka, dając różne usprawiedliwienia lub wręcz przedstawiając zło jako coś dobrego albo jako coś, przez co trzeba przejść, zanim osiągnie się końcowe dobro. Szatan przedstawia całą sytuację w taki sposób, że człowiek nie potrafi dostrzec zła kryjącego się pod pozorami dobra. Takie zdarzenie można porównać do ryby złapanej na wędkę, która widzi tylko przynętę, a nie dostrzega kryjącego się w niej haczyka.

Szatan, kusząc człowieka, wykorzystuje przeważnie jego wewnętrzne nieuporządkowanie, słabości i wady. Podpowiada i podsuwa ze świata zewnętrznego to, czemu danej osobie jest najtrudniej się oprzeć. Chrześcijanin w zetknięciu z pokusą, dzięki łasce Bożej, nie jest sam. Zawsze może pokusę przezwyciężyć. Szatan może tylko kusić ludzi do zła, ale nie może nikogo zmusić do popełnienia grzechu. Podobnie jest z psem, który szczeka i ujada, ale w żaden sposób nie może człowieka ugryźć, ponieważ jest od niego odgrodzony. Człowiek wystawi się na bezpośrednie niebezpieczeństwo dopiero wtedy, gdy podejdzie zbyt blisko.

Pan Jezus dał przykład wszystkim ludziom, w jaki sposób należy przeciwstawić się pokusom szatana *(Mt 4, 1-11)*. Po czterdziestodniowym poście na pustyni diabeł chciał trzykrotnie doprowadzić do tego, aby Chrystus uległ jego pokusie. Później szatan próbował jeszcze kusić Chrystusa w najtrudniejszych chwilach Jego ziemskiego życia podczas trwogi konania w ogrodzie Oliwnym, wyszydzenia Go przez faryzeuszy i drwin ukrzyżowanego łotra.

Pan Jezus jako człowiek odparł wszystkie pokusy. Na słowa szatana odpowiadał słowem Bożym, modlitwą i życiem w całkowitym zjednoczeniu w miłości z Bogiem Ojcem. Chrystus zdecydowanie wypowiadając nakaz: *Idź precz, szatanie! (Mt 4, 10)*, dał przykład, w jaki sposób należy odrzucać szatańskie pokusy.

Pragnąc pokonać pokusy, zawsze należy starać się zachować spokój i pogodę ducha. Trzeba bardziej koncentrować się na więzi z Bogiem, a nie na samej walce z tym, co kusi. Należy unikać tego, co jest źródłem pokusy i okazją do popełnienia grzechu. Odczuwając samą pokusę, należy starać się myśleć o czymś

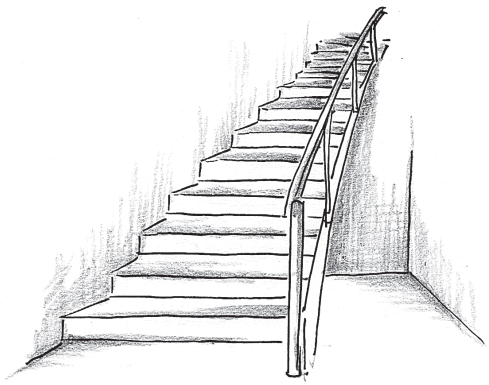

przeciwnym, odmówić krótką modlitwę, np. akt wiary i zająć się innymi sprawami. Łaskę Bożą do walki z pokusami otrzymamy szczególnie w sakramencie Eucharystii i pokuty. Odczuwana pokusa nie jest grzechem, ale jeżeli jest nam z nią szczególnie ciężko walczyć, możemy o tym również powiedzieć podczas spowiedzi. Ujawnienie jej przed spowiednikiem powoduje, że jest nam łatwiej ją pokonać. Pokonywanie pokus przypomina wstępowanie na kolejne stopnie schodów. Jest to trudniejsze od chodzenia po równym terenie, ale dzięki nim można szybciej piąć się w górę.

Św. Jakub pisze: **Bóg bowiem ani nie podlega pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi** (Jk 1, 13), dlatego słowa z *Modlitwy Pańskiej*: „I nie wódź nas na pokuszenie" należy rozumieć jako prośbę, aby Bóg umacniał nas w walce z pokusami. Prośmy codziennie Boga, abyśmy nie ulegli pokusie rezygnacji, zniechęcenia i zwątpienia w Boże miłosierdzie, ale abyśmy zawsze zdecydowanie wybierali dobro i odrzucali zło.

Pan Bóg w walce z szatanem wspiera ludzi, dając im na całe życie Aniołów Stróżów. W modlitwie powinny zwracać się do nich nie tylko małe dzieci, ale każdy z nas.

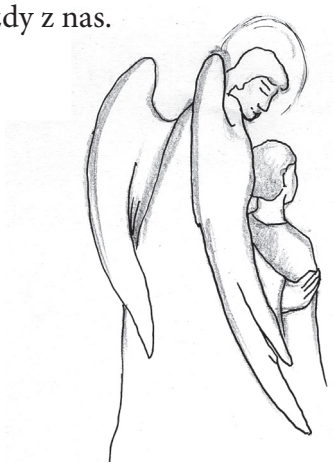

Święty Aniele Stróżu, który z woli Pana Boga czuwasz nade mną, proszę cię, bądź moim doradcą, abym w porę rozpoznał i zwyciężył każdą pokusę. Kieruj moje myśli i działania ku dobremu, abym dzięki nim coraz bardziej kochał Boga i każdego bliźniego. Prowadź mnie przez życie drogą zbawienia, a jeżeli będę chciał z niej zejść, proszę, ostrzeż mnie, abym nigdy nie utracił Bożej przyjaźni. Dodawaj mi otuchy w samotności i umacniaj moją wolę w chwilach próby. Proszę cię, strzeż zawsze moją duszę i moje ciało, a w chwili śmierci zaprowadź mnie przed Boże oblicze. Amen.

.....? ***Co to jest pokusa?***

Pokusa to pochodząca od szatana, trudna do opanowania, chęć uczynienia czegoś, co jest złe, aby człowiek popełnił grzech, który oddzieli go od Boga. Pan Bóg daje ludziom łaskę, aby mogli pokonać każdą pokusę.

1. *Zastanów się, co się stanie, jeżeli młody człowiek z opowiadania ulegnie kolejnej pokusie, polegającej na zwątpieniu w Boże miłosierdzie, a co, jeżeli postanowi się nawrócić. Jak może wyglądać jego droga nawrócenia?*

2. *Szatan kusi człowieka, aby poznać jego słabości i wady, a potem, wykorzystując je, całkowicie oddalić go od Boga. Zastanów się, czego szatan próbuje się dowiedzieć o tobie, aby zepchnąć cię z drogi zbawienia. W jaki sposób prosisz Boga o pomoc, aby zwyciężyć pokusy szatana.*

3. *Sprawdź, czy pamiętasz modlitwę do św. Michała Archanioła. Staraj się często ją odmawiać.*

III.
Relacja z Bogiem

13. Tylko Bogu oddaję cześć (I przykazanie)

Pierwsze przykazanie Dekalogu w Starym Testamencie ma dłuższą formę: **Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występek ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą. Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.** *(Wj 20, 3-6)*

Pamiętamy je zaś w formie skróconej:

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.

Te słowa brzmią wprawdzie jak zakaz, jednak są przestrogą, aby człowiek nie zmarnował życia szukając innych, nieistniejących bóstw.

Przykazanie nakazuje: Wierz w Boga, ufaj Mu i kochaj Go ponad wszystko. Bogu powinieneś przyznać pierwsze miejsce w twoim życiu, ponieważ Bóg jest największym Dobrem. Jest źródłem wszystkiego co sprawiedliwe, piękne i prawdziwe. To On nas stworzył i zbawił.

Z tego powodu Panu Bogu należy się nasza cześć. Aby czcić Boga, ludzie muszą najpierw właściwie ocenić samych siebie. Człowiek jest najważniejszym ze wszystkich stworzeń, jednak w porównaniu z Bogiem, pomimo swojej wielkości, pozostanie tylko Bożym stworzeniem. Człowiek nie potrafi samodzielnie uwolnić się od kłamstwa, nienawiści i grzechu. Potrzebuje w tym Bożej łaski. Każdy człowiek jest dla Boga bardzo ważny, ponieważ powołał go do życia w radości, pokoju i przyjaźni ze Sobą i innymi ludźmi. Ludzie, którzy oddają Bogu cześć, uznają Jego wielkość, świętość i swoją całkowitą zależność od Niego. Czyniąc to, nic nie tracą ze swojej wielkości, ponieważ od Niego pochodzi godność każdego człowieka. Bóg obdarza ludzi zdolnością kochania i czynienia dobra. Każdy, kto nie czci Pana Boga, może też łatwo stracić szacunek wobec innych ludzi, którzy właśnie są stworzeni na Jego obraz i podobieństwo.

Cześć wobec Boga oznacza wdzięczność za wszystko, czym Bóg obdarzył ludzi. Dziękujemy Mu za: życie, świat, radość, szczęście, obowiązki, przebaczenie grzechów, powołanie.

Pan Jezus nakazał swoim uczniom:

Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

(Mt 4,10)

Ludzie, którzy wypełniają to polecenie, całkowicie kierują się ku Bogu, uznają Go swoim Panem i Stwórcą, czyli stawiają Boga na pierwszym miejscu w życiu. Taka decyzja nadaje kierunek każdemu działaniu człowieka, który okazując Bogu cześć, przyjmuje wszystkie Jego inne przykazania. Bóg dał je ludziom z miłości, aby uchronić ich przed grzechem i doprowadzić do wiecznego szczęścia w niebie.

Całe stworzenie oraz wewnętrzny głos sumienia przypomina ludziom, że Bóg jest Najwyższą Istotą – Początkiem i Przyczyną wszystkiego, a każdy człowiek powinien wypełniać Jego wolę.

Każde spotkanie człowieka z drugim człowiekiem opiera się na słowach i czynach. Podobnie jest w spotkaniu ludzi z Bogiem. Ono również opiera się na słowach, którymi są wypowiadane modlitwy, oraz czynach, którymi są składane Bogu ofiary. Zarówno modlitwy, jak i ofiary są aktami czci, poprzez które człowiek w sposób zewnętrzny może okazać cześć, jaką oddaje Bogu. Modlitwa jest najbardziej powszechnym wyrazem czci Bożej. Jest ona pobożnym wzniesieniem myśli człowieka do Boga, nawiązaniem z Nim bliskiego i serdecznego kontaktu, czyli rozmową z Bogiem. Może też być cichym spotkaniem bez wypowiadania jakichkolwiek słów.

Modlitwa uwielbienia wyraża nasz podziw i uznanie wielkości Boga.

Modlitwa dziękczynna wyraża wdzięczność za otrzymane od Boga dobrodziejstwa i łaski.

Modlitwa błagalna jest aktem prośby o dobre i potrzebne rzeczy dla ludzkiego ciała i duszy.

Modlitwa przebłagalna wyraża żal i przeproszenie za popełnione grzechy.

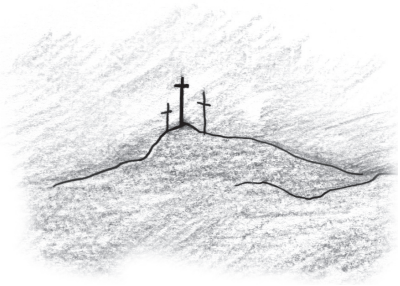

Ofiara to dar, czyli coś cennego oddanego komuś bez oczekiwania za to zapłaty, czyli bezinteresownie.

Pan Bóg sam wyznaczył ludziom ofiarę, która pochodziłaby od ludzi, a jednocześnie miała wielką wartość przed Bogiem. Taką ofiarą stał się Syn Boży, który poprzez wcielenie stał się człowiekiem Jezusem Chrystusem.

Umierając na krzyżu złożył ofiarę z własnego życia w imieniu całej ludzkości. Poprzez tę najdoskonalszą ofiarę dokonało się dzieło odkupienia świata. Pan Jezus pragnie, aby Jego Najświętsza Ofiara nieprzerwanie ponawiała się w Jego Kościele podczas każdej Mszy św., która jest najcenniejszą pamiątką pozostawioną przez Chrystusa. Pan Jezus nakazał swoim uczniom w czasie ostatniej wieczerzy: **To czyńcie na moją pamiątkę.** *(Łk 22,19)*

Cześć wobec Boga oznacza:

- całkowicie zawierzyć Mu siebie samego,
- z miłością, posłusznie wypełniać Jego wolę,
- składać Mu swoje uwielbienie,
- szanować godność Boga i każdego człowieka stworzonego na Jego podobieństwo,
- odczuwać Jego obecność w codziennym życiu,
- rozmawiać z Nim na modlitwie,
- jednoczyć się z Nim przyjmując Komunię.

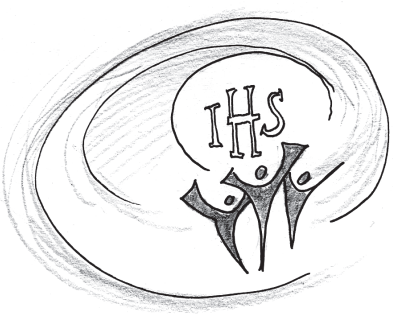

Co nakazuje pierwsze przykazanie Boże?

Pierwsze przykazanie Boże nakazuje oddawać cześć Panu Bogu w modlitwie i składanych Mu ofiarach. Jest też wezwaniem, aby wierzyć w Boga, w Nim pokładać nadzieję i miłować Go.

1. *Zastanów się, co jest ważne w twoim życiu. Przedstaw to w formie piramidy. Na jej szczycie umieść to, co jest najważniejsze. Dlaczego dokonałeś takiego wyboru?*
2. *Napisz, kiedy należy modlić się. Którą modlitwę lubisz najbardziej i dlaczego?*

14. Troska o wiarę (I PRZYKAZANIE)

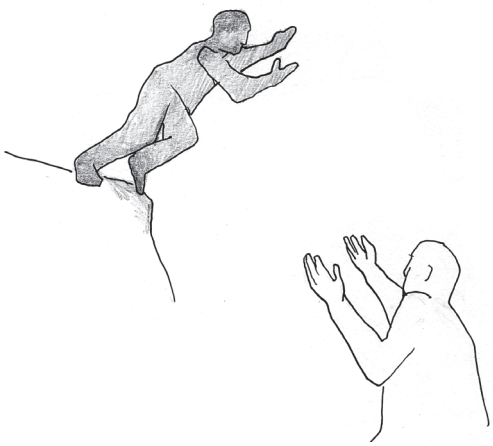

Wiara jest podstawą naszej codzienności. Wiele razy przyjmujemy z wiarą słowa wypowiadane przez drugiego człowieka, ponieważ nie potrafimy ich w żaden sposób sprawdzić. Musimy uwierzyć i zaufać komuś, kto powie, że przyjdzie na spotkanie o godz. 17.00. Jeżeli nie dotrzyma swojej obietnicy, to następnym razem nie będziemy już tak łatwo wierzyć w to, co mówi. Przestanie być naszym autorytetem – kimś, komu wierzymy i ufamy.

Wiara to uznanie za prawdę słów wypowiadanych przez drugiego człowieka, chociaż sami nie potrafimy ich sprawdzić.

Wiara jest również podstawą spotkania człowieka z Bogiem. Pan Bóg przemawia do ludzi w codziennym życiu poprzez różne wydarzenia, a szczególnie poprzez słowo Boże i głos sumienia. Słowa Pana Boga ludzie mogą przyjąć z wiarą, ponieważ Pan Bóg jest autorytetem, na którym można polegać. Wiara w Boga przypomina skok w przestrzeń z przekonaniem, że jest Ktoś, kto uratuje nas od upadku. Na pytanie:

Czy wierzę Bogu i przyjmuję Jego autorytet?

– każdy człowiek odpowiada swoim życiem.

Ludzie, którzy uwierzyli Panu Bogu, potrafią z całkowitym zaufaniem powierzyć Mu siebie i starają się zawsze wypełniać Jego wolę.

Wiara jest Bożą łaską, darem potrzebnym do zbawienia, który już tu, na ziemi, daje przedsmak radości nieba. Człowiek odpowiadający Panu Bogu wiarą, kieruje się wolną wolą i świadomym umysłem. Podstawą wiary jest miłość Boga do człowieka i człowieka do Boga.

W encyklice „Lumen fidei" (światło wiary) papież Franciszek porównuje wiarę człowieka do światła, które potrafi przeniknąć nawet mroki śmierci. Pochodzi od zmartwychwstałego Chrystusa i może oświetlić całe życie człowieka. Wiara jest Bożym darem, który oświetla drogę życia, wskazując kierunek ludzkiej wędrówki w czasie.

Encyklika – napisany przez papieża dokument, skierowany do biskupów i wiernych.

„Wiara nie jest światłem rozpraszającym wszystkie nasze ciemności, ale lampą, która w nocy prowadzi nasze kroki, a to wystarcza, by iść. Cierpiącemu człowiekowi

Bóg nie daje wyjaśniającej wszystko argumentacji, ale swoją odpowiedź ofiaruje w formie obecności, która towarzyszy historii dobra, łączącej się z każdą historią cierpienia, by rozjaśnił ją promień światła". *(Lumen fidei 57)*

Dzięki świadectwu Jezusa Chrystusa, potwierdzonemu zmartwychwstaniem, wiara ludzi może być całkowicie pewna.

Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. (...) Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. (...) Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. (...) Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. *(J 14, 1-10)*

W Ewangelii jest zapisana najprostsza modlitwa Apostołów, w której prosili Pana Jezusa o wiarę. Jest ona jednocześnie jedną z najważniejszych i podstawowych modlitw całego Kościoła:

„Przymnóż nam wiary!" *(Łk, 17, 5)*

Apostołowie widzieli cuda, które czynił Pan Jezus, słuchali Jego słów i byli świadkami Jego zjednoczenia z Ojcem w czasie modlitwy. Wiedzieli, że o własnych siłach nie są w stanie zrozumieć Bożych tajemnic ani wypełnić powołania, jakim zostali obdarowani, dlatego prosili swojego Nauczyciela o wiarę. Chrystus zapewnił ich:

Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze!", a byłaby wam posłuszna. *(Łk, 17, 5)*

Wiara w Boga daje człowiekowi szczególne poczucie Bożej obecności i Bożego wsparcia. Dzięki niej ludzie mogą dokonywać czynów, które wydają się wręcz niemożliwe do wykonania.

Jeżeli człowiek nie będzie troszczył się o wiarę, to będzie ona słabnąć i maleć. Może również zupełnie doprowadzić do jej utraty. Grzechami przeciwko wierze jest zaniedbywanie jej pogłębiania, niewiara, świadome zwątpienie i ateizm.

Zaniedbuje pogłębiania wiary człowiek, który:

- ☑ z lenistwa nie chce poświęcić czasu słowu Bożemu,
- ☑ z powodu pychy nie chce odnieść usłyszanej nauki do swojego postępowania, aby nie dostrzec w nim grzechu,
- ☑ wypełnia praktyki religijne bez miłości albo traktuje jako rozrywkę.

Prawda objawiona – nauka, którą Pan Bóg przekazał ludziom i którą należy przyjąć wiarą.

Dogmat – ustalona przez Kościół prawda wiary.

Niewiara polega na dobrowolnym lekceważeniu lub odrzuceniu prawdy objawionej.

Zwątpienie to dobrowolne powątpiewanie w prawdę objawioną.

Ateizm to pogląd, który zaprzecza istnieniu Boga. Jego przyczyną może być pycha człowieka, który uważa siebie za osobę najważniejszą oraz pragnienie osób prowadzących grzeszny tryb życia, aby Bóg nie istniał i nikt swoimi przekonaniami nie przypominał o potrzebie nawrócenia.

Pismo Święte przypomina ludziom:

Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że Bóg jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. *(Hbr 11, 6)*

Człowiek powinien troszczyć się o rozwój swojej wiary i ją umacniać:

- ☑ systematycznie przystępując do sakramentu pokuty,
- ☑ uczestnicząc w każdej niedzielnej Eucharystii, a w miarę możliwości również w inne dni tygodnia,
- ☑ biorąc udział w nabożeństwach odprawianych w Kościele, procesjach i pielgrzymkach,
- ☑ poświęcając czas na indywidualną modlitwę, rozważając teksty Pisma Świętego, czytając lub oglądając religijne książki, czasopisma i filmy,
- ☑ biorąc udział w katechezie i poznając prawdy wiary,
- ☑ posiadając w pokoju krzyż i inne przedmioty poświęcone Bogu,
- ☑ rozmawiając z osobami dającymi świadectwo swojej wiary, w których opowiadają, w jaki sposób Bóg dał się poznać w ich życiu,
- ☑ doszukując się działania Boga w swoim własnym życiu,
- ☑ należąc do wspólnot oraz przyjaźniąc się z osobami wierzącymi w Boga.

Wiara jest Bożym darem, który wymaga współpracy ze strony człowieka. Trzeba poświęcić czas na to, aby wiara wzrastała i umacniała się.

Każdego dnia prośmy Boga w modlitwie, aby umacniał naszą wiarę.

„Przymnóż nam wiary!” *(Łk, 17, 5)*

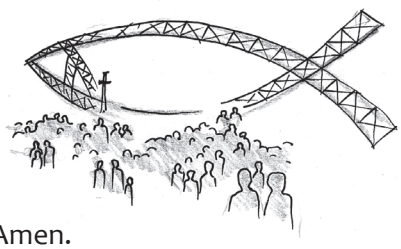

Spraw, Panie, aby moja wiara była mocna i radosna.
Spraw, Panie, aby moja wiara była żywa i stała.
Spraw, Panie, aby moja wiara była dobrowolna i pewna.
Spraw, Panie, aby moja wiara była gorliwa i odważna.
Spraw, Panie, aby moja wiara była skuteczna i pokorna. Amen.

.....? ***Czym jest wiara?***

Wiara jest Bożą łaską, darem potrzebnym do zbawienia, który już tu, na ziemi, daje przedsmak radości nieba. Jest odpowiedzią człowieka na Boże objawienie. Jest światłem rozjaśniającym mroki naszego życia.

1. *Zapisz w „Pamiętniku biblijnym" Rz 10, 17. Zastanów się, na czym polega danie świadectwa swojej wiary. Kiedy ostatnio rozmawiałeś z kimś o swojej wierze?*

2. *Zastanów się i napisz, dlaczego warto troszczyć się o rozwój swojej wiary.*

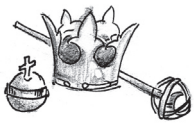

Człowiek ma wpisaną w swoją naturę potrzebę wiary. Jeżeli odrzuci wiarę w Boga, to w Jego miejsce postawi sobie swojego własnego bożka, któremu poświęci całe życie. Bożkiem wcale nie musi być starożytny posąg przedstawiający wymyślone przez ludzi dawne bóstwo, ale różne pragnienia i cele, które człowiek chce za wszelką cenę osiągnąć. W miejsce Boga człowiek może też postawić siebie samego. Odrzuci wtedy wszelkie Boże prawa, a zastąpi je tymi, które sam ustanowi. Będzie czcił swoją wielkość, niezależność, siłę oraz wytworzoną przez siebie kulturę i technikę. Dla zaspokojenia swoich pragnień będzie w stanie poświęcić dobro drugiego człowieka. Usprawiedliwi każde użycie siły i sprzeciwienie się miłości bliźniego. Zacznie budować różne ołtarze dla swoich bóstw, a siebie samego będzie określał poprzez posiadane przedmioty danej marki.

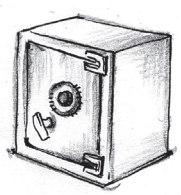

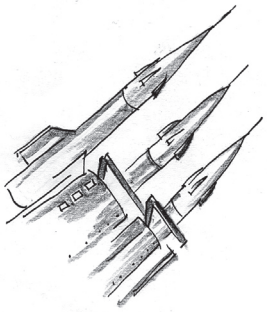

Pan Jezus zdecydowanie odrzucił pokusy szatana, odpowiadając mu, że tylko jedynemu, prawdziwemu i żywemu Bogu należy oddawać cześć:

„(…) Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz." *(Mt 4, 10)*

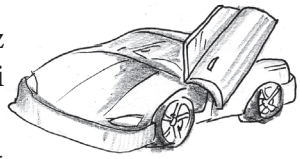

To nauczanie, we współczesnym świecie, kontynuuje papież Franciszek, który ostrzega młodych ludzi przed największymi bożkami człowieka – pieniądzem i władzą.

„We współczesnym świecie przybiera na sile kultura zniszczenia. Dominującym bożkiem stał się pieniądz i władza, a Boga i człowieka zepchnięto na margines. Nie możemy jednak temu ulec i mimo istniejących trudności musimy dążyć do budowania lepszego oraz bardziej sprawiedliwego świata".

(Papież Franciszek)

Przyjęcie Boga, jako Pana swojego życia, powoduje, że ludzie sami starają się żyć w pokoju oraz starają się tym pokojem obdarzać innych ludzi. Współdziałają z Bogiem w dziele stworzenia, wzrastają i rozwijają się. Potrafią wykorzystać daną przez Boga inteligencję dla dobra innych ludzi. Dokonują odkryć, które mają czynić świat lepszym i piękniejszym.

Odrzucenie Boga wprowadza we współczesny świat kulturę śmierci i zniszczenia. Ludzie żyją w strachu, zadają sobie wzajemnie cierpienie i nie potrafią prawdziwie kochać. Pra-

gnienie zdobycia władzy usprawiedliwia produkcję i handel bronią oraz wszystkie prowadzone wojny. Chęć szybkiego zysku podpowiada również handel narkotykami i ludźmi, niewolniczą pracę dzieci oraz niesprawiedliwą zapłatę za wykonaną pracę. Osiągnięcia współczesnej nauki są imponujące, jednak ludzie muszą przyznać, że tak naprawdę niewiele wiedzą. Każde kolejne odkrycie rodzi setki nowych pytań. Spektakularny rozwój techniczny nie jest również w stanie zaspokoić tęsknoty człowieka za Bogiem. Nauka i technika nie udzielają odpowiedzi na najbardziej podstawowe pytania dotyczące celu i sensu ludzkiego życia. Nauka próbuje wyjaśnić miłość jako układ skomplikowanych procesów chemicznych, ale każdy człowiek wie, że ofiarna miłość, której źródłem jest Bóg, to coś innego.

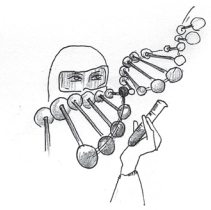

Grzechy, które oddalają ludzi od prawdziwego Boga i życia z Nim to: zabobon, bałwochwalstwo, wróżbiarstwo, magia oraz bezbożność polegająca na kuszeniu Boga i świętokradztwie.

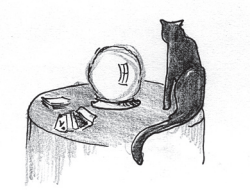

Zabobon polega na przypisywaniu magicznego znaczenia różnym wydarzeniom lub praktykom. Jest to również uzależnianie skuteczności odmawianych modlitw i przyjmowanych sakramentów jedynie od tego, co zewnętrzne i materialne.

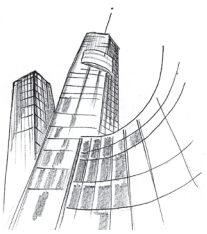

Bałwochwalstwo polega na oddawaniu czci swojemu bóstwu lub wielu fałszywym bożkom. Można ten grzech popełniać, zachowując pozory wiary w jedynego, prawdziwego Boga. Wielu ludzi, pozostając w Kościele, odchodzi od Bogu, a zaczyna służyć jedynie swoim bożkom, które według nich zapewnią im na ziemi szczęście i wielkość.

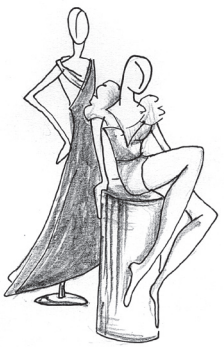

Wróżbiarstwo powoduje, że człowiek zamiast zawierzyć swoją przyszłość jedynie Bożej Opatrzności, poszukuje różnych sposobów poznania jej, aby mieć na nią wpływ.

Praktyki magiczne powodują odwrócenie się człowieka od Boga, który jest dobrym Ojcem, a zwrócenie się w stronę sił tajemnych i złych. Posługują się nimi ludzie, którzy chcą posiadać nad innymi nadludzką władzę.

Kuszenie Boga polega na tym, że człowiek wystawia na próbę miłość i wszechmoc Pana Boga. Stawia Mu różne warunki.

Świętokradztwo to niewłaściwe traktowanie osób, miejsc i rzeczy poświęconych Bogu oraz niegodne wypełnianie czynności liturgicznych, np. świętokradzkie przyjmowanie sakramentów.

Całe życie człowieka zależy od tego, co jest dla niego najważniejsze, dlatego szatan nieustannie kusi ludzi, aby Bóg nie był w centrum ich życia. Bożki współczesnego człowieka i grzechy oddalające go od Boga są dla ludzi wielkim zagrożeniem. Należy nieustannie powracać do Pana Boga i unikać wszystkiego, co od Niego oddala.

Papież Franciszek przypomina wszystkim młodym ludziom, że to od nich zależy przyszłość. Zobowiązuje każdego człowieka, aby nigdy nie poddawał się i nie rezygnował z czynienia dobra.

Od czego zacząć?

Od siebie.

Czego trzymam się w życiu?

Kto lub co jest w centrum mojego życia?

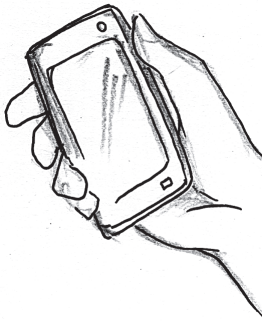

Co nazywamy bożkami współczesnego człowieka?

Bożkami współczesnego człowieka nazywamy wszystko to, co zajmuje najważniejsze miejsce w życiu człowieka zamiast Pana Boga.

1. *Przypomnij sobie grzechy główne. Zastanów się, co staje się bożkami ludzi, którzy je popełniają.*
2. *Odpowiedz na pytanie: Dlaczego tak wiele zależy od tego, co człowiek postawi w centrum swojego życia i czemu będzie służył?*
3. *Internet to dla człowieka prawdziwy skarb. Zastanów się, co stanie się z życiem człowieka, dla którego internet stanie się bożkiem i postawi go na pierwszym miejscu w swoim życiu. Porównaj jego życie z życiem człowieka, dla którego najważniejszy jest Bóg.*

Wiara jest wartością duchową. Nie można jej zobaczyć ani zmierzyć. Nie można też sprawdzić jej natężenia. Wiarę człowieka można jedynie rozpoznać po owocach jego życia. Dlatego Jezus łączył naukę o wierze z zachętą do kształtowania w sobie postawy sługi, który kieruje się bezinteresowną miłością. Św. Paweł, przekazując naukę Chrystusa, wzywał:

(...) miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie! *(Ga 5, 13)*

Wielu ludzi, żyjących przed nami, starało się z wiarą odpowiadać na Boże wezwanie. Są oni we współczesnym świeci przykładem, jak należy podążać przez życie drogą prowadzącą do świętości. Nie szli nią sami, ale pozwolili na to, aby prowadził ich sam Bóg.

Świętość jest wyjątkową cechą Boga, która odróżnia Go od wszystkich istot. Bóg święty – inny, oddzielony od tego co złe i wypełniony dobrem.

W Starym Testamencie prorok Izajasz oddawał cześć Bogu, wielbiąc go słowami, które powtarzamy podczas każdej Mszy Świętej:

„Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów.
Cała ziemia pełna jest Jego chwały". *(Iz 6, 3)*

Pan Bóg w swojej miłości obdarza ludzi łaską uświęcającą. Dzięki niej każdy człowiek może mieć udział w życiu Boga, w Jego świętości. To od ludzi zależy, na ile otworzą się na ten wyjątkowy dar i jak bardzo będą chcieli stawać się ludźmi świętymi, a swoje życie wypełniać świętością.

Kościół beatyfikując i kanonizując zmarłych, daje ich wiernym jako przykład do naśladowania. Nie znamy wszystkich ludzi świętych. Również nasi bliscy, którzy odpowiedzieli miłością na miłość Boga, mogli stać się dzięki Bożej łasce uświęcającej ludźmi świętymi i dostąpić po śmierci zjednoczenia z Bogiem. Prosząc świętych patronów o orędownictwo i wstawiennictwo, prosimy samego Boga o potrzebne łaski. W świętych oddajemy cześć samemu Bogu.

Wśród świętych szczególne miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna, której przysługuje tytuł Bożej Rodzicielki. Jest ona szczególnie bliska Bogu, który obdarzył ją pełnią łaski i darem niepokalanego poczęcia, czyli wolności od grzechu. Ze wszystkich obdarzonych życiem ludzi najdoskonalej pokochała Boga i najwierniej Mu służyła. Najświętsza Maryja Panna jest też Matką wszystkich ludzi i jest nazywana Matką Kościoła. Poprzez jej

orędownictwo i wstawiennictwo spływa na ludzi wiele łask Bożych. Przykład świętych działa i pociąga do naśladowania, dlatego w Kościele obchodzimy wiele świąt i wspomnień poświęconych świętym. O opiekę, orędownictwo i wstawiennictwo prosimy również Aniołów, którzy są Bożymi posłańcami.

Czasami zdarza się tak, że ludzie, choć bardzo pragną, nie potrafią uwierzyć, jednak nie przestają szukać. Otwierając szczerze swoje serce na miłość i przyjmując światło, które potrafią dostrzec, już podążają drogą prowadzącą ku wierze. – Jest to myśl zaczerpnięta z poznanej encykliki papieża Franciszka *(Lumen fidei 35)*. Przykładem takiego poszukującego człowieka jest Edyta Stein.

„Bóg jest **PRAWDĄ**. Kto szuka PRAWDY, szuka Boga. Niezależnie czy jest tego świadom, czy nie." *św. Teresa Benedykta od Krzyża*

Edyta Stein
Teresa Benedykta od Krzyża
12 X 1891–9 VIII 1942
niemiecka filozof
pochodzenia żydowskiego
ateistka, konwertytka
karmelitanka bosa
dziewica, męczennica
święta patronka Europy

Edyta Stein pochodziła z zamożnej niemieckiej rodziny żydowskiej. Urodziła się 12 października 1891 r. we Wrocławiu. Pomimo żywej wiary całej rodziny w 14. roku życia powiedziała, że jest ateistką. Była bardzo inteligentna i nie chciała przyjmować niczego, jeśli sama tego wcześniej gruntownie nie zbadała. Głównym jej celem było szukanie PRAWDY. Najpierw studiowała we Wrocławiu germanistykę, historię i psychologię, a później kontynuowała naukę w Getyndze, gdzie obroniła rozprawę doktorską. O swoim nawróceniu napisała w autobiografii: „Sięgnęłam na chybił trafił i wyjęłam książkę sporej objętości. Nosiła tytuł: Życie św. Teresy z Avili spisane przez nią samą. Zaczęłam czytać, zachwyciłam się natychmiast i nie przerwałam lektury aż do jej ukończenia. Gdy zamknęłam książkę, powiedziałam sobie: **To jest prawda**". 1 stycznia 1922 r. przyjęła chrzest w Kościele katolickim. Wybrała sobie wtedy imię Teresa. Nieprzerwanie pogłębiała

Filozofia – z j. gr. dosłownie „umiłowanie mądrości". Jest to nauka szukająca odpowiedzi na najbardziej nurtujące człowieka pytania dotyczące całościowego zrozumienia świata.

Przeżycie mistyczne – głębokie doświadczenie emocjonalne. Określa się nim indywidualne spotkanie człowieka z Bogiem.

swoją wiarę, studiując i tłumacząc prace św. Tomasza z Akwinu. Prowadziła wykłady i pogadanki w radiu. 14 października 1933 r. wstąpiła do Karmelu w Kolonii i przyjęła imię zakonne Benedykta od Krzyża. Ze względu na prześladowanie Żydów, 31 grudnia 1938 r., przeniesiono ją do karmelu w Echt w Holandii. Cztery lata później, 2 sierpnia 1942 r., aresztowało ją Gestapo. Zginęła w Auschwitz 9 sierpnia w komorze gazowej.

Edyta Stein była szczególnie uzdolnionym filozofem. Książki, które pisała, świadczyły o jej bogatym życiu duchowym. Potrafiła w nich ukazać wartość i piękno przeżyć mistycznych.

Filozofię Edyty Stein nazywa się „filozofią światła". Święta poświęciła ją szczególnie człowiekowioraz Panu Bogu i drodze, która prowadzi człowieka do Boga.

Pamięć o Edycie Stein głęboko pielęgnowana jest w Lublińcu, rodzinnym mieście, matki, do którego przyjeżdżała z radością odwiedzać dziadków i krewnych. W Lublińcu znajduje się pierwsza w Europie parafia pw. św. Teresy Benedykty od Krzyża. Edyta Stein – Teresa Benedykta od Krzyża została kanonizowana 11 października 1998 r., a jej wspomnienie obchodzimy 9 sierpnia. Jest patronką Europy. Wskazuje ludziom i narodom wybierającym ateizm drogę powrotu do Boga. Tylko Bóg jest jedyną PRAWDĄ i MIŁOŚCIĄ.

Św. Teresa Benedykta od Krzyża jest patronką naszych czasów, ponieważ w powodzi zalewającego nas kłamstwa musimy wytrwale poszukiwać światła prawdy.

Św. Teresa Benedykta od Krzyża szukała PRAWDY i w 31. roku swojego życia odnalazła Boga w Kościele katolickim. Chrystus zwraca się do każdego człowieka: **Ja jestem drogą i prawdą, i życiem** *(J 14, 6)*. Uwierzyć jednak i otworzyć się na łaskę uświęcającą, pochodzącą od Boga, musi już każdy człowiek sam.

A ty chcesz żyć PRAWDĄ?

Czego uczy przykład życia świętych?

Przykład życia świętych uczy, jak należy otworzyć się na działanie łaski uświęcającej, aby w łączności z Panem Bogiem żyć tu, na ziemi, a kiedyś w niebie.

1. *Czy znasz swojego patrona? Czy wiesz, w czym szczególnie możesz go naśladować?*

2. *Odszukaj modlitwę, w której możesz prosić swojego patrona o orędownictwo i pośrednictwo przed Bogiem. Staraj się ją często odmawiać.*

3. *Zastanów się, jakie znaczenie ma dla ciebie życie PRAWDĄ. Jaki wniosek możesz z tego wyciągnąć?*

Pan Jezus, powołując Apostołów, zwracał się do nich słowami: **„Pójdź za Mną!”** (Łk 5, 27) Ludzie, którzy tak, jak Apostołowie, idą za Jezusem, są zdecydowani oddać całe swoje życie Bogu. Do grona osób szczególnie poświęconych Panu Bogu należą wszyscy: biskupi, kapłani i diakoni, siostry, bracia i ojcowie zakonni oraz świeckie osoby konsekrowane.

Jorge Mario Bergoglio po wyborze na papieża przyjął imię Franciszek. Sam należy do Towarzystwa Jezusowego, SI (z j. łac. *Societas Iesu*), czyli zakonu jezuitów. Wyborem imienia chciał zwrócić uwagę całego Kościoła na postać św. Franciszka.

Św. Franciszek żył w latach 1182–1226. W młodości prowadził bogate, beztroskie życie, marząc o rycerskiej karierze. W 1202 r., po powrocie z niewoli, przeżył duchowe nawrócenie i postanowił wypełnić usłyszaną prośbę ukrzyżowanego Chrystusa: „Franciszku, idź, odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę!” Franciszek oddał całe swoje życie Bogu, a swoją pokorą doprowadził do gruntownej reformy Kościoła. W 1209 r. założył zakon żebraczy, który otrzymał nazwę Zakonu Braci Mniejszych, OFM (z j. łac. *Ordo Fratrum Minorum*). Zwyczajowo nazywa się go zakonem franciszkanów. Jego reguła opiera się na trzech radach ewangelicznych.

„Reguła i życie braci mniejszych polega na zachowaniu świętej Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa przez życie w posłuszeństwie, bez własności i w czystości”. *(Regula bullata rozdz. I)*

Św. Franciszek szczególnie wybrał i ukochał znak TAU, który zapisany na czołach był dla niewinnych ludzi symbolem ratunku *(por. Ez 9,4-6 i Ap. 7, 2-3; 9,4)* oraz kształtem przypominał krzyż Pana Jezusa.

Obecnie do rodziny zakonów franciszkańskich należą zgromadzenia męskie (I zakon), żeńskie (II zakon) i świeckie (III zakon).

Franciszkanie pomagają ubogim, są misjonarzami, nauczają, prowadzą parafie i sanktuaria oraz działalność naukową. Dewiza franciszkańska to: Pokój i dobro (j. łac. *Pax et Bonum).*

Ludzie wierzący w Boga tworzą wspólnotę Kościoła i pragną razem wielbić swojego Pana i oddawać Mu cześć. Pierwsi chrześcijanie spotykali się w prywatnych domach, a w czasie prześladowań w różnych niedostępnych miejscach, m.in. w katakumbach.

Dewiza – zasada, którą ktoś kieruje się w życiu.

Katakumby – podziemny cmentarz.

Chrześcijanie bez obaw mogli budować kościoły dopiero po wydaniu w 303 r. edyktu mediolańskiego, który zapewniał w cesarstwie rzymskim wolność wyznania. Każdy kościół, ze względu na przechowywany w nim Najświętszy Sakrament, jest domem Bożym i wyjątkową przestrzenią spotkania człowieka z Bogiem. To miejsce indywidualnych modlitw, adoracji i zgromadzeń liturgicznych. Stanowi widoczny znak tworzonej przez ludzi wspólnoty Kościoła. Nowo wybudowany kościół, przed oddaniem do użytku, jest poświęcony przez biskupa. Poświęcenie sprawia wyłączenie budynków, przedmiotów z życia codziennego i przekazanie ich na wyłączną służbę Bogu. Podczas obrzędu poświęcenia kościoła, biskup m.in. namaszcza olejem krzyżma jego ściany i ołtarz. W tym czasie dokonuje się niewidzialne namaszczenie świątyni Duchem Świętym. Miejsca namaszczenia ścian kościoła nazywa się zacheuszkami.

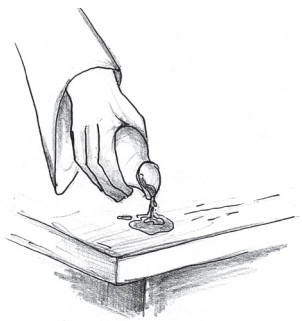

Nie każdy kościół musi być od początku wznoszony jako budynek poświęcony Panu Bogu. Jeżeli zachodzi taka potrzeba i pragnienie wyrażone przez ludzi, to można również przebudować sklep, czy inny obiekt i poświęcić go, aby służył jako miejsce sprawowania kultu Bożego. Przykładem takiego obiektu jest kościół św. Floriana w Kędzierzynie-Koźlu (Azotach), który wcześniej był sklepem meblowym.

Do miejsc szczególnie poświęconych Panu Bogu, oprócz kościołów, należą kaplice i kalwarie.

Kaplica to nieduża budowla poświęcona Bogu lub boczna część kościoła, w której znajduje się ołtarz.

Kalwaria to wznoszony przeważnie na wzgórzach zespół kaplic poświęconych Męce Pańskiej.

Do miejsc poświęconych można również zaliczyć cmentarz, ponieważ dokonuje się na nim obrzęd poświęcenia podczas katolickich pochówków. Nie jest to jednak miejsce poświęcone jedynie Panu Bogu.

Także nasze domy są błogosławione i wyposażone w różne pobłogosławione przedmioty, które przypominają w codziennym życiu o Bogu i Jego sprawach.

Celem błogosławienia przedmiotów jest to, aby wprowadzały Boże błogosławieństwo w codzienne życie człowieka. Pobożnie z nich korzystając, prosimy Boga o pomoc.

W naszych mieszkaniach i domach znajdują się krzyże zawieszone na ścianie, obrazy lub figurki osób świętych, różańce, modlitewniki, woda święcona, krzyż i świeczniki ustawiane na stole podczas wizyty kapłana u chorego lub w czasie kolędy. W niektórych mieszkaniach przy drzwiach wejściowych jest zawieszona mała kropielnica z wodą święconą. Przypomina ona domownikom, że od chwili chrztu są dziećmi Bożymi i wypełniając swoje obowiązki w świecie, mają innym ludziom dać świadectwo swojej wiary.

Posiadając różne medaliki powinniśmy wiedzieć, kogo przedstawiają i jakie jest ich znaczenie.

Boże błogosławieństwo nie zależy od ilości nagromadzonych rzeczy poświęconych Bogu, ale od otwartości człowieka na Bożą łaskę. Nabywaj je roztropnie, ponieważ nie wolno ich wyrzucić do śmieci, ale, gdy się zniszczą, usunąć w sposób trwały, np. przez spalenie.

? ***Kim są osoby poświęcone Bogu?***

Osoby poświęcone Bogu to ludzie, którzy całe życie oddali Panu Bogu: diakoni, kapłani i biskupi, siostry, bracia i ojcowie zakonni oraz świeckie osoby konsekrowane.

Jakie miejsca są poświęcone Bogu?

Miejsca poświęcone Bogu to miejsca modlitewnego spotkania człowieka z Bogiem: kościoły, kaplice i kalwarie.

Jakie znaczenie mają rzeczy pobłogosławione?

Rzeczy pobłogosławione to przedmioty przypominające w codziennym życiu o Panu Bogu. Pobożne korzystanie z nich jest skierowaną do Boga prośbą o pomoc.

1. *Napisz, jakim pozdrowieniem należy zwracać się do spotkanego kapłana lub zakonnika. Pamiętaj w codziennej modlitwie o swoich duszpasterzach.*

2. *Odszukaj w swoim kościele zacheuszki – miejsca namaszczenia ścian. Podziękuj za dar kościoła – tego wyjątkowego miejsca, do którego możesz przychodzić, aby w modlitwie spotkać się z Bogiem.*

3. *Spróbuj rozszyfrować, co znajduje się na medaliku św. Benedykta.*

Drugie przykazanie Boże w Starym Testamencie brzmi:

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy. *(Wj 20, 7)*

W zapamiętanym Dekalogu ma ono następującą formę:

2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga swego nadaremno.

Przykazanie nakazuje: zawsze wypowiadaj Boże imię ze czcią, ponieważ jest ono święte.

W Bożym objawieniu szczególne miejsce zajmuje Boże imię. Możliwość zwracania się do Stwórcy po imieniu oznacza szczególną bliskość i zaufanie, jakim Bóg obdarzył ludzi. To klucz otwierający Boże serce. Imię Boga jest jednocześnie święte, dlatego nie można nadużywać go ani niegodnie wypowiadać.

Przyznajcie Panu chwałę Jego imienia,
na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana! *(Ps 29, 2)*

Uświadomienie sobie przebywania w obecności Wszechmogącego Boga powinno ludzi onieśmielać i wzbudzać w nich bojaźń Bożą. Nie jest to zwyczajny strach, ale pełna pokory świadomość własnej grzeszności i obawa przed obrażeniem świętości samego Boga.

Ludzie mogą wypowiadać Boże imię jedynie w czasie modlitwy i adoracji, kiedy z miłością uwielbiają je, wychwalają i błogosławią oraz kiedy pragną osiągnąć prawdziwe dobro. Należy wzywać je w chwilach zagrożenia, a szczególnie odczuwanych pokusach, aby prosić Boga o wybawienie od zła.

Pan Bóg objawił ludziom swoje imię w czasie powołania Mojżesza.

Mojżesz zaś rzekł Bogu: „Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to cóż im mam powiedzieć?" Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: „JESTEM, KTÓRY JESTEM. *(Wj, 3, 13-14)*

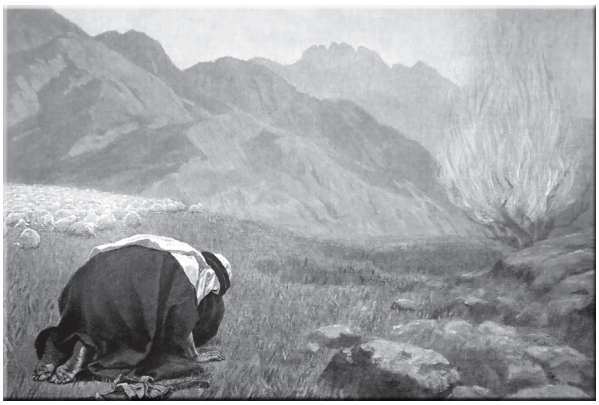

Izraelici zapisywali imię Boga spółgłoskami JHWH. Są to czytane od strony prawej do lewej spółgłoski: jod, he, waw, he, które tworzą tak zwany tetragram. Po dodaniu samogłosek możemy wypowiedzieć imię Boże: „JAHWE", które tłumaczymy słowami: JESTEM, KTÓRY JESTEM.

Imię Boże wskazuje na wieczność Boga, który zawsze był, jest i będzie. Oznacza też, że Pan Bóg jest obecny i działa z miłością w historii ludzkości.

Boga poznajemy dzięki temu, co czyni:

JESTEM, KTÓRY JESTEM – daję się Wam poznać,
działam w Waszym życiu i bardzo Was kocham.

Izraelici okazując cześć Bożemu imieniu nie wypowiadali go bezpośrednio, ale zastępowali różnymi określeniami. Uważali, że nie są godni wypowiadać Boże imię.

W Nowym Testamencie Bóg jest określany m.in. słowami: Theos (z j. gr. *Bóg*), Kyrios (z j. gr. *Pan*), Abba (z j. aramejskiego *Ojciec*, a dokładnie forma zdrobniała *Tatuś*), Pantokrator (z j. gr. *Wszechmogący*), Alfa i Omega (z j. gr. *Początek i Koniec*), Hagios (z j. gr. *Święty*).

Syn Boży, stając się człowiekiem, przyjął imię, które wskazał posłany przez Boga anioł Gabriel.

Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. *(Łk 1, 30-31)*

Imię Jezus pochodzi z j. hbr. ***Jeszua*** i tłumaczy się je słowami ***Jahwe jest zbawieniem***.

Jest to **„Imię, które przewyższa wszelkie imiona, przed którym zgina się wszelkie kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych"** *(Flp 2, 9-10)*.

Ludzie mówiąc o Panu Jezusie, często nazywają Go *Chrystusem*. Słowo Chrystus (w j. hbr. *Mesjasz*) oznacza namaszczony. Jest to określenie mesjańskiej godności Pana Jezusa oraz misji, jaką miał wypełnić. W Nowym Testamencie Jezus jest również określany różnymi tytułami: Pan, Zbawiciel, Baranek Boży, Król, Pomazaniec, Syn Boży, Syn Człowieczy.

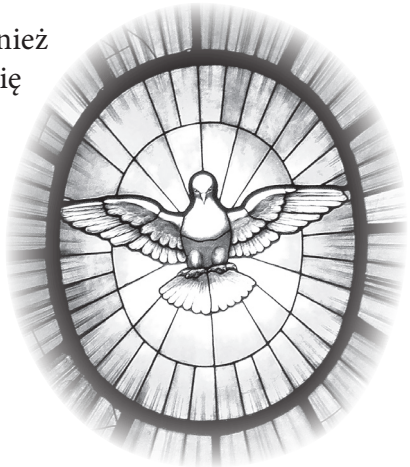

Cześć należna Bożemu imieniu dotyczy również Ducha Świętego, którego w modlitwie nazywa się Pocieszycielem, Ożywicielem i Uświęcicielem.

Chrześcijanin, czyniąc znak krzyża świętego, rozpoczyna każdą modlitwę w imię Trójjedynego Boga. Wypowiada wtedy słowa: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego". Wezwany Bóg staje się obecny w życiu człowieka, błogosławi go i uświęca jego starania, umacnia w trudnościach i wybawia od pokus.

Ze względu na życie w bliskości Boga, również ze czcią i szacunkiem należy wypowiadać imię Najświętszej Maryi Panny oraz świętych Pańskich.

Oddajemy cześć Bożemu imieniu, gdy:

- ☑ ze czcią i bojaźnią wzywamy je w modlitwie,
- ☑ odważnie przyznajemy się do Boga,
- ☑ określamy się jako *chrześcijanie* – nazwą, która pochodzi od słowa Chrystus
- ☑ pozdrawiamy się wzajemnie, wypowiadając Boże imię: *Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus,*
- ☑ w ważnych sprawach przysięgamy, wzywając imienia Bożego dla potwierdzenia prawdy,
- ☑ ślubujemy, składając Bogu obietnicę uczynienia czegoś dobrego.

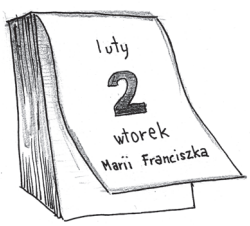

Chrześcijanin swoje imię otrzymuje w czasie chrztu świętego. Jest to wyjątkowy dar, który wyróżnia człowieka, również przed Bogiem, spośród wszystkich innych ludzi.

Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim! *(Iz 43, 1)*

Ludzie odnoszą się z wielkim szacunkiem do imienia, które posiada człowiek. Rodzice często bardzo długo zastanawiają się, jakie imię wybrać dla swojego nowo narodzonego dziecka. Powinni starać się znaleźć dla niego patrona, który będzie szczególnym przykładem, wzorem i orędownikiem. Każdy człowiek może również w czasie bierzmowania przyjąć imię świętego, którego chce w życiu naśladować.

.....? ***Co nakazuje drugie przykazanie Boże?***

Drugie przykazanie Boże nakazuje czcić imię Boże i nie wypowiadać go niepotrzebnie.

1. *Odszukaj w DN i odmów „Litanię do imienia Jezus".*

2. *Porozmawiaj z rodzicami i dowiedz się, dlaczego otrzymałeś na chrzcie właśnie takie imię.*

3. *Sprawdź w kalendarzu i zapisz, kiedy Kościół wspomina twojego patrona.*

4. *Odszukaj i zapisz w „Pamiętniku biblijnym": Ps 113, 2.*

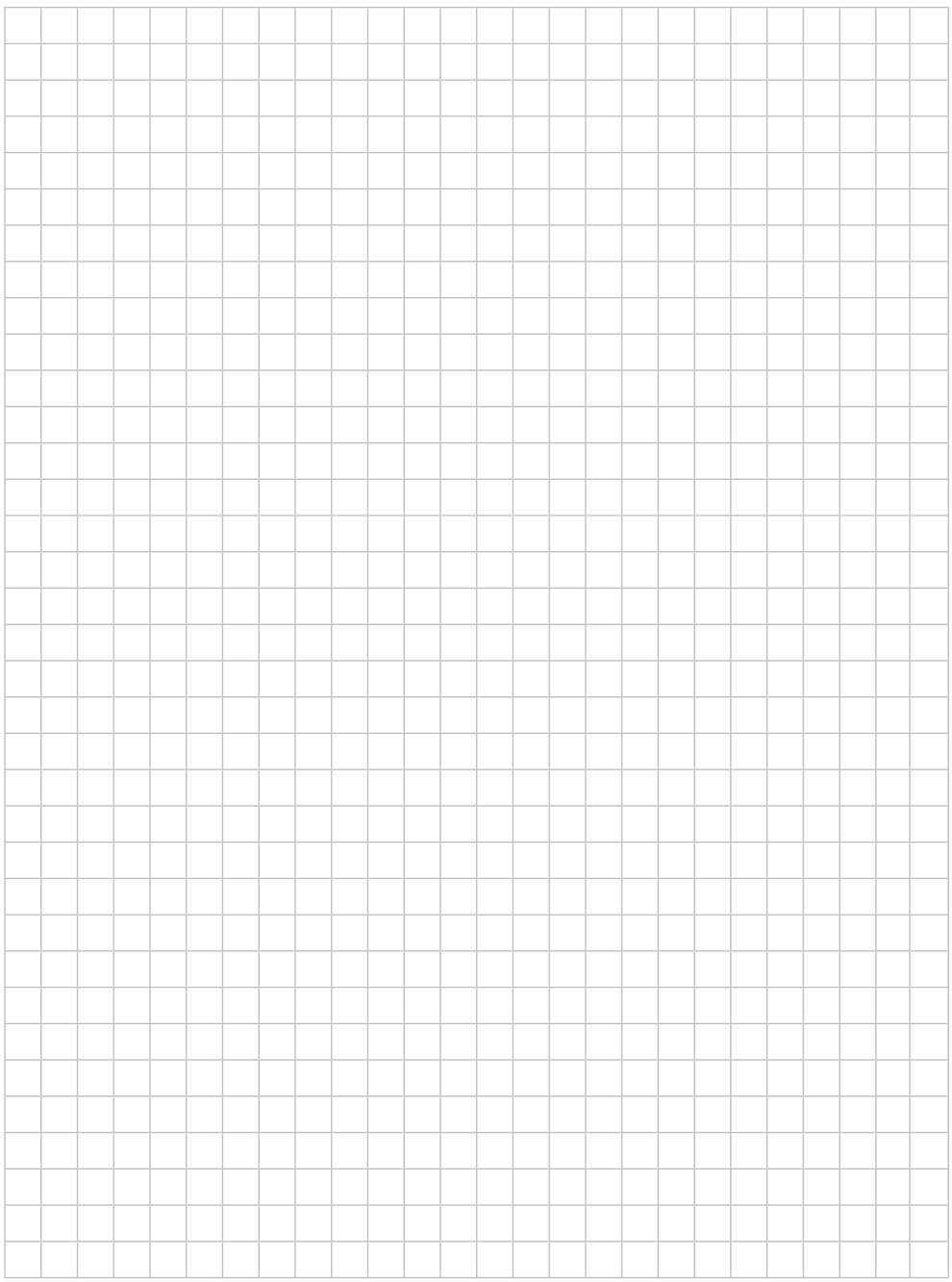

Ludzie zostali obdarzeni przez Boga wspaniałą umiejętnością myślenia oraz dzielenia się swoimi myślami z innymi poprzez słowa. Każda rozmowa to spotkanie dwóch osób, w którym jedna stara się nawiązać kontakt i porozumieć z drugą. Wydaje się to bardzo proste, ponieważ każdego dnia posługujemy się słowami, a jednak tak często czujemy się niezrozumiani.

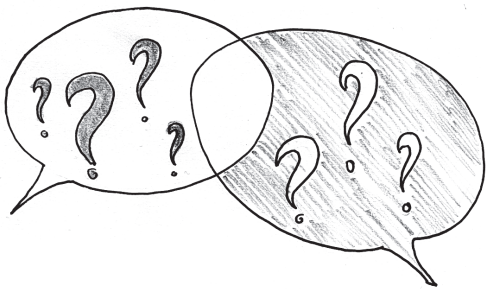

Człowiek najpierw musi sam zastanowić się, jakie są jego myśli i co chce przekazać drugiej osobie, później musi znaleźć słowa, które będą wyrażały jego myśli i w odpowiedni sposób je powiedzieć. Druga osoba musi najpierw usłyszeć to, co powiedział rozmówca, właściwie zrozumieć, przemyśleć, a dopiero później dać odpowiedź, która również musi być usłyszana i przemyślana i tak dalej… Problemem jest to, że na każdym etapie rozmowy może dojść do pomyłek spowodowanych doborem nieodpowiednich słów, niewłaściwym tonem wypowiedzi lub niedosłyszeniem wypowiedzi przez rozmówcę.

Inaczej ma się sprawa z Panem Bogiem, który nie tylko doskonale zrozumie wszystko to, co Mu powiemy w czasie modlitwy, ale również właściwie pojmie wszystkie nasze myśli, a nawet ukryte na dnie serca uczucia, których sami dobrze nie rozumiemy, a czasami boimy się nawet o nich myśleć.

Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie. *(Mt 6, 7-8)*

Ludzie, gdy chcą przekonać innych do wagi swoich słów, wypowiadają je w sposób bardzo uroczysty. Publicznie składają śluby i przysięgi. Czynią to w obecności swoich bliskich i zaproszonych gości, którzy stają się świadkami wydarzenia. Uczciwą pracę i wierną służbę przyrzekają m.in.: lekarze, żołnierze i politycy.

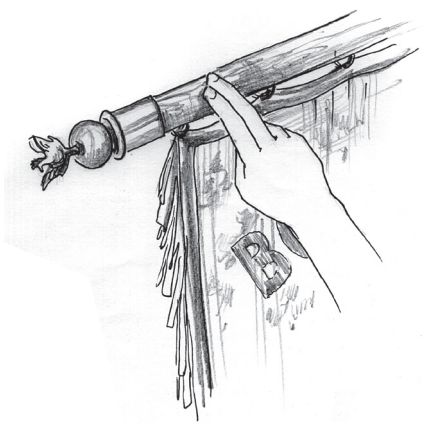

Każdy uczeń, rozpoczynając naukę w szkole, składa również ślubowanie, że będzie wykonywał wszystkie swoje obowiązki sumiennie oraz że będzie godnie zachowywał się zarówno w szkole, jak i poza nią.

Również w Kościele ludzie składają przyrzeczenia i śluby. Czynią to jednak głównie ze względu na Boga, a nie na innych ludzi.

Przysięga jest to wezwanie imienia Bożego na świadka prawdy. Może być składana tylko zgodnie z prawdą, rozwagą i sprawiedliwością.

Składa się ją podczas przyjmowanego sakramentu chrztu, bierzmowania, małżeństwa i święceń kapłańskich.

Podczas chrztu rodzice i chrzestni przyrzekają, że dołożą wszelkich starań, aby dziecko poznawało Boga i wzrastało w wierze. W czasie bierzmowania młody człowiek dokonuje już tego przyrzeczenia sam w swoim imieniu.

W sakramencie małżeństwa jest wprawdzie wypowiadany przez nowożeńców zwrot *ślubuję ci*, jednak słowa, które kierują do siebie wzajemnie, są małżeńską przysięgą.

Podczas sakramentu święceń kapłańskich, nowo wyświęceni kapłani przyrzekają, że będą z oddaniem i poświęceniem wypełniać swoją duszpasterską posługę oraz zachowają posłuszeństwo wobec decyzji biskupa.

Wypowiedzenie słów przysięgi jest jednoznaczne z zobowiązaniem się do jej wiernego wypełnienia.

Nie składa się przysięgi, jeżeli sprzeciwia się ona godności człowieka, komunii Kościoła oraz w sytuacji, gdy domaga się jej nielegalna władza świecka.

Ślub jest to złożona Bogu świadoma i dobrowolna obietnica uczynienia czegoś dobrego. Przyczyną złożenia ślubu jest pobożność człowieka. Wypełniając ślub, człowiek oddaje Bogu to, co mu obiecał. Wielką wartością w Kościele są również ludzie, którzy składają ślub życia według rad ewangelicznych: posłuszeństwa, ubóstwa i czystości.

Drugie przykazanie zobowiązuje człowieka do okazania szacunku dla Bożego imienia, które jest święte. Łamie je człowiek, który: wymawia imiona Boga i świętych nadaremno, niepotrzebnie przysięga, bluźni, przeklina, popełnia krzywoprzysięstwo i wiarołomstwo.

Imię Boże wymawia się nadaremno wtedy, gdy człowiek mówiąc je, nie chce osiągnąć żadnego dobra. Mówi je bez szacunku i miłości w żartach albo złości.

Niepotrzebne przysięganie polega na tym, że człowiek składa przysięgę w błahych sprawach, zapominając o tym, że każde wypowiedziane słowo ma swoją wagę i powinno być prawdziwe.

Pobożny – człowiek, który żyje zgodnie z zasadami religii.

Bluźnierstwo polega na złym i pozbawionym szacunku mówieniu o Bogu. Jest to kierowanie w stronę Boga wyrzutów, wyzwań i słów nienawiści.

Klątwa – wyłączenie kogoś ze wspólnoty, wyklęcie go.

Przekleństwo to życzenie zła drugiej osobie, wypowiadanie pod jej adresem klątwy oraz proszenie Boga, aby ukarał człowieka, wobec którego odczuwa się złość. Nie chodzi tutaj o wulgaryzmy, które również sprzeciwiają się Bożym przykazaniom, ale mają inne znaczenie.

Krzywoprzysięstwo popełnia człowiek, który kłamie i wzywa Boga na świadka, aby przekonać innych ludzi, że jego słowa są prawdą.

Wiarołomstwo jest to niedotrzymanie danego słowa, szczególnie wypowiedzianego pod przysięgą z wezwaniem Boga na świadka.

Nie wypowiadajmy Bożego imienia nadaremno, ale zawsze z prawdziwą bojaźnią Bożą.

Boże, wieczny i nieskończony,
Boże, doskonały i niezmienny,
Boże, święty,
Boże, pełen chwały, przekraczający nasze pojęcie,
Boże, godny najwyższej czci i miłości,
Boże, który stworzyłeś nas na obraz i podobieństwo Swoje,
Boże, którego Opatrzność czuwa nad nami,
Boże, który jesteś naszym początkiem i ostatecznym celem.
PRZYJMIJ NASZE UWIELBIENIE!

? *Co to jest przysięga i ślub?*

Przysięga jest to wezwanie imienia Bożego na świadka prawdy.

Ślub jest to złożona Bogu obietnica uczynienia czegoś dobrego.

1. *Napisz, kiedy w życiu już coś uroczyście obiecywałeś, ślubowałeś lub przysięgałeś.*

2. *Zastanów się, w jakim stopniu starasz się dotrzymać wypowiedziane uroczyście słowa. Co ci w tym pomaga, a co przeszkadza?*

3. *Odszukaj i zapisz w „Pamiętniku biblijnym": Ps 8, 2-3.*

20. Niedziela – dniem zmartwychwstania (III PRZYKAZANIE)

Religie monoteistyczne poświęcają różne dni tygodnia Bogu. W islamie jest to piątek, w judaizmie – sobota, a w chrześcijaństwie, w Kościele katolickim – niedziela. Izraelici poświęcając Bogu sobotę, potwierdzają swój wybór tekstami Starego Testamentu. Szczególnie posługują się biblijnym opisem stworzenia świata, według którego Pan Bóg przez sześć dni miał pracować, a siódmego odpoczął. Nie jest to opis prawdziwego odpoczynku Pana Boga, ponieważ On, wszystko czyniąc swoją wolą, nie odczuwa żadnego zmęczenia. Jest to jedynie wzór, według którego mają odpoczywać ludzie. Dzień odpoczynku Boga jest dla Izraelitów szabatem.

Szabat pochodzi z j. hbr. i oznacza *odpoczynek*. Określa się nim ostatni dzień tygodnia – sobotę.

W czasie szabatu Izraelici oddają cześć Panu Bogu. Udają się do synagog, modlą się i rozważają teksty Starego Testamentu. Jest to dla nich czas odpoczynku, radości i świętowania w gronie rodzinnym. Trzecie przykazanie Boże *(Wj 20, 8–11)* bardzo szczegółowo wymienia osoby, które w tym dniu nie mają pracować, aby wszyscy ludzie mieli prawo do wytchnienia. Zostało ono jednak dodatkowo uszczegółowione przez wiele przepisów dodatkowych, które stały się dla samych Izraelitów prawdziwym ciężarem. Według nich np. nie wolno nawet przejść odległości większej niż 2000 łokci (około 1000 m).

Początek trzeciego przykazania Bożego w ST jest następujący:

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. *(Wj 20, 8)*

W Dekalogu uczymy się go w podobnej formie:

3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.

Przykazanie nakazuje: W dniu świętym oddawaj cześć Bogu. Jest to twoje prawo i obowiązek. W tym dniu znajdź również czas na odpoczynek oraz spotkanie z rodziną. Pozwól, aby inni ludzie, tak samo jak ty, mogli w tym dniu oddawać Bogu cześć oraz mieli czas na odpoczynek i spotkanie z bliskimi.

Dla chrześcijan, w Kościele katolickim, dniem poświęconym Panu Bogu jest pierwszy dzień tygodnia – niedziela.

Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. (…) Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. (…)” *(Mt 28, 1, 1. 5-6)*

Na pamiątkę zmartwychwstania Pana Jezusa chrześcijanie świętują niedzielę. W niedzielę miało również miejsce Zesłanie Ducha Świętego, umacniające wspólnotę Kościoła, mającą swój początek w przebitym na krzyżu boku Chrystusa.

W zmartwychwstałym Chrystusie wszystko stało się nowe. Stał się On początkiem nowego stworzenia.

On jest obrazem Boga niewidzialnego –
Pierworodnym wobec każdego stworzenia (...)
Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.
On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. *(Kol 1, 15 – 17)*

Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Dies Domini* (z j. łac. *Dzień Pański*) nazywa niedzielę nie tylko pierwszym dniem tygodnia, ale również *dniem ósmym*. To określenie wyraża wyjątkową pozycję niedzieli wśród wszystkich pozostałych dni, ponieważ zawiera się w nim początek czasu zbawienia. Niedziela jest znakiem dnia, który nastanie podczas powtórnego przyjścia Pana Jezusa. Zapowiada życie wieczne w zmartwychwstałym Chrystusie i przygotowuje na spotkanie z Nim. Nie ma nic wspólnego z coraz częściej używanym określeniem *weekend*, ponieważ otwiera każdy nowy tydzień.

Niedziela jest dla chrześcijan jednocześnie
dniem pierwszym, w którym świętują zmartwychwstanie,
dniem ósmym, który jest źródłem nadziei
na powtórne przyjście Chrystusa i życie wieczne.

Wyraża to wypowiadana podczas każdej Mszy św. aklamacja: *Oto wielka tajemnica wiary,* na którą lud odpowiada słowami: *Głosimy śmierć twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale.* Niedzielna Eucharystia jest najważniejszym sposobem świętowania każdej niedzieli. Dla katolików jest ona zawsze prawdziwym spotkaniem ze zmartwychwstałym Chrystusem. Podstawą takiej wiary są Jego słowa:

Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata. *(Mt 28, 20)*

Zmartwychwstały Pan jest nieustannie obecny we wspólnocie Kościoła, dlatego katolicy nie mogą w tym dniu ograniczyć się do modlitwy indywidualnej, ale powinni wziąć udział w najważniejszej modlitwie wspólnotowej, którą jest

Msza św. Wspólnota Kościoła jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, do którego każdy wierny jest włączony przez sakrament chrztu św., aby razem z innymi wiernymi brać udział w śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa oraz oczekiwać Jego powtórnego przyjścia.

W niedzielę katolik uczestniczy we Mszy Świętej, nie wykonuje prac, które przeszkadzają w uwielbieniu Boga i uniemożliwiają świąteczną radość zmartwychwstania w gronie bliskich.

Przychodząc na niedzielną Mszę św. składamy razem z ofiarą Chrystusa cały nasz miniony tydzień. Dziękujemy Bogu za wszelkie otrzymane dobro, przepraszamy za popełnione grzechy oraz prosimy o potrzebne łaski. Przyjmując Komunię Świętą jednoczymy się ze zmartwychwstałym Panem Jezusem w najdoskonalszy sposób, jaki tu, na ziemi, jest możliwy. Pan Jezus umacnia nas we wszystkich trudach, zadaniach i obowiązkach codziennego życia. Wspiera, abyśmy nie pobłądzili.

Podczas Mszy św. z uwielbieniem dziękujmy Bogu za dar Komunii św., która jest naszą największą pomocą – pokarmem i źródłem łaski. Umocnieni nią i nakarmieni prawdziwym Ciałem zmartwychwstałego Pana Jezusa starajmy się dobrze postępować, abyśmy nie utracili Bożego życia popełniając grzech śmiertelny i nie pobłądzili na drodze prowadzącej do wieczności.

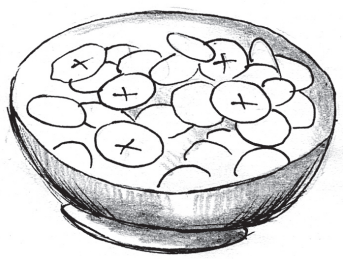

Dlaczego katolicy przyjęli za dzień święty niedzielę?

Katolicy przyjęli za dzień święty niedzielę, ponieważ jest ona pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa oraz zesłania Ducha Świętego. W tym dniu oddają cześć Bogu poprzez udział we Mszy świętej.

Czym jest Komunia?

Komunia to przyjęcie prawdziwego Ciała zmartwychwstałego Pana Jezusa, które jest pokarmem na życie wieczne.

1. *Przypomnij sobie radość dnia I Komunii św. Wśród darów, które wtedy otrzymałeś, jedynie Pan Jezus jest wciąż nowy, aktualny, nieprzeterminowany i niepopsuty. Najświętsze Ciało Pana Jezusa jest niekończącym się darem Boga, abyś miał życie wieczne. Zastanów się, jak często przyjmujesz je. Dlaczego?*

2. *Zastanów się, w jaki sposób przygotowujesz się do Komunii św. – przyjęcia żywego Ciała zmartwychwstałego Chrystusa. Jesteś starszy i dojrzalszy od dziecka, które pierwszy raz idzie do Komunii św. Co się zmieniło? Czy jest to dla ciebie prawdziwe SPOTKANIE?*

3. *Wypisz godziny, kiedy w twojej parafii jest odprawiana niedzielna Eucharystia.*

21. Udział we Mszy św. (III PRZYKAZANIE)

Najważniejszym wydarzeniem każdej niedzieli jest Eucharystia. Wszyscy wierni zebrani na Mszy św. stają się, dzięki obecności zmartwychwstałego Pana Jezusa, jednością. Chrystus oddając swoje życie na krzyżu pragnie:

(...) by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. *(J 11, 52)*

Niedzielna Msza św. jest najbardziej wyraźnym znakiem jedności całej wspólnoty Kościoła. Dzięki niej wszyscy ludzie mogą zrozumieć, że Kościół to odkupione przez Chrystusa dzieci Boże, które pochodzą **„z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu"** *(Ap 5, 9)*. Wyrazem jedności Kościoła jest zebranie się wiernych wokół jednego ołtarza pod przewodnictwem kapłana, który w czasie modlitwy eucharystycznej wspomina biskupa miejsca i sprawuje Mszę św. w łączności z papieżem. Tym, co wszystkich łączy, jest chleb, który staje się prawdziwym Ciałem Zmartwychwstałego Pana Jezusa.

Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. *(1 Kor 10, 17)*

Kościół – pochodzi z j. gr. od słowa *ekklesia*, które oznacza *zgromadzenie ludu.*

Niedzielna celebracja dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. *KKK 2177*

Dla wielu osób utrudnieniem w budowaniu relacji z Chrystusem jest fakt, że nie można Go teraz zobaczyć. Chociaż nie widzimy zmartwychwstałego Pana Jezusa, to jednak jest On prawdziwie obecny podczas każdej Mszy Świętej:

- ☑ w zgromadzonej wspólnocie wiernych,
- ☑ w osobie kapłana sprawującego Najświętszą Ofiarę,
- ☑ w odczytywanym słowie Ewangelii,
- ☑ pod postacią chleba i wina, które stają się Najświętszym Ciałem i Najświętszą Krwią Pana Jezusa.

Podczas Eucharystii możemy dostrzec Chrystusa jedynie oczami wiary.

W jedności Kościoła nie wezmą udziału wierni, którzy w niedzielę będą jedynie odpoczywać, a ich świętowanie ograniczy się do rodzinnego wyjazdu na ryby lub samotnego spaceru po lesie.

Najważniejszą osobą, z którą spotykamy się na Mszy św. jest Jezus Chrystus. Słuchamy Jego słów i oddajemy Mu całe nasze życie. Przypomina to bliskie spotkanie z Przyjacielem, do którego mamy zaufanie i któremu o wszystkim

mówimy. Możemy być pewni, że to, co powie – słowa, które szczególnie zapamiętamy i zapiszemy w naszym sercu, są najlepszą radą, za którą możemy śmiało podążyć.

Dzięki Komunii Świętej Chrystus staje się obecny w naszym sercu i całym życiu. Może nas umacniać wszystkimi potrzebnymi łaskami i stać się naszym pokarmem w drodze do wieczności, abyśmy pomimo licznych przeciwności i doświadczanych cierpień nie zbłądzili i nie ustali. Jeżeli ktoś kocha Boga, to spotkanie z nim w czasie Eucharystii nie będzie problemem, ponieważ każdy, kto kocha, pragnie spotkać się z osobą, którą kocha.

W roku liturgicznym każda niedziela ma rangę najważniejszych dni – jest uroczystością. Jej obchód rozpoczyna się od nieszporów w dniu poprzednim, czyli w sobotni wieczór. W wielu kościołach jest już w tym czasie obchodzona pierwsza Msza niedzielna.

Wszyscy wierni są zobowiązani do osobistego uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. w ciągu niedzieli lub w sobotni wieczór. Jeżeli tego obowiązku nie wypełnią, dopuszczają się grzechu ciężkiego. Zwolnieniem jest jedynie sytuacja, kiedy ich obecność na Eucharystii nie jest możliwa z powodu choroby, opieki nad niemowlętami i osobami chorymi lub z powodu wykonywania ważnego zadania społecznego. Mogą wtedy skorzystać z transmisji niedzielnej Mszy św. poprzez rozgłośnie radiowe i telewizyjne. Osoby chore mogą również poprosić nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. o przyniesienie im Najświętszego Ciała Chrystusa do domu, aby w ten sposób mogły w pełni uczestniczyć w Najświętszej Ofierze.

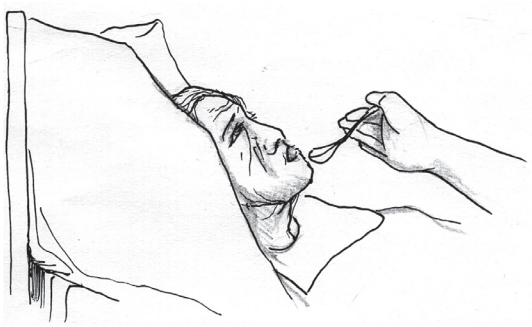

Nasze uczestnictwo we Mszy św. powinno być pełne. Dzieje się tak, jeżeli:

- ☑ słuchamy i rozważamy słowo Boże,
- ☑ wspólnie modlimy się,
- ☑ ofiarowujemy siebie wraz z Panem Jezusem Bogu Ojcu,
- ☑ przystępujemy do Komunii św.
- ☑ niesiemy Chrystusa światu, aby uwolnić go z niewoli zła.

Dzięki pełnemu uczestnictwu w niedzielnej Eucharystii każdy może powtórzyć słowa św. Pawła:

Teraz zaś już nie ja żyję,
lecz żyje we mnie Chrystus. *(Ga 2,20)*

Każdy, kto posiada odpowiednie talenty, może włączyć się w szczególny sposób w uświetnienie oprawy niedzielnej Mszy św. poprzez śpiew w chórze lub grę w orkiestrze.

Kto śpiewa, dwa razy się modli. *Św. Augustyn*

Wielu ludzi jednak lekkomyślnie marnuje bezcenny dar Eucharystii i nie uczestniczy w niedzielnej Mszy św. Niektórzy przychodzą na nią, ale uczestniczą w niej w sposób niewłaściwy i niegodny. Zatrzymują się daleko od kościoła, rozmawiają, bawią się z dziećmi, zamiast starać się nauczyć je, że uczestniczą w spotkaniu, które jest ofiarą, a to wymaga od uczestników pewnego wysiłku i trudu. Przyczyną takiego zachowania może być brak wiary, lenistwo, zamiłowanie do wygód, chciwość, próżność, pycha, brak odwagi i egoizm. Czasami ludzie przychodzą na Mszę św. jedynie z przyzwyczajenia i są na niej obecni tylko zewnętrznie.

Panie, spraw, aby ludzie potrafili zrozumieć, jak wielkim darem jest Eucharystia!

.....? ***Jaki ma być udział wiernych w niedzielnej Mszy św.?***

Wierni są zobowiązani do udziału w niedzielnej Mszy św. Powinni czynić to w sposób świadomy i zaangażowany.

1. *Wymień, łącznie z datami, święta nakazane, kiedy należy uczestniczyć we Mszy św. Dlaczego wśród nich nie jest podana uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego.*
2. *Przemyśl swój udział w niedzielnej Mszy św. Odpowiedz na pytania: W jaki sposób się do niej przygotowujesz? Dlaczego w niej uczestniczysz? Kto lub co jest dla ciebie najważniejsze podczas niedzielnej Mszy św. ? Jaki jest w niej twój udział? Jakie owoce przynosi niedzielna Msza św. w twoim życiu?*
3. *Podaj godziny, o których w twojej parafii jest sprawowana niedzielna Msza św.*
4. *Przygotuj plakat „Eucharystia sercem niedzieli", który będzie zachęcał twoich rówieśników do udziału w niedzielnej Mszy św.*

22. Poświęcenie czasu Bogu i bliźnim (III PRZYKAZANIE)

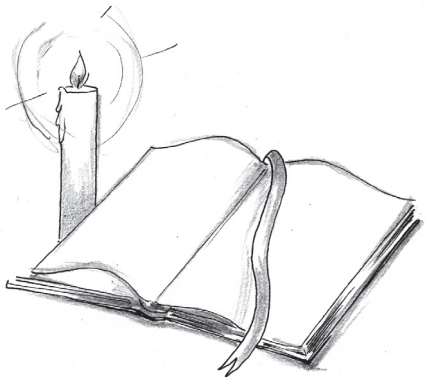

Uczniowie Chrystusa mają spędzać niedziele i święta w taki sposób, aby nabrać sił do służenia Bogu, bliźnim i wypełniania swoich obowiązków do końca danego tygodnia. Umożliwia to głównie udział w Eucharystii i przebywanie w gronie rodzinnym. Chrześcijanie, aby rozwijać się duchowo, powinni również znaleźć czas na wewnętrzne wyciszenie się i rozważanie tekstów Pisma Świętego.

W gronie rodzinnym można już w sobotni wieczór zapoznać się z niedzielnymi czytaniami i Ewangelią, a później zastanowić się, jakie jest znaczenie danych tekstów. Starsze rodzeństwo może również swoim młodszym braciom i siostrom przeczytać i wyjaśnić historie z ilustrowanej Biblii dla dzieci. Umocni to ich wiarę i miłość do Boga oraz na zawsze zapisze się w ich sercach. Takie spotkania są okazją do wspólnej rozmowy, wymiany poglądów i czerpania z doświadczenia życiowego starszych osób. W ten sposób, poprzez odczytywane słowo Boże, Pan Jezus jest prawdziwie obecny w rodzinie i może jej wskazywać właściwą drogę w różnych sytuacjach życiowych. Rodzinne czytanie Pisma św. może zakończyć się wspólną modlitwą i wyborem osobistej intencji, w jakiej chce wziąć udział w niedzielnej Mszy św. Czas niedzieli można również poświęcić na wspólny udział w pielgrzymce, który dzięki odpowiedniemu przygotowaniu i kierownictwu duchowemu może stać się czasem szczególnej łaski Bożej i umocnienia wiary.

Niedziela powinna być również czasem prawdziwej radości, która ma swoje źródło w liturgicznym spotkaniu ze zmartwychwstałym Panem Jezusem. Tylko radość pochodząca od Boga jest trwała i daje prawdziwy pokój. Podobną radość daje miłość bliźniego i życie we wspólnocie. Ludzie często poświęcają wolny czas na szukanie radości, która ma swoje źródło w różnych przyjemnościach. Tego typu radość jednak szybko mija, pozostawiając uczucie pustki i rozczarowania.

Chrześcijanin, aby mieć w niedzielę i święta czas dla Boga i bliźniego, musi się powstrzymać od wykonywania niepotrzebnych prac. Są to takie prace, które przeszkadzają w oddawaniu czci Bogu, przeżywaniu radości, odpoczywaniu oraz wypełnianiu uczynków miłosierdzia.

W tych dniach mogą być nadal wykonywane prace dla dobra rodziny i ważne zadania społeczne, czyli te prace, które nakazuje prawdziwa miłość.

„Umiłowanie prawdy szuka czasu wolnego, a potrzeba miłości podejmuje uzasadnioną pracę". *św. Augustyn*

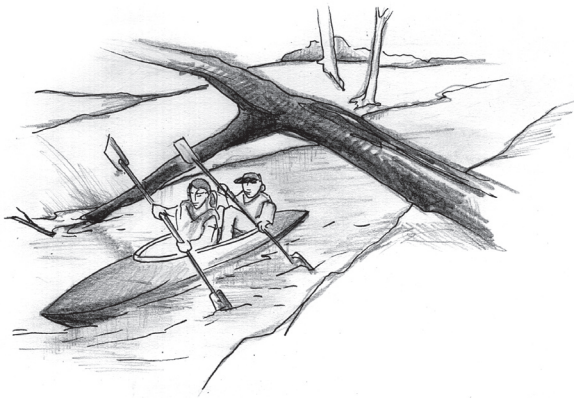

Po ustaniu prześladowań, gdy tylko stało się to możliwe, chrześcijanie przenieśli nakazany odpoczynek szabatu z soboty na niedzielę. Dzień zmartwychwstania Pana Jezusa stał się wtedy dniem czci oddawanej Panu Bogu, dniem radości i dniem odpoczynku.

Odpoczynek jest bardzo ważny i potrzebny, ponieważ pozwala nabrać dystansu do samego siebie i całego otoczenia. Uwolnienie się od codziennych zmartwień pomaga na nowo przemyśleć i ułożyć swoje życie. Nie polega on jedynie na bezczynnym powstrzymaniu się od pracy, który wywołuje u człowieka znudzenie. Wprost przeciwnie, jest to wykorzystanie czasu na duchowe i fizyczne umocnienie, które jednak nie narusza więzi człowieka z Bogiem. Takie wytchnienie daje ludziom kontakt z przyrodą. Wyprawa w góry, czy nawet do pobliskiego parku pomaga jednocześnie zregenerować utracone siły i odkrywać wielkość Stwórcy, który jest Panem całego świata. Odpoczynek w Bogu daje prawdziwą wolność, jednak brak umiaru w korzystaniu z rozrywek, nawet bardzo kulturalnych, utrudnia poznanie Bożej woli.

Pan Jezus, tak jak inni Izraelici, poświęcał dzień szabatu Panu Bogu, ale uważał, że w tym dniu można czynić dobro względem drugiego człowieka, nawet jeżeli nie było to zgodne z obowiązującymi przepisami. Przywracając chorym zdrowie chciał nauczyć wszystkich, że od przepisów szabatu ważniejsze jest dobro człowieka.

To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. *(Mk 2, 27)*

Niedziela daje również możliwość spędzenia czasu z rodziną i przyjaciółmi. Jest to potrzebne, aby umocnić łączące ludzi więzi. Dzieje się to, gdy pozwalamy działać Duchowi Świętemu w atmosferze szacunku, pokoju i miłości.

Relacja – związek zachodzący między osobami lub grupami społecznymi.

W tym dniu, na wzór dobroci Pana Jezusa, należy okazywać miłosierdzie ludziom, którzy potrzebują pomocy. Taki jest cel Eucharystii, aby Chrystusa przyjętego w Komunii św. nieść z miłością innym ludziom. Czasami trzeba włożyć w to trochę wysiłku, aby dotrzeć do ludzi starszych, samotnych i opuszczonych, którzy żyją w naszym sąsiedztwie. Taka pomoc polega nie tylko na pięknych słowach, ale na konkretnym działaniu.

W oddawaniu czci Panu Bogu nie są najważniejsze przepisy, ale relacje, jakie łączą człowieka z Bogiem, drugą osobą i samym sobą. Troska o bliźniego jest dużo ważniejsza od sztywnych przepisów. Wypełnianie obowiązków religijnych nie może nikogo powstrzymać od niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Pan Jezus nauczał:

„Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili". *(Mt 25, 40)*

ŚWIĘCENIE DNIA ŚWIĘTEGO POLEGA NA UMACNIANIU RELACJI Z:		
Bogiem	**bliźnimi**	**samym sobą**
oddawanie Mu czci poprzez udział w Eucharystii i nieszporach, rozważanie Pisma Świętego	spędzenie czasu z rodziną, odwiedziny chorych i starszych, uczynki miłosierdzia wobec potrzebujących	odpoczynek, kontakt z przyrodą

W jaki sposób należy przeżyć czas niedzieli?

Niedziela to czas poświęcony Bogu poprzez udział w Eucharystii, wewnętrzne wyciszenie i rozważanie słowa Bożego oraz czas poświęcony bliźnim, szczególnie rodzinie, ludziom potrzebującym pomocy, który jest oparty na prawdziwej radości i odpoczynku.

1. *Zastanów się, jakie czynności przybliżają cię do Boga i rodziny, a jakie oddalają?*
2. *Zastanów się, w jaki sposób odpoczywasz duchowo i fizycznie. Jaki ma to wpływ na twoje życie?*
3. *Słuchawki to świetna rzecz. Dzięki nim nikomu się nie przeszkadza słuchając muzyki i słyszy się tylko to, co chce się słyszeć. W czasie poświęconym na odpoczynek jest również potrzebny czas na ciszę. Jak myślisz dlaczego?*

4. *Na czym polega koncert charytatywny? Podaj przykład.*

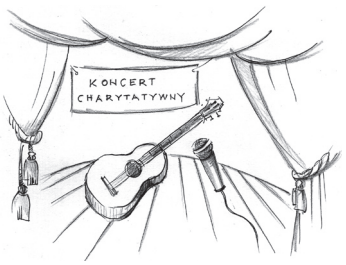

W niedzielę odpocznij, aby z odnowionym umysłem odpowiedzieć sobie na pytania: Czy to, co robiłem w minionym tygodniu, było zgodne z Bożą wolą?

- ☑ Czy wypełniając swoje codzienne obowiązki miałem na uwadze dobro swoje, rodziny i innych ludzi?
- ☑ Jaki cel stawiałem sobie każdego dnia, czy podobał się on Panu Bogu?
- ☑ Czy jest coś, co mogę w następnym tygodniu zrobić lepiej?
- ☑ Co mogę zrobić, aby do swojej codzienności wprowadzać ducha radości i życzliwości?
- ☑ Jak codziennie w swoim otoczeniu mogę pobudzać innych do wiary, nadziei i miłości?

IV.
Odpowiedzialność za siebie i relacja z bliźnim

23. Rodzina źródłem życia (IV PRZYKAZANIE)

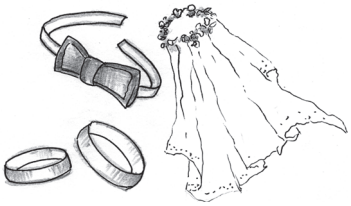

W Dekalogu, po trzech pierwszych przykazaniach, kształtujących postawę człowieka wobec Boga, następują przykazania odnoszące się do relacji, jakie łączą człowieka z innymi ludźmi. Wśród nich jest IV przykazanie, które wskazuje na to, co łączy dzieci z rodzicami. W ten sposób Pan Bóg pragnie zwrócić uwagę ludzi na fundamentalne i podstawowe znaczenie rodziny w życiu człowieka.

W tekście Starego Testamentu ma ono następującą formę:

Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie. *(Wj 20, 12)*

Uczymy się go na pamięć w formie skróconej:

4. Czcij ojca twego i matkę twoją.

Przykazanie IV nakazuje: Otaczaj miłością twoich rodziców, ponieważ poprzez nich Pan Bóg dał ci życie. Postępuj odpowiednio wobec twojego rodzeństwa i dziadków, którzy należą do twojej najbliższej rodziny. Respektuj twoich rodziców chrzestnych, obdarzających ciebie świadectwem swojej wiary. Odnoś się z szacunkiem do ludzi starszych, którzy za ciebie odpowiadają – nauczycieli i opiekunów. Wypełniaj swoje obowiązki wobec wspólnot, do których należysz – Kościoła i Ojczyzny.

Pan Bóg daje życie człowiekowi poprzez rodziców: ojca i matkę. Pragnie, aby od początku życia był otoczony ich miłością, ponieważ tym, czego człowiek potrzebuje już od chwili poczęcia jest właśnie bezwarunkowa miłość. To ona stanowi fundament jego prawidłowego rozwoju. Niestety, nie zawsze jednak tak się dzieje. Czasami niedojrzali rodzice nie są w stanie dać dziecku takiej miłości, na jaką ono zasługuje. Dobrze jest, jeżeli wtedy o dziecko zatroszczą się inni ludzie i starają się, najlepiej jak potrafią, zapewnić mu prawidłowy rozwój w atmosferze miłości i pokoju.

Pan Jezus ustanowił sakrament małżeństwa, po to, aby od samego początku wspierać Bożą łaską powstającą rodzinę. Sam przyszedł na świat w rodzinie i przez wiele lat był otoczony miłością św. Maryi i swojego opiekuna – św. Józefa. Na początku działalności razem z uczniami i Matką był na weselu w Kanie Galilejskiej, gdzie uczynił pierwszy cud. Później. Nauczając tłumy ludzi, miał również czas na spotkanie się z rodzinami apostołów i swoich przyjaciół – Łazarza, Marii i Marty (por. Mk 1, 29-31 i Łk 10, 38-42).

W czasach, kiedy Pan Jezus żył na ziemi jako człowiek, wśród Izraelitów obowiązywało prawo, które pozwalało mężowi wręczyć żonie list rozwodowy i oddalić ją z domu. Pewnego razu faryzeusze chcieli wystawić Go na próbę i dowiedzieć się, jakie jest Jego zdanie na ten temat. Chrystus zdecydowanie odpowiedział im:

Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony; lecz od początku tak nie było. *(Mt 19, 8)*

Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela! *(Mk 10, 7-9)*

Dając ludziom życie, Pan Bóg stworzył mężczyznę i kobietę, którzy mieli w założonej rodzinie przekazywać życie i wzajemnie sobie pomagać.

W ustanowionym przez Chrystusa sakramencie małżeństwa kobieta i mężczyzna przed obliczem Pana Boga wypowiadają słowa przysięgi małżeńskiej i ślubują sobie wzajemnie: miłość, wierność, uczciwość oraz to, że się nie opuszczą aż do śmierci. Celem tego sakramentu jest to, aby małżonkowie byli dla siebie podporą w każdej sytuacji życiowej oraz przekazali życie następnemu pokoleniu. Wypełniając słowa przysięgi małżeńskiej, stwarzają jednocześnie najlepsze warunki, jakie są potrzebne dziecku, aby mogło rozpocząć na świecie swoje życie. Chrystus jednak doskonale wie, jak trudno jest wypełnić te słowa w codziennym życiu, dlatego pragnie obdarowywać ich sakramentalną łaską i być cały czas z małżonkami. Chce wspierać ich, zarówno w chwilach szczęścia, radości, jak i we wszelkich problemach oraz trudnościach. Współcześnie dla rodziny wielkim utrudnieniem jest tempo życia. Brak czasu na rozmowę i zwyczajne przebywanie razem powodują, że osoby należące do jednej rodziny nie tworzą ze sobą mocnych relacji. Podobny skutek przynosi niewłaściwe korzystanie ze współczesnych komunikatorów, które mogą wręcz uniemożliwiać prawdziwy kontakt z drugą osobą, która żyje w tej samej rodzinie.

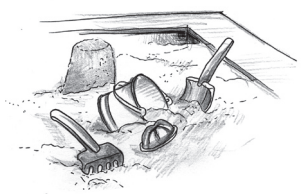

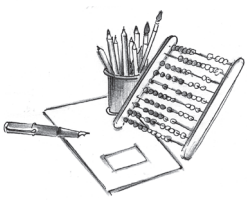

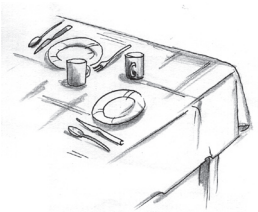

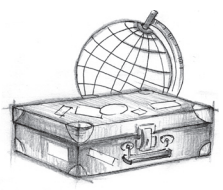

Rodzina to pierwsze środowisko, w którym dziecko dowiaduje się, czym jest wiara i poznaje system wartości wskazujący, co jest dobre, a co złe. To właśnie w rodzinie człowiek uczy się, jak żyć, jak kochać Boga, bliźniego i siebie samego.

Jest to wzór, który pozostaje człowiekowi na całe życie. Gdy rodzice dobrze wypełnią swoje zadanie, będzie to niedościgniony ideał, do którego młody człowiek będzie dążył przez całe swoje samodzielne życie. Jednak, w sytuacji, kiedy rodzice nie dadzą swojemu dziecku takiej miłości, na jaką ono zasługuje i jaką powinni go otoczyć, smutna i bolesna codzienność stanie się przestrogą, z której młody człowiek nie będzie chciał i nie będzie musiał nic powtarzać w dorosłym życiu. Na pierwszym miejscu to od rodziny i zachodzących w niej relacji zależy, jakie wartości staną się dla dorastającego człowieka najważniejsze.

Wśród wszystkich bliźnich na głównym miejscu należy postawić rodziców. Można powiedzieć, że są po Bogu najważniejsi, ponieważ to oni przekazują życie dzieciom i w szczególny sposób współpracują z Boskim dziełem stworzenia. Z tego tytułu zasługują na szacunek swoich dzieci, nawet wtedy, gdy nie potrafią swojego zadania dobrze wypełnić. Po rodzicach, w gronie bliźnich należy także wyróżnić rodzeństwo oraz bliższych i dalszych krewnych, rodziców chrzestnych, a szczególnie dziadków.

Każda rodzina może posługiwać się zbiorem dobrych zasad, które będą przyjęte przez wszystkie osoby należące do tej rodziny. Umocni to łączące je więzi i pomoże budować codzienne szczęście.

W NASZEJ RODZINIE:

rozmawiamy ze sobą,
mamy dla siebie czas,
lubimy się bawić,
popełniamy błędy,
mówimy prawdę,
przepraszamy,
dajemy kolejną szansę,
wybaczamy,
jesteśmy cierpliwi,
kochamy!

.....? ***Co nakazuje czwarte przykazanie Boże?***

Czwarte przykazanie Boskie nakazuje czcić, kochać i szanować swoich rodziców, rodzeństwo, dziadków i chrzestnych. Zobowiązuje ono również do respektowania wychowawców i przełożonych oraz wypełniania obowiązków wobec Kościoła i Ojczyzny.

1. *W porozumieniu z innymi osobami należącymi do twojej rodziny, wykonaj starannie zbiór zasad, które będą obowiązywać wszystkich. Powieś go w miejscu, w którym zbiera się twoja rodzina na wspólne posiłki.*

2. *Ułóż indywidualną modlitwę za swoją rodzinę.*

Przyjście na świat dziecka zmienia całe życie matki i ojca. Widząc nowo narodzone maleństwo, wielu rodziców zadaje sobie pytanie: „Czy podołam?" Dłonie noworodka są tak delikatne i tak maleńkie. Rodzice wiedzą, że został im powierzony prawdziwy skarb. Z woli Pana Boga mają się nim opiekować przez pewien czas, aż dziecko stanie się dorosłe i samodzielne. Rodzice mają nauczyć je dobrego i pięknego życia oraz wychować w taki sposób, aby stało się dobrym człowiekiem, który będzie potrafił kochać Boga, bliźniego i siebie samego. Do wypełnienia tego zadania na pierwszym miejscu jest potrzebna prawdziwa miłość samych rodziców. Każde dziecko, aby mogło prawidłowo się rozwijać, potrzebuje również poczucia bliskości i bezpieczeństwa. Wymaga to ze strony rodziców prawdziwego trudu wielu nieprzespanych nocy. Maleńkie dziecko nie potrafi mówić, gdy jest mu źle, zaczyna płakać i płacze tak długo, aż rodzice domyślą się, o co mu chodzi. Dobrze jest, jeżeli rodzice mogą w tym czasie liczyć na pomoc bliskich.

Czas upływa bardzo szybko i noworodek w ciągu kilkunastu miesięcy staje się dzieckiem, które z pełną energii radością chce poznać otaczający je świat. Każde dziecko jest inne, ma talenty i zdolności dane mu przez Boga. Rodzice mają starać się je rozpoznać i pomóc w ich rozwijaniu, aby w przyszłości dziecko mogło właściwie je wykorzystywać i obdarowywać nimi innych ludzi.

Wychowanie dziecka z miłością wcale nie polega na tym, że wszystko mu wolno i wszystko dostaje. Rodzice, którzy kochają dziecko, uczą je trudu życia, szacunku wobec innych ludzi, stawiają wyraźne wymagania i przygotowują do ponoszenia odpowiedzialności za wszystkie swoje czyny.

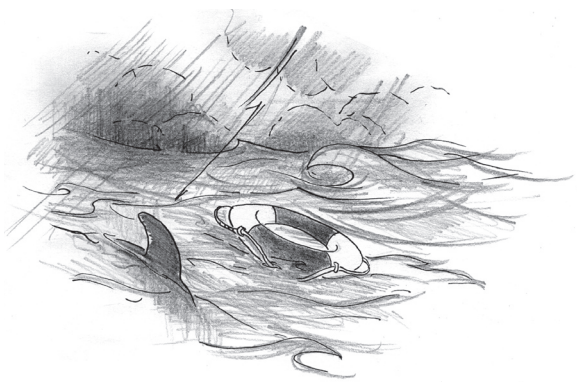

Rodzice są jak koło ratunkowe na pełnym morzu. Zawsze w pobliżu, aby można się było za nie złapać, odpocząć i ruszyć dalej. Do czasu, aż dorosły człowiek nauczy się zupełnie sam pływać i stanie się kołem ratunkowym dla innych.

Dzieci w rodzinie uczą się odpowiadać miłością na miłość rodziców. Jednak Pan Bóg w czwartym przykazaniu nakazuje

Czcić – otaczać szczególnym i głębokim szacunkiem; okazywać pamięć; ucałować rodzicielską dłoń tak, jak kapłan całuje ołtarz.

ich czcić, czyli otaczać szacunkiem. Czci swoich rodziców ten, kto m.in.:

- ☑ zadaje sobie pytanie: *Co mogę dla Was uczynić*, a potem postępuje zgodnie z usłyszaną odpowiedzią,
- ☑ chce ich poznać, spędzając z nimi czas,
- ☑ dobrze o nich mówi,
- ☑ z dobrocią troszczy się o nich,
- ☑ korzysta z ich życiowego doświadczenia,
- ☑ pozwala im odpocząć,
- ☑ dzieli się z nimi swoim życiem,
- ☑ nie zawodzi ich w trudnych chwilach,
- ☑ modli się za nich.

W podobny sposób należy się również odnosić do swoich rodziców chrzestnych, którzy zobowiązali się wobec dzieci do rodzicielstwa pod względem duchowym.

W tym przykazaniu Pan Bóg dodatkowo jeszcze rozszerza nakaz okazywania czci swoim rodzicom o zapewnienie:

(…) abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie. *(Wj 20, 12)*

Każdy, kto czci rodziców, zachowuje równocześnie więzi ze swoją rodziną, nie zrywa ich, dlatego w różnych trudnych sytuacjach może liczyć na wsparcie całej rodziny. Pan Bóg udzielając swojego błogosławieństwa, może również posłużyć się innymi ludźmi.

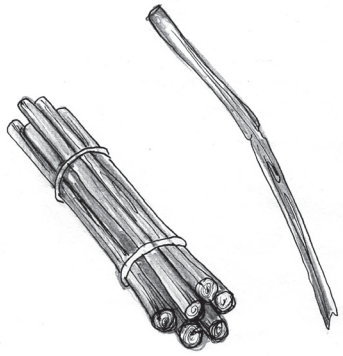

Jak myślisz, czy wiązkę złożoną z kilku patyków można tak samo złamać, jak jeden patyk?

Przez pewien okres życia dzieci są również zobowiązane do okazywania rodzicom posłuszeństwa. W wielu wypadkach rodzice tylko w ten sposób mogą uchronić dziecko przed niebezpieczeństwami, nauczyć odróżniać zło od dobra i unikać tego, co złe.

Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom waszym w Panu, bo to jest rzecz słuszna.

(Ef 6, 1; Kol 3, 20)

Również Pan Jezus był posłuszny w młodości swojej matce Maryi i swojemu opiekunowi św. Józefowi. Jest to ważny obowiązek, ale ograniczony. Odnosi się tylko do tego, co jest dobre. Po osiągnięciu dojrzałości młodzi ludzie mają prawo do samodzielności i dokonywania własnych wyborów. Dorosłe dzieci zakładają swoje rodziny i wtedy najważniejszy dla nich staje się współmałżonek lub współmałżonka oraz własne dzieci. Powinni jednak nadal utrzymywać kontakt ze swoimi rodzicami, a gdy zajdzie taka konieczność otoczyć ich w starości i chorobie swoją opieką.

Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. *(Syr 3, 12-13)*

Tak dzieje się, jeżeli rodzina żyje prawdziwą miłością. Jeżeli jej nie ma, to dziecku brakuje tego, co jest mu najbardziej potrzebne do prawidłowego rozwoju. Zawsze jednak należy pamiętać o tym, że rodzice są tylko ludźmi, którym zdarza się popełniać grzechy. Czasami mogą swoim postępowaniem bardzo zranić dziecko. Nie należy wtedy chować w swoim sercu urazy do nich, ponieważ nic to nie zmieni, tylko będzie jeszcze bardziej powiększało już istniejącą ranę. Dla człowieka zranionego ważniejsze jest coś innego – wybaczenie. Tylko ono uwalnia myśli, uczucia i działania od poczucia krzywdy. Zawsze należy pamiętać o tym, że każdy człowiek istnieje na tym świecie, bo taka jest Boża wola.

Jesteś dla Boga bardzo ważny i cenny. Powierz mu swoje życie i pozwól Mu działać, aby mógł przemieniać je i czynić szczęśliwym. Nie oznacza to, że będzie łatwo. Droga do świętości to długi proces, który trwa całe życie i w największym wymiarze zależy od ciebie samego i twojej gotowości na współpracę z łaską Bożą. Nie idziesz jednak tą drogą sam, ponieważ Pan Bóg jest zawsze z tobą. Bóg mówi do ciebie: Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję (…) *(Iz 43, 4)*

Najprawdopodobniej kiedyś nadejdzie taki czas, że Pan Bóg powoła do wieczności rodziców przed ich dziećmi. W albumach pozostaną stare zdjęcia, a na cmentarzu groby rodziców. Należy wtedy pamiętać, aby w modlitwie prosić Boga o zbawienie dla nich.

Lepiej niczego nie odkładać na później – ani zgody, ani radości, ani wybaczenia, ani miłości – czas tak szybko upływa.

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą". *Ks. Jan Twardowski*

? *Co nakazuje czwarte przykazanie Boże?*

Czwarte przykazanie Boże nakazuje czcić rodziców, czyli okazywać im szczególny szacunek. Zawsze należy odpowiadać miłością na miłość okazaną przez rodziców, a do osiągnięcia dorosłości i samodzielności, należy być im posłusznym.

1. *Pamiętaj każdego dnia w modlitwie o swoich rodzicach.*
2. *Zastanów się, kim są dla ciebie twoi rodzice i w jaki sposób okazujesz im szacunek.*

25. Rodzeństwo i dziadkowie (IV przykazanie)

Czwarte przykazanie Boże, oprócz postępowania wobec rodziców, obejmuje również właściwe zachowanie się wobec rodzeństwa, dziadków i dalszej rodziny. Rodzeństwo to wyjątkowe osoby, ponieważ łączą je więzy krwi. Mają tych samych rodziców i wspólnie się wychowują. W skomplikowanym życiu czasami zdarzają się wyjątki od tej zasady. Dzieje się tak, gdy rodziców rozłączy śmierć lub inny tragiczny wypadek.

W Piśmie Świętym są opisane historie różnych rodzeństw. Najdramatyczniejszą z nich jest historia dwóch braci – Kaina i Abla.

Pan zapytał Kaina: „Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować". *(Rdz 4, 6-7)*

Boże ostrzeżenie nie powstrzymało zazdrości starszego brata, który dopuścił się bratobójstwa.

W zupełnie inny sposób zakończyła się historia Józefa, którego najpierw zazdrośni bracia również chcieli zabić, ale później zmienili zdanie i sprzedali go do niewoli. Józef pomimo tego bolesnego doświadczenia całe życie całkowicie ufał Panu Bogu i nigdy od Niego nie odstąpił. Po latach mógł okrutnie zemścić się na swoich braciach, jednak tego nie zrobił i dzięki temu uratował całą rodzinę od zagłady.

On zaś rzekł do nich: „Zbliżcie się do mnie!" A gdy oni się zbliżyli, powtórzył: „Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. *(Rdz 45, 4-5)*

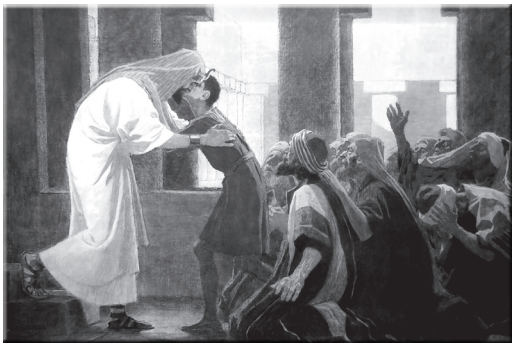

Relacja z rodzeństwem jest wielką wartością, jeżeli nie pozwoli się, aby zapanował w niej grzech.

Kompromis – porozumienie osiągnięte w wyniku wzajemnych ustępstw.

Dzieci spędzając w domu czas, poprzez zabawę uczą się wzajemnej miłości. Nie zapominając o swoich własnych sprawach, poznają zasady współpracy oraz sposoby rozwiązywania konfliktów. Jest to domowa szkoła rozmowy, kompromisu i wzajemnego przebaczania sobie po kłótni.

Rodzeństwo różni się i dlatego może też wzajemnie uczyć się od siebie i ubogacać posiadanymi talentami. Starsze dzieci, mając większe doświadczenie życiowe, potrafią lepiej odróżnić dobro od zła. Dlatego powinny zawsze dawać dobry przykład młodszym braciom i siostrom. Podstawą zgody wśród rodzeństwa jest wzajemne zaufanie, poznawanie się i akceptowanie swojej różnorodności. Każdy brat i siostra ma swoje wartości, którymi może ubogacić całe rodzeństwo. Odkrycie ich wymaga czasu, szczerości i chęci zrozumienia drugiej osoby. Jeżeli rodzeństwo pokocha się wzajemnie miłością braterską, to będzie zawsze sobie pomagać i może liczyć na siebie we wszystkich trudnościach, jakie przyniesie życie.

Brat i siostra mogą stać się najlepszymi przyjaciółmi na całe życie.

Starsze dzieci powinny również pomagać rodzicom w opiece nad młodszą siostrą lub bratem. Mogą ich przypilnować w domu, aby nie zrobiły sobie krzywdy lub odpowiedzialnie zaopiekować się nimi w drodze do szkoły lub do kościoła oraz w czasie powrotu do domu.

Rodzeństwo czasami jest skłócone, ponieważ zazdrości sobie różnych rzeczy materialnych lub miłości rodziców. Czytając Pismo Święte dowiadujemy się, że Pan Bóg przestrzega ludzi przed popełnianiem grzechów wobec rodzeństwa, które mogą prowadzić do rodzinnych tragedii.

W przypowieści o synu marnotrawnym Pan Jezus podaje przykład starszego brata, który był zagniewany z powodu przyjęcia przygotowanego z okazji powrotu młodszego brata. Miłosierny ojciec tłumaczy mu wtedy, że nie musi być ani zagniewany, ani zazdrosny.

Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się". *(Łk 15, 31-32)*

Czasami zdarza się tak, że ktoś nie ma ani brata, ani siostry. Może wtedy postarać się o częste spędzanie czasu ze swoimi kuzynkami, kuzynami lub rówieśnikami z sąsiedztwa. To co jest najważniejsze w budowaniu relacji przyjaźni z rówieśnikami, to wspólna rozmowa i wspólne przebywanie ze sobą.

Czwarte przykazanie Boże mówi również o tym, jak należy odnosić się do swoich dziadków. Dziadkowie to rodzice rodziców, którzy od początku z wielkim przejęciem uczestniczą w życiu wnuków. Cieszą się z ich narodzin i bardzo często pomagają pracującym rodzicom w opiekowaniu się wnukami. Odbierają je ze szkoły i troszczą się o ich dobro do powrotu rodziców z pracy.

Rola dziadków jest inna niż rola rodziców. Są poprzednim pokoleniem, poprzez które Pan Bóg przekazał ludziom życie. Teraz pomagają, ale nie są głównymi osobami odpowiedzialnymi za wychowanie dzieci. Mają skarb, którym mogą się podzielić ze swoimi wnukami – to czas i olbrzymie doświadczenie życiowe. Wystarczy również znaleźć czas i z cierpliwością posłuchać tego, co mają do powiedzenia. Ich historie często pozwalają uważnym słuchaczom poznać działanie Pana Boga w ludzkim życiu. Uczą w prostych słowach roztropności, wiary, zaufania i miłości do Boga i do drugiego człowieka.

Z upływem lat dziadkowie potrzebują coraz więcej troski i starania. Ciężko im wykonywać podstawowe czynności życiowe. Stan zdrowia i choroba mogą doprowadzić do tego, że nie potrafią już wstać z łóżka. Cieszą się wtedy z każdych odwiedzin, z przeczytanego na głos artykułu z gazety lub rozdziału książki. Jeżeli zajdzie taka konieczność, to trzeba rodzicom w miarę możliwości pomóc w opiece nad schorowanymi dziadkami. Nadejdzie też taka chwila, że Pan Bóg kiedyś powoła ich do wieczności. Należy wtedy uczestniczyć we Mszy św. sprawowanej w ich intencji.

Szacunek należy również okazywać innym starszym ludziom, szczególnie tym, którzy mieszkają niedaleko nas i są samotni. Zawsze warto poznać ich i znaleźć czas na krótką rozmowę. Pismo Święte każdego upomina:

Przed siwizną staniesz, będziesz szanował oblicze starca. *(Kpł 19, 32)*

I nie ma znaczenia, czy włosy starszej babci są białe jak mleko, czy starannie ufarbowane.

Prawdziwą radością może stać się spotkanie w szerszym gronie rodzinnym, na które zjeżdżają się wszyscy wujkowie i ciocie. Jak każde spotkanie, aby było udane, wymaga przygotowania i wysiłku wszystkich przyjeżdżających osób.

W jaki sposób należy zachowywać się wobec rodzeństwa i dziadków?

Rodzeństwo należy obdarzać braterską miłością, która wyraża się wzajemną troską, opieką i udzielaną pomocą.

Wobec dziadków należy się zawsze odnosić ze szczególnym szacunkiem, który wyraża się ofiarowaniem im swojego czasu, cierpliwością, wyrozumiałością, a także udzielaną pomocą.

1. *Zastanów się, jaka jest twoja relacja z rodzeństwem, co was łączy, a co dzieli. Co możesz zrobić, aby była lepsza? Co dzielisz ze swoim rodzeństwem pod względem duchowym i materialnym?*
2. *Jak uważasz, dlaczego w relacji z dziadkami często jest potrzebna cierpliwość?*
3. *Uzupełnij tabelkę:*

OBOWIĄZKI WZGLĘDEM			
RODZICÓW	RODZEŃSTWA	DZIADKÓW	DALSZEJ RODZINY

26. Wychowawcy i przełożeni (IV PRZYKAZANIE)

Przykazanie czwarte obejmuje nie tylko sprawy samej rodziny. Odnosi się ono również do innych, większych wspólnot, do których należymy. Obejmuje ono:

- ☑ klasę i szkołę, w której się uczymy,
- ☑ zakład pracy, w którym dorośli zarabiają fundusze potrzebne do życia,
- ☑ parafię, która jest częścią całego Kościoła,
- ☑ miejscowość, w której żyjemy, a która jest częścią całej Ojczyzny.

Osoby dorosłe są zobowiązane do odpowiedniego traktowania w pracy swoich przełożonych. W wieku kilkunastu lat jest się uczniem i najwięcej czasu w ciągu dnia spędza się wtedy w szkole pod opieką wychowawców i nauczycieli. Nauczyciele starają się nie tylko przekazać uczniom wiedzę, ale również poświęcają czas na rozwijanie ich pasji, zainteresowań i talentów. Uczą ich, jak wykorzystywać zdobytą wiedzę i rozwijane talenty w społeczeństwie.

W spotkaniu nauczyciela z uczniem jest potrzebny wysiłek dwóch stron, aby młody człowiek mógł czegokolwiek się nauczyć. Nie wystarczy jedynie staranie się i praca samego nauczyciela. To uczeń musi chcieć się czegoś nauczyć, musi starać się odpowiednio skoncentrować, aby maksymalnie wykorzystać czas przeznaczony na naukę. Są do tego potrzebne odpowiednie starania ze strony ucznia, m.in.: skupienie, uwaga, aktywność, pracowitość, chęć rozwijania się, posłuszeństwo oraz uszanowanie wszystkich innych osób znajdujących się w klasie. Każdy uczeń powinien również swoim dobrym zachowaniem i postępowaniem podziękować nauczycielom za ich starania i troskę.

Wśród szkolnych zajęć lekcyjnych jest również katecheza, zwana lekcją religii. To zajęcia, które mają uczniom nie tylko przybliżyć wiedzę dotyczącą Pana Boga, ale przede wszystkim zwrócić uwagę młodych ludzi, że mają nieustannie troszczyć się o zbawienie swojej nieśmiertelnej duszy. To zajęcia, które każą oderwać się od spraw ziemskich i skoncentrować się na tym, co wieczne. Wśród nauczycieli i uczniów są osoby wątpiące i niewierzące, dlatego bardzo ważne jest również dawanie w szkole świadectwa wiary swoim odpowiednim zachowaniem i postępowaniem.

W wielu sytuacjach możesz być w szkole apostołem Pana Jezusa.

Młody człowiek ma prawo do:

- życia
- tożsamości,
- wychowania w rodzinie i do kontaktów z nią w przypadku rozłączenia,
- wyrażania własnych poglądów,
- informacji,
- nauki,
- dostępu do kultury i rozrywki,
- ochrony przed poniżającym traktowaniem,
- posiadania obywatelstwa,
- swobody wyznania,
- uczestniczenia w stowarzyszeniach,
- godnych warunków życia,
- opieki zdrowotnej,
- odpoczynku,
- pracy podejmowanej czy to w ramach obowiązku nauki, czy wakacyjnego zarobku.

(Według „Konwencji o prawach dziecka" z 1989 r.)

Z posiadanymi prawami łączą się obowiązki, które należy wypełnić.

NIE MA PRAW BEZ OBOWIĄZKÓW

Młody człowiek, jako uczeń, ma obowiązek:

- przestrzegać obowiązujących w szkole przepisów,
- podporządkować się zarządzeniom dyrektora szkoły, rady pedagogicznej oraz ustaleniom samorządu klasowego lub szkolnego,
- pracować nad własnym rozwojem, poprzez systematyczną naukę i aktywne uczestniczenie w zajęciach,
- wykorzystać w pełni czas przeznaczony na naukę,
- właściwie zachowywać się w trakcie zajęć,
- odnosić się z szacunkiem do nauczycieli i pracowników szkoły,
- godnie reprezentować szkołę,
- punktualnie przychodzić na zajęcia edukacyjne,
- usprawiedliwiać w terminie nieobecności na zajęciach,
- troszczyć się o zdrowie, bezpieczeństwo i życie swoje i innych,
- chronić własne życie i zdrowie, przestrzegać zasad higieny,
- dbać o ład, porządek oraz mienie szkolne, własne i innych,
- troszczyć się o estetyczny wygląd szkoły wewnątrz i na zewnątrz.

Osoby dorosłe, wypełniając swoje obowiązki zawodowe, mają na każdym stanowisku sumiennie i rzetelnie pracować. Obejmuje ich wszystkich prawo do uczciwego traktowania oraz sprawiedliwego i terminowego opłacania.

Rachunek sumienia:

- ☑ W jaki sposób wypełniam obowiązki ucznia?
- ☑ W jaki sposób dbam o rozwój wiedzy religijnej?
- ☑ W jaki sposób odnoszę się do wychowawców, nauczycieli i katechetów?

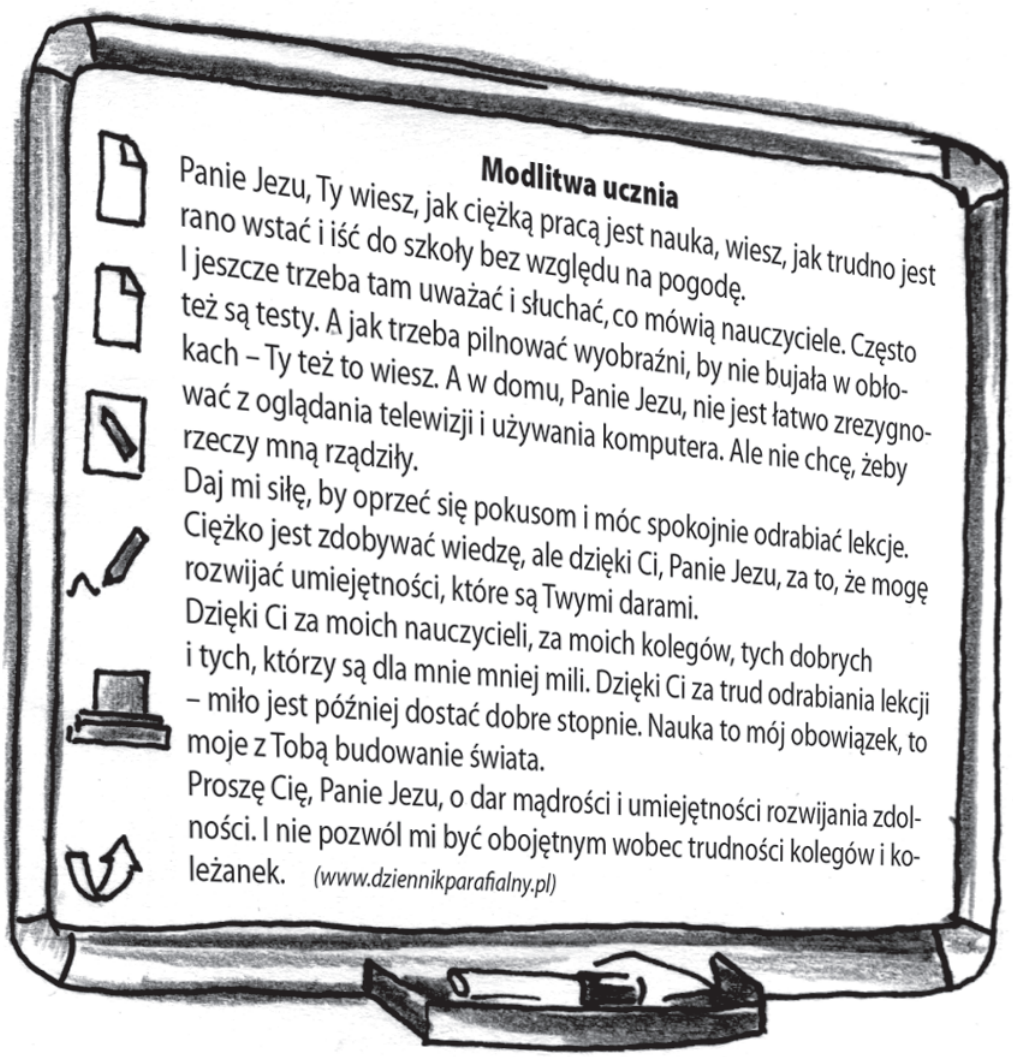

Modlitwa ucznia

Panie Jezu, Ty wiesz, jak ciężką pracą jest nauka, wiesz, jak trudno jest rano wstać i iść do szkoły bez względu na pogodę.

I jeszcze trzeba tam uważać i słuchać, co mówią nauczyciele. Często też są testy. A jak trzeba pilnować wyobraźni, by nie bujała w obłokach – Ty też to wiesz. A w domu, Panie Jezu, nie jest łatwo zrezygnować z oglądania telewizji i używania komputera. Ale nie chcę, żeby rzeczy mną rządziły.

Daj mi siłę, by oprzeć się pokusom i móc spokojnie odrabiać lekcje. Ciężko jest zdobywać wiedzę, ale dzięki Ci, Panie Jezu, za to, że mogę rozwijać umiejętności, które są Twymi darami.

Dzięki Ci za moich nauczycieli, za moich kolegów, tych dobrych i tych, którzy są dla mnie mniej mili. Dzięki Ci za trud odrabiania lekcji – miło jest później dostać dobre stopnie. Nauka to mój obowiązek, to moje z Tobą budowanie świata.

Proszę Cię, Panie Jezu, o dar mądrości i umiejętności rozwijania zdolności. I nie pozwól mi być obojętnym wobec trudności kolegów i koleżanek. *(www.dziennikparafialny.pl)*

? *W jaki sposób należy odnosić się do swoich wychowawców, nauczycieli, katechetów i przełożonych?*

Do wszystkich wychowawców, nauczycieli, katechetów i przełożonych należy odnosić się z szacunkiem, maksymalnie wykorzystując czas, w którym przekazują uczniom wiedzę oraz rozwijają ich umiejętności. Uczeń jest również zobowiązany do posłuszeństwa wobec nich i okazywania im swojej wdzięczności.

1. *Zastanów się, w jaki sposób zachowujesz się na zajęciach szkolnych. Co możesz zmienić, aby lepiej wykorzystać czas przeznaczony na naukę?*
2. *W jaki sposób traktujesz naukę religii? Dlaczego?*
3. *Spróbuj spisać zasady prawidłowego odnoszenia się do nauczycieli.*
4. *Zastanów się, jakie są twoje obowiązki i napisz, w jaki sposób należy je wypełniać?*

27. Kościół i Ojczyzna (IV PRZYKAZANIE)

Rodzinę tworzą małżonkowie i dzieci. Jest to najbardziej naturalna i podstawowa, a przy tym najmniejsza grupa społeczna. Każda społeczność ludzka powinna otaczać tę wyjątkową wspólnotę, która jest źródłem życia, troskliwą opieką, bo od niej i od wartości, jakich uczy, zależy w dużym stopniu istnienie i siła całej społeczności.

Przykazanie czwarte obejmuje nie tylko sprawy samej rodziny. Odnosi się ono również do innych, większych wspólnot, do których należą ludzie, np. do:

- ☑ wspólnoty parafialnej, która jest częścią całego Kościoła. Kościół jest źródłem życia duchowego. Jest Matką, która rodzi człowieka do życia wiecznego.
- ☑ miejscowości, w której żyjemy, a która jest częścią całej Ojczyzny. Ojczyzna daje życie całej społeczności. Jest matką, która rodzi cały naród.

Człowiek jest istotą, która nie może żyć sama. Do prawidłowego rozwoju potrzebuje wspólnoty, społeczności, do której należy i w której realizuje swoje potrzeby. Należy do niej na ziemi i będzie kiedyś należał do niej w niebie.

Człowiek jest istotą społeczną.

Kościół to wspólnota wszystkich ludzi wierzących w Chrystusa, którzy przyjęli chrzest. Narodził się z przebitego boku Pana Jezusa, a później został umocniony posłanym Duchem Świętym. Pan Jezus ustanowił Kościół, aby dzięki udzielanym w nim sakramentom i głoszonej Ewangelii na zawsze pozostać wśród ludzi. Kościół tworzą ludzie pragnący żyć w jedności z Panem Jezusem. Chcą już tu, na ziemi, aby Chrystus mógł żyć w nich, a oni w Nim. Kościół jest jednocześnie wspólnotą grzeszników – ludzi podążających wspólnie drogą prowadzącą do świętości, na której upadają, popełniając grzechy. Chrystus jednak nie opuszcza ich, ale w sakramencie pokuty przywraca Boże życie i przyjaźń, czyli łaskę uświęcającą. Kościół jest święty nie świętością ludzi, ale Ducha Świętego.

Społeczeństwo – ludzie żyjący w danym mieście, kraju; wszyscy ludzie pozostający we wzajemnych relacjach.

Obecność i działanie Chrystusa w Kościele sprawia, że powinniśmy zawsze wypowiadać się o Kościele z najgłębszym szacunkiem. Osoby należące do Kościoła respektują kościelne obrzędy i zwyczaje, zachowują kościelne przykazania i rozporządzenia, okazują

poważanie duszpasterzom, a zwłaszcza Ojcu Świętemu — jako zastępcy Chrystusa na ziemi.

Kościół jest rodziną duchową wszystkich wiernych. Kościół to rodzina rodzin.

Wypełniając nauczanie Pana Jezusa, Kościół nie może być wspólnotą zamkniętą, ale otwartą na całe społeczeństwo. Musi aktywnie w tym społeczeństwie działać i dawać świadectwo swojej wiary.

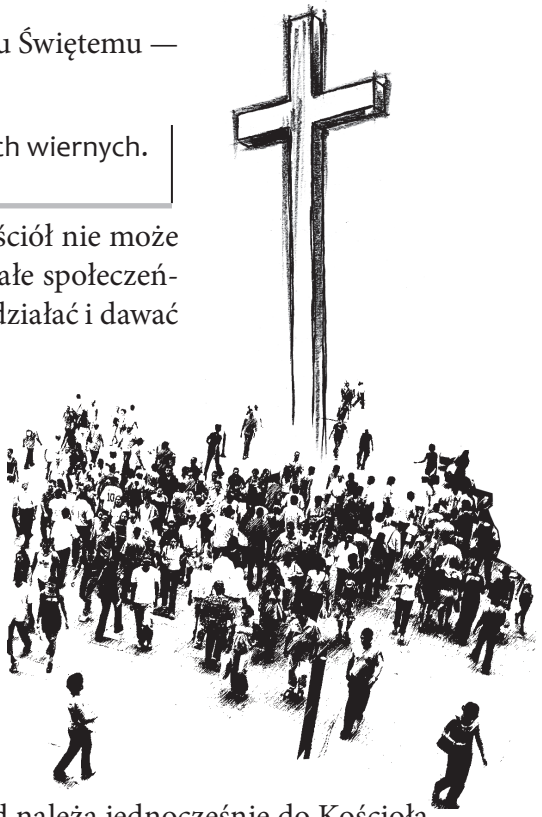

Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: „Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!" – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. *(Jk 2, 14-17)*

Nie wszyscy ludzie tworzący jeden naród należą jednocześnie do Kościoła, dlatego osoby żyjące wiarą powinny wszędzie dawać świadectwo żywej miłości do Boga i bliźniego. Wierni należący do Kościoła, jako ludzie wywodzący się z danego narodu, powinni wypełniać wszystkie obowiązki względem Ojczyzny, w której mieszkają. Ojczyzna jest wspólną rodziną narodową. Pojęciem „Ojczyzna" obejmujemy ojczystą ziemię i naród, który w niej mieszka. To także ojczysta mowa, obyczaje, tradycja, historia i kultura narodowa. Ludzie zawdzięczają swojej Ojczyźnie bardzo wiele. Jej zasoby materialne i bogactwa kultury umożliwiają całemu społeczeństwu rozwój fizyczny i duchowy. Zorganizowana, w ramach życia społecznego, praca wszystkich ludzi zapewnia im godne życie i możliwość rozwoju. Każdy człowiek jest zobowiązany do uczciwej pracy służącej całemu narodowi, dlatego zgodnie ze swoimi siłami, umiejętnościami i talentami powinien uczciwie i sumiennie wypełniać wszystkie swoje zadania i obowiązki. Ten, kto kocha swoją Ojczyznę, będzie się również za nią modlił i prosił Boga, aby można było w niej godnie żyć w pokoju. Wszyscy ludzie mieszkający w danym kraju powinni być zatroskani o bezpieczeństwo i pokój.

Moja Ojczyzna

W razie zagrożenia trzeba bronić swojej Ojczyzny, a nawet być gotowym oddać dla niej życie.

Każdy obywatel jest zobowiązany do przestrzegania prawa ustanowionego w Ojczyźnie. Jeżeli ustawy i przepisy są sprawiedliwe, to chronią dobro i życie każdego człowieka. Trzeba starać się je wypełniać, nawet jeżeli będzie się to wiązało z koniecznością pokonania licznych trudności. W ten sposób służy się dobru wspólnemu. Nie należy również bezpodstawnie występować przeciwko prawu obowiązującemu w Ojczyźnie.

Nikt nie może jednak zmuszać człowieka do postępowania, z którym nie zgadza się jego sumienie. Jeżeli przepisy i prawa ustanowione przez władzę w państwie nie są zgodne w Bożą wolą oraz sprzeciwiają się przykazaniu miłości Boga i bliźniego, to człowiek ma prawo odmówić ich wypełniania. W takim wypadku obowiązuje zasada: **Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi.** *(Dz 5, 29)*

Rachunek sumienia:

- ☑ Czy szanuję Kościół i ustanowione w nim prawa (przykazania kościelne)?
- ☑ W jaki sposób odnoszę się do kapłanów i osób konsekrowanych?
- ☑ Czy modlę się za kapłanów oraz o nowe powołania do służby Panu Bogu?
- ☑ Czy wypełniam swoje obowiązki wobec parafii?
- ☑ Jak przyczyniam się do rozwoju dobra w mojej Ojczyźnie?
- ☑ Czy uczciwie wypełniam swoje obowiązki wobec Ojczyzny?
- ☑ Czy modlę się za swoją Ojczyznę?

.....? ***Jakie wspólnoty, oprócz rodziny, obejmuje czwarte przykazanie Boże?***

Czwarte przykazanie Boże obejmuje również postępowanie wobec Kościoła i Ojczyzny.

1. *W jaki sposób należy odnosić się do duszpasterzy? Podaj konkretne przykłady postępowania.*
2. *Jakie zadania powinieneś już teraz wypełniać wobec Kościoła i Ojczyzny?*

28. Życie ludzkie – darem i zadaniem od Boga (V przykazanie)

Piąte przykazanie Boże przypomina wszystkim o wartości ludzkiego życia. Jest ono umieszczone w Dekalogu jako kolejne, po przykazaniach nakazujących oddawanie czci rodzicom, czyli osobom, dzięki którym Pan Bóg obdarza życiem następne pokolenia. W tekście Starego Testamentu brzmi bardzo jasno i zwięźle, prawie tak samo, jak uczymy się go na pamięć:

5. Nie będziesz zabijał. **(Wj 20, 13)**

Przykazanie V nakazuje: Strzeż życie, które jest największym dobrem, jakie człowiek posiada od chwili poczęcia do naturalnej śmierci. Jest ono święte, ponieważ każdy człowiek jest chciany ze względu na niego samego. Jego godność ma swój początek w stworzeniu na obraz i podobieństwo samego Boga. Dzięki nieśmiertelnej duszy każdy człowiek jest powołany do życia wiecznego. Z tego powodu należy chronić zarówno życie i zdrowie ciała, jak i duszy, swoje własne oraz wszystkich innych ludzi.

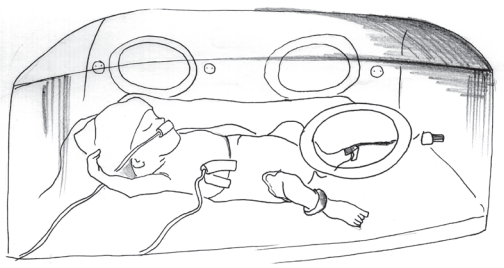

Życie i zdrowie jest wyjątkowym darem Bożym. Powołując ludzi do istnienia, Pan Bóg stworzył ich do życia, a nie do śmierci, która jest skutkiem grzechu pierworodnego. Z tego powodu w każdym człowieku jest tak wielkie pragnienie życia. To żyjący i święty Bóg nieustannie obdarza ludzi ziemskim życiem, a prowadząc do życia wiecznego, podtrzymuje je w nich. Tylko On jest Panem życia i tylko On może zdecydować, kiedy rozpocznie się, a kiedy kończy ziemskie życie człowieka.

(…) w Jego ręku – tchnienie życia i dusza każdego człowieka *(Hi 12,10)***.** Człowiek nie jest więc panem życia i nie może go ani sobie, ani komukolwiek z bliźnich dać lub odbierać. Jest zobowiązany ratować każde życie i zdrowie oraz bronić życia niewinnych osób. Umożliwia to jedynie *cywilizacja miłości*, o której nauczał św. Jan Paweł II. Jej podstawą jest prawo każdego człowieka do godnego życia w pokoju oraz rozwijania otrzymanych od Boga talentów, aby służyć nimi ludziom. Warunkiem tego jest respektowanie wolności każdego człowieka. Pan Bóg pragnie, aby wszyscy ludzie mogli żyć w wolności, której początkiem jest wzajemny szacunek i wzajemna miłość.

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! *(Ga 5,1)*

Podstawą naszego życia jest miłość, ponieważ jesteśmy stworzeni z miłości. Wartość każdego życia znają jedynie ludzie, którzy starają się kochać bliźnich i żyć w przyjaźni z Panem Bogiem. Bez miłości człowiek nie może istnieć, a jego życie traci sens. Jest pozbawione szczęścia i radości.

Życie jest szansą, schwyć ją.
Życie jest pięknem, podziwiaj je.
Życie jest radością, próbuj ją.
Życie jest snem, uczyń je prawdą.
Życie jest wyzwaniem, zmierz się z nim.
Życie jest obowiązkiem, wypełnij go.
Życie jest grą, zagraj w nią.
Życie jest cenne, doceń je.
Życie jest bogactwem, strzeż go.
Życie jest miłością, ciesz się nią.
Życie jest tajemnicą, odkryj ją.
Życie jest obietnicą, spełnij ją.
Życie jest smutkiem, pokonaj go.
Życie jest hymnem, wyśpiewaj go.
Życie jest walką, podejmij ją.
Życie jest tragedią, pojmij ją.
Życie jest przygodą, rzuć się w nią.
Życie jest szczęściem, zasłuż na nie.
Życie jest życiem, obroń je.

(św. Matka Teresa z Kalkuty)

i

Embrion – osoba ludzka w łonie matki we wczesnym etapie rozwoju.

Pogarda – niechęć okazywana drugiej osobie i brak szacunku, które łączą się z poczuciem własnej wyższości.

Ekskomunika – kara kościelna polegająca na wykluczeniu z życia Kościoła.

W 1952 roku Matka Teresa otworzyła w Kalkucie swój pierwszy dom dla umierających, który nazwała Domem Czystego Serca. Ludzie otrzymywali w nim pomoc medyczną i mogli godnie umrzeć. Muzułmanom czytano Koran, Hindusom przynoszono wodę z Gangesu, a katolikom udzielano sakramentu namaszczenia chorych.

Śmierć to wyjątkowy moment naszego życia. To nasze narodziny do wieczności. Przygotowujemy się do nich każdego dnia i tylko Pan Bóg wie, ile czasu nam potrzeba. Trzeba postarać się o to, aby każdy stary i chory człowiek mógł w odpowiedniej chwili przyjąć sakramenty przygotowujące go na spotkanie z Bogiem. Wszystkich konających należy otoczyć szczególną troską, aby otoczeni miłością bliskich, mogli w pokoju odejść przed oblicze Pana Boga.

Grzechem przeciwko życiu jest: zabójstwo, narażanie bez powodu na niebezpieczeństwo, szkodzenie na zdrowiu, eutanazja, zabicie dziecka w łonie matki, eksperymentowanie na embrionach, samobójstwo.

Zabójstwo polega na zamierzonym odebraniu życia drugiemu człowiekowi. Jest to grzech wołający o pomstę do nieba, któremu podlega osoba dopuszczająca się czynu oraz wszystkie osoby współdziałające. Ponieważ życie jest największym dobrem, które posiadamy, dlatego zawsze mamy prawo do jego obrony. Możemy bronić swojego i cudzego życia, nawet odbierając życie innym ludziom – złoczyńcom i napastnikom. W ten sposób możemy postąpić tylko w ostateczności, gdy zawiodły inne środki obrony. W czasie wojny możemy również bronić przed napastnikami swoją Ojczyznę. Obrona jednak nigdy nie może się łączyć z nienawiścią lub z chęcią zemsty, ponieważ Pan Jezus nakazał miłować nawet nieprzyjaciół (Mt 5,44). Nie należy również wykonywać ani zgadzać się na wykonanie kary śmierci. „W dzisiejszych czasach kara śmierci jest nie do przyjęcia, niezależnie od tego, jak poważna byłaby zbrodnia osoby skazanej". *(Papież Franciszek)*

Narażanie bez powodu na niebezpieczeństwo to działanie, które może doprowadzić do śmierci własnej lub innych ludzi.

Szkodzenie na zdrowiu polega na podejmowaniu działań, które mogą spowodować utratę zdrowia własnego lub innego człowieka.

Eutanazja to odbieranie życia człowiekowi z powodu cierpienia, które sprawia mu choroba lub starość.

Zabicie dziecka w łonie matki (aborcja) to odebranie życia dziecku przed jego urodzeniem. Dziecko rozwija się w ciele matki, ale nie jest częścią jej organizmu. Jest odrębną osobą, która pochodzi nie tylko od rodziców, ale również od Boga, dającego nowemu człowiekowi nieśmiertelną duszę.

Eksperymenty na embrionach, które nie mają charakteru leczenia, są niedopuszczalne, ponieważ poniżają godność osoby i zagrażają jej życiu.

Samobójstwo polega na odebraniu sobie życia. Jest to grzech ciężki. Często jednak ludzie popełniają go w stanie, który zmniejsza ich winę. Kościół nie traci nadziei, że miłosierny Pan Bóg da również tym ludziom możliwość okazania szczerego żalu, aby mogli dostąpić zbawienia. Modli się za nich i poleca w modlitwie ludzi, którzy mogą targnąć się na swoje życie.

Każdy z nas powinien być wrażliwy na to, co dzieje się z innymi ludźmi. Czasami zwyczajny uśmiech, życzliwe słowo, serdeczny uścisk i udzielona pomoc dają nadzieję, przywracają wiarę w sens życia i ratują drugiego człowieka od targnięcia się na swoje życie.

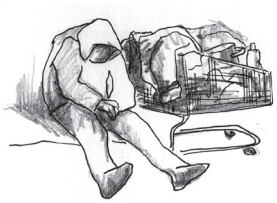

W oczach Pana Boga każdy człowiek, nawet zdeptany i ubłocony, jest bezcenną wartością. Ludzie są w stanie oczyścić i wyprostować każdy pognieciony i zabrudzony pieniądz. Czy potrafią to samo uczynić z drugim człowiekiem? Czy potrafią przywrócić mu godność osoby ludzkiej? Pan Jezus zapowiedział: **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili**. (Mt 25, 40)

.....? ***Co nakazuje Pan Bóg w piątym przykazaniu?***

W piątym przykazaniu Pan Bóg nakazuje troszczyć się o życie i zdrowie ciała oraz duszy – swoje i bliźnich.

1. *Napisz, czym charakteryzuje się cywilizacja życia, a czym cywilizacja śmierci. Podaj konkretne przykłady. Dlaczego tylko cywilizacja miłości jest jednocześnie cywilizacją życia.*
2. *Odszukaj w Internecie więcej informacji o św. Matce Teresie z Kalkuty.*
3. *Podziękuj Panu Bogu w modlitwie za dar swojego życia.*
4. *Odszukaj i zapisz fragment Pisma Świętego: Jr 1,5.*

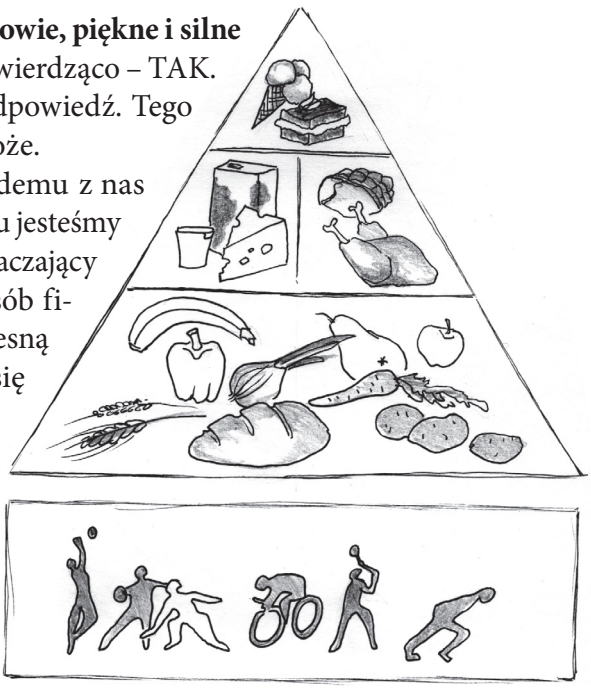

Na pytanie: **Czy chcesz żyć, mając zdrowie, piękne i silne ciało,** wielu ludzi natychmiast odpowie twierdząco – TAK. Pewnie taka sama jest również twoja odpowiedź. Tego dobra i piękna strzeże V przykazanie Boże.

Poprzez rodziców Pan Bóg dał każdemu z nas ciało – element materialny, dzięki któremu jesteśmy podobni do innych stworzeń. Widzimy otaczający nas świat, poruszamy się w nim, w sposób fizyczny i materialny odbieramy całą doczesną rzeczywistość oraz porozumiewamy się z innymi ludźmi.

Pan Bóg w piątym przykazaniu zwraca ludziom uwagę na to, jak ważną funkcję pełni ciało w ich życiu. Należy o nie nieustannie dbać, ponieważ umożliwia harmonijny rozwój całego naszego życia. W szczególności mamy obowiązek dostarczyć ciału potrzebnej ilości wartościowego pokarmu, zadbać o ubranie, odpowiednie mieszkanie, dostateczną ilość snu, zabezpieczyć je przed chorobami i przestrzegać zasad higieny. Należy również zadbać o wystarczającą ilość ruchu. Można uprawiać różne dyscypliny sportowe, które wzmacniają siły i zdrowie.

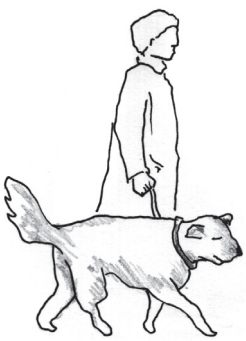

Nasze starania zawsze jednak powinny kierować się umiarem i rozsądkiem, w którym będziemy pamiętać również o potrzebach innych ludzi i całej wspólnoty, w której żyjemy. Prawdziwa miłość okazywana bliźnim zobowiązuje do nieustannej troski o to, aby osobom, za które jesteśmy odpowiedzialni zapewnić wszystko to, co jest im potrzebne do zachowania zdrowia i wszechstronnego rozwoju.

Jeżeli nasze ciało poprzez różne dolegliwość informuje nas, że jesteśmy chorzy, powinniśmy niezwłocznie udać się do lekarza, aby poprzez podjęcie odpowiedniego leczenia postarać się o przywrócenie naszemu ciału zdrowia. Należy także pamiętać o odpowiednich badaniach profilaktycznych, które umożliwią wczesną diagnozę i leczenie.

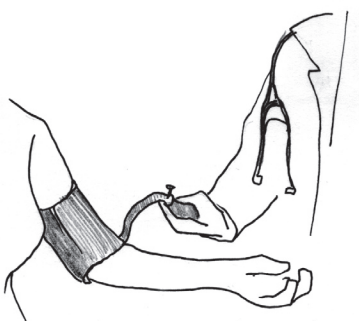

W razie wypadku każdy człowiek powinien wiedzieć, jak wezwać pomoc, a czekając na przyjazd pogotowia, w jaki sposób udzielić poszkodowanym pierwszej pomocy: jak ułożyć nieprzytomnego człowieka w pozycji bocznej ustalonej lub wykonać prawidłowy masaż serca, kiedy przestaje ono bić.

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. *(J 15, 12-13)*

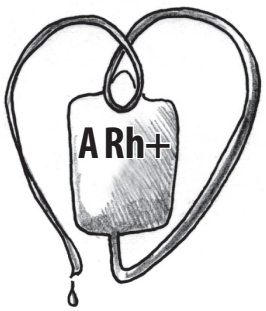

Można w różny sposób oddać życie za innych ludzi. Tylko w skrajnych przypadkach dochodzi do tego, że człowiek ratując drugiego, musi poświęcić swoje własne życie. Można jednak uratować czyjeś życie, oddając tylko część swojego życia – część samego siebie. Dzieje się tak, gdy człowiek jest dawcą krwi. Może w ten sposób ofiarować chorym bezcenne lekarstwo, którego nie można w żaden sposób wyprodukować – ludzką krew. Jest ona przetaczana ofiarom wypadków i wykorzystywana w czasie operacji. Podobnie dzieje się, jeżeli człowiek zgadza się zostać dawcą szpiku kostnego i w ten sposób uratować życie ludziom chorym na białaczkę – nowotwór krwi. Czasami ktoś z rodziny może stać się nawet dawcą jednej nerki i w ten sposób może uratować bliskiego, u którego obie przestały funkcjonować. Wyrazem miłości bliźniego jest podpisanie oświadczenia woli, zgodnie z którym wyraża się zgodę na to, aby po swojej śmierci lekarze mogli pobrać narządy i przeszczepić je innej chorej osobie.

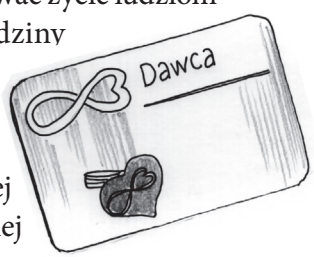

Grzechem przeciwko życiu i zdrowiu ludzkiego ciała jest niszczenie samego zdrowia, torturowanie, terroryzm, okaleczanie.

Niszczenie zdrowia własnego i innych ludzi polega na uleganiu różnym wadom i skłonnościom, których skutkiem jest utrata zdrowia. Niszczy je brak umiaru w jedzeniu i piciu oraz palenie papierosów. Zażywanie alkoholu może prowadzić do wypadków, których skutkiem jest trwała utrata zdrowia i życia samej osoby pijanej oraz wielu niewinnych ludzi. Grzechem przeciwko temu przykazaniu jest wytwarzanie, sprzedawanie i zażywanie narkotyków.

Szczególną winę ponoszą w tym względzie osoby, które zachęcają lub zmuszają innych ludzi do picia alkoholu, palenia papierosów oraz zażywania narkotyków. Zdrowie rujnuje również nadmierne szukanie rozrywek, np. nocne oglądanie telewizji, granie na komputerze i słuchanie zbyt głośnej muzyki. Z kolei lenistwo połączone z bezczynnością prowadzi do znudzenia, poczucia bezsensowności oraz odbiera szczęście i radość życia. Ludzkie zdrowie ulega również niszczeniu przez uniemożliwianie pracownikom zasłużonego wypoczynku, zlecanie im zajęć niebezpiecznych i przekraczających ich możliwości oraz dawanie niewystarczającego wynagrodzenia.

Torturowanie to świadome zadawanie drugiej osobie cierpienia fizycznego i psychicznego oraz zastraszanie jej.

Terroryzm to użycie przemocy fizycznej wobec niewinnych ludzi, aby zmusić daną społeczność do wypełniania własnych żądań.

Okaleczanie, czyli zmienianie wyglądu ciała lub usuwanie jego części, jest usprawiedliwione jedynie jako operacja ratująca ludzkie zdrowie i życie. Pomimo istniejącej mody, tatuaże są również uważane za rodzaj okaleczenia, trwale zmieniający wygląd ciała. Kiedyś były znakiem niewolnictwa, ponieważ na ciałach niewolników tatuowano znak ich pana. Po ich wykonaniu również przez dłuższy czas nie można być dawcą krwi ani narządów. Wyjątkiem są chrześcijańskie tatuaże wykonywane w krajach muzułmańskich jako znak przynależności do Chrystusa.

Po śmierci człowieka należy również okazać szacunek jego ciału i w godny sposób pochować. Ludzkie ciało jest bardzo ważne. Patrząc jednak na całkowicie załamanych i zdruzgotanych ludzi, którzy mają zdrowe i silne ciała, człowiek wie, że oprócz niego otrzymał od Boga jeszcze coś innego, coś wyjątkowego, co pozwala mu żyć pełnią życia nawet wtedy, gdy jego ciało choruje lub nie jest w pełni kompletne. Jest to nieśmiertelna dusza.

Wyjątkowym człowiekiem jest Nick Vujicic, który urodził się bez rąk i bez nóg, a jednak uczy innych, czym jest prawdziwe życie. Warto odszukać w Internecie i posłuchać jego wypowiedzi o pokonywaniu swoich słabości i wszelkich ograniczeń (www.youtube.com/watch?v=mX5JfQgQcOU) lub poczytać jego książki.

.....? ***W jaki sposób należy troszczyć się o życie i zdrowie ciała?***

Należy nieustannie troszczyć się o zdrowie własnego ciała, ponieważ umożliwia to harmonijny rozwój całego człowieka. Każdy człowiek powinien odpo-

wiednio odżywiać się i ubierać oraz zapewniać swemu ciału wystarczającą ilość snu i ruchu. Konieczne jest również przestrzeganie zasad higieny, aby unikać chorób.

1. *Jakie informacje należy podać, wzywając pogotowie do chorego?*

2. *Ułóż swojego kolegę w pozycji bocznej ustalonej. Powiedz, jak można u poszkodowanego sprawdzić puls i jak należy wykonać masaż serca, jeżeli przestało ono bić.*

3. *Dowiedz się, jaką masz grupę krwi i komu lekarze mogliby ją przetoczyć, gdybyś został dawcą.*

4. *Odszukaj w Internecie i zobacz film pt. „Cyrk Motyli" z Nickiem Vujicicem.*

5. *Uzupełnij tabelkę:*

Chroni życie i zdrowie ciała	Niszczy życie i zdrowie ciała

Warto zastanowić się, ile czasu w życiu poświęcamy naszemu ciału, aby było piękne i atrakcyjne, a ile życiu naszej duszy, aby była święta.

Na pytanie: **Czy chcesz żyć wiecznie u Pana Boga, mając czystą i świętą duszę nieśmiertelną**, wielu ludzi zareaguje zdziwieniem i wahaniem.

– Ja, święty? To nie dla mnie…

– Życie wieczne? Teraz mam dość biedy z tym na ziemi…

A jaka jest twoja odpowiedź na to pytanie?

Większość ludzi niestety więcej uwagi poświęca życiu i zdrowiu swego ciała, a zapomina o swojej nieśmiertelnej duszy. Może dzieje się tak, bo nie można jej zobaczyć. Nasza dusza pochodzi bezpośrednio od Boga i jest całkowicie zjednoczona z naszym ciałem, tworząc wspólnie z nim jedyną w swoim rodzaju, niepowtarzalną i wyjątkową osobę ludzką stworzoną na Boży obraz i Boże podobieństwo. Dzięki duszy pochodzącej od Boga i należącej do świata duchowego nasze materialne ciało pochodzące od rodziców staje się żywym ciałem ludzkim. Człowiek, jako jedność ducha i materii, jest obdarzony:

- rozumem, dzięki któremu może myśleć, czyli poznawać Boga, siebie i cały otaczający świat;
- wolną wolą, dzięki której jest wolny i może decydować, co zrobić;
- zdolnością do miłości, dzięki której może kochać Boga, drugiego człowieka i siebie samego.

Tak wiele w życiu zależy od dobrego wykorzystania wszystkich darów otrzymanych od Boga. Dusza jest jak forma, która kształtuje ciało, dlatego patrząc na twarz drugiego człowieka, można dostrzec również jego duszę. Odbija się w niej najcenniejszy Boży dar, jakim jest łaska uświęcająca, czyli życie Boże, którym jesteśmy obdarowani w sakramencie chrztu. Jest ona potrzebna do zbawienia, ponieważ daje człowiekowi udział w życiu samego Boga. Można zobaczyć ją na twarzy małego dziecka, które jeszcze nigdy świadomie i dobrowolnie nikogo nie skrzywdziło, i na twarzy starego człowieka, który przez całe życie starał się dobrze wykorzystać wszystkie Boże dary i troszczył się o świętość swojej nieśmiertelnej duszy.

Przykazanie piąte odnosi się zarówno do fizycznego życia ciała, jak i nadprzyrodzonego (pochodzącego od Boga) życia duszy. Wyobraź sobie przez chwilę swoje ciało, któremu przez miesiąc nie dawałbyś nic jeść, nie obmywałbyś go

wodą i nie nawiązywałbyś żadnego kontaktu z drugim człowiekiem. Niewyobrażalny koszmar!

Bardzo często jednak ludzie w ten sposób obchodzą się ze swoją duszą. Nie dają jej pokarmu, nie troszczą się o jej czystość, ani nie starają się o jej więź ze światem duchowym. Dochodzi do tego, że ludzie o zdrowych, silnych ciałach zupełnie załamują się i nie widzą sensu dalszego życia. Dzieje się tak, gdy całkiem zapominają o swojej nieśmiertelnej duszy.

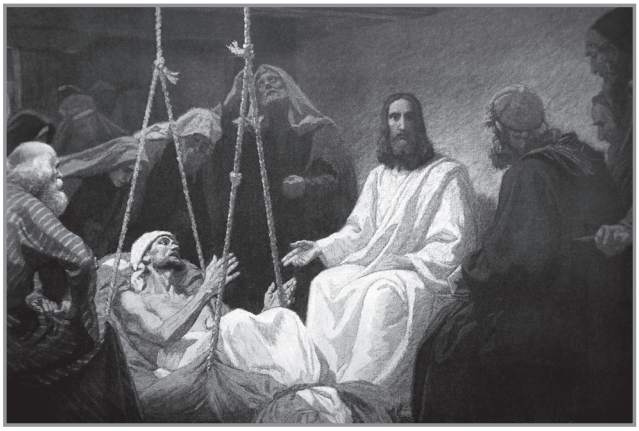

Pan Jezus uczy nas, że jednocześnie trzeba troszczyć się o swoją duszę i o swoje ciało. Ludziom, którzy prosili Go o pomoc, przywracał zarówno zdrowie ciała, jak i zdrowie duszy. Do sparaliżowanego człowieka, którego przyjaciele spuścili przez dach, Pan Jezus najpierw zwrócił się słowami: **„Synu, odpuszczają ci się twoje grzechy”** (Mk 2, 5), a dopiero później powiedział: **„Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!”** *(Mk 2, 11)*. Pokazał w ten sposób swoim uczniom, że w pierwszej kolejności należy się zatroszczyć o życie i zdrowie swojej duszy, a dopiero później o życie i zdrowie ciała.

Troszczymy się o zdrowie i życie naszej duszy, jeżeli rozwijamy w sobie życie Boże, czyli pomnażanie otrzymanej na chrzcie łaski uświęcającej.

Do rozwoju nadprzyrodzonego życia naszej duszy przyczyniają się:

- wypływające z miłości myśli, słowa i czyny;
- spotkania z Chrystusem w Najświętszym Sakramencie – przyjmując Go w Komunii Świętej oraz w sakramencie pokuty;
- odmawiane modlitwy, w których opowiadamy Bogu o naszym życiu i zapraszamy Go do udziału w nim.

W ten sposób troszczymy się o pokarm naszej duszy oraz o więź ze światem duchowym – o udział w życiu samego Boga. Pozostaje jeszcze kwestia troski o czystość duszy, a raczej o jej śmierć lub życie. Nasza dusza jest nieśmiertelna, dlatego nigdy nie przestanie istnieć, ale może utracić nadprzyrodzone życie Boże (łaskę uświęcającą). Doprowadzi do tego każdy grzech ciężki, który nazywamy śmiertelnym, ponieważ jest on dla naszej duszy nadprzyrodzonym

zabójstwem. Przestaje w nas tętnić życie Boże – nie ma w nas już pochodzącej od Boga miłości, ani nie mamy udziału w Bożym życiu. Z kolei każdy grzech lekki – powszedni nie pozbawia nas całkowicie nadprzyrodzonego życia Bożego, ale osłabia je w nas. Każdy grzech jest dla naszej duszy jak brud, który ją zanieczyszcza. O odpuszczenie grzechów lekkich możemy prosić Boga, przepraszając Go za nie z miłością i szczerze żałując. Aby jednak przywrócić swojej duszy nadprzyrodzone życie, powinniśmy spotkać się z miłosiernym Chrystusem w sakramencie pokuty. To sakrament uzdrowienia, w którym Pan Jezus uzdrawia naszą duszę i przywraca jej łaskę uświęcającą – udział w życiu samego Boga. Jeżeli człowiek zlekceważy popełniane grzechy ciężkie, może sam doprowadzić do tego, że na całą wieczność utraci życie Boże i skaże się na piekło, czyli istnienie w stanie całkowitego braku Miłości.

Należy również starać się o zdrowe sumienie, aby z właściwą wrażliwością przedstawiało nam nasze postępowanie w codziennym rachunku sumienia.

Człowiek powinien starać się nie tylko o życie nadprzyrodzone swojej duszy, ale również innych ludzi. Nikomu nie wolno w innych niszczyć łaski uświęcającej, a dzieje się tak przez popełniane zgorszenie , czyli sprawianie, że inni ludzie stają się gorsi, szczególnie dzieci i młodzież.

Kresem ziemskiego życia jest śmierć. Dusza udając się na spotkanie z Bogiem oddziela się od ciała, z którym połączy się znowu w dniu zmartwychwstania umarłych.

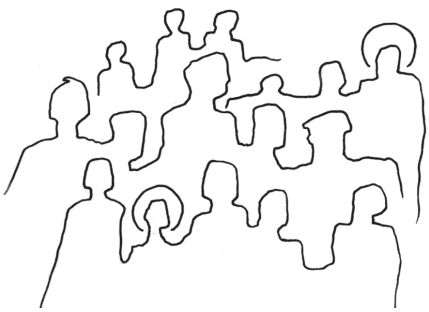

Każdego dnia swojego życia chrześcijanie powinni troszczyć się o własny rozwój duchowy i innych ludzi. Drogą do tego jest budowanie królestwa Bożego poprzez życie radością, pokojem i miłością.

Pan Bóg każdego z nas wzywa: **Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!** *(Kpł 19, 2)*

Świętość to sprawa nadprzyrodzonego życia lub śmierci twojej duszy. Nie trać czasu i już dziś postanów zostać świętym człowiekiem.

.....? ***W jaki sposób należy troszczyć się o zdrowie i życie duszy?***

Należy rozwijać w sobie życie nadprzyrodzone – łaskę uświęcającą, która jest udziałem w życiu samego Boga. Przyczyniają się do tego wypływające z miłości myśli, słowa i czyny, przystępowanie do sakramentów świętych oraz modlitwa.

1. *Odszukaj w Piśmie Świętym fragmenty, w których Pan Jezus przestrzega uczniów przed śmiercią duszy i zgorszeniem: Mt 10, 28 i Mt 18,6.*

2. *Zastanów się nad słowami modlitwy, która pomaga przemieniać swoje życie:*

Panie, daj mi siłę, abym zmienił to, co zmienić mogę;
daj mi cierpliwość, abym zniósł to, czego zmienić nie mogę,
i daj mi mądrość, abym odróżnił jedno od drugiego. *(F. Ch. Oetinger)*

3. *Jakie sprawy w swoim życiu możesz zmienić, a jakie nie? Co to dla ciebie znaczy?*

4. *Uzupełnij tabelkę.*

Chroni nadprzyrodzone życie duszy	Niszczy nadprzyrodzone życie duszy

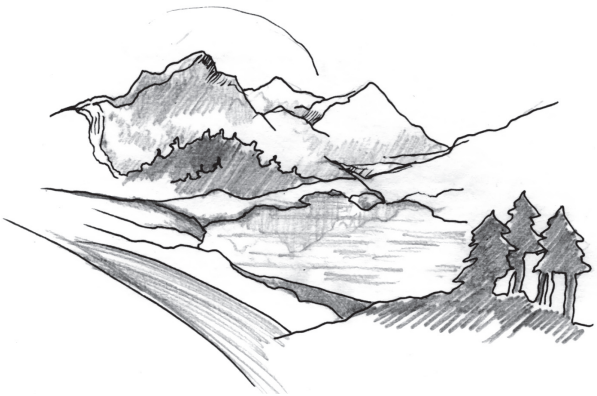

Po zakończeniu dzieła stworzenia Pan Bóg cały świat przekazał ludziom:

„Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną"; (...) I stało się tak. A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. *(Rdz 1, 28-31)*

Ziemia stała się dla ludzi pięknym i wartościowym domem, dającym im schronienie i zapewniającym im wystarczającą ilość pokarmu. Ludzie mogli przekształcać ją, budując swoje wioski i miasta, uprawiając pola oraz korzystając ze wszystkich jej bogactw. Pan Bóg, powierzając ludziom świat i przekazując im panowanie nad całym stworzeniem, chciał, aby zatroszczyli się o niego i stali się Bożymi współpracownikami w dziele stworzenia. Przykazanie piąte reguluje także nasz stosunek do świata zwierząt. Hodując zwierzęta należy unikać ich dręczenia i znęcania się nad nimi. Należy zapewnić im odpowiednie warunki.

Bardzo szybko jednak nadmierne pragnienie posiadania różnych bogactw materialnych całkowicie zaślepiło ludzi na piękno i dobro otaczającego ich świata. Zamiast troszczyć się o niego, zaczęli go rabunkowo wykorzystywać. Na ziemi powstały fabryki zatruwające całe otaczające je środowisko. Podobny skutek przyniosła również uprawa roślin z wykorzystaniem nadmiernej ilości szkodliwych środków chemicznych.

Można bezradnie rozłożyć ręce, stwierdzając, że nie mamy na to żadnego wpływu. Jednak każdy człowiek sam decyduje o swoim postępowaniu.

To od nas zależy, czy będziemy nasze śmieci segregować, aby mogły być powtórnie wykorzystane, czy wyrzucimy je do lasu. To od nas zależy, czy będziemy kupować nadmierną ilość pokarmu, a później wyrzucimy do kosza niepotrzebny chleb i inne jedzenie. W końcu, to również od nas zależy, w jaki sposób staramy się ogrzewać nasze domy, czy palimy w piecach plastikowe butelki i inne śmieci zatruwające powietrze, którym oddychamy.

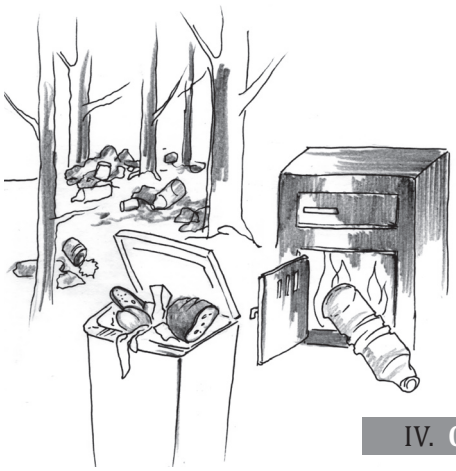

Wszelkie bezmyślne niszczenie przyrody jest naszym grzechem.

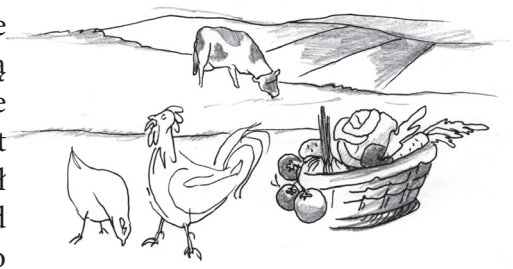

Papież Franciszek z troską dostrzega całe niebezpieczeństwo prowadzonej na wielką i małą skalę gospodarki rabunkowej. Pisze o niej w encyklice *Laudato si*, która jest poświęcona zadaniu, jakie Pan Bóg dał ludziom, powierzając im panowanie nad światem: „Ludzkość jest jeszcze zdolna do współpracy w budowaniu naszego wspólnego domu. Pragnę wyrazić uznanie, dodać otuchy i podziękować wszystkim, którzy angażują się na rzecz ochrony naszego wspólnego domu (…). Młodzi wymagają od nas zmian. Zastanawiają się, jak to możliwe, że ubiegamy się o budowanie lepszej przyszłości, nie myśląc o kryzysie środowiska i cierpieniach ludzi zepchniętych na margines społeczeństwa". (Encyklika *Laudato si* 13)

Papież zauważa, że o ziemię muszą wspólnie troszczyć się wszyscy ludzie. Nie traci nadziei, że w przyszłości może być ona nadal dla wszystkich pięknym domem, który zapewnia wystarczającą ilość zdrowego pokarmu, jednak każdy człowiek musi świadomie i nieustannie o to zabiegać.

Nasza troska o świat jest formą oddawania czci i chwały Panu Bogu.

> *Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą, matkę ziemię, która nas żywi i chowa, wydaje różne owoce z barwnymi kwiatami i trawami.* *(Św. Franciszek „Pieśń słoneczna")*

Ludziom jest potrzebne każde Boże stworzenie, nawet mała niepozorna pszczoła, której praca przynosi tak wiele dobra. Owady te są jednak jak małe barometry wskazujące stan naszego środowiska. Padają, jeżeli jest w nim zbyt dużo trucizny – nie potrafią w nim żyć. Ich praca jest bardo ceniona i pszczoły są nawet wspominane w czasie liturgii Wigilii Paschalnej w słowach Orędzia Wielkanocnego: „O, zaiste błogosławiona noc, jedyna, która była godna poznać czas i godzinę zmartwychwstania Chrystusa. (…) W tę noc pełną łaski, przyjmij, Ojcze Święty, wieczorną ofiarę uwielbienia, którą Ci składa Kościół święty, uroczyście ofiarując przez ręce swoich sług tę świecę, owoc pracy pszczelego roju". Co stanie się z ludźmi, gdy zabraknie pszczół?

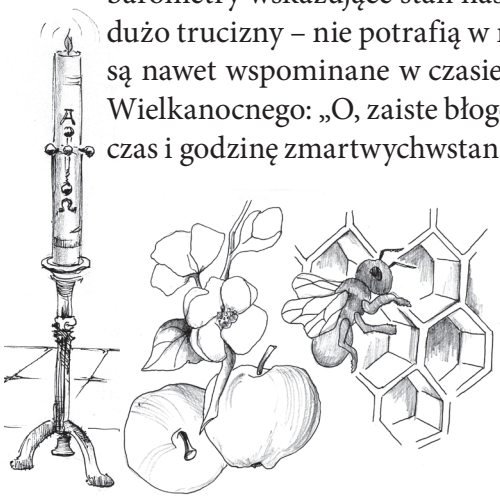

Pan Bóg każdego człowieka obdarzył różnymi talentami. Rozwijając je, możemy aktywnie żyć, a tworząc piękne rzeczy – stać się współpracow-

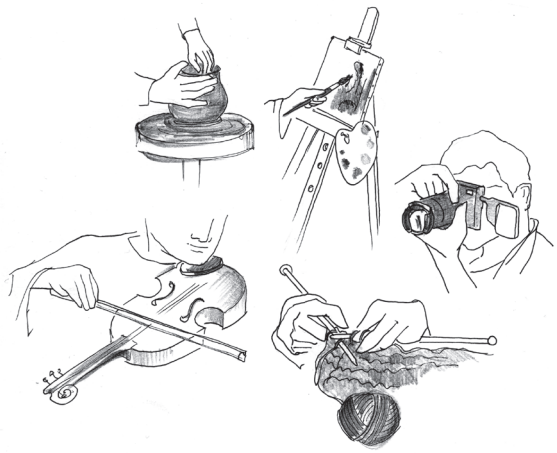

nikami samego Boga. Wymaga to jednak naszej chęci, starania, cierpliwości podjęcia wysiłku pracy. Tylko człowiek o silnej woli potrafi przeprowadzić do końca zadanie, które rozpoczął.

Aby każdy człowiek miał warunki do godnego życia, potrzebna jest również troska o prawdziwy pokój, który daje radość życia. Ma on swój początek w sercu każdego człowieka, który żyje w przyjaźni z Panem Bogiem i stara się panować nad sobą. Pan Bóg wzywa swoje dzieci, aby okazywały sobie wzajemnie dobroć, łagodność, życzliwość i uprzejmość. Dzięki temu mogą wyzwalać innych ludzi z poczucia osamotnienia i usuwać dotykające ich cierpienie, aby z ufnością wierzyli w zwycięstwo dobra.

.....? ***W jaki sposób człowiek powinien troszczyć się o świat?***

Człowiek powinien odnosić się z szacunkiem do całej otaczającej go przyrody. Nie może jej bezmyślnie niszczyć, ale z rozsądkiem korzystać z powierzonych przez Pana Boga bogactw. Należy również szanować prawo ludzi do rozwijania swoich talentów i robić wszystko, aby zachować pokój.

1. *Odszukaj „Pieśń słoneczną" św. Franciszka i pomódl się wieczorem jej słowami.*

2. *Zastanów się, jaki pożytek mają ludzie z pracy pszczół. Jakie działania człowieka są szkodliwe dla tych stworzeń? Co można w tym względzie zmienić?*

3. *Wymień działania, które chronią otaczający nas świat i te, które go niszczą.*

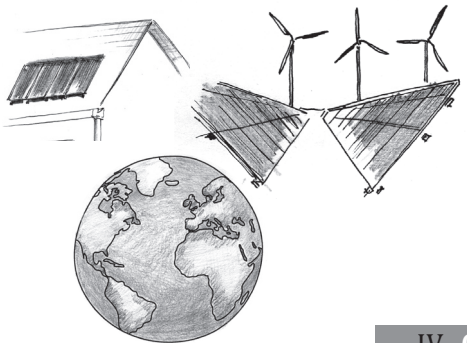

Ustrzeż mnie, Panie Jezu, abym nie rujnował, życia, zdrowia i szczęścia braci. Pomagaj mi przezwyciężyć lenistwo i brak zaangażowania. Naucz mnie angażować się wraz z Tobą i całym Kościołem w to, co rozwija człowieka, co przynosi mu szczęście doczesne i wieczne. Spraw, aby wszędzie panowała radość i pokój. Amen.

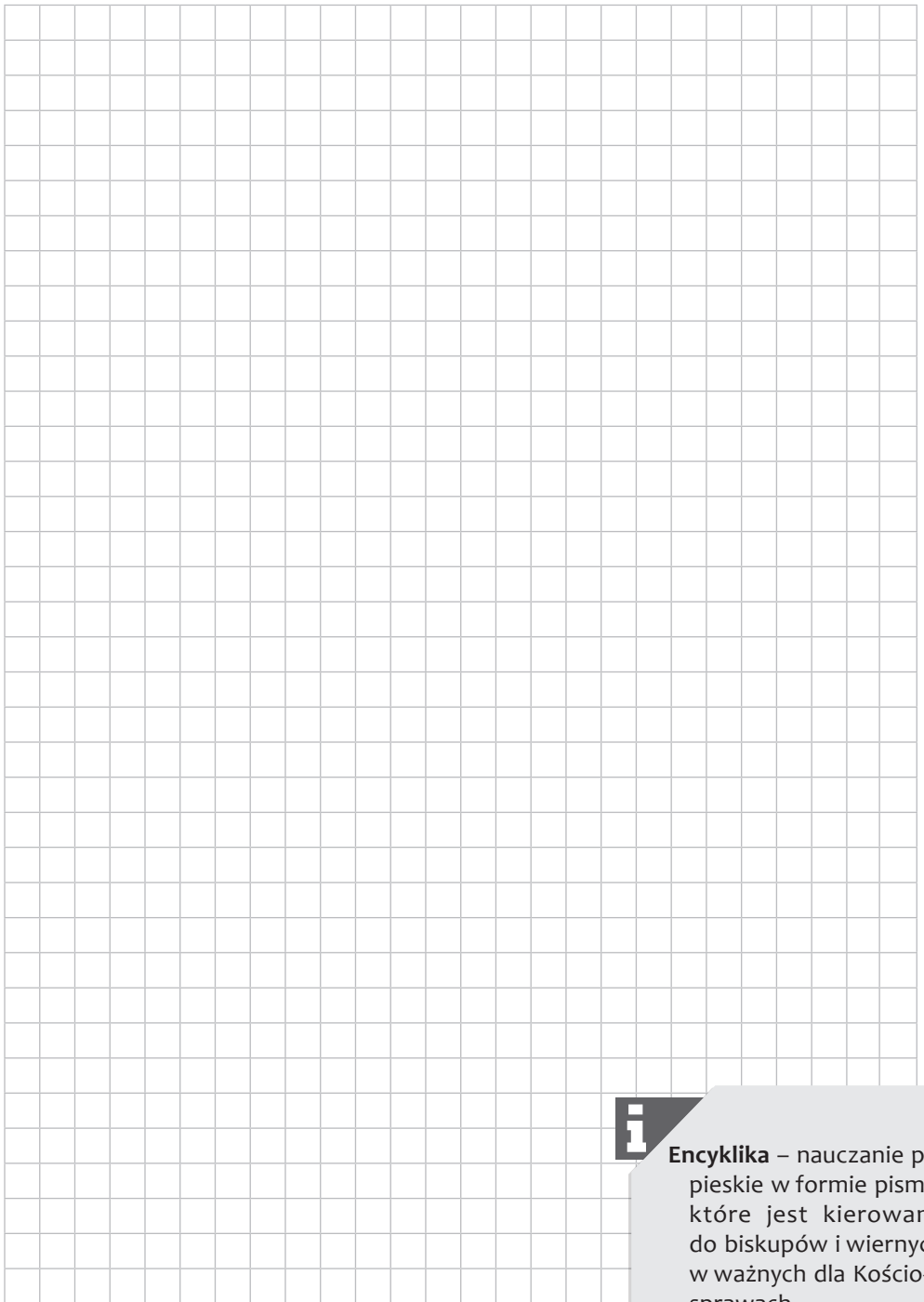

Encyklika – nauczanie papieskie w formie pisma, które jest kierowane do biskupów i wiernych w ważnych dla Kościoła sprawach.

32. Mężczyzna i niewiasta – dar i zadanie (VI przykazanie)

Szóste przykazanie Dekalogu zwraca uwagę wszystkich na wartość małżeńskiej miłości i wierności – źródła, w którym Bóg daje życie kolejnym pokoleniom ludzi. W Starym Testamencie brzmi ono krótko:

6. Nie będziesz cudzołożył. *(Wj 20, 14)*

Samo słowo cudzołóstwo wiąże się bezpośrednio z małżeństwem i oznacza małżeńską zdradę oraz grzeszny związek z inną osobą.

Przykazanie VI nakazuje: Żyj w czystości i świadomie kieruj swoją seksualnością oraz namiętnością. Panuj nad nią. Każdy człowiek – mężczyzna i kobieta – jest przez Boga powołany do miłości, którą ma przeżywać i realizować zgodnie ze swoim powołaniem. Osoby konsekrowane, kapłani i ci, którzy żyją w samotności są wezwani do seksualnej wstrzemięźliwości. Z kolei osoby zawierające sakrament małżeństwa, dla dobra powstającej rodziny, w której przychodzą na świat dzieci, są wezwane do dochowania wierności swojemu współmałżonkowi.

W Księdze Rodzaju znajdują się dwa opisy stworzenia człowieka. W pierwszym, młodszym, możemy przeczytać: **Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię (…). A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre.** *(Rdz 1, 27-31)*

Opis ten przekazuje następujące prawdy na temat człowieka:

- człowiek jest obrazem Boga jako wspólnota mężczyzny i kobiety,
- mężczyzna i kobieta są sobie równi i mają tę samą godność,
- mężczyzna i kobieta są osobami płciowymi,
- płodność mężczyzny i kobiety jest otoczona Bożym błogosławieństwem,
- wszystko, co w człowieku uczynił Pan Bóg, całe jego ciało, jest bardzo dobre.

W drugim poemacie o stworzeniu, który jest dużo starszy, możemy z kolei przeczytać: **Potem Pan Bóg rzekł: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam, uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc". Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki powietrzne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny (…) ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny [isz], zbudował niewiastę [isza]. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, mężczyzna powiedział: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta".**

Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. *(Rdz 2, 18-25)*

Isza – z j. hebr.
niewiasta, kobieta

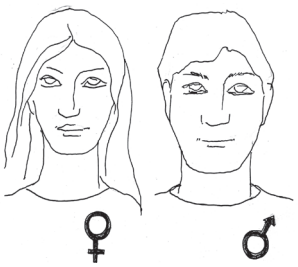

Isz – z j. hebr.
mężczyzna

Autor biblijny w tym opisie jeszcze bardziej podkreśla godność i równość kobiety. Jest ona uczyniona dokładnie z takiego samego ciała, z jakiego jest uczyniony mężczyzna. Powołując ją do istnienia, Pan Bóg posłużył się żebrem, ponieważ rolą żeber w ludzkim organizmie jest ochrona serca, dzięki któremu cały organizm żyje. Takie w Bożym zamyśle jest właśnie zadanie kobiety – ochrona tego, co jest istotą człowieczeństwa. Kobieta ma również taką samą ludzką naturę, jaką ma mężczyzna, i ma te same prawa. Więź małżeńska jest z kolei wyjątkową relacją międzyludzką, która powoduje, że mężczyzna i kobieta stają się aż do śmierci nierozerwalną jednością. Jest ona częścią Bożego planu stworzenia, w której powstaje życie następnych pokoleń. Małżeństwo ma być monogamicznym związkiem opartym na wzajemnej miłości i wierności. Mężczyzna i kobieta nie muszą się w nim niczego wstydzić, nawet swojej nagości, która oznacza przejrzystość, wzajemne powierzenie się sobie i bezbronność.

Pan Bóg, stwarzając człowieka w taki sposób, umożliwia zarówno kobiecie, jak i mężczyźnie harmonijny rozwój i wzajemny szacunek. Jednak to człowiek – zarówno mężczyzna, jak i kobieta, odpowiada za kształt swojego szczęścia. Jest przez Boga stworzony jako wolna i rozumna osoba, która całkowicie ponosi odpowiedzialność za podejmowane przez siebie decyzje.

Płeć jest Bożym darem i determinuje całe ludzkie życie. Każdy człowiek może cieszyć się ze szczególnych możliwości, jakie daje mu to, że jest mężczyzną lub kobietą. Od posiadanej płci zależy zarówno budowa ciała, zadania, jakie człowiek podejmuje w życiu, jak i specyficzny sposób postrzegania całego świata. Nigdy jednak nie można usprawiedliwiać popełnianych grzechów posiadaniem danej płci.

Równość mężczyzny i kobiety wcale nie oznacza identyczności, ale wzajemnie uzupełniające się bogactwo różnorodności.

Ta równość nie polega na tym, że kobieta musi robić dokładnie to samo, co robi mężczyzna, a mężczyzna dokładnie to samo, co robi kobieta. Równość kobiety i mężczyzny polega na tym, że zadania, które mają w życiu do spełnienia, są tak samo ważne, cenne i potrzebne.

Dzięki swojej płci, to kobieta chroni przez dziewięć miesięcy pod sercem życie dziecka, a po urodzeniu, karmiąc je, zapewnia mu prawidłowy rozwój. Mężczyzna zaś troszczy się zarówno o swoją żonę, jak i przychodzące na świat dzieci. Jest ich obrońcą. Role te nie są przeszkodą w rozwijaniu posiadanych talentów, ale zobowiązują do wzajemnej pomocy. Zadaniem ojca i matki jest nauczyć swoje dzieci szacunku do płci człowieka. To oni mają pokazać, jak jest pięknie i dobrze być mężczyzną czy kobietą.

Grzechem przeciwko małżeńskiej wierności jest cudzołóstwo, które polega na zdradzaniu współmałżonka, a nawet celowe rozbudzanie uczuć osoby, która zawarła sakrament małżeństwa. Rozwód jest złem, bo wyrządza krzywdę porzuconemu współmałżonkowi i dzieciom (w niektórych sytuacjach Kościół dopuszcza, dla dobra rodziny, separację małżeńską).

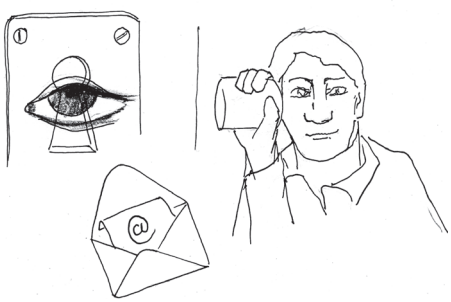

Jednym z podstawowych praw człowieka, zarówno kobiety i mężczyzny, jest prawo do intymności, czyli prawo do ochrony tego, co jest w nim najbardziej osobiste, odnoszące się jedynie do niego samego. To dany człowiek podejmuje decyzję, komu może zaufać i kto staje się dla niego tak bliską osobą, że jest gotów powierzyć mu siebie samego, czyli swoje słowa, myśli, a w relacji małżeńskiej nawet ciało.

Grzechem przeciwko ludzkiej intymności jest podsłuchiwanie i podglądanie drugiego człowieka, czytanie jego poczty internetowej, listów i pamiętników. Jest nim również:

- mówienie do człowieka rzeczy, o których nie chce słyszeć,
- pokazywanie drugiej osobie obrazów, których nie chce widzieć,
- dotykanie drugiego człowieka w sposób, w jaki sobie tego nie życzy,
- zachęcanie do udziału w czynnościach, jakie drugiej osobie nie odpowiadają.

Czasami jednak człowiek sam nierozsądnie obnaża w Internecie całkowicie swoje życie przed wszystkimi ludźmi. Staje się w ten sposób zupełnie bezbronną osobą. Jednocześnie często taki człowiek nie potrafi w rzeczywistym świecie spotkać się z drugim człowiekiem. Nie potrafi z nim porozmawiać ani spędzić z nim czasu.

Bycie kobietą i bycie mężczyzną wymaga prawdziwej odwagi, ponieważ wiąże się z podjęciem bardzo ważnych, odpowiedzialnych i trudnych zadań. Należą do nich: wzajemne obdarzanie się szacunkiem, pomocą, zaufaniem, miłością i wiernością, aby móc również w małżeństwie odpowiedzialnie obdarzyć się wzajemnie swoim ciałem. Jest to fundament związku łączącego mężczyznę i kobietę, który zapewni najlepsze warunki przychodzącym na świat dzieciom.

? *Co to znaczy, że człowiek jest istotą płciową?*

Człowiek jest stworzony przez Boga jako mężczyzna i kobieta. Płeć, z którą rodzi się, ma wpływ na całe jego życie. Wiąże się z nią podjęcie i wypełnienie konkretnych zadań, dzięki którym człowiek staje się współpracownikiem Boga w przekazywaniu ludzkiego życia następnym pokoleniom.

1. *Zastanów się i napisz, co jest istotą bycia kobietą i bycia mężczyzną.*
2. *Prawo do intymności jest jednym z podstawowych praw człowieka. Jakich informacji o sobie nie powinno się, dla swojego bezpieczeństwa, ujawniać w Internecie?*
3. *Napisz, kiedy można drugiego człowieka obdarzyć zaufaniem i powierzyć mu swoje najbardziej osobiste sprawy.*
4. *Przeczytaj „Poemat o dzielnej niewieście" (Prz 31, 10-31) i jedno zdanie, które jest kwintesencją bycia mężczyzną (1 Krl 2, 2b).*

Przyczyną powstania całego otaczającego nas świata jest Boża miłość. **Bóg jest miłością** *(1J 4, 8)*, dlatego wszystko co czyni, czyni z miłości. Miłość jest również darem, jakim Bóg obdarza od samego początku każdego człowieka. To właśnie dzięki temu Bożemu działaniu, które stoi u początku całego dzieła stworzenia, ludzie potrafią odpowiedzieć miłością na Bożą miłość, potrafią otoczyć miłością innych ludzi oraz potrafią kochać siebie samych.

W języku polskim jedno słowo *miłość* określa wszystkie relacje, jakie powinny łączyć ludzi z Bogiem oraz z innymi ludźmi, tymi, którzy są małżonkami, rodziną, przyjaciółmi, znajomymi lub nawet zupełnie obcymi osobami. Natomiast księgi Nowego Testamentu, napisane w języku greckim, posługują się kilkoma słowami oznaczającymi różne rodzaje miłości. Boga, który jest miłością, określa słowo *αγαπη (czyt. agapē).*

Agapē (tłumaczone w j. łac. na ***caritas*** lub ***diligo***) – doskonała miłość ofiarna polegająca na otoczeniu drugiej osoby bezinteresowną troską. To najtrudniejszy rodzaj miłości, którą mamy kochać Boga i innych ludzi.

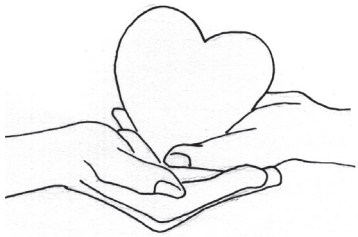

Greckim słowem określającym czułą miłość rodziców do dzieci i dzieci do rodziców jest ***storge***, serdeczną miłość przyjaciół – ***filia***, a namiętną miłość łączącą mężczyznę i kobietę – ***eros***.

Przez całe życie każdy człowiek potrzebuje miłości. Żyje nią i dzięki niej rozwija się. Miłości jednak ciągle trzeba się uczyć, ponieważ jest trudnym procesem. Małe dzieci okazują miłość w taki sposób, że bez przerwy chcą być z ukochanymi rodzicami. Młodzi ludzie często rozumieją już potrzeby innych ludzi, jednak jest im ciężko podjąć konkretne działania dla dobra drugiego człowieka. Tylko osoby dojrzałe potrafią dojrzale kochać, czyli potrafią okazać empatię oraz podjąć pełne troski działania dla dobra innych ludzi. Można to zrozumieć na konkretnym przykładzie mamy, która złamała nogę i przez jakiś czas musiała być w szpitalu. Małe dziecko będzie cieszyć się z jej powrotu do domu. Z radością wskoczy na jej kolana (połamaną nogę) i będzie chciało się z nią cały czas bawić. Nastolatek będzie już rozumiał całą sytuację, jednak nadal będzie go trzeba prosić o każdą pomoc. Dopiero człowiek dojrzały (jednak nie każdy dorosły) będzie potrafił zrozumieć, jak czuje się osoba po wypadku i bez specjalnego proszenia, we właściwy sposób, zatroszczy się o nią, podejmując konkretne działania. Jeżeli człowiek nie będzie rozumiał, że dojrzała miłość to postawa, którą trzeba w sobie cały czas rozwijać, to jako osoba dorosła może

nadal niedojrzale kochać jak małe dziecko lub nastolatek (nie będzie rozumiał potrzeb drugiego człowieka i nie będzie potrafił się o niego zatroszczyć).

ZAKOCHANIE	**MIŁOŚĆ pomiędzy mężczyzną i kobietą**
ZAKOCHAŁEM (AM) SIĘ czasownik wskazuje na 1. osobę – ***ja***	KOCHAM CIEBIE zwrot wskazuje na 2. osobę – **ty**
chce brać	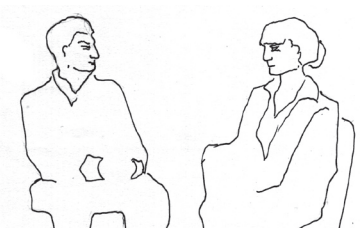 potrafi bezinteresownie obdarowywać
Człowiek zakochany jest skoncentrowany na sobie samym, na swoich odczuciach i na wyidealizowanym obrazie osoby, w której się zakochał. Jest nią „zaślepiony". Dąży do tego, co przyjemne, czuje się „lekko" i jednocześnie zapomina o swoich obowiązkach. Jest mu trudno skupić się na wykonywanych zadaniach i logicznie myśleć. Najważniejszy jest dla niego wygląd i cechy zewnętrzne.	Człowiek kochający jest skoncentrowany na osobie, którą kocha. Widzi ją w sposób prawdziwy, taką, jaka jest i ciągle stara się ją poznawać. Ważna jest dla niego osobowość i cechy charakteru. Jest troskliwy, przewidujący, wypełnia swoje obowiązki, służy dobru kochanej osoby. Zajmuje się tym, co podstawowe i konieczne. W razie konfliktu dąży do kompromisu i pojednania. Modli się za ukochaną osobę i pragnie jej zbawienia.
Zje muffinki, ale wcale nie będzie pamiętać, że trzeba posprzątać kuchnię.	Przygotuje muffinki, pomoże posprzątać i podzieli się nimi z innymi.
Zakochanie, jak każdy stan emocjonalny, nie jest trwałe i po jakimś czasie mija. Człowiek zakochuje się więcej razy.	Miłość jest świadomym przyjęciem trwałej postawy troski o dobro drugiego człowieka. To proces, który nie kończy się, ale rozwija.

ZAKOCHANIE ≠ MIŁOŚĆ

Zakochanie nie jest jeszcze miłością, ale może być jej początkiem.

(…) ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. *(Rz 5,5)*

Pan Bóg stworzył człowieka w ten sposób, aby mógł doświadczyć w swoim życiu jednej prawdziwej miłości łączącej mężczyznę i kobietę. Takiej do końca ludzkiego życia, której nie zniszczą i nie pokonają żadne trudności, kłopoty i zmartwienia. To Bóg jest źródłem miłości. Prowadzi tego jedynego mężczyznę do tej jedynej kobiety i tę jedyną kobietę do tego jedynego mężczyzny. Pan Bóg daje również ludziom konkretne drogowskazy i pomoc w odnalezieniu i doświadczeniu tej miłości.

Bożym drogowskazem jest odłożenie inicjacji seksualnej do zawarcia sakramentu małżeństwa, a Bożą pomocą jest stworzenie człowieka jako osoby płciowej, która może wyrażać swoją miłość poprzez współżycie małżeńskie.

DLACZEGO WARTO POCZEKAĆ?

Warto poczekać, aby dobrze poznać osobę, która przyspiesza bicie serca oraz zobaczyć, jak z upływem czasu się zmienia. Warto poczekać, aby nie pomylić zakochania z prawdziwą miłością, a później, po zawarciu sakramentu małżeństwa, stać się darem dla tej jedynej ukochanej osoby, tylko z nią wszystko dzielić w Chrystusie i utworzyć tak silną więź, żeby stać się „jednym ciałem" *(Rdz 2, 24)*.

Rolę współżycia seksualnego, jako więzi łączącej mężczyznę i kobietę, można wytłumaczyć przy pomocy pewnego eksperymentu. Potrzebna jest do tego bardzo silna, szeroka i przezroczysta taśma klejąca.

I. Należy od niej odciąć dwa kawałki długości około 15 cm. Każdy z nich dokładnie przykleić do przedramienia dwóch różnych osób, a po chwili zerwać. Kolejno należy przyklejać je do przedramienia następnych dwóch różnych osób i tak dalej (kawałki taśmy oznaczają ludzi podejmujących przygodne współżycie seksualne).

Które zerwanie taśmy było najboleśniejsze? Czy taśma również później tak samo mocno przyklejała się do innych rąk?

Następnie należy spróbować skleić te dwa kawałki razem ze sobą.

To sytuacja, w której dwie osoby mające w przeszłości wielu partnerów seksualnych, próbują stworzyć stały związek.

Co jest między taśmami? Jak one do siebie przylegają? Czy łatwo je oddzielić od siebie?

To z kolei sytuacja oznaczająca małżeńskie problemy, kłopoty i łatwość, z jaką poróżnione strony występują o rozwód.

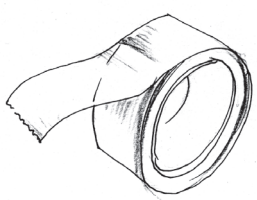

II. Następnie należy odciąć z taśmy dwa nowe kawałki, tym razem już nie przyklejać ich do nikogo, ale od razu złączyć razem klejącymi się stronami.

Co jest między taśmami? Jak one do siebie przylegają?

To obrazowa więź małżonków, którzy prawdziwie pokochali się wzajemnie i poczekali ze współżyciem do sakramentu małżeństwa. Są dla siebie pierwszymi i jedynymi partnerami seksualnymi.

W ich małżeństwie też będą kłopoty i zmartwienia, ale czy łatwo jest te dwa kawałki taśmy oddzielić od siebie?

Ta niezwykle silna więź daje czas na wypracowanie kompromisów i uniknięcie tragedii rozwodu.

Małżeństwo jednej kobiety i jednego mężczyzny, którzy darzą się wzajemnie miłością oraz poczekali z rozpoczęciem współżycia do czasu zawarcia sakramentu małżeństwa – to sprawdzona propozycja Pana Boga na szczęśliwe życie rodzinne pomimo doświadczanych kłopotów i zmartwień.

Skorzystaj z niej, bo warto! Żyje się tylko raz.

Czym różni się zakochanie od miłości?

Zakochanie to stan emocjonalny polegający na egoistycznej fascynacji drugim człowiekiem. Taki stan nie jest trwały. Miłość to rozwijający się proces polegający na świadomym kształtowaniu w sobie postawy troski o dobro drugiego człowieka. Źródłem prawdziwej miłości jest Bóg.

1. *Odszukaj w DN modlitwę o dobrą żonę i dobrego męża. Staraj się ją jak najczęściej odmawiać.*
2. *Jeżeli to możliwe, przeprowadź w klasie opisany eksperyment.*
3. *Przeczytaj „Hymn o miłości" (1 Kor 13, 4–8). Na jego podstawie wypisz cechy miłości.*

Empatia – współodczuwanie uczuć innych ludzi, dzięki niej można zrozumieć drugiego człowieka.

Kompromis – ustalenie rozwiązania problemu, które zaakceptują obie strony.

Podjęcie decyzji o wyborze drogi życiowej jest najważniejszą decyzją, jaką podejmuje się w życiu, ponieważ od niej zależą wszystkie następne decyzje. To odpowiedź człowieka na dane mu przez Boga powołanie. Człowiek może zdecydować, że przystąpi do sakramentu małżeństwa i chce całe swoje życie złożyć w ręce drugiej osoby, którą kocha, z wiarą, że sam jest równie mocno i prawdziwie kochany. Może również podjąć decyzję o tym, że ze względy na Boga, nie zawrze żadnego stałego związku z drugim człowiekiem i zostanie kapłanem, zakonnikiem, siostrą zakonną lub będzie żył w samotności. Każda z tych życiowych dróg jest drogą, która prowadzi do Boga poprzez świadome wybieranie dobra i odrzucanie zła. W każdej z nich jest to jednak realizowane w inny sposób.

W sakramentalnym małżeństwie tworzy się wyjątkową wspólnotę miłości mężczyzny i kobiety, którzy w jedności z Chrystusem wszystkim się dzielą i wszystkim się wzajemnie obdarowują. Decydują się mieć wspólny stół, aby razem spożywać posiłki, wspólne łóżko, aby razem zasypiać i budzić się oraz wspólne mieszkanie, które stanie się bezpiecznym schronieniem dla ich dzieci. Jest to wspólnota fizyczna, psychiczna i duchowa, ponieważ małżonkowie wspólnie mieszkają, troszczą się wzajemnie o radość, szczęście i zbawienie współmałżonka.

Wybranie męża lub żony musi być całkowicie świadome i głęboko przemyślane, ponieważ od człowieka, któremu złoży się sakramentalną przysięgę, będzie zależało całe jego życie. Trzeba się do tego odpowiednio przygotować, poprzez danie czasu na poznanie osoby, z którą chce się spędzić resztę życia. Takie zadanie spełnia czas chodzenia ze sobą i czas narzeczeństwa, kiedy to kochający się ludzie mają nauczyć się ze sobą rozmawiać, dyskutować, dochodzić do kompromisu, podejmować wspólne decyzje i przebaczać sobie wzajemnie. Narzeczeni muszą również pamiętać o tym, że nie są jedynymi ludźmi na świecie. Wybrali siebie nawzajem spośród grona ludzi, których znają. Oprócz nich jest jeszcze wiele innych mądrzejszych,

Czystość (z j. łac. *castitas*) to cnota, która polega na świadomym kierowaniu swoją namiętnością i seksualnością. Może mieć znaczenie zewnętrzne (czystość postępowania) i wewnętrzne (czystość myśli i pragnień).

pięknniejszych i bardziej zabawnych mężczyzn i kobiet, których pewnie kiedyś w życiu spotkają. Dlatego każda osoba, która chce zawrzeć sakrament małżeństwa, musi sobie odpowiedzieć na pytanie:

Dlaczego WŁAŚNIE Z TYM MĘŻCZYZNĄ LUB Z TĄ KOBIETĄ chcę spędzić resztę życia i dzielić z nim lub z nią wszystkie troski i radości?

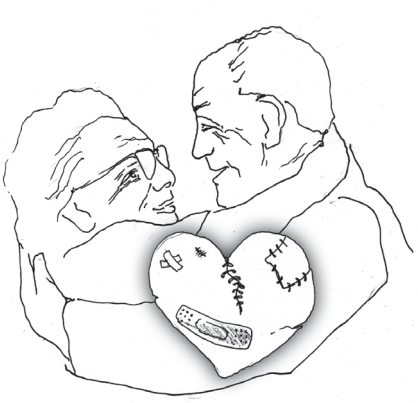

Wbrew mentalności współczesnego świata nie można w żaden sposób spróbować małżeńskiego życia, ponieważ życie razem „na próbę" od razu zakłada możliwość rozstania się, gdy pojawią się trudności, a sakrament małżeństwa zawiera się na całe życie.

Ze względu na ludzką słabość również po zawarciu sakramentu małżeństwa pojawią się kłótnie i łzy, ale Chrystus będzie swoją łaską umacniał małżonków, aby potrafili sobie przebaczyć i pojednać się ze sobą. To Chrystus jest źródłem prawdziwej miłości, która łączy ludzi na całe życie. Zadaniem ludzi jest zaś ciągłe staranie się o rozwój tej miłości. Każdego dnia należy się o nią świadomie troszczyć i dbać.

Co więc Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela! *(Mk 10,9)*

Bardzo ważną cnotą, która wspiera sakramentalne małżeństwo jest cnota czystości. Do życia w czystości jest zobowiązany każdy człowiek, niezależnie od stanu, w jakim żyje. Dzięki niej każdy człowiek może okazywać przeżywaną miłość w sposób właściwy dla stanu, w jakim żyje. Osoba żyjąca w czystości nie jest kierowana swoim popędem seksualnym, ale nad nim panuje ze względu na miłość.

Dla małżonków życie w czystości polega na okazywaniu swojemu współmałżonkowi wszelkich znaków i gestów miłości oraz podejmowaniu współżycia seksualnego. Małżonkowie zachowują czystość, jeżeli ich postępowanie jest wyrazem wiernej miłości.

Osoby, które nie zawarły jeszcze sakramentu małżeństwa, żyją w samotności lub dobrowolnej bezżenności ze względu na królestwo Boże również są powołane do miłości, ale okazują ją poprzez poświęcenie swojego życia innym ludziom i rezygnują z podejmowania współżycia seksualnego.

Odrzucenie czystości jest główną przyczyną łamania VI przykazania Bożego. Grzechem przeciwko szóstemu przykazaniu jest:

- wulgarne wypowiadanie się na temat ludzkiej seksualności, płciowości oraz ośmieszanie powołania do ojcostwa i macierzyństwa,
- ubieranie się w sposób wyzywający i prowokujący,
- rozwiązłość degradująca drugiego człowieka do roli narzędzia i która dąży tylko do samych przeżyć seksualnych,
- odłączenie seksualności od sfery miłości (np. masturbacja, która skupia całą uwagę na własnej osobie i uniemożliwia otwarcie na drugiego człowieka; może prowadzić do nałogu),
- stosunki przedmałżeńskie i życie „na próbę, ponieważ przeciwstawiają się prawdziwej miłości, są oparte na egoizmie (liczy się tylko to, co ja chcę) i wskazują zerwanie związku jako jedyne rozwiązanie zaistniałych problemów,
- życie w wolnych związkach, gdy mężczyzna i kobieta, żyjąc razem, unikają zawarcia sakramentu małżeństwa,
- stosowanie środków antykoncepcyjnych i technologii sztucznego zapłodnienia, ponieważ Kościół uznaje jako dobre dla ludzi naturalne metody regulacji poczęć i leczenie niepłodności,
- gwałt, który polega na jakimkolwiek zmuszaniu drugiego człowieka do jakichkolwiek czynności seksualnych,
- pornografia polegająca na zamierzonym pokazywaniu czynności seksualnych innym ludziom (np. filmy i gazety pornograficzne, korzystanie z nich prowadzi do uzależnienia i jest grzechem również dla osób dorosłych),
- prostytucja polegająca na jakimkolwiek sprzedawaniu swojego ciała,
- czynności homoseksualne – Kościół uważa, że nie wolno krzywdzić i piętnować ludzi, którzy mają takie skłonności seksualne, a osoby homoseksualne są wezwane do życia w czystości,
- nieczystość wewnętrzna polegająca na świadomym i dobrowolnym planowaniu grzechów przeciwko VI przykazaniu Bożemu.

.....? ***Jaka jest rola sakramentalnego małżeństwa we współczesnym świecie?***

Umocnione Chrystusem sakramentalne małżeństwo jest dla współczesnego świata znakiem miłości Boga do człowieka. Małżonkowie, żyjąc w czystości i otaczając się wzajemnie miłością, są podstawą rodziny, w której przychodzą na świat dzieci.

1. *W wielu sytuacjach współczesny świat próbuje ośmieszyć i osłabić sakramentalne małżeństwo. Jak myślisz, dlaczego? Co jest skutkiem odrzucenia przez ludzi sakramentalnego małżeństwa? Zastanów się i powiedz, jakie trudności musi pokonać rodzina, w której jeden ze współmałżonków pracuje za granicą?*
2. *Odszukaj w Internecie i zapisz kilka informacji na temat Wspólnoty Trudnych Małżeństw „Sychar".*
3. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Boga o dar życia w czystości i napisz ją na plakacie, który będzie przedstawiał postać bł. Karoliny Kózkówny.*

35. Rzeczy materialne – darem i zadaniem (VII przykazanie)

Siódme przykazanie Boże mówi o tym, w jaki sposób człowiek powinien odnosić się do ziemskich dóbr i ich sprawiedliwego podziału. W Starym Testamencie jest zapisane jako krótki zakaz chroniący własność drugiego człowieka.

7. Nie będziesz kradł. *(Wj 20, 15)*

Przykazanie VII nakazuje: Szanuj dobra materialne, które są własnością twoją, bliźniego oraz własnością wspólną należącą do wszystkich ludzi. Wykonuj sumiennie swoją pracę, dzięki której wytwarzasz dobra materialne i wykonujesz różne usługi oraz sprawiedliwie wynagradzaj pracę drugiego człowieka.

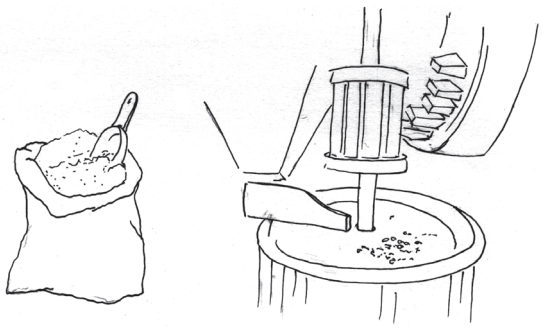

Wszystkie dobra materialne, które istnieją na ziemi, są własnością Pana Boga – Stwórcy całego świata. Służą życiu, ponieważ dzięki nim wszystkie stworzenia mogą istnieć i rozwijać się. Korzystają z nich zarówno ludzie, jak i zwierzęta. Instynkt sprawia, że zwierzęta są tylko biernymi konsumentami dóbr materialnych i nie odpowiadają za to, w jaki sposób z nich korzystają. Inaczej ma się jednak sprawa z człowiekiem, którego Pan Bóg stworzył jako osobę obdarzoną rozumem i wolną wolą. Pan Bóg nie tylko pozwolił ludziom korzystać z ziemi i jej dóbr materialnych, ale również uczynił ludzi za nią odpowiedzialnych. Dobra materialne są nie tylko darem Pana Boga dla człowieka, ale również zadaniem, które ma dobrze i odpowiedzialnie wypełnić. Podstawą tego stwierdzenia jest Boży nakaz: **„Czyńcie sobie ziemię poddaną”** *(Rdz 1, 28)*. Wypełniając go, człowiek staje się współpracownikiem Pana Boga w dziele stworzenia i może nazywać się tu na ziemi użytkownikiem, a nawet właścicielem różnych dóbr materialnych. Jako właściciel powinien troszczyć się o posiadane dobra i pomnażać je, a zarazem, zgodnie ze swoimi potrzebami, może je mądrze przekształcać. Powinien jednak pamiętać, że używanie dóbr materialnych nie jest celem samym w sobie, ale drogą prowadzącą do osiągnięcia celu ostatecznego. Żaden człowiek nie jest w stanie zabrać ze sobą dóbr materialnych do życia wiecznego. To, co będzie trwało wiecznie, to miłość jaką okażemy innym ludziom, a dzięki nim również samemu Bogu. Nie żyjemy na ziemi w osamotnieniu,

Instynkt odpowiada za zachowania, które nie wynikają ze świadomego i racjonalnego myślenia.

Własność – prawo pozwalające korzystać z rzeczy osobie, do której ona należy.

lecz wokół nas żyją inni ludzie, którzy też są właścicielami dóbr materialnych i mają prawo do korzystania z nich dla zaspokojenia swoich potrzeb.

Każdy człowiek na ziemi może stać się właścicielem dóbr materialnych, jeżeli kupi je, odziedziczy w spadku po przodkach, otrzyma w darze. Wśród własności wyróżniamy:

- własność prywatną, należącą do pojedynczych osób (własność swoja, która należy do jej właściciela i własność cudza, która należy do drugiego człowieka);
- własność wspólna, która należy do grupy osób.

SWOJA WŁASNOŚĆ PRYWATNA

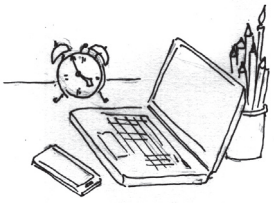

To, co należy do mnie i czym sam zarządzam. Będę za to odpowiadał przed Bogiem. To, o co mam się troszczyć, co mam pomnażać i czym mogę się dzielić z innymi ludźmi.

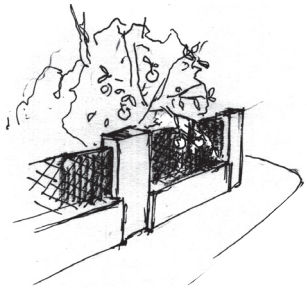

CUDZA WŁASNOŚĆ PRYWATNA

To, co należy do drugiego człowieka. Nie można tego niszczyć ani bezpodstawnie zabierać.

WŁASNOŚĆ WSPÓLNA

To, co należy do szerszej grupy osób i z czego może korzystać więcej ludzi, np. publiczna szkoła, kościół, park miejski oraz przedmioty znajdujące się w tych obiektach.

Niestety, na tle własności dochodzi często do konfliktów między ludźmi, ponieważ wiele osób ulega grzechowi chciwości. Są to ludzie, którzy chcą zgromadzić jak największą ilość dóbr materialnych i nie potrafią się nimi podzielić z innymi osobami.

Zgodnie ze słowami Pana Jezusa Kościół naucza, że każdy prywatny właściciel odpowiada zarówno przed Bogiem, jak i przed innymi ludźmi za to, co posiada. Jednocześnie Kościół nie zgadza się z poglądami, według których nie ma wcale własności prywatnej, bo wszystko jest wspólne lub należy do państwa.

Pan Jezus nigdy nie zabraniał ludziom posiadania własności prywatnej. Często jednak ostrzegał ludzi przed zbytnim przywiązaniem do dóbr materialnych: **„Jak trudno jest bogatym wejść do królestwa Bożego"** *(Mk 10, 23)*. W przypowieści o bogaczu i ubogim Łazarzu Pan Jezus ostrzegał również ludzi przed tragicznymi konsekwencjami braku wrażliwości na potrzeby innych ludzi.

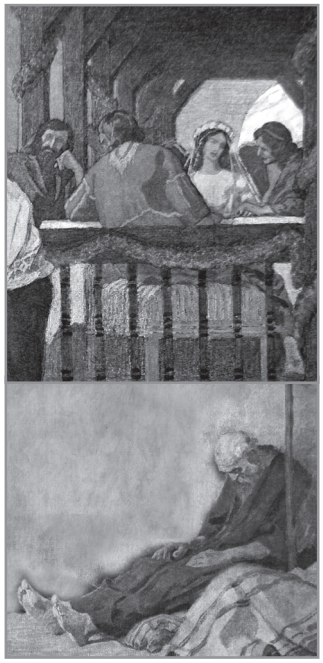

Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu". Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A prócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać". *(Łk 16, 19-31)*

Poprzez tę przypowieść Pan Jezus zwraca uwagę uczniów na fakt, że na świecie są ludzie bogaci i biedni. Nauczyciel nie potępia bogactwa ani nie chwali biedy. Wskazuje, że największym problemem jest brak wrażliwości na różne ludzkie potrzeby. Ci, którym się lepiej powodzi, nie chcą dostrzegać ludzi żyjących obok nich ani nie chcą udzielać im potrzebnej pomocy. Z przypowieści wynika również, że po śmierci Pan Bóg sprawiedliwie oddaje każdemu to, co się mu należy.

W ubogim Jezus puka do naszego serca i spragniony prosi nas o miłość. Kiedy pokonujemy obojętność i w imieniu Jezusa poświęcamy się Jego braciom najmniejszym, to jesteśmy Jego przyjaciółmi dobrymi i wiernymi, z którymi lubi On przebywać. *(Papież Franciszek)*

Przeciwieństwem chciwości jest cnota hojności, która polega na tym, że człowiek potrafi się dzielić z innymi ludźmi tym, co sam posiada. Pan Bóg po to stał się w Jezusie człowiekiem, aby każdy z nas mógł stać się Jego współpracownikiem w obdarzaniu innych ludzi miłością. Aby tak się stało, każdego dnia

należy świadomie rozwijać w sobie wrażliwość na ludzką biedę oraz gotowość mądrego niesienia potrzebnej pomocy.

? *Jak mądrze korzystać z rzeczy materialnych?*

Każdy człowiek może być właścicielem dóbr materialnych. Ich posiadanie nie jest jednak celem samym w sobie, ale środkiem umożliwiającym osiągnięcie zbawienia. Należy dzielić się posiadaną własnością z ludźmi, którzy znaleźli się w potrzebie.

1. *Napisz, w jaki sposób można odnaleźć właściciela znalezionej rzeczy.*

2. *Zastanów się, w jaki sposób należy rozumieć stwierdzenie: „Mieć i nic nie dawać to w pewnych przypadkach gorzej niż ukraść".*

(Maria von Ebner-Eschenbach)

3. *Powiedz, jak rozumiesz twierdzenie, że mądre niesienie pomocy polega na tym, że człowiekowi głodnemu nie daje się ryb, ale wędkę i uczy się go z niej korzystać. Jaki jest wpływ czasu na taką sytuację? Jakie inne warunki należy uwzględnić, aby było możliwe niesienie tego typu pomocy?*

Pan Bóg, dając ludziom na własność ziemię, uczynił ich swoimi współpracownikami w dziele stworzenia. Wszyscy ludzie ponoszą odpowiedzialność za to, co się dzieje z powierzonym im światem, jednak wiele osób próbuje uciec przed tą odpowiedzialnością, mówiąc, że nie mają wpływu na to, jakie prawa ustanawiają politycy i jakie decyzje podejmują wielcy przedsiębiorcy. Zapominają, że każdy człowiek ma wpływ na wygląd otoczenia, w którym przebywa i na to, co się dzieje z rzeczami, które są jego własnością.

Część ludzi uważa, że wolno im zrobić wszystko z tym, co do nich należy, dlatego w czasie każdej przerwy można spotkać na szkolnym korytarzu uczniów, którzy bezmyślnie rzucają swoimi plecakami. Nie pamiętają, że zachowując się w ten sposób, za każdym razem częściowo niszczą wszystkie przedmioty znajdujące się w ich plecakach oraz zupełnie nie szanują pracy swoich rodziców, który podejmują trud, aby zarobić potrzebne do życia pieniądze. Wielu młodych ludzi skupia również całą swoją uwagę na świecie wirtualnym i nie przejmuje się tym, jak wygląda ich pokój, czyli powierzony im świat realny, za który odpowiadają nie tylko przed swoimi rodzicami, ale również przed Panem Bogiem. Otoczenie, w którym człowiek przebywa, wywiera na niego wpływ i kształtuje go. Inaczej czujemy się i zachowujemy w bałaganie, a zupełnie inaczej, jeżeli otacza nas ład i porządek. Człowiek więcej od siebie wymaga, jeżeli jest otoczony pięknem. Stara się wtedy kulturalniej zachowywać i chce, żeby również jego czyny były piękne. Bałagan i chaos powodują, że człowiekowi staje się również obojętne jego zachowanie i nie przejmuje się zbytnio tym, jakie są jego czyny.

Ludzie nie tylko odpowiadają za swoją własność, ale również za rzeczy innych ludzi, z których korzystają. Jeżeli coś jest wypożyczone, należy troszczyć się o to, jak o coś własnego.

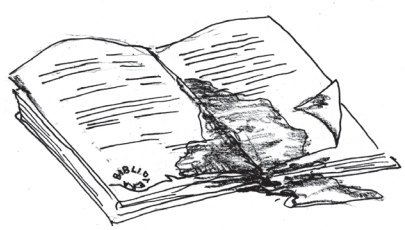

Tak samo ma się rzecz z własnością wspólną, która należy do całej społeczności. Jeżeli korzystamy z różnych rzeczy materialnych w miejscach publicznych, to powinniśmy je szanować tak samo, jakby to były nasze rzeczy własne.

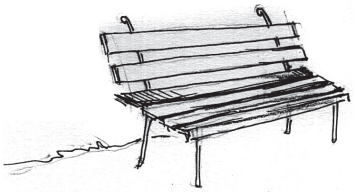

Inaczej spędzamy czas w pięknie urządzonym parku, wyposażonym w zadbane ławki, huśtawki dla dzieci i altany, a zupełnie inaczej czujemy się wśród zniszczonych i połamanych różnych sprzętów, które powinny służyć rekreacji, ale zamiast tego, szpecą całe otoczenie i zniechęcają do przebywania w nim.

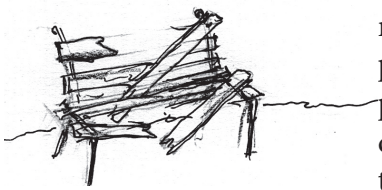

Człowiek potrzebuje do życia niewielu rzeczy materialnych, jednak współczesny świat i jego reklamy chcą przekonać ludzi do tego, że ciągle muszą wyrzucać stare przedmioty i zastępować je nowymi. Zmienia się moda, dlatego trzeba kupić nowe ubrania i nowe meble. Produktów spożywczych nie kupuje się na wagę, ale zapakowane po kilka plasterków w za dużych plastikowych opakowaniach. Wielkie sklepy specjalnie zatrudniają psychologów, którzy mają w ten sposób wyeksponować towar, aby klient kupił nawet takie rzeczy, które nie są mu zupełnie potrzebne. Tego typu postępowania nie można nazwać rozsądnym gospodarowaniem ziemią powierzoną ludziom przez Pana Boga. Jego skutkiem jest bardzo duża ilość śmieci. Każdy człowiek powinien dobrze zastanowić się, co może zrobić, aby nie wyrzucać tylu niepotrzebnych rzeczy materialnych, a to, co musi wyrzucić, żeby odpowiednio sortował, aby mogło być jeszcze raz wykorzystane.

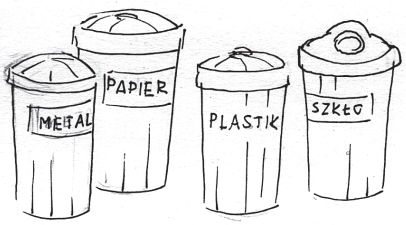

Grzechem przeciwko siódmemu przykazaniu jest kradzież, zatrzymanie rzeczy pożyczonych, przywłaszczenie rzeczy znalezionych, oszustwo, niszczenie własności lub egoistyczne posługiwanie się nią oraz hazard.

- Kradzież, to potajemne zabranie cudzej rzeczy wbrew woli jej właściciela. W Piśmie Świętym jest napisane: **„Ani złodzieje, ani chciwi... ani zdziercy nie odziedziczą Królestwa Bożego”** *(1 Kor 6,10)*. Ciężkość grzechu zależy od wartości zabranej rzeczy i wielkości krzywdy wyrządzonej bliźniemu. W ostatecznej potrzebie, gdy ratuje się swoje życie lub życie innej osoby, człowiek może zabrać i posłużyć się rzeczami, które do niego nie należą. W takiej sytuacji jego czyn nie jest grzechem. Kradzież może odnosić się także do dóbr duchowych. Namawiając człowieka do grzechu, można go okraść z jego przyjaźni z Bogiem, a traktując go jak przedmiot, okrada się go z godności.

- Zatrzymywanie rzeczy pożyczonych, czyli przywłaszczenie sobie rzeczy, które druga osoba nam dobrowolnie pożyczyła. Krzywdą dla bliźniego może być również zbyt długie przetrzymywanie rzeczy pożyczonych. Grzechem jest również wykorzystywanie trudnej sytuacji bliźniego i pożyczanie mu pieniędzy na zbyt wysoki procent (lichwa).

- Przywłaszczanie rzeczy znalezionych – rzecz można zatrzymać tylko wtedy, gdy nie udało się odnaleźć jej właściciela.
- Oszustwo polega na nieuczciwym dochodzeniu do własności. Oszustwem jest np. nieuczciwe podwyższanie ceny towarów, sprzedawanie rzeczy używanej jako nową.
- Niszczenie własności cudzej i wspólnej nawet wtedy, gdy jego przyczyną jest tylko tzw. bezmyślność (brak miłości i wrażliwości na dobro bliźnich).
- Egoistyczne używanie swojej własności polega na tym, że człowiek pyszny, zazdrosny, chciwy, łakomy i leniwy wykorzystuje swoją własność jedynie dla swojej własnej przyjemności. Nie dostrzega wokół siebie ludzi potrzebujących jego pomocy. Nie wolno marnować swojej własności ani wydawać pieniędzy na rzeczy niepotrzebne.
- Hazard jest grzechem, ponieważ zamiłowanie do gry zabiera środki potrzebne do życia.

Każdą wyrządzoną szkodę należy naprawić. Zwrócić zabrane rzeczy, a jeżeli jest to niemożliwe, to w inny sposób naprawić wyrządzoną krzywdę.

Obecnie żyjemy w czasach, gdy największymi złodziejami stały się same przedmioty, a tym, co kradną, jest czas ludzkiego życia.

Ludzie, trzymając w rękach smartfony, nie mają czasu na spotkania i przebywanie w realnym świecie. Nie mają wolnych rąk na kształtowanie otaczającej ich rzeczywistości, tworzenie piękna i bycie współpracownikiem Pana Boga w dziele stworzenia.

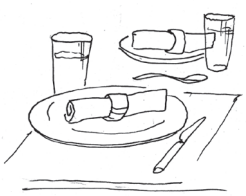

Telefon to narzędzie, którym posługujemy się. Sam w sobie nie jest ani dobry, ani zły. To od jego właściciela zależy, w jaki

sposób będzie go wykorzystywał. Warunek jest tylko jeden, że to człowiek będzie posługiwał się telefonem, a nie telefon człowiekiem.

.....? *W jaki sposób należy troszczyć się o rzeczy?*

Należy szanować przedmioty, które są własnością prywatną (swoją i cudzą) oraz wspólną, a także korzystać z nich w odpowiedni sposób, pomagając ludziom potrzebującym wsparcia.

1. *Zastanów się, jakie rzeczy ciebie otaczają. Podziel je obiektywnie na trzy grupy: konieczne (bez nich nie da się żyć), przydatne (ułatwiają życie) i zbędne (spokojnie da się bez nich żyć). Które z nich są dla ciebie subiektywnie najważniejsze? Jaki wpływ ma to na twoje życie?*
2. *Rodzice często nakazują sprzątać i utrzymywać swoje rzeczy w porządku. Napisz pięć argumentów uzasadniających, dlaczego warto ich posłuchać.*
3. *Odszukaj w Piśmie Świętym i zapisz Prz 16, 8. Jak rozumiesz to stwierdzenie? Uzasadnij.*

37. Praca w życiu człowieka (VII przykazanie)

Pan Bóg polecił człowiekowi, aby troszczył się o ziemię i czynił ją sobie poddaną (Rdz 1, 28). Ludzie mogą odpowiedzieć Bogu na to wezwanie poprzez wykonywaną przez siebie pracę. To właśnie dobra praca i rozsądne gospodarowanie posiadanymi zasobami powodują, że człowiek staje się współpracownikiem Pana Boga w całym dziele stworzenia. Praca wykonywana z miłością staje się służbą drugiemu człowiekowi i odpowiedzią na nauczanie Pana Jezusa, który sam pracował i chciał, aby ludzie otaczali się wzajemnie miłością.

Praca wykonywana przez ludzi nie jest karą za popełniony grzech pierworodny. Już wcześniej, przed popełnieniem pierwszego grzechu, Pan Bóg dał człowiekowi zadanie, aby troszczył się o ogród, w którym przebywał: **Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał.** *(Rdz 2, 15)*

Zmianą, jaka zaszła po grzechu pierworodnym było to, że praca stała się dla ludzi trudnością. Człowiek żyjący w oddaleniu od Boga nie doświadczał Go również w wykonywanych przez siebie zajęciach, które przestały być dla niego źródłem prawdziwej radości.

Pan Jezus dobrze wiedział, czym jest praca. Mieszkał pośród ludzi, którzy byli rybakami, pasterzami, rzemieślnikami i rolnikami. Od św. Józefa nauczył się obróbki drewna i do trzydziestego roku życia pracował w warsztacie jako cieśla, wytwarzając różne sprzęty przydatne ludziom. Nauczając, stawiał słuchaczom za przykład tych, którzy rozwijali swoje zdolności, a ganił leniwych, np. w przypowieści o talentach *(Mt 25, 14-30)*.

Dla wielu ludzi wykonywana praca może się wydawać tylko koniecznym do wypełnienia obowiązkiem. Jednak podejmując ją, bierzemy na ramiona krzyż naszej codzienności. Ludzie, którzy znoszą trud pracy w łączności z Jezusem, mają w ten sposób udział w Jego dziele odkupienia. Sama praca, jeżeli jest wykonywana z miłością, może być również źródłem szczęścia, ponieważ dzięki niej można zrobić coś dobrego dla innych osób i dla siebie samych.

Praca – świadome działanie człowieka, który chce osiągnąć wcześniej założony cel. Może być umysłowa i fizyczna.

Potrzebna i wartościowa jest zarówno praca fizyczna, umysłowa, jak i artystyczna. Są ludzie, którzy pracując z radością i wielką satysfakcją, budują miasta – domy i ulice. Są ludzie, którzy pracując, grają zawodowo w orkiestrze lub teatrze. Są również ludzie, którzy pracując, rozwijają naukę. Każdy człowiek, uwzględniając swoje zdolności i uczęszczając do odpowiedniej szkoły, może zdecydować, kim chce w życiu zostać i czym chce się zajmować. Rozsądnie wybrana praca umożliwia rozwijanie swoich talentów, umiejętności i daje człowiekowi poczucie udziału w ogólnym rozwoju społecznym, kulturalnym i gospodarczym całego narodu. Z kolei brak pracy powoduje, że ludzie czują się niepotrzebni, bezużyteczni i mają mniejsze poczucie własnej wartości.

Praca jest dobrem człowieka – dobrem jego człowieczeństwa – przez pracę człowiek nie tylko przekształca przyrodę, dostosowując ją do swoich potrzeb, ale także urzeczywistnia siebie jako człowiek, a także poniekąd bardziej „staje się człowiekiem".

(*Laborem exercens* – encyklika św. Jana Pawła II o ludzkiej pracy)

Grzechem pracowników i osób zatrudniających innych ludzi jest:

- złe wykonywanie pracy,
- nie przestrzeganie zawartych umów,
- brak troski o miejsce pracy współpracowników,
- niesprawiedliwe wstrzymywanie wypłaty wynagrodzeń (grzech wołający o pomstę do nieba) lub domaganie się niesprawiedliwych wynagrodzeń,
- wykorzystywanie pracowników przez zatrudnienie ich na niesprawiedliwych warunkach oraz namawianie do wykonywania nielegalnych czynności,
- niegospodarne roztrwanianie uzyskanych dochodów,
- korupcja i płacenie łapówek,

- fałszowanie pieniędzy, rachunków i rozliczeń,
- nie płacenie podatków.

Grzechem jest również zmuszanie do pracy dzieci i uniemożliwianie im zdobywania wykształcenia. Młodość to czas, kiedy człowiek powinien się uczyć i rozwijać swoje zdolności, aby w przyszłości wykonywać taką pracę, która będzie mu sprawiała prawdziwą radość. Obowiązkiem młodych ludzi jest również codzienne pomaganie swoim rodzicom.

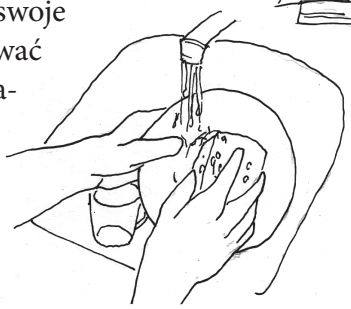

.....? ***Czym jest praca w życiu człowieka?***

Praca jest dla ludzi dobrem, dzięki któremu mogą wzrastać w swoim człowieczeństwie. Umożliwia godne życie i obdarowywanie dobrem innych ludzi. Trud codziennej pracy należy przeżywać w jedności z cierpieniem Pana Jezusa.

1. *Zastanów się i napisz, jakie prace powinien wykonywać młody człowiek.*
2. *Ułóż modlitwę, w której podziękujesz Panu Bogu za możliwość uczenia się i zdobywania wiedzy przygotowującej cię do wypełniania obowiązków dorosłego człowieka.*
3. *Lenistwo jest jednym z grzechów głównych. Jak myślisz, dlaczego? Jakie są skutki lenistwa?*
4. *Przeczytaj przypowieść o talentach (Mt 25, 14-30). Czego Pan Jezus uczy w niej swoich uczniów?*

Korupcja (z j. łac. *corruptio* – zepsucie) – wykorzystanie publicznego stanowiska do uzyskania prywatnych korzyści.

Każdy z nas ma poczucie sprawiedliwości i chce, aby inni ludzie oddawali mu to, co się uczciwie należy. W innym wypadku czujemy się pokrzywdzeni. Jeżeli chcemy, aby ludzie postępowali wobec nas sprawiedliwie, to również sami musimy być wobec nich sprawiedliwi i oddawać im to, co się należy.

Sprawiedliwość – prawe postępowanie, które wiąże się z odpowiednim podziałem dóbr materialnych i bezstronnym traktowaniem ludzi.

Bezstronność – podejmowanie decyzji bez względu na własne upodobania.

Godność – wynika z samego faktu bycia człowiekiem, wyraża się w bezwarunkowym szacunku okazywanym każdej osobie.

Ważne jest dążenie nie tylko do zachowania sprawiedliwości pomiędzy poszczególnymi osobami, ale również przestrzeganie szeroko rozumianej sprawiedliwości społecznej, która jest podstawą pokoju. Sprawiedliwość społeczna opiera się na sprawiedliwym podziale posiadanych zasobów, takim, w którym każda osoba należąca do danego społeczeństwa otrzymuje należną mu część dóbr oraz na sprawiedliwości legalnej, która polega na przestrzeganiu ustalonego prawa. Wszystkie powstałe niesprawiedliwe różnice w danej społeczności należy odpowiednio wynagrodzić. Trzeba również pamiętać o godności pracującego człowieka i uczciwie zapłacić za wykonaną pracę lub przekazany towar.

Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! *(Mt 13, 43)*

W wielu biednych krajach dorośli i dzieci są wykorzystywani do pracy na ogromnych plantacjach kawy, bawełny, herbaty, kakaowców itp. Ich praca nie jest jednak należycie wynagradzana. Rodzicom, którzy są sezonowo zatrudniani na czas zbiorów, brakuje pieniędzy na posłanie swoich dzieci do szkoły, a tym bardziej, na kupienie wyprodukowanej w Europie tabliczki czekolady. Kupując w sklepach produkty pochodzące z biednych krajów, należy zawsze pamiętać, że związana jest z nimi praca wielu bardzo ubogich ludzi. Powinno nas to mobilizować do udziału w akcjach charytatywnych zbierających środki potrzebne do udzielenia pomocy najuboższym ludziom.

Zaniechanie to także wielki grzech wobec ubogich. Tutaj przyjmuje wyraźną nazwę: obojętność. *Papież Franciszek*

I gdybym rozdał na jałmużnę całą majętność moją, (…) lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. (1 Kor 13,3)

Okazanie drugiemu człowiekowi samej sprawiedliwości jest jeszcze niewystarczające. Sprawiedliwość zawsze musi wypływać z miłości i opierać się na niej. Dopiero prawdziwa miłość pozwala dostrzec drugiego człowieka, którego przesłaniają wytwarzane przez niego towary i dobra materialne. To ona pozwala funkcjonować społeczeństwu w sposób ludzki. Miłość skłania ludzi do działania dla wspólnego dobra, dlatego wszyscy powinni starać się stworzyć takie prawo i przepisy, aby w ich społeczności było miejsce dla miłości i miłosierdzia wobec drugiego człowieka lub całego społeczeństwa.

Wiele osób na świecie nie posiada minimalnej ilości dóbr materialnych potrzebnych do godnego życia. Ludzie ci są skrajnie biedni i potrzebują pomocy tych osób, którym lepiej się powodzi. Dlatego wszyscy uczniowie Chrystusa, którzy kierują się miłością, są zobowiązani do dzielenia się tym, co posiadają z ludźmi potrzebującymi pomocy. Pan Jezus każdego, kto ma za dużo dóbr materialnych, wzywa:

**„Kto ma dwie suknie,
niech jedną da temu,
który nie ma;
a kto ma żywność,
niech tak samo czyni."** *(Łk 3, 11)*

Wspieranie biednych jest obowiązkiem każdego człowieka, ponieważ Pan Bóg stworzył cały świat dla wszystkich ludzi. Chrystus na sądzie ostatecznym rozpozna swoich wybranych po tym, co uczynili dla ubogich. W czasie swojego życia ludzie mogą najlepiej okazać miłość Bogu właśnie poprzez miłosierdzie okazane drugiemu człowiekowi *(Mt 25,31-40)*.

Należy pamiętać, że sprawiedliwe niesienie pomocy polega na tym, że każdemu daje się tyle, ile jest mu potrzebne, aby mógł samo-

Miłość – cnota Boska, która nadaje właściwy kształt wszystkim relacjom międzyludzkim.

Miłosierdzie – doskonale miłosierny jest tylko Bóg; ludzie wsparci Jego łaską starają się naśladować Go, udzielając potrzebującym bezinteresownej pomocy.

Uczciwość – wywiązywanie się zgodnie z prawdą z danego słowa.

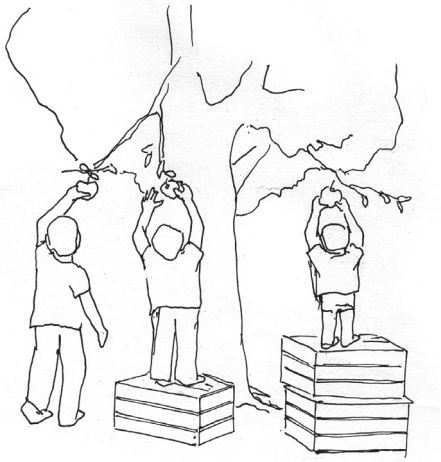

dzielnie poradzić sobie w życiu. Jedni potrzebują tej pomocy więcej, inni mniej, a jeszcze inni wcale. Sprawiedliwa pomoc nie polega na ślepym dawaniu wszystkim tego samego.

Każdego dnia powinniśmy w modlitwie dziękować Panu Bogu za dostatnie życie, które nie wymaga większej troski o rzeczy materialne. Posiadanie kranu, z którego płynie ciepła woda, i lodówki, w której zawsze znajdzie się coś do jedzenia, jest przywilejem zobowiązującym nas do okazywania wdzięczności Panu Bogu i niesienia pomocy biednym.

Dążąc do posiadania dóbr materialnych, powinniśmy kierować się zasadą uczciwości. Obowiązuje ona w pracy, w zarządzaniu mniejszymi warsztatami i wielkimi firmami oraz podczas podejmowania decyzji o tym, jak wykorzystać różne zasoby. Nikt nie może bogacić się, oszukując i niesprawiedliwie dzieląc posiadane dobra materialne, wypłacając niesprawiedliwe wynagrodzenia, zaniżając lub zawyżając ceny kupowanych i sprzedawanych towarów.

Zysk nie jest najważniejszą wartością, a nasz portfel to narzędzie, przy pomocy którego możemy czynić dobro i pokonywać zło. Samymi pieniędzmi bardzo często posługuje się szatan, chcąc nimi zaślepić i skusić ludzi. Dlatego warto sprawy swojego portfela powierzyć wstawiennictwu św. Michała, który jest pogromcą złego ducha. Gospodarowanie pieniędzmi wymaga również odpowiednich kompetencji, ponieważ człowiek uczciwy nie powinien być człowiekiem naiwnym, którego inne osoby będą oszukiwały.

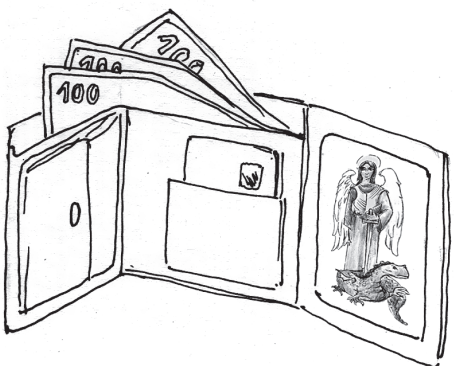

Osiągnięcie dobrobytu może jednak być niebezpieczne dla życia duchowego i więzi, jaka łączy człowieka z Panem Bogiem. Człowiek bogaty często przypisuje swoje szczęśliwe życie tylko swoim zasługom. Staje się wobec Boga i innych ludzi wyniosły, zarozumiały. W życiu zaczyna kierować się chciwością, a jego serce twardnieje i staje się obojętne na ludzką biedę. Pan Jezus ostrzega każdego człowieka, dla którego zysk materialny jest jedyną i największą wartością:

„Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?” *(Łk 12,20)*.

.....? ***Jakie znaczenie ma sprawiedliwość i uczciwość w życiu ucznia Chrystusa?***

Każdy uczeń Chrystusa powinien z miłością kierować się sprawiedliwością i uczciwością w swoim najbliższym otoczeniu oraz dążyć do realizacji tych cnót w całym społeczeństwie, ponieważ są one podstawą pokoju.

1. *Ostrzegając przed niebezpieczeństwem bogactw, Pan Jezus wypowiedział słowa zapisane w Mt 19, 24. Odszukaj je i zapisz. Przemyśl również następującą sytuację: idziesz przez miasto i masz w portfelu 10 zł. Czy potrafisz dać z tych pieniędzy 10% bezdomnej rodzinie? Po jakimś czasie dorobiłeś się majątku. Idziesz przez miasto i masz w skórzanym neseserze 1 000 000 zł. Czy nadal potrafisz dać z tych pieniędzy 10% bezdomnej rodzinie? Czego to nas uczy?*

2. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Pana Boga o siłę potrzebną w swoim życiu do kierowania się sprawiedliwością i uczciwością. Sprawdź również, kiedy w Kościele obchodzi się Światowy Dzień Ubogich.*

3. *Wpisz w krzyżówkę pojęcia, które są przeciwieństwami następujących wyrazów:* 1. brak wsparcia, 2. wojna, 3. zło, 4. brak współodczuwania, 5. materialność, 6. niewdzięczność, 7. bieda, 8. smutek, 9. niewrażliwość, 10. potępienie, 11. oszustwo, 12. bierna obojętność, 13. nienawiść, 14. chciwość.

					1.	W	S	P	A	R	C	I	E	
						2.								
			3.											
			4.	E		P								
	5.	D			H									
			6.											
7.	D		S											
				8.										
		9.												
		10.												
	11.	U		Z										
					12.									
		13.												
14.														

Ósme przykazanie Boże zwraca uwagę ludzi na wagę, jaką mają wypowiadane przez nich słowa. W Starym Testamencie ma ono następującą formę:

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. *(Wj 20, 16)*

Uczymy się go na pamięć w podobnej formie:

8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

Przykazanie VIII nakazuje: Jeżeli masz coś powiedzieć, to wcześniej dobrze to przemyśl, ponieważ słowa wypowiedziane i usłyszane przez innych ludzi, takimi już na zawsze pozostaną. Mów prawdę, ale z miłością. Prawda powiedziana bez miłości może niszczyć i dzielić, a nie budować. Szanuj dobre imię bliźniego, mówiąc o nim dobre rzeczy, a złych bez koniecznej potrzeby nie wypowiadaj.

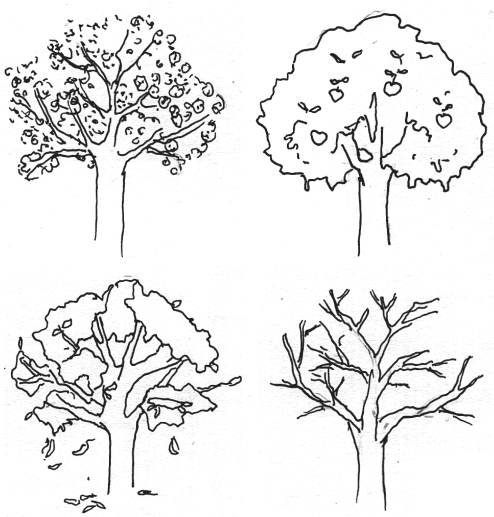

Wyobraźcie sobie czterech podróżników z tropikalnej Amazonii, którzy przyjeżdżają do Europy w czasie różnych pór roku. Jeden przyjeżdża wiosną, drugi latem, trzeci jesienią, a czwarty zimą. Każdy z nich zwiedza ten sam ogród i każdemu z nich jest pokazana ta sama jabłoń. Pewnego razu, po powrocie do domu, spotykają się i opowiadają o swojej dalekiej podróży. Nagle zaczynają się sprzeczać, ponieważ każdy z nich inaczej opisuje jabłoń, którą widział na własne oczy. Na poparcie prawdziwości swoich słów każdy z nich pokazuje zdjęcie z drzewem, o którym opowiada. Na jednym z nich jabłoń jest obsypana kwiatami, na drugim ma piękne zielone liście, na trzecim jest na niej pełno czerwonych jabłek, a na czwartym ma zupełnie ogołocone gałęzie i nie ma na niej ani kwiatów, ani liści, ani owoców.

Który z podróżników powiedział prawdę o tym, jak wygląda jabłoń?

To, o czym każdy z nich mówił, było prawdą, ale niepełną, ponieważ odnosiła się ona tylko do czasu ich podróży.

Prawda – faktyczny stan rzeczy.

Ludzie mają ograniczone możliwości poznania otaczającej ich rzeczywistości. Są w stanie poznać tylko jej fragment i dlatego nie mają pełnego obrazu całości. Jednak do podejmowania w życiu dobrych i odpowiedzialnych

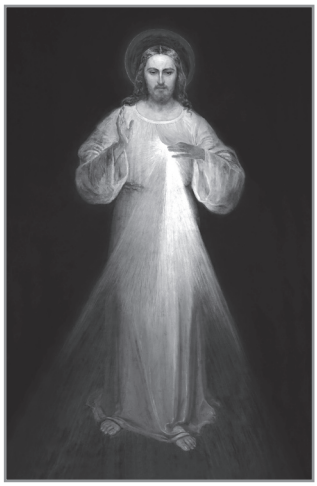

decyzji potrzebna jest znajomość całej prawdy – prawdy obiektywnej, która nie jest niczym ograniczona. Gdzie można ją znaleźć?

Miejscem, w którym jest ona spisana, jest Pismo Święte zawierające słowa, jakie Pan Bóg kieruje indywidualnie do każdego człowieka, niezależnie od czasu i miejsca jego życia. Całkowita i obiektywna prawda zawiera się tylko w Panu Bogu, który jest nieskończenie doskonałym, wszechobecnym i wszechwiedzącym Duchem przenikającym i utrzymującym całe stworzenie. Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg posłał na świat swojego Syna, aby dokonało się zbawienie każdego człowieka i wypełniły się w Nim wszystkie starotestamentalne zapowiedzi. Pan Jezus, przychodząc na świat, stał się równocześnie świadkiem Bożej prawdy: **„Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie".** *(J 18, 37b)*

W Ewangelii są spisane Jego słowa, gdy powiedział o sobie: **„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem".** *(J 14,6)* Chrystus oddał na krzyżu za każdego z nas swoje życie. Uczynił to z miłości, aby wysłużyć nam zbawienie i dać udział w swoim zmartwychwstaniu. Możemy całkowicie Mu zaufać i z wiarą przyjąć każde Jego słowo, ponieważ przypieczętował je przelaną za nas krwią. O ludziach poszukujących prawdy i pragnących nią żyć Pan Jezus powiedział: **„Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu."** *(J 18, 37c)*

Każdy człowiek, który naśladuje Pana Jezusa, buduje jednocześnie swoje życie na prawdzie. Nie ma w nim miejsca na kłamstwo, hipokryzję i niejednoznaczność. Wierząc, sam staje się świadkiem prawdy. Czasami bycie wiernym prawdzie oraz miłości Boga i człowieka może oznaczać konieczność poświęcenia swego życia, czyli stania się męczennikiem.

Życie w prawdzie jest bardzo ważne, ponieważ z reguły zakłada się, że to, co przekazują nam inne osoby, jest prawdziwe i można wierzyć ich słowom. Człowiek prawdomówny to taki, który jest wierny sobie i szczerze mówi prawdę, tak jak myśli. Jest to osoba wiarygodna.

Przeciwieństwem prawdy jest kłamstwo – grzech, który zawsze narusza VIII przykazanie.

Kłamca to osoba, która zna faktyczny stan rzeczy, ale mówi coś innego, niż wie i chce, aby jej słowa zostały uznane za prawdziwe. Pismo Świę-

Hipokryzja – dwulicowość. Hipokryta coś innego myśli, coś innego mówi, a jeszcze coś innego robi.

te potępia posługiwanie się kłamstwem: **(…) usta kłamliwe zabijają duszę.** *(Mdr 1, 11)*

Pan Jezus wyraźnie ostrzega ludzi przed szatanem, mówiąc o nim: (…) **Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.** *(J 8, 44)*

Szatan mówi same kłamstwa, zwracając się w raju pierwszy raz do ludzi, jednak czyni to w taki sposób, że są one uznane przez nich za prawdę. Skutkiem wejścia pierwszych rodziców w dialog z diabłem była utrata łaski uświęcającej. Adam i Ewa przestali być dziećmi Bożymi, zaczęli się bać dobrego Boga i ukryli się przed Nim.

W obecnych czasach największym kłamstwem diabła jest próba przekonania ludzi, że on wcale nie istnieje. W ten sposób chce uśpić czujność człowieka, a rozgłaszając kłamstwa mające pozory prawdy – oddalić go od Boga.

Jeżeli człowiek da się skusić i wkroczy na drogę kłamstwa, musi się liczyć z tym, że utraci wśród ludzi wiarygodność. Kłamstwo zawsze wszystko niszczy i poddaje w wątpliwość wszystkie wypowiedziane wcześniej słowa.

Szczególnym rodzajem kłamstwa jest obłuda (hipokryzja), czyli zakłamane postępowanie – udawanie kogoś innego niż się jest w rzeczywistości, np. osoba, która publicznie potępia branie łapówek, jednak sama po cichu je przyjmuje.

.....? *Czym jest prawda?*

Prawda to wartość, która ma swoje źródło w Panu Bogu. Każdy chrześcijanin, naśladując Chrystusa, staje się jej świadkiem. Postępowanie zgodne z prawdą jest na ziemi podstawą dobrego i uczciwego życia.

1. *Wzorując się na modlitwie św. Augustyna, ułóż swoją własną, w której poprosisz Pana Boga o życie zgodne z prawdą.*

Oddychaj we mnie, Duchu Święty, abym święcie myślał.
Przymuszaj mnie, abym święcie postępował.
Pobudzaj mnie, abym miłował tylko to, co święte.
Umacniaj mnie, abym strzegł tego, co dobre.
Strzeż mnie, Duchu Święty, abym Cię nigdy nie utracił. *(św. Augustyn)*

2. *Podaj sześć prawd wiary.*

3. *Wymień z codziennego życia kilka przykładowych sytuacji, które mają pozory prawdy, jednak w rzeczywistości są kłamstwem.*

40. Troska o dobre imię bliźniego (VIII przykazanie)

Przychodząc na świat, każdy człowiek otrzymuje imię nadane mu przez grupę ludzi, do której należy. Najczęściej są to jego rodzice. Imię danej osoby jest również wypowiadane w czasie chrztu świętego, kiedy ochrzczony, przyjmowany do wspólnoty Kościoła, otrzymuje godność dziecka Bożego. W niektórych sytuacjach, w późniejszym czasie, ludziom są nadawane dodatkowe imiona, które włączają ich do nowej wspólnoty lub w szczególny sposób określają misję, jaką mają wypełniać. Dzieje się tak, gdy ktoś wstępuje do zakonu lub jako papież rozpoczyna misję prowadzenia całej wspólnoty Kościoła.

Pan Jezus nadał nowe imię Szymonowi, który po wniebowstąpieniu stał się pasterzem całej wspólnoty Kościoła. **Na to Jezus mu rzekł: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. (...) Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.** *(Mt 16, 17-18)*

Każdy chrześcijanin może również wybrać sobie imię, które otrzyma w czasie sakramentu bierzmowania. W ten sposób może samodzielnie wybrać sobie patrona, którego będzie chciał szczególnie naśladować w dorosłym życiu.

Imię to wyjątkowe dobro człowieka, które stanowi jego własność. Jest jego osobistą nazwą i określa go na całą wieczność. Wszystko to, czego człowiek dokona w czasie swojego życia, będzie znane ludziom i Panu Bogu pod jego imieniem. Dla Pana Boga człowiek nigdy nie jest bezimiennym numerem PESEL. Bóg zna imiona ludzi i zwraca się do człowieka właśnie w ten sposób, że wypowiada jego imię: **Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś moim!** *(Iz 43,1)*

Pamiętając o tym, jak wielkim dobrem dla człowieka jest jego imię, należy o nie dbać i zawsze rozsądnie wypowiadać się na temat innych ludzi. Opinia, jaką człowiek ma w swoim środowisku, zależy głównie od niego samego; od tego, jak wypełnia swoje obowiązki, jak zachowuje się i w jaki sposób zwraca się do innych ludzi. Każdy człowiek na swoją dobrą lub złą sławę pracuje całym życiem. Z tego powodu jednych ludzi otacza powszechny szacunek, zaufanie i uznanie, a innych wprost przeciwnie – nieufność, lęk i wrogość. Czasami, gdy ktoś spostrzeże się, że nie cieszy się dobrą sławą i nie ma dobrego imienia, zaczyna się nad sobą zastanawiać. Taka refleksja może stać się przyczyną przemiany życia i prawdziwego nawrócenia. Pomocą w tym jest dyskretne upomnienie.

Świadek – osoba powołana przez sąd do złożenia zeznań, które stają się dowodem w prowadzonym postępowaniu sądowym.

Pierwszy z uczynków miłosierdzia, jaki mamy wypełniać względem duszy bliźniego, brzmi: grzeszących upominać. Jeżeli zdecydujemy się komuś powiedzieć prawdę, to musimy zawsze czynić to z miłością. Prawda powiedziana bez miłości może niszczyć ludzi i relacje, jakie łączą ich z innymi osobami. W takich sytuacjach bardzo ważna jest dyskrecja, która polega na tym, że człowiek wie, komu i kiedy może coś powiedzieć. Pracując w zakładach pracy, ucząc się w szkole i spędzając wolny czas z przyjaciółmi, jesteśmy świadkami różnych sytuacji. Słyszymy fragmenty wypowiedzi i widzimy spotkania innych ludzi. Nie mając jednak pełnego obrazu całości, nigdy nie powinniśmy wyciągać pochopnych wniosków na temat innych ludzi, ich zamiarów i intencji.

Czasami zdarza się tak, że otrzymuje się wezwanie do sądu, które zobowiązuje nas do wystąpienia w roli świadka. VIII przykazanie odnosi się bezpośrednio do tej sytuacji. Świadek jest zawsze zobowiązany do mówienia prawdy i do odpowiadania na zadawane pytania zgodnie z posiadaną wiedzą. Będąc świadkiem nie można mówić swoich przypuszczeń ani snuć domysłów. Trzeba również powstrzymać się od wygłaszania własnych opinii na temat drugiej osoby i nie kierować się tym, czy osobę, o której daje się świadectwo, lubi się czy nie. Należy pamiętać, że wypowiedziane w takiej sytuacji jedno ubarwione zdanie może zaważyć na dalszym życiu drugiego człowieka i całej jego rodziny.

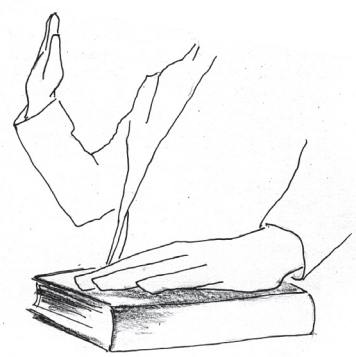

Jeżeli nie jest się przekonanym, że zna się w danej sprawie prawdę, należy to uczciwie powiedzieć.

Czasami o tym zapominamy, ale również w zwyczajnym, codziennym życiu obowiązują takie same zasady odnośnie przekazywania informacji o innych osobach.

Grzechem przeciwko ósmemu przykazaniu jest: oszczerstwo, obmowa, plotkowanie, fałszywe świadectwo, krzywoprzysięstwo, manipulowanie ludzkimi osądami i ocenami, pochopne posądzanie bliźnich.

Oszczerstwo – polega na oczernianiu drugiej osoby, czyli mówieniu o niej złych i nieprawdziwych rzeczy, które ją kompromitują. Trzeba je odwołać.

Obmowa – rozgłaszanie bez ważnej przyczyny wad i błędów drugiego człowieka osobom, które jeszcze o tym nie wiedzą.

Plotkowanie – przekazywanie zasłyszanych, niepewnych i najczęściej złych informacji na temat innych ludzi lub wypowiedzi typu: A powie B, jak C obmówił B.

Fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo – oczernianie bliźniego w sądzie. Fałszywe świadectwo wypowiedziane pod przysięgą staje się krzywoprzysięstwem. Zadośćuczynieniem za ten grzech jest złożenie zeznań zgodnych z prawdą.

Manipulowanie ludzkimi osądami i ocenami – mówienie o szlachetnym człowieku w taki sposób, aby społeczeństwo zaczęło czuć do niego niechęć (tradycjonalista, miesza się do polityki, głosi średniowiecze, jest nienaukowy), a o człowieku niszczącym dobro i wartości w taki sposób, aby społeczeństwo zaczęło czuć do niego sympatię (postępowy, współczesny, otwarty, interesujący, oryginalny, rozumiejący człowieka).

Pochopne posądzanie bliźnich – uznawanie w swoim wnętrzu bez wystarczających dowodów, że druga osoba ma wady lub źle postępuje.

Pan Jezus ostrzega: **Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni.** *(Mt 7, 1)*

Jeżeli ktoś niesłusznie i niepotrzebnie zniszczył dobre imię drugiego człowieka, musi starać się je przywrócić.

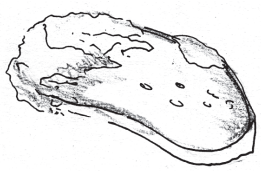

Czy ktoś z was poczęstowałby gości spleśniałym jedzeniem, które zatrułoby ich ciała?

Wady i złe uczynki każdego człowieka są jak spleśniałe jedzenie. Niepotrzebne mówienie o nich innym ludziom zatruwa ich dusze. Usłyszane zło rośnie później w słuchaczach i niszczy ich miłość bliźniego – oddala od drugiego człowieka i psuje relacje, jakie łączą ludzi.

.....? ***Dlaczego należy troszczyć się o dobre imię bliźniego?***

Dobre imię człowieka jest jego wyjątkową wartością. Wszystko to, co człowiek uczyni w czasie swojego życia, wiąże się z jego imieniem. Wypowiadane przez

ludzi słowa mogą umocnić dobre imię bliźniego lub je zniszczyć. Niesłuszne zniszczenie dobrego imienia jest wielką krzywdą wyrządzoną drugiemu człowiekowi.

1. *Tylko miłość może przemieniać ludzi i czynić ich lepszymi.* ***Wyzwanie!***
2. *Napisz listę 25 pozytywnych zwrotów i określeń, jakie można powiedzieć o drugim człowieku.* ***Podwójne wyzwanie!***
3. *Naucz się ich wszystkich na pamięć.* ***Megawyzwanie!***
4. *Używaj ich w swoich rozmowach, mówiąc dobrze o innych ludziach.* ***Dasz radę? A może dasz radę więcej?***

2. *Podaj sytuacje, w których miłość bliźniego nakazuje jednak ujawnić wady i złe uczynki innych ludzi. W jaki sposób należy przeprowadzić taką rozmowę?*

41. Znaczenie wypowiadanych słów (VIII przykazanie)

Dar mowy to jeden z najcenniejszych darów, jaki Bóg przekazał ludziom. Dzięki wypowiadanym słowom możemy łatwo porozumieć się z innymi ludźmi. Mowa umożliwia dokładne określenie swoich myśli i przekazanie ich drugiemu człowiekowi. Mowa i pismo sprawiły, że łatwo można korzystać z doświadczeń innych ludzi, a co za tym idzie, zdobywać wiedzę i rozwijać swoje umiejętności.

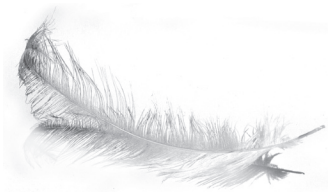

Wypowiadane słowa są niewidoczne i nieuchwytne. Unoszą się w powietrzu jak delikatne piórka, jednak mają wielką siłę i znaczenie. Każde wypowiedziane i usłyszane słowo wywiera wpływ na wszystkich ludzi, którzy je słyszą. Wzbudza wiarę, przynosi nadzieję, umacnia miłość albo wprost przeciwnie – jak ostry miecz rani, wszystko niszczy i odbiera jakąkolwiek chęć do życia. Należy się dobrze zastanowić, zanim się coś powie, ponieważ praktycznie nie jest możliwe dotrzeć do wszystkich ludzi, którym nasze słowa zostały powtórzone. Już w starożytności obowiązywała zasada „trzech sit Sokratesa". Pan Jezus zaś naucza nas: **Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.** *(Mt 5, 37)*

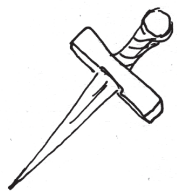

TRZY SITA SOKRATESA

Zanim coś powiesz, zastanów się, czy to, co chcesz powiedzieć jest:

PRAWDZIWE

DOBRE

KONIECZNE

Dopiero wtedy, gdy to, co chciałeś powiedzieć, przeszło przez wszystkie sita, otwórz usta i wypowiedz swoje myśli.

Powyższa zasada nie oznacza, że należy zupełnie przestać mówić. Konieczne jest przecież przywitanie się i pożegnanie z innymi ludźmi, podziękowanie za otrzymane dobro i poproszenie o to, co jest potrzebne do życia, pocieszanie i podnoszenie na duchu, rozwiewanie wątpliwości i zainteresowanie się tym, jak minął dzień, snucie wspólnych planów i modlitwa, powiedzenie „przepraszam" za popełnione błędy i mówienie dobrych życzeń, opowiadanie dobrych żartów i śpiewanie radosnych piosenek.

Rozmawiając z innymi, człowiek może nieświadomie się pomylić. Źle zrozumie otaczającą go rzeczywistość i powie słowa, które nie będą zgodne z jego myślami ani z faktycznym stanem rzeczy.

Tego typu sytuacje należy zawsze jak najszybciej wyjaśnić.

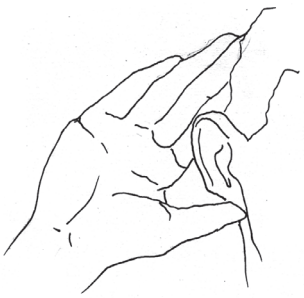

Nie zawsze i nie wszędzie należy mówić to, co się myśli. Czasami należy przemilczeć czyjeś słowa, usłyszało się je przypadkowo i nie były one wcale przeznaczone dla naszych uszu. Nigdy nie wolno podsłuchiwać rozmawiających ludzi lub przekazywać słów powiedzianych nam w zaufaniu. Każdy człowiek ma prawo do tajemnicy i to prawo należy uszanować.

W rozmowie z innymi ważne są nie tylko same słowa, które mówimy, ale również sposób ich wypowiadania, ton głosu, a także czas i miejsce rozmowy. Należy w niej unikać przesady i ubarwiania faktów. Prowadząc rozmowę, nie można posługiwać się wulgaryzmami i przekleństwami, które są jak śmieci wypadające z ust mówiącego. Ubliżają jemu samemu oraz wszystkim słuchaczom, nawet tym przypadkowym.

Dobra rozmowa to prawdziwa sztuka, której trzeba się uczyć i którą trzeba pielęgnować.

Nieumiejętność rozmowy skutkuje tym, że ludzie nie potrafią się ze sobą porozumieć. Może to prowadzić do zerwania koleżeństwa, przyjaźni, a w najtragiczniejszym przypadku do rozwodu małżonków.

Ludzie czerpią wiele informacji ze środków masowego przekazu, do których należy: prasa, radio, telewizja i Internet. Zadaniem mass mediów jest rzetelne przekazywanie informacji. Mają pomagać w budowaniu sprawiedliwego i wolnego świata. Należy jednak korzystać z nich z odpowiednim dystansem, ponieważ są wykorzystywane przez różne grupy do uciszania, kształtowania lub wręcz urabiania opinii społecznej. Bardzo zły wpływ na duszę człowieka ma odbieranie przemocy, nienawiści i antyspołecznych zachowań, które w telewizji są udostępniane pod hasłem rozrywka. Większość osób korzysta również z Internetu, umieszczając na portalach społecznościowych wiele osobistych informacji i zdjęć. Mogą spotkać się z różnymi komentarzami: lajkami i hejtami. Brak bezpośredniego kontaktu z drugą osobą powoduje, że hejty mogą być wyjątkowo złośliwe i brutalne. Z odwagą trzeba się im przeciwstawić, ponieważ rzeczywistość, w której są publikowane, jest wirtualna, ale ból, jaki sprawiają, jest realny. Nie można jednak stać się hejterem hejterów. Trzeba na to znaleźć inny sposób.

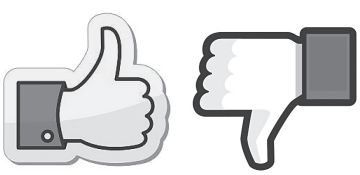

Słowa, które mówimy i wyrazy, które piszemy, dużo o nas mówią, ukazują nasze wnętrze. Więc jak tam jest w tym naszym wnętrzu, w naszej duszy? Jeszcze pachnie? A może już cuchnie i czas na „pranie", czyli oczyszczenie w sakramencie pokuty.

Oprócz sakramentu pokuty, w którym Chrystus oczyszcza nas z popełnionych grzechów i przywraca nam łaskę uświęcającą, każdy z nas potrzebuje czasu na poufną rozmowę. Należy bardzo dobrze zastanowić się, komu jeszcze, oprócz spowiednika, chcemy powierzyć nasze problemy, zmartwienia i obolałe relacje międzyludzkie, czyli wszystko to, co złe w naszym życiu i z czym nie potrafimy sobie sami poradzić. Powiernikiem może być tylko osoba, która ma w sobie dość miłości i doświadczenia życiowego, aby wskazać nam dobrą drogę, bez potępiania i osądzania nas samych oraz ludzi, o których jej opowiemy.

Wypowiadając słowa, człowiek nie tylko nawiązuje kontakt z drugą osobą, ale również z Panem Bogiem. Modlitwa, śpiew, odczytywane Pismo Święte, to słowa, dzięki którym człowiek sam lub w jedności z innymi ludźmi może uwielbić Boga i głosić Dobrą Nowinę o zbawieniu.

Z prawdą, o której mówi VIII przykazanie Boże, wiąże się również piękno, ponieważ Pan Bóg jest jednocześnie źródłem prawdy i piękna. Wrażliwy człowiek widzi wokół siebie niezwykłe piękno stworzonego przez Boga świata i próbuje utrwalić je w formie sztuki, która pomaga mu wyrazić to, czego sam do końca nie rozumie, ale czym się bardzo zachwyca. Tworzone przez ludzi piękno jest jednocześnie wyrazem ich pięknego i bogatego wnętrza łączącego w sobie natchnienie z różnymi umiejętnościami, zdolnościami i talentami. Otaczanie się pięknem i korzystanie z niego upiększa samego człowieka. Można tego dokonać, sięgając po dobrą książkę, oglądając interesujący film lub podziwiając piękne obrazy. Sztuka nie jest jednak celem samym w sobie, ale sposobem, poprzez który artysta może ludzi zadziwić, uczynić lepszymi i doprowadzić ich do uwielbienia Boga, dziękowania Mu.

Grzechem przeciwko Bożemu darowi mowy jest wyjawianie tajemnicy drugiego człowieka oraz poniżanie go poprzez mówione przekleństwa, wulgaryzmy, obelgi i pisane hejty.

...? *Jakie jest znaczenie daru mowy?*

Umiejętność mówienia to dar Pana Boga, który umożliwia człowiekowi nawiązanie kontaktu z innymi ludźmi. Każde wypowiedziane i usłyszane słowo ma znaczenie i wywiera wpływ na człowieka, dlatego należy dobrze przemyśleć to, co chce się powiedzieć.

1. *Chcesz z kimś przeprowadzić poważną rozmowę. O czym musisz pamiętać? O jakie warunki zewnętrzne musisz zadbać? W jaki sposób powinieneś wypowiadać swoje myśli?*

2. *Zastanów się, jakie informacje można zamieszczać w Internecie, a jakie nie? Dlaczego?*

3. *Człowiek żył 80 lat i spędzał codziennie w domu 5 godzin przed włączonym telewizorem lub komputerem. Oblicz, ile czasu zabrało mu to z jego życia? Żyjesz tylko raz, jak chcesz, aby wyglądało twoje życie?*

42. Czyste serce rodzi wierność (IX przykazanie)

W Starym Testamencie przykazanie IX zostało zapisane jako wyraźny zakaz: **Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego (...).** *(Wj 20, 17)*

Obecnie brzmi ono bardzo podobnie i zapamiętujemy je w następującej formie: **9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.**

Przykazanie IX nakazuje: uczciwość i czystość zamiarów wobec drugiego człowieka, których wyrazem jest uszanowanie łączącego ludzi sakramentu małżeństwa.

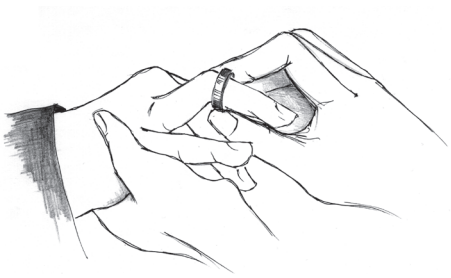

Odczuwany przez ludzi pociąg seksualny między mężczyzną a kobietą jest dobry, ponieważ został stworzony przez Boga. Dzięki niemu mężczyzna i kobieta potrafią okazać sobie wzajemnie szczególne zainteresowanie, odczuwają pragnienie przebywania ze sobą i potrzebę bliskości. Dzięki niemu również ludzie nawzajem zakochują się w sobie, a jeżeli zakochanie przekształca się w prawdziwą miłość, decydują się być na zawsze razem. Potwierdzeniem tej decyzji jest powierzenie swojego związku w sakramencie małżeństwa samemu Chrystusowi. Zawierając sakrament małżeństwa narzeczeni świadomie i dobrowolnie przyrzekają sobie wzajemną miłość, wierność, uczciwość oraz to, że się nie opuszczą aż do śmierci. W ten sposób powstaje najlepsze środowisko, w którym może przyjść na świat dziecko – trwała i kochająca się wspólnota męża i żony.

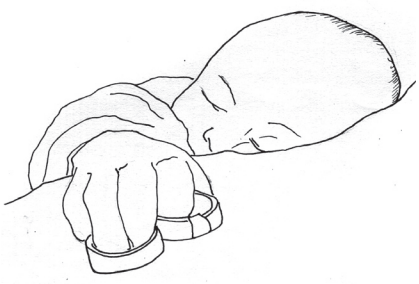

Dla wszystkich ludzi widocznym znakiem zawartego sakramentu małżeństwa są poświęcone w czasie ślubu i wzajemnie nałożone na serdeczne palce obrączki. Powinno się je nosić cały czas, ponieważ są jedynym w swoim rodzaju i niepowtarzalnym medalikiem małżeńskim, który cały czas przypomina o tym jedynym, ukochanym człowieku i o zawartym sakramencie.

Nigdy nie można jednak zapomnieć, że małżeństwo to nie tylko miłość, wierność i uczciwość, to również codzienna, mozolna praca polegająca na ciągłym dialogu, dopasowywaniu się do siebie i poszukiwaniu kompromisów. Nigdy i nikomu nie wolno w tej pracy przeszkadzać ani swoim egoistycznym zachowaniem

Instynkt (popęd) – wrodzona umiejętność wykonywania niewyuczonych czynności.

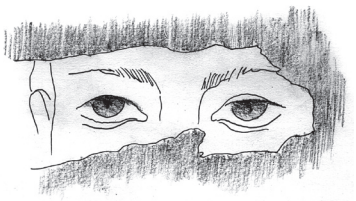

odwracać od niej uwagę małżonków. Czasami mogą zrodzić się uczucia do osób trzecich, ale trzeba nad nimi panować i tak długo nie są grzechem, jak długo tylko uczuciami pozostaną. Niektórzy ludzie udają, że nie widzą albo nie chcą widzieć obrączek i całkiem świadomie starają się wzbudzić zainteresowanie cudzej żony lub cudzego męża swoją osobą. Grzechem może się stać dopiero to, co zdecydujemy się zrobić pod wpływem uczuć. Można je świadomie pielęgnować, rozbudzać lub tłumić i wygaszać. Każdy człowiek jest obdarzony nie tylko pociągiem seksualnym, ale również rozumem i wolną wolą, które pozwalają podejmować świadome decyzje. Czasami jest to bardzo trudne, ale prawdziwa miłość nigdy nie jest egoistyczna i nie chce doprowadzić do zrobienia krzywdy człowiekowi, którego się kocha.

Grzech, o którym jest mowa w IX przykazaniu Dekalogu, to bezmyślne panowanie instynktu nad całym człowiekiem, to nieuporządkowane pożądanie, które widzi tylko własne pragnienia.

Jeżeli wiadomo, że ktoś jest czyimś mężem lub czyjąś żoną, to nie posyła mu się bukietów lub prezentów i liścików z niestosownymi komplementami.

Nie podsyca się tlącego żaru, bo wybuchnie pożar, po którym pozostaną jedynie same zgliszcza: krzywda wyrządzona dzieciom, współmałżonkowi, zdrada, rozbicie rodziny, wyrzuty sumienia, życie w grzechu ciężkim i niemożliwość przystępowania do Komunii Świętej.

Przykazanie dziewiąte odnosi się nie tylko do świata realnego, ale również do świata wirtualnego. Znajomości zawierane w Internecie, ukrywanie lub fałszowanie prawdziwego stanu rzeczy mogą również doprowadzić do dramatów w świecie realnym. We współczesnym świecie dowodem wierności współmałżonka jest wyrażenie zgody, aby ukochana osoba mogła zajrzeć do jego telefonu.

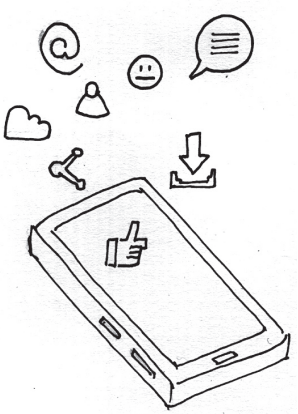

Drogą prowadzącą do przestrzegania dziewiątego przykazania Bożego jest troska o czystość serca. Troska ta ma swoje źródło w relacji z Bogiem, jaką człowiek rozwija dzięki mo-

dlitwie. To Boża łaska daje ludziom czystą miłość. Bóg przemienia nasze serca i daje siłę do życia zgodnie z Jego wolą. Usuwa nieczyste myśli i pragnienia.

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego!
Nie odrzucaj mnie od swego oblicza
i nie odbieraj mi świętego ducha swego!
Przywróć mi radość z Twojego zbawienia
i wzmocnij mnie duchem ochoczym! *(Ps 51,12-14)*

Wydaje się, że współczesne czasy zapomniały, czym jest wstyd. Tak wiele rzeczy bezmyślnie wystawia się na widok publiczny. Brak wstydu upodabnia ludzi do zwierząt, ponieważ zwierzęta wcale go nie odczuwają. Poczucie wstydu jest cechą ludzką, która chroni intymność człowieka, czyli to, co jest mu szczególnie bliskie, wypływa z jego wnętrza i chce dzielić tylko z jedyną ukochaną osobą.

Poczucie wstydu chroni to, co jest wielką wartością.

.....? ***W jaki sposób buduje się czystość serca?***

Czystość serca buduje się poprzez modlitwę prowadzącą do życia w bliskiej relacji z Panem Bogiem, który obdarza ludzi łaską prawdziwej miłości oraz właściwe ukierunkowanie swojej woli.

1. *Zastanów się i powiedz, co umacnia związek małżeński, a co go osłabia?*
2. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Pana Boga o dar miłości dla swoich rodziców i dla siebie na przyszłość.*
3. *Jeżeli zawierasz nowe znajomości, to na co musisz zwrócić uwagę?*

43. Potrzeba życzliwości (X przykazanie)

W Starym Testamencie również przykazanie X zostało zapisane jako wyraźny zakaz:

Nie będziesz pożądał (…) żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego. *(Wj 20, 17)*
Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. *(Pwt 5, 21)*

Obecnie brzmi on trochę inaczej i zapamiętujemy je w następującej formie:

10. Nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego swego albo:

10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Przykazanie X nakazuje: okazywanie życzliwości wobec tego, co posiadają inni ludzie oraz radowanie się sukcesem drugiej osoby.

Idąc chodnikiem przez miasto, mijamy różne budynki: bloki, rezydencje albo małe domki jednorodzinne. Nie znamy historii ich powstania ani ludzi, którzy w nich mieszkają. Jednak jeżeli dostrzeżemy w nich coś, co się nam spodoba, możemy poczuć w sercu szczery podziw dla ludzkich umiejętności i artystycznego wyczucia piękna ich właścicieli albo bolesne ukłucie zazdrości. Już od najmłodszych lat człowiek może reagować w ten sposób w zetknięciu się z rzeczami, które nie są jego własnością. W dzieciństwie przedmiotem zazdrości będzie lalka koleżanki lub zbudowana przez kolegę wieża z klocków. Później nowszy typ iPhone'a w rękach kumpla, wyższe oceny koleżanki, a w wieku dorosłym lepsza praca, szybszy samochód czy większy dom sąsiada. Często zazdroszczenie ludziom różnych rzeczy wiąże się dodatkowo z grzechem chciwości.

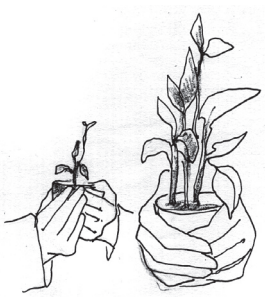

Zazdrość i chciwość to dwa grzechy główne.

Zazdrość w odniesieniu do przedmiotów odczuwa się wtedy, gdy chce się posiadać jakąś rzecz i jednocześnie zna się osobę, która jest właścicielem tej rzeczy. Towarzyszy jej smutek, którego przyczyną jest dobro drugiego człowieka.

Chciwość polega na otaczaniu bałwochwalczą miłością pieniędzy i rzeczy materialnych. To pożądanie ich, pragnienie nagromadzenia jak największej ilości i jednoczesna nieumie-

jętność dzielenia się nimi. Zazdrość w połączeniu z chciwością może bardzo szybko prowadzić do odczuwania złości, a nawet wrogości i nienawiści wobec osoby, której się czegoś zazdrości. Są to grzechy, które rodzą pragnienie przywłaszczenia sobie pożądanej rzeczy, a w połączeniu z chciwością prowadzi do oszczerstwa, kradzieży i rozboju.

Przykazanie dziesiąte ostrzega ludzi przed grzesznym pragnieniem posiadania rzeczy materialnych, które są własnością drugiej osoby.

Każdy człowiek odczuwa w swoim sercu wiele różnych pragnień.

- Które z nich są dobre?
- Czego tak naprawdę warto w swoim życiu pragnąć?

Jeżeli przypomnimy sobie sceny przedstawiające świat po przejściu pożaru, powodzi lub wichury, to wiemy, że dobra materialne nie mają żadnej wartości. Wszystko zniszczy się, a uciekający i ratujący życie ludzie są w stanie zabrać na ręce jedynie swoje dzieci.

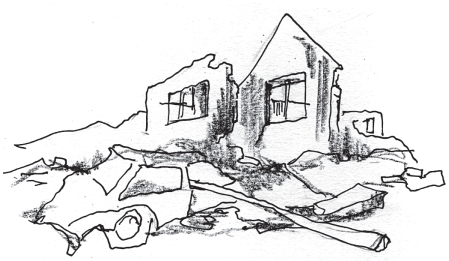

Pan Jezus również ostrzega:

Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia. *(Łk 12, 15)*

Każdy człowiek zdaje sobie również sprawę, że musi umrzeć niezależnie od wielkości posiadanego majątku oraz, że żadnej własności materialnej nie jest w stanie zabrać ze sobą do wieczności.

Więc czym, a może lepiej Kim zaspokoić to odczuwane w sercu wielkie pragnienie?

Jeżeli człowiek będzie starał się zaspokoić je sam, to przy każdej kolejnej próbie stwierdzi, że nadal czegoś mu brakuje, ponieważ tylko Bóg potrafi w pełni zaspokoić wszystkie nasze pragnienia. Przed Nim możemy stanąć z pustymi ubogimi sercami, które chcemy uwolnić od wszelkich bogactw, dóbr materialnych, pożądań, chęci posiadania władzy i sławy. Z ufnością możemy poprosić, aby Bóg zgodnie ze swoją wolą wypełnił je w Duchu Świętymi łaskami potrzebnymi nam do szczęśliwego życia.

> Stworzyłeś nas (...) jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” *św. Augustyn*

To Boża obecność w życiu człowieka zaspokaja wszelkie odczuwane przez niego pragnienia. Przemienia grzeszne pożądanie w życzliwość wobec innych ludzi. Dzięki niej można okazać bliźniemu miłość, która pragnie dawać, słu-

żyć i uszczęśliwiać każdą spotkaną osobę. Człowiek życzliwy na co dzień potrafi innych ludzi obdarzyć szczerym uśmiechem, dobrym słowem, a widząc rano sąsiada, z serca życzyć mu: „Dobrego dnia". Jest uczynny, myśli dobrze o innych, jest przychylny, szlachetny, uprzejmy, miły, bezinteresowny, okazuje przyjaźń, nie jest obojętny, ale pomaga potrzebującym i dzieli się tym, co posiada.

Jednak czasami ludzie nie potrafią uwolnić swojego serca i oddać go Bogu. Zabiegają o tyle swoich i cudzych spraw, chcą wszystko zaplanować i ułożyć po swojemu. Myślą, że udało im się przewidzieć każdą ewentualność i zaplanować każdy szczegół. Nie potrafią uwierzyć, że wszystkie sprawy swojego życia, swoich dzieci, bliskich i innych ludzi spokojnie mogą powierzyć Bożej Opatrzności. Pan Jezus zapewnia nas:

Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. (...) Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? (...) Starajcie się naprzód o królestwo <Boga> i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. *(Mt 6, 25-33)*

W okresie Bożego Narodzenia tak wielu ludzi dzieli się opłatkiem, życząc sobie wzajemnie wszystkiego najlepszego.

Później nastaje w roku liturgicznym czas zwykły, czyli czas zwyczajnej, już nie świątecznej, życzliwości. Czas dzielenia się chlebem z głodnymi i dobrym słowem ze smutnymi. Nawet, jeżeli są to ludzie innej kultury, innej narodowości, a tym bardziej innej religii, ponieważ tylko w ten sposób mogą poznać Chrystusa i Jego miłosierdzie.

.....? ***Dlaczego życzliwość jest potrzebna w życiu człowieka?***

Życzliwość jest przeciwieństwem zazdrości i chciwości. Człowiek, który troszczy się o życzliwość w swoim sercu i prosi o nią Boga, staje się na ziemi „Bożym posłańcem", który ufa Bożej Opatrzności, ociera łzy z zapłakanej twarzy bliźniego, przywraca mu nadzieję, umacnia wiarę i otacza miłością. Życzliwy człowiek najbardziej sobie ceni trwałe wartość duchowe, a nie przemijające dobra materialne.

1. *Postaraj się każdego dnia świadomie okazać życzliwość swoim najbliższym.*

2. *Podaj przykłady życzliwości, którą można okazać w codziennym życiu.*

3. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz Pana Boga o to, aby przemienił zazdrość i chciwość w życzliwość.*

Każdy człowiek jest inny, nie tylko pod względem wyglądu zewnętrznego, ale również pod względem posiadanego charakteru. Już w starożytności Hipokrates (460–370 r. p.n.e.), który był prekursorem współczesnej medycyny, zauważył, że wśród ludzi można wyróżnić cztery główne typy temperamentów: sangwiniczny, choleryczny, flegmatyczny i melancholiczny. Zaobserwował, że ludzie mogą być bardziej zamknięci w sobie lub otwarci na świat zewnętrzny, mogą też być bardziej zrównoważeni lub nieobliczalni. Odziedziczony po przodkach temperament ma wpływ na to, jakim się jest człowiekiem, jednak całkowicie go nie determinuje.

MELANCHOLIK: idealista, który chętnie ucieka od rzeczywistości w marzenia, wszystko analizuje i rozważa, potrafi być wiernym przyjacielem;

jest: skłonny do głębokich przemyśleń i poświęceń, refleksyjny, spokojny, sumienny, wrażliwy, uczuciowy, poważny, perfekcyjny, precyzyjny, powściągliwy, zdeterminowany, twórczy, uzdolniony artystycznie, wrażliwy na muzykę i poezję, wyczulony na piękno;

łatwo popada w: apatię, różne lęki, sztywność, nietowarzyskość, pesymizm i depresję.

CHOLERYK: człowiek czynu, który lubi przecierać nowe szlaki, ponieważ ma duszę odkrywcy i pioniera, potrzebuje zmian, musi korygować błędy, urodzony przywódca o silnej woli, który nie wzrusza się i nie zniechęca;

jest: dynamiczny, aktywny, ekspresyjny, zdecydowany, niezależny, energiczny samowystarczalny, nastawiony optymistycznie;

łatwo popada w: niepokój, agresję, drażliwość, wybuchowość, zmienność, impulsywność;

bywa: porywczy, niewyrozumiały i niezrównoważony.

FLEGMATYK to pogodzony z życiem uważny obserwator, ukierunkowany na to, co dzieje się w jego wnętrzu, który jednocześnie skupia się na otaczających go faktach i dąży do harmonii;

jest: spokojny, opanowany, cierpliwy, cichy, dowcipny, uprzejmy, ostrożny, poważny, pojednawczy, solidny, zrównoważony, łagodny, pogodny;

bywa: powściągliwy, chłodny, niewymagający, beztroski, bierny, powolny; czasami ukrywa swoje emocje i jest zamknięty w sobie.

SANGWINIK to dusza towarzystwa, która jest otwarta na świat zewnętrzny, szybko podejmuje decyzje, przyciąga do siebie ludzi, ma wysokie poczucie humoru, lubi umacniać kontakt ze słuchaczami przez dotyk, żyje dniem dzisiejszym;

jest: wesoły, energiczny, szczery, uczuciowy, spontaniczny, wrażliwy, towarzyski, entuzjastyczny, żywotny, prostoduszny, otwarty, ruchliwy, wesoły, pogodny, przywódczy;

może mieć zmienne usposobienie,

bywa: gadatliwy, niefrasobliwy, beztroski, niezorganizowany i zapominalski.

Temperament – dziedziczone po przodkach cechy osobowości.

Często w jednym człowieku łączą się różne temperamenty. Naszym zadaniem jest odkryć, do czego jesteśmy skłonni, a potem umacniać to, co dobre i pozbywać się tego, co złe!

temperament odziedziczony po przodkach	**Wpływ na to, jakim jestem człowiekiem ma:**	**wychowanie,** jakie otrzymałem w dzieciństwie
środowisko, w którym przebywam		**praca,** którą włożyłem w kształtowanie samego siebie

Charakter człowieka zależy od:

- **siły jego woli,**
- **odziedziczonego temperamentu,**
- **sposobu reagowania na różne sytuacje,**
- **sposobu podejmowania decyzji (kierowanie się uczuciami czy rozumem).**

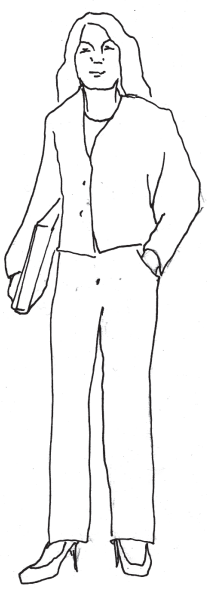

Pan Bóg kieruje przykazania Dekalogu do wszystkich ludzi, niezależnie od tego, jaki mają charakter. Każdy człowiek musi już sam świadomie pracować nad tym, aby w łączności z Duchem Świętym umocnić w sobie pozytywne cechy charakteru i pokonywać negatywne. Od cech charakteru zależą później podejmowane przez człowieka decyzje i popełniane czyny. W kształtowaniu osobowości bardzo przydatna jest świadoma *asceza* (z j. gr. ćwiczyć), która dzięki łasce Bożej umacnia charakter poprzez podejmowanie prostych ćwiczeń duchowych, tak jak trening umożliwia sportowcom osiągnięcie lepszych wyników.

Każdego dnia rano, zaraz po przebudzeniu, trzeba znaleźć czas na poranną modlitwę, podczas której wzbudzi się dobrą intencję, czyli pragnienie czynienia dobra w rozpoczynającym się dniu. Należy polecić Panu Bogu wszystkie swoje zamiary, myśli, słowa i wykonywane prace oraz ludzi, których spotka się na swojej drodze.

Charakter – zespół cech wyróżniających daną osobę ze względu na sposób działania lub zachowania, który jest efektem otrzymanych od Boga darów i pracy nad sobą.

Modlitwa poranna
to podstawa mojego dnia z Panem Bogiem

Panie, w ciszy wschodzącego dnia, przychodzę Cię błagać o pokój, o mądrość, o siłę. Chcę patrzeć dziś na świat oczami przepełnionymi miłością. Być cierpliwym, wyrozumiałym, cichym i mądrym. Patrzeć ponad to, co jest tylko pozorem, widzieć Twoje dzieła tak, jak Ty sam je widzisz i dostrzegać w nich to, co dobre. Daj mi taką życzliwość i radość, by wszyscy, którzy się ze mną stykają, odczuli Twoją obecność. I niech będę dla innych chlebem, jak Ty jesteś nim dla mnie dnia każdego. Amen. *(DN 3.15)*

Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie. *(1 Kor 10, 31)*

Wzbudzone pragnienie, aby w rozpoczynającym się dniu wszystko czynić w jedności z Bogiem, jest podstawą wypełniania w codziennym życiu Bożych przykazań. Jeżeli ktoś postępuje zgodnie ze swoim sumieniem i wypełnia z miłością przykazania, wówczas można powiedzieć, że jego czyny są dobre, a jego wiara jest żywa, mocna i prawdziwa, ponieważ: **(...) wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.** *(Jk, 2, 17)*

Jeżeli człowiek stara się często spełniać dobre uczynki, wówczas przychodzi mu to z coraz większą łatwością. Czynienie dobra staje się wręcz nawykiem, czyli stałą skłonnością, którą nazywamy cnotą. Cztery cnoty główne to:

- roztropność (pamiętamy w naszej codzienności o życiu wiecznym),
- sprawiedliwość (oddajemy Bogu i ludziom to, co się im należy),
- wstrzemięźliwość (panujemy nad uczuciami, skłonnościami i pragnieniami),
- męstwo (pomimo trudności, czyniąc dobro, głosimy Ewangelię).

Chrześcijanin o ukształtowanym charakterze:
– wypełnia z miłością przykazania,
– pokonuje pokusy,
– zna prawdy swojej wiary i potrafi je obronić,
– kieruje się sumieniem.

.....? ***Na czym polega kształtowanie swojej osobowości?***

Kształtowanie osobowości polega na nieustannej pracy nad sobą w połączeniu z wszelkimi darami otrzymanymi od Boga.

1. *Każdy dzień rozpoczynaj od modlitwy. Poleć go Panu Bogu, aby był to Boży dzień twojego życia.*
2. *Zastanów się, które cechy charakteru pomagają wypełniać z miłością Boże przykazania, a które nie. Rozważ różne sytuacje i uargumentuj swój wybór.*

V.
Wypełnianie *Dekalogu* z miłością

45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości

Na katechezie już wiele razy mówiliśmy o miłości, ponieważ sam **Bóg jest miłością** *(1 J 4, 8)*, miłość jest również podstawą każdego Jego działania w całej historii zbawienia.

Słowo „miłość", którym określa się Boga, należy jednak zawsze odpowiednio rozumieć, ponieważ w języku polskim może ono oznaczać różne relację. Tym słowem określa się więź, jaka powinna łączyć ludzi z Bogiem oraz różne rodzaje relacji, które łączą ludzi między sobą: dzieci z rodzicami, przyjaciół, bliźnich oraz kobietę i mężczyznę.

W Piśmie Świętym tekst, który nazywa Boga miłością, posługuje się greckim słowem *αγαπη (czyt. agapē)*. Oznacza ono doskonałą miłość, która w darze z siebie otacza drugą osobę bezinteresowną troską.

To najtrudniejszy rodzaj miłości, ale właśnie taką miłością Pan Bóg ukochał każdego człowieka, o czym możemy przeczytać w Piśmie Świętym.

Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość. *(Jr 31,3)*

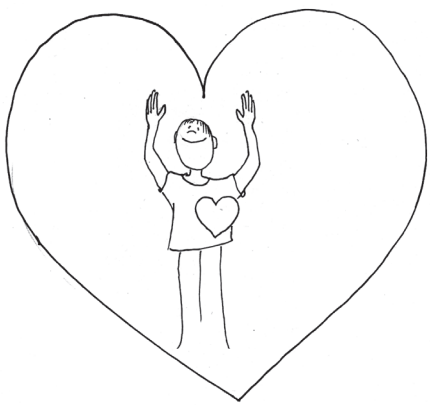

Miłość to jedna z trzech cnót Boskich, do których należy również wiara i nadzieja. Nazwano je Boskimi, ponieważ wszystkie mają swoje źródło w Panu Bogu, a dla ludzi są drogą, która bezpośrednio prowadzi do Boga. Są Bożymi darami, dzięki którym człowiek współpracujący z łaską Bożą może osiągnąć zbawienie. Przed przystąpieniem do rozważań na temat cnoty miłości, krótko omówimy cnotę wiary i nadziei.

Pan Bóg udziela ludziom daru swego objawienia, które człowiek może przyjąć, uznać za prawdziwe i świadomie odpowiedzieć na nie swoją wiarą. Wiara to bliskie, zażyłe i wewnętrzne spotkanie człowieka z Bogiem i uznanie Go za swojego Pana. Otwiera ludzi na Boże słowo, pozwala je zrozumieć, przyjąć i według niego żyć. To codzienne życie i postępowanie zgodne z nauczaniem Chrystusa pokazuje, jak silna i żywa jest wiara człowieka. Św. Jakub przypomina: **Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.** *(Jk 2, 17)*

Nadzieja jest darem, dzięki któremu człowiek tęskni za Bogiem i czeka na spełnienie obietnic spisanych w Bożym słowie. Rodzi ona postawę zaufania Bogu, na kształt zaufania, jakim małe dziecko obdarza swego ojca. Człowiek ma nadzieję, że to, co mówi Bóg, spełni się, i że ostatecznie będzie przebywał z Bogiem w życiu wiecznym razem ze wszystkimi świętymi. Ze względu na

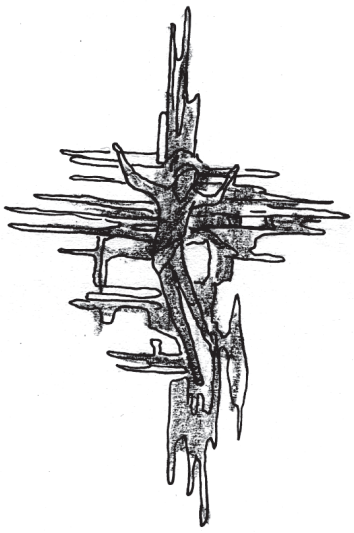

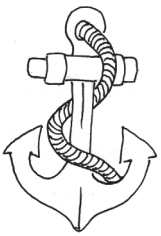

umieszczone w Piśmie Świętym porównanie, symbolem nadziei jest kotwica: **Trzymajmy się jej jako bezpiecznej i silnej kotwicy duszy, [kotwicy], która przenika poza zasłonę, gdzie Jezus poprzednik wszedł za nas (...).** *(Hbr 6, 19-20)*

Miłość to Boże działanie, które stoi na początku życia każdego człowieka. Dzięki niemu ludzie potrafią odpowiedzieć Bogu miłością na Jego miłość, potrafią otoczyć miłością innych ludzi oraz potrafią kochać siebie samych.

Kiedy zapytano Pana Jezusa, które przykazanie jest największe, odpowiedział**: „Będziesz miłował Pana Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie zaś podobne temu: „Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego".** *(Mt 22, 37-40)*

Przykazanie miłości Boga i bliźniego
to największe i najważniejsze przykazanie.

Udzielając tej odpowiedzi Pan Jezus połączył ze sobą dwa przykazania, które w Starym Testamencie są zapisane oddzielnie w Księdze Powtórzonego Prawa oraz w Księdze Kapłańskiej *(Pwt 6,5 i Kpł 19,18)*. Jest to zawsze aktualny program, który nadaje kierunek całemu życiu człowieka.

1. Wszystko zawdzięczasz wszechpotężnemu Bogu, który ciebie kocha. Odpowiedz na Jego miłość miłością, która będzie przenikała całą twoją osobę.
2. Zawsze pamiętaj: Pan Bóg ciebie kocha – pokochaj i ty samego siebie. Dla Boga jesteś nieskończenie wiele wart.
3. Pokochaj swoich bliźnich.
   Bóg daje ci ich jako braci i siostry, dzięki którym możesz każdego dnia okazywać miłość samemu Bogu.

W przykazaniach miłości Boga i bliźniego są zawarte wszystkie inne przykazania i prawa. Nie określają one szczegółowo, co należy czynić, a czego unikać. Są podstawowymi drogowskazami, które przypominają, że zawsze na początku każdej ludzkiej myśli, każdego słowa i czynu powinna stać miłość.

Najpiękniej cnotę miłości opisuje w Liście do Koryntian św. Paweł:

Miłość cierpliwa jest,
łaskawa jest.
Miłość nie zazdrości,
nie szuka poklasku,
nie unosi się pychą;
nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego,
nie unosi się gniewem,
nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości,
lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi,
wszystkiemu wierzy,
we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma.
Miłość nigdy nie ustaje (…). *(1 Kor 13, 4-8)*

Właśnie taka prawdziwa miłość powinna być treścią naszego życia.

Uczymy się jej – kochając, czyli idąc dzień po dniu z Chrystusem.

Również św. Augustyn powiedział na temat miłości bardzo znane i popularne zdanie: ***„Kochaj i rób, co chcesz”.***

W tym stwierdzeniu nie chodzi jednak o to, że każdemu wolno robić to, co się mu podoba. Mówiąc o miłości, św. Augustyn miał na myśli miłość ewangeliczną, której uczył w Ewangelii Jezus Chrystus. Każdy, kto prawdziwie kocha, wie, że w miłości nie ma miejsca na złość, zadawanie cierpienia i krzywdzenie innych ludzi W ten sposób prawdziwie kochając, będzie również postępował zgodnie z nauczaniem Jezusa Chrystusa.

Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość. *(1 Kor 13,13)*

? *Czym jest miłość?*

Miłość to cnota Boska. Jest największym Bożym darem, dzięki któremu odpowiadamy miłością na Bożą miłość i stajemy się darem dla bliźniego.

1. *Odszukaj w DN „Modlitwę o ducha miłości”. Wypisz z niej dowolny fragment, który szczególnie do ciebie przemówił. Krótko uzasadnij swój wybór. Staraj się każdego dnia ją odmawiać.*

2. *Wyjaśnij, jak rozumiesz słowa „Mieć nadzieję oznacza: wierzyć w przygodę miłości, mieć zaufanie do ludzi, skoczyć w nieznane i zdać się całkowicie na Boga.”. Jaki wpływ na życie człowieka może mieć pokierowanie się tymi słowami?*

3. *Wypisz cechy miłości w formie pozytywnej.*

46. Moja miłość okazywana Bogu

Pan Jezus wskazał pytającym Go ludziom, że najważniejszym przykazaniem, które ich obowiązuje jest przykazanie miłości Boga.

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: „Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?" On mu odpowiedział: „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. *(Mt 22, 34-38)*

Z zacytowanego fragmentu Ewangelii wynika, że Pana Boga należy kochać: całym sercem, całą duszą i całym swoim umysłem, czyli całym sobą. Miłość do Niego ma przenikać całego człowieka: jego myśli, słowa i czyny. W jaki sposób można do tego dążyć?

Podpowiedzią w udzieleniu odpowiedzi na to pytanie może być fragment powieści: „Mały Książę" Antoine'a de Saint-Exupéry'ego:

> *Miłość nie polega na tym, aby wzajemnie sobie się przyglądać, lecz aby patrzeć razem w tym samym kierunku.*

Z tego fragmentu wynika, że kochać Boga, to patrzeć razem z Nim w tym samym kierunku. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy człowiek będzie bardzo blisko Boga, będzie jego przyjacielem, będzie go znał i będzie wiedział, co jest dla Boga ważne i w którym kierunku spogląda. Inaczej mówiąc to uklęknąć z Jezusem Chrystusem w Ogrodzie Oliwnym i razem z Nim prosić o zmiłowanie i razem z Nim przyjmować wolę Boga Ojca aż po sam krzyż. Oznacza to również, że razem z Bogiem Ojcem spogląda się z miłością na wszystkich ludzi, którzy są jego umiłowanymi dziećmi i razem z Nim pochylać się nad ich nędzą i strapieniami. Jest to również trwanie w Duchu Świętym i wprowadzanie razem z Nim pokoju i zgody. Przykładem przeciwnego postępowania jest zachowanie starszego syna z *Przypowieści o miłosiernym Ojcu*, który nie umie przebaczyć i myśleć jak Ojciec, jest skoncentrowany jedynie na sobie *(Łk 15, 11-32)*.

Okazanie miłości Jedynemu Bogu w Trójcy Świętej oznacza właśnie okazanie takiej samej miłości wszystkim trzem Osobom: Bogu Ojcu, Synowi Bożemu – Jezusowi Chrystusowi i Duchowi Świętemu. Należy pamiętać, że w Bogu, który jest jednością, to miłość jest tym, co doskonale łączy ze sobą wszystkie trzy Osoby Boskie.

Wszystko, co posiadamy, otrzymaliśmy od Pana Boga. To miłość sprawiła, że Bóg Ojciec dał nam życie, Syn Boży nas odkupił, a Duch Święty nas uświęca. Pan Bóg również nieustannie wspomaga nas swoją łaską na drodze do nieba i udziela codziennie wielu darów, które umacniają naszą duszę i ciało. Pan Bóg jest naszym największym dobroczyńcą.

Nie mamy jednak kochać Pana Boga
w zamian za miłość, którą nam okazuje i za dary,
których nam udziela.
Prawdziwa miłość jest bezinteresowna.

Pan Bóg jest najwyższym Dobrem. W świecie stworzonym przez Pana Boga można dostrzec wiele pięknych i dobrych rzeczy. Podziwiamy je i cenimy. Są one jednak tylko słabym odblaskiem dobroci i piękna Pana Boga, ponieważ On jest źródłem wszystkiego, co dobre i piękne. Każdy, kto pragnie dobra i będzie starał się okazywać je innym ludziom, będzie jednocześnie doskonale kochał Boga.

Miłość Boga jest nadprzyrodzona, ponieważ potrafimy kochać Pana Boga dzięki Jego łasce. Możemy okazywać ją nieustannie, pamiętając cały czas o Panu Bogu i wykonując wszystkie swoje prace i zadania w duchowej komunii z Bogiem:

- zachowując przykazania,
- wypełniając sumiennie obowiązki,
- realizując uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała,
- unikając grzechu, który obraża Pana Boga i krzywdzi ludzi.

Okazuję miłość Bogu, żyjąc w komunii z Nim

- Rozpoczynam dzień i kończę modlitwą, w której opowiadam Panu Bogu o tym, jak odebrałem wszystko to, co się w tym dniu wydarzyło.
- Poznaję Boga, czytając Pismo Święte.
- Proszę o Bożą łaskę, przystępując do sakramentów.
- Jak najczęściej w pełni uczestniczę w Eucharystii.
- Adoruję Boga w Najświętszym Sakramencie.
- Okazuję miłość Bogu w drugim człowieku, uśmiechając się do niego, rozmawiając z nim, wykonując różne prace.
- Tęsknię za Bogiem i poczuciem Bożej obecności w swoim życiu.

Jak bardzo kocham Pana Boga?

Pamiętaj, Pan Bóg zawsze kocha Ciebie bezgranicznie! Najpełniejszym zjednoczeniem z Bogiem jest tu, na ziemi, przyjęcie Chrystusa w Komunii Świętej. Pan Jezus, kierując się miłością, ustanowił Najświętszy Sakrament w czasie Ostatniej Wieczerzy, aby na zawsze z nami pozostać i mieszkać w naszych sercach.

(…) — *miłość mnie zatrzymuje z wami,*
Przelewa krew, oddaje życie, bo kocha niezmiernie.
Miłość kryje się pod postać chleba, (…) — by zostać z nami.

(św. Faustyna, Dzienniczek 1002)

Dzięki miłości Chrystusa, przystępując do Komunii Świętej, możemy każdego dnia za św. Pawłem powiedzieć:

Teraz zaś już nie ja żyję,
lecz żyje we mnie Chrystus. *(Ga 2, 20)*

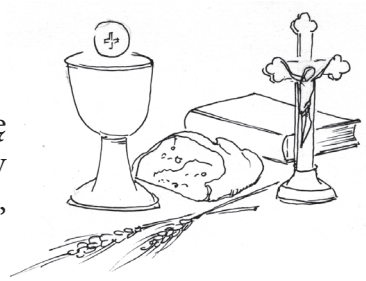

Kocham Boga, dlatego po Komunii Świętej zawsze znajdę czas na dziękczynienie. Z miłością, w skupieniu i w ciszy wypowiadam słowa, które zapisują się w Bożym Sercu, przemieniając jednocześnie moje serce i całe życie.

Wierzę w Ciebie, Panie, lecz wzmocnij moją wiarę; ufam Tobie, ale wspomóż moją nadzieję; miłuję Ciebie, lecz uczyń moją miłość bardziej gorącą; żałuję za moje grzechy, ale spraw, bym żałował doskonalej.
Uwielbiam Cię jako Stwórcę wszechrzeczy, pragnę Ciebie jako celu ostatecznego; wychwalam Cię jako ustawicznego dobroczyńcę, wzywam jako miłosiernego obrońcę. (…)
Ofiarują Ci moje myśli, Panie, aby mnie prowadziły do Ciebie; moje słowa, aby mówiły jedynie o Tobie; moje uczynki, aby zgodne były z Twoją wolą, i całe postępowanie moje, aby było życiem wyłącznie dla Ciebie. Chcę tego, czego Ty chcesz, chcę dlatego, że Ty chcesz, chcę, jak Ty chcesz i jak długo chcesz. (…)
Daj mi, dobry Boże, miłość ku Tobie i wstręt do moich wad, szczerą troskę o bliźnich i pogardę tego, co złe na świecie.(…)
Naucz mnie, jak jest małym to, co ziemskie, jak wielkim to, co Boskie, jak krótkim, co doczesne, jak nieskończonym, co wieczne. Amen.

Fragmenty Modlitwy powszechnej papieża Klemensa XI DN 26.6

? ***W jaki sposób okazujemy miłość Panu Bogu?***

Miłość Panu Bogu okazujemy poprzez to, że staramy się w codziennym życiu wszystko wykonywać w zjednoczeniu z Nim – w duchowej komunii.

1. *Pozostań w kościele po Mszy św. chwilę dłużej. Znajdź czas na dziękczynienie Bogu za to, że żyje w twoim sercu. A jeżeli grzech ciężki uniemożliwia ci przystępowanie do Komunii Świętej, nie zwlekaj! Już dziś idź do sakramentu pokuty.*
2. *Odszukaj w DN „Modlitwę powszechną" papieża Klemensa XI. Przemyśl ją w ciszy. Może będziesz wracał do niej częściej.*
3. *Ułóż plan dnia, w którym świadomie będziesz chciał okazać miłość Panu Bogu.*

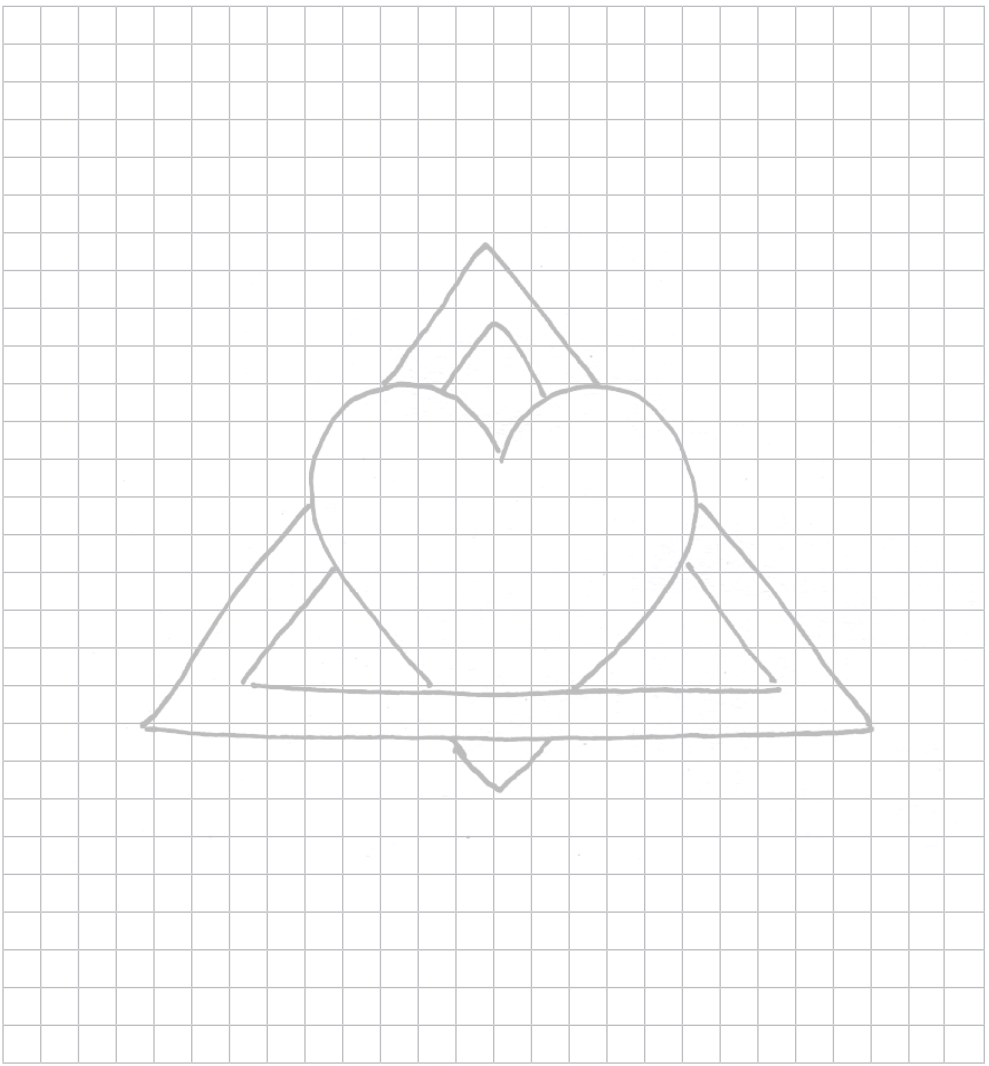

47. Moja miłość okazywana samemu sobie

Pan Jezus, udzielając odpowiedzi na pytanie, które przykazanie jest najważniejsze, jako pierwsze wskazał przykazanie miłości Boga. Bezpośrednio po nim wymienił kolejne przykazanie:

Drugie zaś podobne temu:
„Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego. *(Mt 22, 39)*

Przykazanie to nazywamy przykazaniem miłości bliźniego. Pan Jezus powiedział, że jest to, co do ważności, przykazanie drugie. Jest ono również podobne do pierwszego, ponieważ tak samo odnosi się do relacji miłości, którą człowiek, zaraz po Panu Bogu, powinien okazywać bliźnim. Jeżeli przeczytamy je uważnie, to zauważymy, że bliźnich każdy z nas powinien kochać tak, jak „siebie samego". To znaczy, że dla każdego człowieka wzorem miłości okazywanej bliźniemu powinna być miłość, jaką okazuje sam sobie.

Kto nie umie kochać siebie,
nie umie też kochać bliźniego.
św. Augustyn

Czasami zapominamy o tym, że najbliższym bliźnim jesteśmy my sami dla siebie. We wspólnocie Kościoła są osoby, które nie chcą lub nie potrafią okazywać miłości samym sobie, ponieważ uważają, że należy kochać tylko Boga i bliźnich, a ten, kto kocha również siebie jest egoistą. Bywa również, że to inni ludzie utrudniają swoim bliźnim, pokochanie samych siebie, ponieważ wywierają na nich zły wpływ, mają wobec nich roszczeniową postawę i stawiają im egoistyczne żądania. Żaden człowiek nie potrafi także uciec od siebie samego. Zna najlepiej ze wszystkich ludzi swoje własne wady, słabości i grzechy. Często ma żal do siebie za to, co zrobił lub jak się zachował. Dla człowieka, który nie kocha samego siebie, życie jest niekończącym się cierpieniem, ponieważ bardzo często sam sobie wyrządza krzywdę.

Miłość samego siebie nie ma jednak nic wspólnego z egoizmem. Jest bardzo ważna, a wręcz konieczna, ponieważ dla Pana Jezusa jest miarą miłości bliźniego. Z przykazania wynika, że człowiek nie może kochać bardziej drugiego człowieka niż siebie samego, dlatego najpierw musi pokochać siebie, aby później mieć w sobie umiejętność kochania innych ludzi.

Każdy człowiek, który ma trudności w okazaniu miłości samemu sobie, powinien pamiętać, że to Pan Bóg pierwszy pokochał każdego człowieka, ze wszystkimi jego grzechami i wadami. Pokochał miłością wierną tak bardzo, że oddał za każdego z nas swoje życie:

W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. *(1J 4,10)*

Miłość samego siebie daje również najwięcej siły, aby zgodnie z Bożym planem pracować nad sobą, rozwijać się i kroczyć drogą prowadzącą do świętości.

W obecnych czasach wielu ludzi nie rozumie, na czym polega miłość samego siebie. Dla jednych jest to budowanie fałszywego obrazu samego siebie, który ukazuje tylko co pozytywne, a dla innych bezkrytyczna akceptacja siebie ze wszystkimi wadami i skłonnościami do ulegania pokusom. Jednak człowiek, który kocha siebie dojrzale, nie może zaakceptować w sobie tego, co złe. Powinien również widzieć siebie samego takim, jakim jest w rzeczywistości. Człowiek, który kocha siebie dojrzale, zna prawdę o sobie i widzi siebie w prawdzie takim, jaki jest: ani nie wyolbrzymia swoich zasług, ani nic w sobie nie umniejsza.

Dojrzała miłość do samego siebie polega na tym, że człowiek przyjmuje wobec siebie pozytywną postawę nawet wtedy, gdy musi pracować nad swoimi wadami i wie, co jest w nim złe.

Pokochać siebie w prawdzie taką miłością, jaką pokochał nas Bóg	= **Miłość okazywana samemu sobie** ≠	– egoizm – fałszywy obraz samego siebie (tylko +) – bezkrytyczna akceptacja siebie

Dojrzała miłość samego siebie jest bardzo trudna, ponieważ stawia sobie wymagania. Zna swoją bezcenną wartość, swoje dobre cechy, zdolności, umiejętności i jednocześnie świadomie, z prawdziwym wysiłkiem i wewnętrzną dyscypliną, pokonuje swoje wady i złe skłonności. Jest jak rzeźbiarz, który wzorując się na osobie Jezusa Chrystusa z pokorą i wytrwale stara się uczynić z siebie najlepsze dzieło, jakie tylko potrafi.

Człowiek, który kocha siebie samego, troszczy się przede wszystkim o zbawienie swojej duszy, stara się ją uświęcić i zjednoczyć z Panem Bogiem. Unika wszystkiego, co może oddalić od Boga i skierować w stronę zła (nie słucha złych rad, nie czyta książek i nie ogląda filmów, które zachęcają do czynienia zła), a zabiega o łaskę Bożą, która wspiera go w kształtowaniu siebie. Człowiek, który kocha siebie samego, troszczy się również o dobro doczesne, aby zapewnić sobie wszystko, co jest potrzebne do życia. Pamięta o odpoczynku i dobrych rozrywkach, które sprawiają radość.

Panie Boże, dodaj mi wewnętrznej siły, abym pielęgnował w sobie dojrzałą miłość do samego siebie. W moim życiu pragnę z całą miłością i prawdą stawiać sobie wymagania, aby pomnażać w sobie to, co dobre i usuwać z siebie to, co złe. Miłosierny Boże, niech Twoja łaska kształtuje i rozwija moje duchowe piękno, abym w Twoich rękach z małego pąka stał się cudownym i niepowtarzalnym kwiatem róży, który będzie dla Ciebie podziękowaniem, za miłość, którą otaczasz mnie od samego początku. Amen.

.....? *Na czym polega miłość okazywana samemu sobie?*

Miłość okazywana samemu sobie polega na tym, że człowiek kocha siebie w prawdzie. Wie, co jest w nim dobre, a co złe i współpracując z Bożą łaską stawia sobie wymagania, aby rozwijać swoje duchowe dobro i usuwać to, co złe.

1. *Zastanów się nad sobą. Powiedz sam sobie:*
– *co jest w tobie dobrego i co powinieneś w sobie rozwijać.*
– *co jest w tobie złego i co powinieneś w sobie pokonywać.*

2. *Napisz, w jaki sposób rozumiesz słowa św. Jana Pawła II: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od was nie wymagali". Co się stanie, jeżeli nie będziemy od siebie niczego wymagać?*

3. *Miłość do siebie samego to również przestrzeganie Bożych przykazań w odniesieniu do swojej osoby. Przyporządkuj poszczególne zachowania do odpowiednich przykazań (IV, V, VI, VII, VIII i IX–X): nie okradam siebie ze swojej godności, umiejętności i powołania do świętości; troszczę się o swoje zdrowie i życie; nie skupiam się wyłącznie na swoich pragnieniach, ale kształtuję całą swoją osobę; wykorzystuję doświadczenie życiowe starszych ludzi; nie traktuję siebie jak przedmiot do zaspokajania popędu seksualnego; znam i przyjmuję prawdę o sobie.*

Miłość samego siebie – troszczenie się o własne dobro i szczęście doczesne oraz wieczne.

Egoizm (z j. łac. *ego* – ja) – zaprzeczenie miłości polegające na wykorzystywaniu innych ludzi, w celu zaspokojenia własnych zachcianek.

48. Moja miłość okazywana bliźniemu

Pan Jezus, jako najważniejsze przykazanie obowiązujące ludzi, wskazał przykazanie miłości Boga, a bezpośrednio po nim, jako drugie, przykazanie miłości bliźniego:

Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego. *(Mt 22, 39)*

Każdy człowiek jest naszym bliźnim, ponieważ jest tak samo, jak i my, stworzony na obraz i podobieństwo samego Boga, a Chrystus odkupił go swoją Krwią.

Przykazanie miłości bliźniego zawiera w sobie siedem przykazań Dekalogu, w których Pan Bóg wskazuje, jak należy postępować wobec każdego innego człowieka. Zdecydowana większość tych przykazań jest zapisana w formie zakazów, które mówią, czego nie wolno robić.

Pan Jezus jednak podał przykazanie miłości bliźniego w innej formie – w formie pozytywnego nakazu, który wskazuje, że bliźniego nie tylko nie należy krzywdzić, ale przede wszystkim należy go otaczać miłością.

Miłosierdzie Boże jest źródłem naszego miłosierdzia.

Prawdziwa miłość wyraża się zawsze w konkretnych czynach i w konkretnym postępowaniu. Jeżeli spotkamy bliźniego, nie możemy być obojętni wobec sytuacji, w jakiej się znalazł, ponieważ w wielu przypadkach popełniamy wtedy grzech zaniedbania. Uczeń Chrystusa zawsze powinien udzielić potrzebnej pomocy. Jest to jedyna właściwa reakcja wobec bliźniego, który znalazł się w potrzebie. Trzeba mu pomóc w taki sposób, jaki jest mu potrzebny i w takiej formie, która jak najszybciej umożliwi mu samodzielne życie. Pan Jezus zapewnia nas: **„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili".** *(Mt 25, 40)* O tym, jak można realizować przykazanie miłości bliźniego mówią uczynki miłosierdzia wobec ciała i duszy.

Bliźniego mamy kochać jak siebie samego, to znaczy powinniśmy:

- starać się o zbawienie jego duszy,
- modlić się za niego,
- dawać mu dobry przykład,

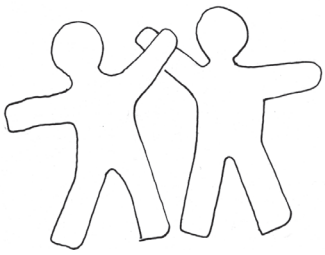

- służyć mu dobrą radą i braterskim upomnieniem, gdy grzeszy,
- pocieszać go w strapieniu, przebaczać mu urazy i zniewagi, pouczać nieumiejętnych, dzielić z nim szczerze jego radości i smutki,
- zatroszczyć się o potrzeby jego ciała.

Nie możemy czynić bliźniemu żadnej krzywdy, ani nawet gorszyć go naszym złym postępowaniem.

Przykazanie miłości Boga i bliźniego stanowi istotę nauczania Chrystusa i jest wręcz znakiem rozpoznawczym prawdziwego chrześcijanina:

„Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali" *(J 13, 35)*.

Miłość okazana bliźniemu pomaga budować wspólnotę Kościoła. Łączy ze sobą ludzi i przemienia ich serca. Sprawia, że na smutnych twarzach pojawia się uśmiech, załamanym przywraca utraconą nadzieję i pozwala im z wiarą patrzeć w nadchodzące jutro. W ten sposób już tu, na ziemi, pomaga budować Królestwo Boże.

Wielu ludzi, myśląc o bliźnim, ma na myśli kogoś bliskiego, kogoś, kogo zna. Łatwo jest pomagać komuś, kto jest naszym przyjacielem, kto również troszczy się o nas i dobrze nam życzy. Przypomnijmy sobie teraz kogoś, kto nie odpowiada na życzenie, które mu posyłamy, przypomina sobie o nas tylko wtedy, gdy mamy dla niego coś zrobić, jest wobec nas nieszczery i wcale nie liczy się z naszym zdaniem, albo nawet wiele razy zahejtował informacje, jakie zamieściliśmy w Internecie.

Czy jest nam łatwo nazwać go naszym bliźnim?

Bliźni – to każdy inny człowiek, nawet mijany na chodniku przechodzień, którego lubię lub nie (należący do mojej rodziny lub nie, przyjaciel lub nieprzyjaciel, znajomy lub nieznajomy, pochodzący z tego samego kraju lub obcokrajowiec, lajker lub hejter), niezależnie od tego, jakie ma poglądy i jaką religię wyznaje.

Uczynki miłosierdzia – to dzieła miłości, poprzez które przychodzimy z pomocą bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. *(KKK 2447)*

Czy potrafimy otoczyć go miłością?

Chrystus wyraźnie nakazał swoim uczniom, że mają również kochać swoich nieprzyjaciół:

Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! A Ja wam powiadam: (…) Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; (…) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? (…) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski. *(Mt 5, 38-48)*

Jest nam bardzo trudno pojąć tę niezwykłą naukę Pana Jezusa, w której oczekuje, że zrezygnujemy z odwetu, czyli nie odpowiemy na zło tym samym złem. Na przemoc wobec nas powinniśmy, wykorzystując mądrość, odpowiedzieć dobrem i prawdą. Takiego przykazania nie ma w innych religiach. Jezus pragnie, aby nasze serca były wypełnione miłością, która nie jest łatwa, ale dzięki której będziemy mogli już tu, na ziemi, budować Królestwo Boże. Wskazuje też, w jaki sposób możemy tę najtrudniejszą miłość realizować:

- modlić się za nieprzyjaciół,
- czynić dobro tym, którzy nas nienawidzą,
- nie odpowiadać złem na zło.

Komu i kiedy powinniśmy okazywać naszą miłość?

Naszą miłość powinniśmy okazać bliźniemu, czyli każdemu innemu człowiekowi, nawet jeżeli jest naszym nieprzyjacielem. Miłość okazujemy wtedy, gdy staramy się o zbawienie jego duszy, dobrze mu życzymy i pomagamy w potrzebie.

1. *Wyjaśnij, w jaki sposób należy rozumieć zapisane w Piśmie Świętym wezwanie:* **Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.** **(Rz 12, 21)**
2. *Ułóż modlitwę, w której prosisz Pana Jezusa o przemianę naszych serc, aby pomógł nam przebaczyć złe postępowanie, które doświadczyliśmy od innych ludzi. Wykorzystaj w modlitwie słowa Pana Jezusa (Łk 23, 34).*
3. *Podaj przykłady wypełniania uczynków miłosierdzia w codziennym życiu. Dodaj do nich uczynek miłosierdzia na nasze czasy: znajdź czas na spotkanie i rozmowę z człowiekiem, który zagubiony w świecie wirtualnym zapomniał o istnieniu świata realnego.*

Boże, dawco pokoju, błogosław wszystkich naszych nieprzyjaciół.
Obdarz ich prawdziwą miłością i udziel odpuszczenia
grzechów. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

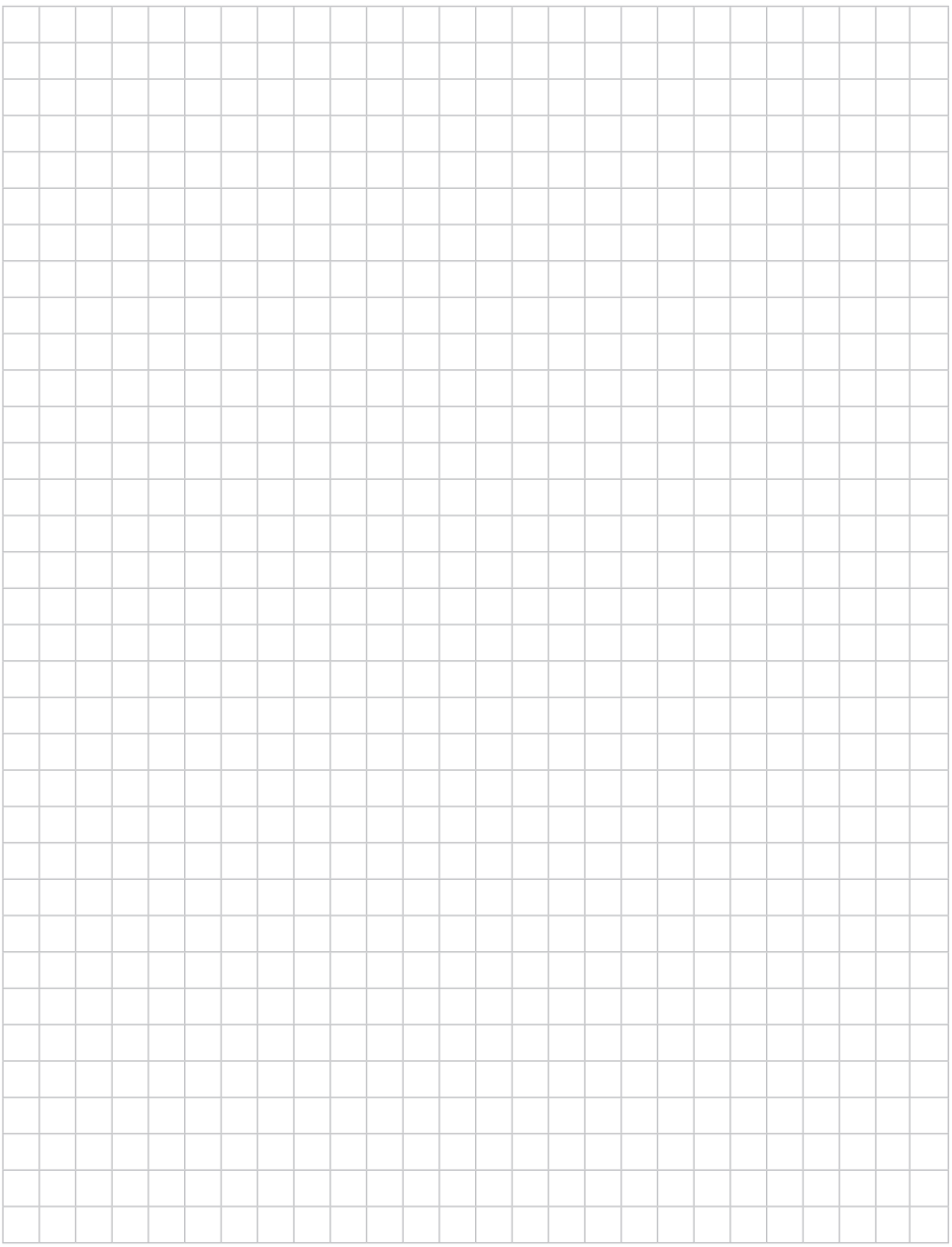

VI.
Zaproszenie Chrystusa do królestwa Bożego

49. Błogosławieni, czyli szczęśliwi

W oczach wielu ludzi *poczucie szczęścia* wiąże się głównie z posiadaniem bogactw materialnych, osiągnięciem sukcesu zawodowego oraz zdobyciem sławy i władzy. Według różnych definicji słownikowych *szczęście* to: powodzenie w przedsięwzięciach oraz pomyślny zbieg okoliczności, który daje uczucie zadowolenia.

Każdy człowiek chce być szczęśliwy, ponieważ jest w ten sposób stworzony przez Boga. Istniejemy, ponieważ jesteśmy powołani do życia w szczęściu, które do tego się nie kończy, ale trwa wiecznie. Z tego powodu ludzie ciągle starają się odnaleźć drogę prowadzącą do szczęścia, a potem podążać nią całe życie. Jeżeli jednak prowadzą swoje poszukiwania w oderwaniu od Stwórcy, który obdarzył ich życiem, to błądzą po omacku w ciemnościach własnych pragnień, wad, pokus, przyzwyczajeń lub złych rad innych ludzi. Najczęściej koncentrują się na tym, co przemijając nie trwa wiecznie, czyli na dobrach materialnych, władzy i sławie. Posiadanie ich pozwala odczuć satysfakcję, która jednak po jakimś czasie mija, pozostawiając bolesną pustkę. Dodatkowo: ten, kto posiada majątek, boi się, że ktoś mu go ukradnie, ten kto ma władzę – obawia się, że zostanie mu odebrana, a sławny – ciągle sprawdza, czy ktoś inny przypadkiem nie stał się sławniejszy. Szatan zaś nieprzerwanie dokłada wszelkich starań, aby to pozorne szczęście całkowicie zaślepiało człowieka, odwracając jego uwagę od prawdziwej biedy, marności i powierzchowności jego życia. Pragnie w ten sposób na zawsze oddalić człowieka od Boga oraz uczynić go nieszczęśliwym na całą wieczność.

Wiele osób uważa ludzi biednych, smutnych, pokornych, cichych i nastawionych pokojowo za życiowe niedorajdy, którym nic się nie udaje. Nie mieści im się w głowie możliwość, że ktoś, kto ociera z policzków prawdziwe łzy bólu i smutku może być pomimo tego człowiekiem szczęśliwym. Właśnie o takiej, zupełnie niepojętej dla ludzi sytuacji naucza Pan Jezus. Na początku swojej działalności poszedł na górę, która dziś nazywa się Górą Błogosławieństw. Za Nim podążyły tłumy uczniów. Wchodzenie na górę zawsze wiąże się z wysiłkiem, odczuwaniem

Błogosławieni (z j. gr. *makarioi*; z j. łac. *beati*) – szczęśliwi.

zmęczenia i pokonywaniem własnych słabości. Góry uczą ludzi pokory, a podjęty wysiłek wynagradzają niepowtarzalnymi i pięknymi widokami.

Na Górze Synaj Bóg wśród grzmotów, trzęsienia ziemi i ognia zawarł Stare Przymierze z Izraelitami. Jedynie Mojżesz mógł wejść na górę, ponieważ inni ludzie przypłaciliby spotkanie z Bogiem swoim życiem.

Na Górze Błogosławieństw Pan Jezus, którego papież Benedykt XVI nazywa nowym Mojżeszem, rozszerza dawne Przymierze na wszystkie narody. Nie jest to już pustynia, ale pełne zieleni miejsce z przepięknym widokiem na jezioro Genezaret. W osobie Pana Jezusa moc i wielkość Boga ukazuje się w Jego łagodności i pełnej pokoju bliskości, która wkrótce stanie się ukrzyżowaną miłością. Pan Jezus nauczał ludzi, siedząc na skale, co podkreślało Jego władzę Nauczyciela Izraelitów i wszystkich ludzi. Jego uczniowie, to wszyscy ludzie, którzy podążają za Nim, podejmując trud fizycznej i duchowej wspinaczki. To ludzie, którzy z uwagą słuchają Jego słów i naśladują Go w codziennym życiu. Zanim jednak Pan Jezus rozpoczął swoją naukę, najpierw popatrzył na swoich uczniów: A On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił (…) *(Łk 6,20)*

Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.
Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.
Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię.
Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.
Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.
Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.
Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.
Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. *(Mt 5, 3-10)*

Kogo zobaczył Pan Jezus? Kto poszedł za Nim i z uwagą słuchał?

Byli to ludzie gotowi do przyjęcia i niesienia w swoim życiu krzyża. Ludzie szczególnie bliscy Chrystusowi: znienawidzeni, prześladowani, ubodzy i smutni. Nazwał ich ludźmi szczęśliwymi i wypowiedział w ich stronę słowa

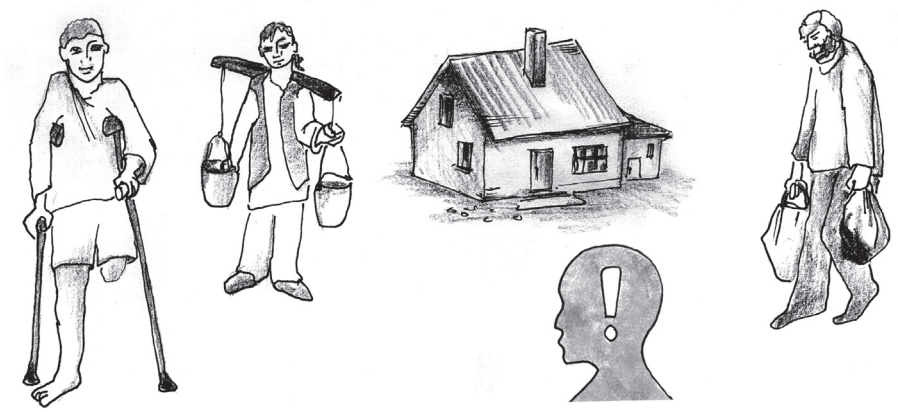

obietnicy, które jednocześnie wskazują właściwą drogę postępowania – drogę prowadzącą do nieprzemijającego szczęścia.

Obietnice Pana Jezusa mają wymiar eschatologiczny, jednak mogą wypełniać się już tu na ziemi. Dzieje się tak wtedy, gdy człowiek chce patrzeć na swoje życie po Bożemu i idzie dzień za dniem razem z Jezusem. Chrystus widzi przeżywane przez niego udręki i sprawia, że w jedności z Nim stają się radością.

Błogosławieństwa ukazują prawdziwe życie uczniów wierzących w Chrystusa.

Św. Paweł opisywał to w następujący sposób: **Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmiercani, jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.** *(2 Kor 6, 8-10)*

Choć za życia przychodzi uczniom Chrystusa doświadczać trudności i cierpień, to mają udział w Jego ZMARTWYCHWSTANIU i ta prawda jest ich błogosławieństwem – źródłem prawdziwego szczęścia. Daje wewnętrzną siłę i niezłomność, której nic i nikt nie pokona: ani łzy, ból, cierpienie i smutek, ani prześladowanie i uwięzienie.

W porównaniu z wiecznością, życie na ziemi trwa tylko chwilę. Warto poświęcić je na zdobywanie swojej własnej góry prowadzącej do

świętości. To podstawowe powołanie każdego człowieka, które daje prawdziwe i trwałe szczęście. Człowiek święty to szczęśliwy człowiek, który jest dokładnie taką osobą, jaką ma być w Bożych planach i dzięki temu może przekazywać Boże błogosławieństwo innym ludziom. Podjęty w życiu trud zostanie nagrodzony spotkaniem z Bogiem i wiecznym przebywaniem z Nim – niekończącym się szczęściem.

? *O jakich ludziach mówią Błogosławieństwa?*

Błogosławieństwa mówią o ludziach, którzy są szczęśliwi pomimo doświadczanych na ziemi trudności. Źródłem ich szczęścia jest udział w Zmartwychwstaniu Chrystusa.

1. *Wstaw do tabelki właściwe uzupełnienia: dam ci odpowiednie słowa; udzielę ci swojego miłosierdzia; nazwę ciebie Bożym synem; pocieszę ciebie i będę twoją radością; dam ci królestwo niebieskie; będę twoim bogactwem; wypełnię twoje życie sprawiedliwością; przyjdę na spotkanie z tobą.*

Błogosławieństwa to obietnice Pana Jezusa. Chrystus zapewnia Ciebie:	
Jeżeli będziesz ubogi,	Ja
Jeżeli będziesz smutny,	Ja
Jeżeli nie będziesz miał nic do powiedzenia,	Ja
Jeżeli będziesz dążył do sprawiedliwości,	Ja
Jeżeli będziesz człowiekiem miłosiernym,	Ja
Jeżeli będziesz miał czyste serce,	Ja
Jeżeli będziesz wprowadzał pokój,	Ja
Jeżeli dla sprawiedliwości będziesz cierpiał prześladowanie	Ja

2. *Napisz, w jaki sposób rozumiesz stwierdzenie, „że człowiek święty nie chce świecić swoim światłem, ale blaskiem Boga”.*

50. Błogosławieni ubodzy w duchu i ci, którzy się smucą

Tekst błogosławieństw jest trudny do zrozumienia, dlatego należy wczytać się w słowa Pana Jezus z uwagą i skupieniem. Wypowiadając błogosławieństwa, Chrystus nikomu nie życzył, żeby był człowiekiem smutnym, ubogim lub doświadczającym prześladowań, ani też od nikogo nie oczekiwał, aby specjalnie w swoim życiu szukał trudu i cierpienia. Nie powiedział: „Bądźcie smutni, aby być błogosławionymi i dostąpić pocieszenia".

Pan Jezus, żyjąc i pracując jako człowiek przez trzydzieści lat wśród mieszkańców Nazaretu, doskonale znał ludzką biedę. Tak samo jak inni ludzie odczuwał zmęczenie, ból, smutek i radość. Chrystus, wypowiadając błogosławieństwa oznajmił, że wszyscy ludzie, którzy przeżywają swoje trudności i cierpienia w jedności z Panem Bogiem zostaną za nie wynagrodzeni. Chciał w ten sposób umocnić w nich nadzieję, że udręka, którą przeżywają, zakończy się. Pan Jezus nazwał ludzi smutnych błogosławionymi, czyli szczęśliwymi, nie dlatego, że są smutni, ale dlatego, że mogą być pewni pocieszenia.

W pierwszym błogosławieństwie Chrystus wymienia ludzi ubogich w duchu: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. *(Mt 5, 3)*

Najpierw w Starym Testamencie Izraelici uważali, że ludzie, którzy dobrze postępują, są nagradzani przez Boga Jego błogosławieństwem. Według nich, człowiekowi sprawiedliwemu dobrze się powodziło, a posiadane bogactwo było wyrazem Bożego błogosławieństwa. Później jednak, gdy zostali pokonani przez Babilończyków i popadli w niewolę, zrozumieli, że tak nie jest, ponieważ prawie wszyscy zostali dotknięci biedą, niezależnie od tego, czy postępowali dobrze, czy źle. Od tego czasu zaczęli uważać, że to właśnie ludzie ubodzy są szczególnie bliscy Panu Bogu.

Istnieją dwa rodzaje interpretacji wyjaśniające, jakich ludzi określa zwrot *ubodzy w duchu*. Jeden z nich odnosi się bardziej do sfery materialnej, czyli do tego, co człowiek chce posiadać, a drugi do sfery duchowej, czyli jaka jest jego dusza.

Według pierwszej interpretacji ***ubodzy w duchu*** są to osoby mające silnego ducha, który sprawia, że świadomie rezygnują z życia w dobrobycie i wybierają ubóstwo. Przykładem ludzi postępujących w ten sposób są Apostołowie, którzy

dla Jezusa wyrzekli się wszystkiego, co posiadali. Nie jest to jednak postawa, której Chrystus domaga się od wszystkich swoich uczniów.

Według drugiego rodzaju interpretacji słowa ***ubodzy w duchu*** oznaczają ludzi, którzy nie przechwalają się przed Bogiem swoimi osiągnięciami. Wiedzą, że są od Boga zależni i akceptują ten fakt. Nie są to ludzie duchowo leniwi, którym się nie chce nad sobą pracować ani rozwijać swoich zainteresowań i talentów, ale tacy, którzy wiedzą, że mają ograniczone siły wewnętrzne. To ludzie wolni od tego, co posiadają i co osiągnęli. Człowiek, który ma bardzo mało, ale nie potrafi się od tego uwolnić, wcale nie jest człowiekiem ubogim w duchu. Ubogim w duchu może być człowiek bardzo bogaty, który potrafi dzielić się swoimi dobrami z innymi ludźmi. Jest bardzo dużo takich osób, ale mało o nich słyszymy, ponieważ nie przechwalają się tym, co robią, przed innymi ludźmi. Są przed Bogiem jak dzieci, które wiedzą o swoim duchowym ubóstwie, i kierowane miłością z ufnością otwierają serca na Boże dary. Ubóstwo tych ludzi polega na tym, że to u Boga, a nie w swoich własnych możliwościach, szukają i znajdują siłę i bogactwo swego ducha. Chrystus obiecuje im, że ufność, jaką pokładają w Bogu, zostanie wynagrodzona, ponieważ to właśnie do nich będzie należało królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. *(Mt 5, 4)*

Smutek, o którym mówi to błogosławieństwo, nie pochodzi od cierpień i trudności, których człowiek doświadcza w swoim życiu. Choroba i utrata ukochanej osoby wywoła w każdym człowieku prawdziwy smutek, który nigdy nie jest źródłem szczęścia i radości.

Nie jest to również bezpodstawny smutek przeżywany z tego powodu, że np. sąsiad kupił sobie nowy samochód, a koleżanka z klasy ma lepszego smartfona. To rodzaj smutku, który prowadzi ludzi do zniszczenia. Jego przyczyną jest życie ludzi w różnych grzechach: zazdrości, zawiści, pysze, chciwości i żądzy władzy. Prowadzi on do utraty nadziei oraz życia w oddaleniu od Boga i innych ludzi.

W tym błogosławieństwie Jezus mówi o jeszcze innym rodzaju smutku, który prowadzi ludzi do zbawienia. Jego przyczyną jest prawdziwy żal za popełnione grzechy. To ból duszy, która widzi swoje własne grzechy, grzechy innych ludzi

oraz działanie zła w otaczającym ją świecie. Najwięcej smutku sprawia jej oddalenie od Boga. Zewnętrznie wyraża się w wypowiadanych słowach i czynach pokutnych. Wewnętrznie prowadzi do nawrócenia oraz pojednania z Bogiem i innymi ludźmi. Przykładem takiego smutku są łzy św. Piotra, który trzykrotnie wyparł się Pana Jezusa, a później gorzko zapłakał, że nie wytrwał przy Chrystusie *(Mk 14, 66-72)*.

Ludzie o wrażliwych sumieniach widzą zło, które chce zniszczyć każdego człowieka i odczuwają z tego powodu prawdziwy smutek. Wypowiadając to błogosławieństwo, Pan Jezus powiedział, że zostaną pocieszeni. Źródłem pociechy i radości każdego chrześcijanina jest jego udział w zmartwychwstaniu Chrystusa, który oddając na krzyżu swoje życie za każdego człowieka, pokonał zło szatana i pochodzący od niego grzech.

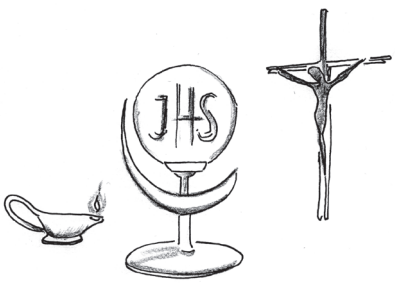

To proste – być człowiekiem radosnym, gdy wszystko dobrze się układa. Dużo trudniej nie stracić nadziei, gdy wszystko w życiu nie wychodzi i rozpada się. Ludzie, którzy potrafią odczuwać prawdziwą radość i szczęście pomimo doświadczanych przeciwności, nie koncentrują się na tym, co jest złe w ich życiu, ale na pochodzącym od Boga pocieszeniu. Wszystkie swoje cierpienia, słabości i doświadczane krzywdy oddają Chrystusowi, prosząc Go, aby przemienił je w dobro. Potrzebna do tego jest łaska Boża, która pomoże wytrwać i da pocieszenie. Trzeba o nią wytrwale prosić na modlitwie, opowiadając o wszystkich cierpieniach Chrystusowi, który jest cały czas obecny pośród nas w Najświętszym Sakramencie. Pan Jezus zapewnia swoich uczniów:

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. *(Mt 11, 28)*

Tu, na ziemi, cierpienie jest częścią naszego życia i nikt z tego powodu nie odczuwa radości. To życie w komunii z Chrystusem jest źródłem błogosławieństwa, szczęścia i radości. O taką radość prosi każdego z nas papież Franciszek:

Bądźcie szczęśliwi i radośni!
To jest obowiązek idących za Jezusem.

? ***Czym jest ubóstwo w duchu?***

Ubóstwo w duchu to wolność od przywiązania do posiadanych dóbr materialnych i umiejętność dzielenia się nimi.

? ***Co jest źródłem szczęścia ludzi smutnych?***

Źródłem szczęścia ludzi smutnych jest szczere nawrócenie, życie w komunii z Panem Jezusem i udział w Jego zmartwychwstaniu.

1. *Postaraj się znaleźć czas w ciągu tygodnia na pójście do kościoła. Uklęknij w ławce i z ufnością oddaj wszystkie swoje smutki, troski i problemy Chrystusowi. Zrób to szczerze. Nie udawaj przed Nim bohatera ani twardziela. Tylko wtedy doświadczysz pocieszenia, które stanie się przyczyną twojej radości.*
2. *Zastanów się, jakie znaczenie ma powiedzenie: „Uśmiech to taka krzywa, która wszystko prostuje" i słowa pieśni: „Kochany Jezu, Ty łzy ocierasz, gdy serce boli, utulasz żal" (DN nr 261). Do jednego z tekstów wykonaj rysunek lub plakat.*

51. Błogosławieni cisi i ci, którzy pragną sprawiedliwości

W czasie *Kazania na górze* Pan Jezus w trzecim błogosławieństwie wymienił osoby ciche.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiądą ziemię. *(Mt 5, 5)*

We współczesnym świecie nie ma miejsca na ciszę. Wydawałoby się, że władzę na dobre przejął nieustający medialny gwar, który często przechodzi w uciążliwy hałas. Radio, telewizja, komputer cały czas „uszczęśliwiają" nas różnymi informacjami tak, aby każdy był „na bieżąco". Mediami posługują się również osoby, które chcą zdobyć jakąkolwiek władzę. Tą drogą zalewają społeczeństwo informacjami o sobie i podają usprawiedliwienia wszelkich podejmowanych przez siebie działań, czasami okrutnych, jeżeli wiążą się z wydaniem rozkazu o zbrojnym ataku na inne społeczeństwo. Pan Jezus jednak uczy czegoś zupełnie odmiennego.

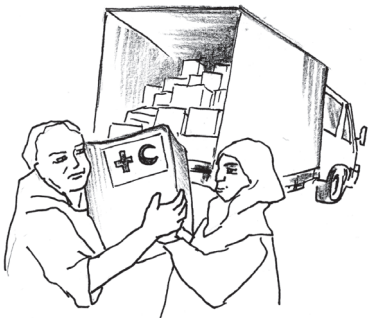

Oryginalny (grecki) tekst trzeciego błogosławieństwa wskazuje na to, że jest ono praktycznie cytatem z Psalmu 37:

Jeszcze chwila, a nie będzie przestępcy:
spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie.
Natomiast pokorni posiądą ziemię
i będą się rozkoszować wielkim pokojem. *(Ps 37, 10-11)*

Historia potwierdza, że najazdy gwałtowników mijają, a ziemia nadal pozostaje w rękach prostych ludzi, którzy na niej mieszkają, pracują i ją uprawiają. Użyte w tym tekście greckie słowo *praeīs* może być tłumaczone w różny sposób jako: *łagodni, pokorni, cisi*. Odnosi się również do hebrajskiego słowa oznaczającego *ubogich Boga*, dlatego trzecie błogosławieństwo Pana Jezusa bezpośrednio wiąże się z pierwszym. Wskazuje ono na ludzi, którzy odrzucają przemoc, a do innych osób zwracają się z łagodnością, dobrocią, zrozumieniem i pokorą. Swoim postępowaniem starają się naśladować Chrystusa – ubogiego Króla, który swoje panowanie nigdy nie opierał na budowaniu potęgi politycznej lub wojskowej przemocy. Mocą Bożą jest On prawdziwym Królem pokoju, a Jego królestwo obejmuje całą ziemię, nie ma w nim żadnych granic. W Niedzielę Palmową Pan Jezus wjechał do Jerozolimy na osiołku – zwierzęciu ubogich, a nie, jak inni królowie, na bojowym rumaku. Wypełniły się w ten

sposób słowa proroka: **Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy.** *(Mt 21, 5)*

W tym tekście Pan Jezus jest również określony tym samym greckim słowem *praeĩs*, które tu przetłumaczono jako łagodny. Ludzie znajdujący się w Jerozolimie witali Go z prawdziwą radością wołając: **Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz „Król izraelski!"** *(J 12, 13)*

W tym błogosławieństwie Pan Jezus obiecuje również ludziom cichym, pokornym i łagodnym, że na własność posiądą ziemię. Obietnica ziemi była już elementem przymierza, jakie Pan Bóg zawarł z Abrahamem. Izraelici po wyjściu z Egiptu również szli do ziemi obiecanej im przez Boga. Podczas pierwszego spotkania Mojżesza z faraonem, Mojżesz w ten sposób przedstawił nakaz Pana Boga: **„Tak powiedział Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci".** *(Wj 5, 1)*

Izraelici opuścili Egipt, aby uwolnić się z niewoli i dotrzeć do Ziemi Obiecanej. Oddawali cześć Panu Bogu nie tylko podczas wędrówki przez pustynię, ale również po dotarciu do Kanaanu. Ziemia Obiecana stała się dla nich miejscem okazywania Bogu posłuszeństwa i uwielbienia. Takie same jest znaczenie obietnicy z trzeciego błogosławieństwa. W zwrocie *posiadanie ziemi* nie chodzi tylko o bycie zwyczajnym właścicielem kawałka gruntu, ale o tworzenie na ziemi miejsca dla Pana Boga. Miejsca, w którym Bóg będzie najważniejszy, w którym nie będzie bałwochwalstwa, a ludzie cisi, łagodni i pokorni będą całym swoim życiem wielbić Boga. To powołanie wspólnoty Kościoła Jezusa Chrystusa – tworzenie na ziemi królestwa pokoju, które nie ma żadnych granic. Pan Jezus wzywa każdego z nas: **Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.** *(Mt 11, 29)*

Doświadczenie ciszy jest potrzebne każdemu człowiekowi. Cisza zewnętrzna, czyli brak dźwięków, pomaga nam usłyszeć to, co dzieje się w naszym sercu. Dzięki niej możemy poznać nasze problemy, zastanowić się nad nimi i nad tym, jakimi jesteśmy ludźmi. Cisza pomaga najpierw przemyśleć różne decyzje i wydarzenia, a później przedstawić je Panu Bogu

w czasie modlitwy. Uporanie się z hałasem panującym w naszym sercu jest dopiero początkiem prawdziwej ciszy wewnętrznej, w której możemy usłyszeć kierowany do nas głos Boga oraz przyjąć Jego łaskę, aby postępować zgodnie z Jego wolą.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. *(Mt 5, 6)*

Łaknąć – chcieć czegoś lub odczuwać głód.

Sprawiedliwość – postępowanie zgodnie z prawem; u ludzi zgodnie z prawem ustanowionym przez ludzi, u Boga zgodnie z prawem (przykazaniami) miłości.

Sprawiedliwość, o której Pan Jezus mówi w czwartym błogosławieństwie nie jest sprawiedliwością w ziemskim rozumieniu. Ludzie we współczesnych czasach wiele uwagi poświęcają na budowanie sprawiedliwości społecznej, jednak wraz z rozwojem technicznym rosną coraz bardziej obszary niesprawiedliwości. W skali globalnej bogaci stają się coraz bogatsi, a ubodzy stają się coraz ubożsi, np. nadprodukcja żywności w krajach bogatych nie zapobiega skutkom klęski głodu w krajach biednych.

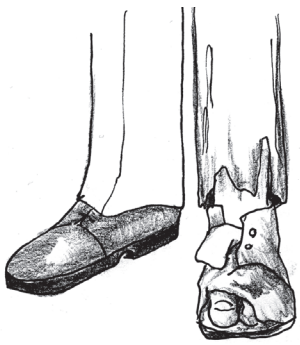

Sprawiedliwość wymieniona w tym błogosławieństwie pochodzi od Boga i dąży do prawdziwego dobra każdego człowieka. Biblijnym przykładem osoby żyjącej tą cnotą jest św. Józef: **Mąż Jej [Maryi], Józef, (...) był człowiekiem sprawiedliwym.** *(Mt 1, 19)* Nazwanie go w Ewangelii człowiekiem sprawiedliwym wskazuje równocześnie na jego świętość i życie w bliskości Pana Boga. Z tego powodu można stwierdzić, że ludzie, którzy kierują się Bożą sprawiedliwością, dążą jednocześnie do świętości. Osoby, o których mówi to błogosławieństwo, nie zadowalają się tym, co się wokół nich dzieje, ale odczuwają wewnętrzną tęsknotę serca, popychającą ich do większego dobra, która jednocześnie kieruje ich do Boga.

Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan,
szczęśliwy człowiek, który się do Niego ucieka. *(Ps 34, 9)*

Potrzeba wielkiej wrażliwości i spostrzegawczości, aby dostrzec wszystkich ludzi potrzebujących pomocy, nie tylko tych, którzy o nią proszą, ale również tych, którzy nigdy o nią nie poproszą. Błogosławieństwo to nie mówi o działaczach społecznych, którzy bez Boga starają się zbudować lepszą przyszłość na ziemi, ponieważ bez Boga nie może być lepszej przyszłości. Są to ludzie, którzy niosąc innym pomoc, wzorują się na ofiarnej miłości Chrystusa. Pan Jezus zapewnia, że ich pragnienie zostanie zaspokojone, ponieważ miłość okazana

potrzebującym, jest również miłością okazaną Chrystusowi. To On sam jest źródłem łaski, która ugasi pragnienie sprawiedliwości.

Choć nie wiąże się to ściśle z samym błogosławieństwem, warto zauważyć, że w obecnej dobie konsumpcjonizmu należy uważać, aby odczuwane naturalne łaknienie nie przerodziło się w grzeszne łakomstwo, które polega na nadmiernym jedzeniu i czerpaniu przyjemności ze smakowania tego, co uważamy za dobre. Podobne niebezpieczeństwo łączy się ze zbieractwem polegającym na kupowaniu i gromadzeniu niepotrzebnych rzeczy. To szybko może doprowadzić do uzależnienia.

Nie można mówić o miłości Boga bez miłości bliźniego, tak też nie może być sprawiedliwości pochodzącej od Boga bez miłosierdzia. Dlatego też Pan Jezus w następnym błogosławieństwie wymienia właśnie ludzi miłosiernych.

.....? ***Kim są ludzie cisi z trzeciego błogosławieństwa Pana Jezusa?***

Ludzie cisi to osoby łagodne i pokorne, które nie stosują w swoim życiu przemocy, a do innych osób zwracają się z dobrocią, aby tworzyć na ziemi miejsce dla Boga – Jego Królestwo pokoju.

.....? ***Czym jest pragnienie sprawiedliwości?***

Pragnienie sprawiedliwości to wewnętrzna troska serca człowieka, która nie zadowala się otaczającą go rzeczywistością, ale dąży do większego dobra i prowadzi go do świętości.

1. *Napisz, jak rozumiesz słowa wezwania z zakończenia Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa: „Jezu cichy i pokornego Serca. Uczyń serca nasze według Serca Twego". Odszukaj ją w DN i odmów wieczorem.*

2. *Postaraj się wygospodarować w ciągu dnia czas całkowitej ciszy, który poświęcisz jedynie na rozważanie swojego życia i spotkanie z Bogiem.* ***To zadanie nie jest na jeden dzień, ale na każdy kolejny dzień twojego życia.*** *Jeżeli je podejmiesz, spostrzeżesz, że jest ono bardzo trudne do zrealizowania, ponieważ zło dołoży wszelkich starań, abyś nie potrafił spotkać się z Bogiem, a przemieniając swoje życia zgodnie z Bożą wolą, nie stawał się człowiekiem prawdziwie szczęśliwym. Jednak warto podjąć ten trud! Stawka jest najwyższa – twoje życie tu na ziemi i w wieczności.*

52. Błogosławieni miłosierni i czystego serca

Piąte błogosławieństwo ukazuje ludzi, którzy odpowiadają z miłością na działającą w nich łaskę Bożą i okazują dobro innym ludziom.

Błogosławieni miłosierni,
albowiem oni miłosierdzia dostąpią. *(Mt 5, 7)*

Polskie słowo *miłosierdzie* w j. łacińskim brzmi *misericordia,* które powstało z kolei od zwrotu *miseri cor dare*, tłumaczonego dosłownie *biednemu serce dać*.

miłosierdzie – misericordia – miseri cor dare, **biednemu serce dać**

Miłosierdzie Boże obejmuje całe działanie Pana Boga. Bóg okazuje je wtedy, kiedy: stwarza, powołuje, prowadzi, uzdrawia, wystawia na próbę, a nawet wtedy, kiedy wymierza sprawiedliwość. W miłosierdziu skupiają się wszystkie Boże cechy. Szczególnym aktem Bożego miłosierdzia było Wcielenie Syna Bożego w Jezusie Chrystusie, Jego ofiarowanie się na krzyżu za zbawienie wszystkich ludzi oraz pokonanie śmierci w Zmartwychwstaniu. Miłosierdziem Pana Jezusa było również każde Jego spotkanie z drugim człowiekiem – wypowiedziane do ludzi słowo i uczyniony cud. Bardzo dużo prawdy o Bożym miłosierdziu znajdujemy w *Dzienniczku* św. Faustyny, w którym siostra opisuje swoje duchowe i mistyczne spotkania z Panem Jezusem. Za jej pośrednictwem powstał również znany obraz Jezusa Miłosiernego, który jest podpisany wezwaniem: *Jezu ufam Tobie!* W *Dzienniczku* przeczytamy:

Bóg nikomu Miłosierdzia Swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wyczerpie się Miłosierdzie Boże. Św. Faustyna, *Dzienniczek 72*

Nieskończone Miłosierdzie Boże jest dla ludzi źródłem zaufania i nadziei na dostąpienie zbawienia.

Ludzie, okazując miłosierdzie bliźnim, powinni jednocześnie sami czerpać z miłosierdzia Bożego. Żyjąc w komunii – jedności z Panem Jezusem – są ożywieni łaską uświęcającą i przeniknięci Jego miłosierdziem. Dzięki temu potrafią obdarowywać bliźnich nie swoim własnym miłosierdziem, ale miłosierdziem pochodzącym od Boga. Miłosierdzie wypełniane przez ludzi wyraża się w czułości serca, które udziela drugiej osobie potrzebnej pomocy. Jest to miłość, która staje się konkretnym działaniem na rzecz bliźniego. W Starym Testamencie dla Izraelitów bliźnim był tylko drugi Izraelita, a inni ludzie byli obcy i niczego nie trzeba było im okazywać. Pan Jezus w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie uczy czegoś innego. Tylko Samarytanin, który dla Izraelitów nie był bliźnim, udzielił pobitemu podróżnemu pomocy. Słuchacze Pana Jezusa zrozumieli, że bliźnim jest **„Ten, który mu [pobitemu] okazał miłosierdzie”** *(Łk 10, 37)*, czyli każdy człowiek, nawet ten, kto według nich był obcy. Ludzie okazują miłosierdzie innym osobom głównie wtedy, kiedy wypełniają uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała oraz przebaczają zło wyrządzone im przez innych ludzi. Okazanie drugiemu człowiekowi miłosierdzia, którego źródłem jest Bóg, nigdy nie poniża osoby potrzebującej pomocy, ale zawsze podnosi ją i podkreśla jej wyjątkową godność. W takim wypadku człowiek okazujący miłosierdzie potrafi jednocześnie całym sercem wczuć się w zaistniałą sytuację i zrozumieć cierpienie potrzebującego. Nie skupia uwagi na sobie, ale na drugim człowieku. Miłosierdzie powinno stać się codziennością naszego życia, ponieważ możemy okazywać je w każdej zaistniałej sytuacji, nawet w sposobie zamykania drzwi lub udzielania odpowiedzi na postawione pytanie. Jest to bardzo ważne, ponieważ na koniec naszego życia będziemy sądzeni właśnie z uczynków miłosierdzia – miłość Panu Bogu okazujemy poprzez miłość bliźniego.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. *(Mt 5, 8)*

Pomimo różnych ziemskich radości, serce człowieka nigdy nie przestanie tęsknić za radością, która nie przemija:

Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie. św. Augustyn, *Wyznania, I, 1*

Tylko wznoszenie swojej duszy do Boga i doświadczenie Go – „oglądanie" daje ludziom trwałą radość i szczęście. Mówi o tym szóste błogosławieństwo. Błogosławieństwo to naucza jednocześnie, że łaski doświadczenia Boga dostąpią ludzie o czystym sercu. Serce jest bardzo ważne w spotkaniu człowieka z Bogiem. Można je rozumieć jako ośrodek, w którym uczucia człowieka łączą się z jego myślami i wolną wolą, a dusza łączy się z ciałem. W ten sposób serce staje się obrazem całego człowieka. Sam rozum nie wystarczy, aby doświadczyć Boga, potrzebne jest do tego jeszcze serce. Serce jest równocześnie symbolem źródła życia. Każdy z nas może zaczerpnąć ożywczej wody tylko z czystego źródła.

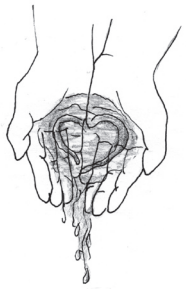

Spoglądając w nie, widzimy jednocześnie wszystko w sposób czysty, tak, jak widzi Pan Bóg. Czerpiąc za życia z czystego źródła Bożej miłości, będziemy mogli z kolei w wieczności zobaczyć samego Stwórcę, dzięki któremu to źródło bije.

Ludzie o czystym sercu to osoby, które starają się o czystość swojego wnętrza. Czystość jest tu rozumiana jako świadoma decyzja kierowania swoim postępowaniem i swoimi pragnieniami, zgodnie z wolą i miłością Bożą. „Błogosławieni czystego serca" to osoby otwarte na Boga i unikające w swoim życiu grzechu. Ludzie, o brudnych sercach to osoby opanowane przez grzech. Pan Jezus ostrzegał swoich uczniów: **Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa.** *(Mt 15, 19)* Z kolei życie w grzechu powoduje oddalanie się człowieka od Boga i utrudnia doświadczanie Jego obecności w codziennym życiu, choć Pan Bóg jest bliski każdemu człowiekowi. Dusza grzesznika może stać się „niewidoma" na okazywaną jej przez Pana Boga miłość. Jedynym ratunkiem dla słabego człowieka jest powierzanie siebie Bogu: **Przed Nim serca wasze wylejcie: Bóg jest dla nas ucieczką!** *(Ps 62, 9)* Tylko On może oczyścić serce człowieka i uczynić je zdolnym do „oglądania" swego Pana.

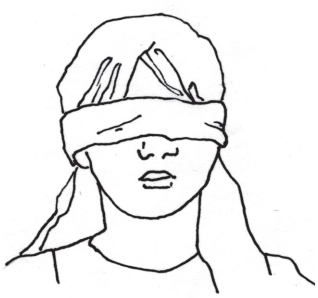

Człowiek jednocześnie powinien starać się kształtować w sobie czujne sumienie, aby wiernie zachowywać Boże przykazania. Codzienna droga prowadząca więc do oczyszczania serca człowieka polega na naśladowaniu w swoim życiu Pana Jezusa. W ten sposób człowiek może dojść do życia w komunii z Chrystusem: **Już nie ja żyję, ale żyje we mnie Chrystus.** *(Ga 2, 20)* To pokora, służba, posłuszeństwo i miłosierdzie Chrystusa dają człowiekowi siłę w przybliżaniu się do Boga. Ludzkie serce staje się czyste dzięki miłości Chrystusa. Troska o zachowanie czystości serca jest zadaniem na całe życie. Każdego dnia na nowo trzeba z całych sił walczyć, aby nasze plany były zgodne z Bożą wolą, a nasza wyobraźnia nie miała upodobania w grzesznych myślach, które zachęcają do łamania przykazań i odchodzenia od Boga. Każdy, kto starał się utrzymać swój pokój w czystości wie, jakie to trudne. Brud i bałagan niepostrzeżenie tworzą się „same z siebie", a porządek nie. Podobnie jest z sercem człowieka. Jedyna różnica polega na tym, że zabrudzonego serca nie widać, zaś brud w pokoju jest od razu widoczny. Z tego powody wiele osób bardziej stara się o utrzymanie w czystości swojego otocznia niż swojego serca. Prośmy w codziennej modlitwie, aby tak nie było w naszym życiu:

Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste
i odnów w mojej piersi ducha niezwyciężonego! *(Ps 51, 12)*

W jaki sposób człowiek okazuje bliźnim miłosierdzie?

Miłosierdzie okazujemy poprzez konkretne działania na rzecz bliźniego, który potrzebuje duchowej lub materialnej pomocy. W ten sposób przekazujemy dary, którymi obdarzył nas Miłosierny Bóg.

Kim są ludzie o czystych sercach?

Ludzie o czystych sercach to osoby, które są otwarte na Boga i unikają w swoim życiu grzechu. Czerpią, jak ze źródła, Bożą miłość i widzą świat oczami Pana Boga. Dzięki życiu w komunii z Panem Jezusem przygotowują się do tego, aby również w wieczności oglądać Boga.

1. *Odszukaj w Dzienniczku św. Faustyny i zapisz: Dz. 699 i Dz. 1317.*
2. *Zapoznaj się z działalnością Ruchu Czystych Serc. W formie plakatu przedstaw podstawowe informacje na jego temat.*
3. *Zapoznaj się z życiem bł. Karoliny Kózkówny. Napisz, kim była i dlaczego została błogosławioną Kościoła.*
4. *Jaka jest odpowiedź na pytanie:* **Kto wstąpi na górę Pana, kto stanie w Jego świętym miejscu?** *(Ps 24, 3-4)*

53. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój i cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości

W siódmym błogosławieństwie Pan Jezus wymienia osoby, które wiedzą, jak ważny jest w życiu człowieka pokój i dążą do niego w swojej codzienności.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. *(Mt 5, 9)*

Zanim jednak człowiek zacznie się starać o życie w *pokoju*, powinien najpierw ustalić, czym tak naprawdę *pokój* jest i na czym polega. Według ogólnie przyjętej definicji *pokój* (z j. łac. *pax*) to pojęcie oznaczające brak wojny i konfliktów rozwiązywanych przemocą fizyczną. W jaki sposób można wyobrazić sobie pokój? Najprościej można to uczynić przy pomocy jeżdżących pociągów. Na dworcu kolejowym panuje nieustanny ruch i hałas. Pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają, przewożąc setki ludzi i tysiące ton towarów. Dopóki wszytko odbywa się zgodnie z rozkładem jazdy, mimo gwaru i stukotu, taki dworzec jest obrazem

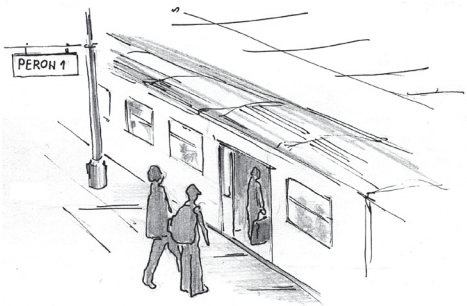

pokoju, bo bez tego ruchu nie można by dotrzeć do celu. Pan Jezus mówił, że *pokój* trzeba „wprowadzać". Gorzej, jeśli jakiś pociąg nie znajdzie się na swoim torze. Wtedy dochodzi do wypadku lub katastrofy i to jest obraz braku pokoju, czyli *niepokoju*. Możemy też sobie wyobrazić stojący gdzieś na bocznicy stary i od dawna nieużywany wagon. To jest obraz *spokoju*, który jednak nie ma nic wspólnego z *pokojem*.

Wypowiadając to błogosławieństwo, Pan Jezus nie miał na myśli ludzi, którzy dążą do spokojnej bezczynności, ale osoby wykonujące swoje obowiązki i służące innym ludziom. Takie, które starają się wprowadzać w swoim otoczeniu pokój oparty na prawdzie i pochodzący od Boga. Boży pokój nie polega tylko na zakończeniu wrogich działań albo pogodzeniu się nieprzyjaciół. Pokój pochodzący od Boga to wprowadzanie zgodnie z prawdą rządów Pana Boga na ziemi, polegające na dzieleniu się pokojem, który przekazał nam Pan Jezus: **Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.** *(J 14, 27)*

Pokój, który daje Chrystus, ma swoje źródło w Jego odwiecznej miłości do Ojca. To ona sprawiła, że Pan Jezus umarł na krzyżu za grzechy ludzi, aby każdy człowiek mógł na nowo żyć w przyjaźni z Bogiem. Trzeba jednak samemu podjąć w swoim życiu indywidualnie i świadomie decyzję, o którą prosi św. Paweł:

W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! *(2 Kor 5, 20)*

Brak pokoju pomiędzy człowiekiem i Bogiem, czyli życie w konflikcie z Panem Bogiem jest przyczyną wielu nieszczęść człowieka.

Podstawą pojednania człowieka z Panem Bogiem jest poznanie i przyjęcie prawdy o sobie samym. Pewnie już nieraz każdy miał okazję patrzeć na lustro wody w stawie lub jeziorze. Kiedy jest ono spokojne, można zobaczyć odbitą na nim swoją twarz, ale kiedy tafla wody jest poruszona, wszystko się zamazuje. Ten prosty obraz uczy nas, jak należy szukać prawdy o sobie w „lustrze" Pana

Boga. Trzeba się zatrzymać w biegu życia, uspokoić jego rozedrgany rytm (np. modlitwa w ciszy, rachunek sumienia) i wtedy zobaczyć w głębi swego serca prawdę o sobie. Takie zatrzymanie się nie polega na bezczynnym „odstawieniu siebie na bocznicę", ale na uporządkowaniu swojego „rozkładu jazdy", aby nie spowodować w swoim życiu tragicznej kolizji. Pan Jezus przypomina, że: **Prawda was wyzwoli** *(J 8,32)*, więc tylko przyjęcie prawdy, także o sobie, czyni nas wolnymi osobami, które będą potrafiły wprowadzać Boży pokój. Wykonanie tego zadania wymaga prawdziwego wysiłku, a czasami nawet trzeba z całej siły o to walczyć. Jeżeli ludzie nie przyjmują prawdy pochodzącej od Boga, zapominają o Jego prawach. To w środowisku, w którym żyją, miejsce pokoju zajmują różne formy fizycznej, psychicznej lub duchowej przemocy.

Pokój jest darem Boga. Zadaniem człowieka jest życie w Bożym pokoju, troska o zachowanie i przekazanie go innym.

O życiu w przyjaźni z Panem Bogiem przypomina przekazywany podczas każdej Mszy Świętej znak pokoju – Bożego pokoju, który ma na stałe zagościć

wśród uczniów Chrystusa i zjednoczyć ich we wspólnocie Kościoła. Po zakończeniu Mszy Świętej, w codziennym życiu, nadal trzeba dokładać wszelkich starań, aby ludzie mogli, pomimo swojej różnorodności, porozumieć się ze sobą, razem współpracować i żyć. Również podczas kolędy kapłan pragnie przekazać przyjmującym go ludziom Boże błogosławieństwo i modlić się wspólnie z domownikami, aby Boży pokój zagościł i trwał w ich rodzinach. Przekraczając próg, zwraca się do przyjmujących go ludzi: *Pokój temu domowi*. Rodzina z wiarą odpowiada: *I wszystkim jego mieszkańcom*.

Jezus Chrystus jest Synem Bożym, a każdy człowiek, który stara się Go naśladować, staje się prawdziwym dzieckiem Bożym należącym do Bożej rodziny. Nie musi bać się na ziemi żadnych przeciwności, ani przeszkód, ponieważ jego udziałem jest odpoczynek w wiecznym pokoju Boga.

Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. *(Mt 5, 10)*

Prawdziwa miłość do Jedynego Boga i wierność nauczaniu Jezusa Chrystusa od samego początku istnienia Kościoła spotykała się i nadal się spotyka się ze sprzeciwem świata, którym chce rządzić bogactwo i władza. Życie, nauczanie Jezusa, ale przede wszystkim Jego nieskończona miłość i pokora są wyrzutem dla świata. Dlatego świat nie zawsze chce Go przyjąć jako Zbawiciela. Odrzucając Go, nie akceptuje również ludzi, którzy się do Niego przyznają.

Życie w Jezusie to życie w miłości i prawdziwej wolności, a więc życie szczęśliwe. Świat nie uznaje ludzi, którzy są szczęśliwi w Chrystusie, ponieważ nie potrafi nimi kierować i ich kontrolować. Pan Jezus zapowiedział swoim uczniom, że czeka ich prześladowanie z powodu wyznawanej wiary w Niego:

Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. *(Mt 10, 22)*

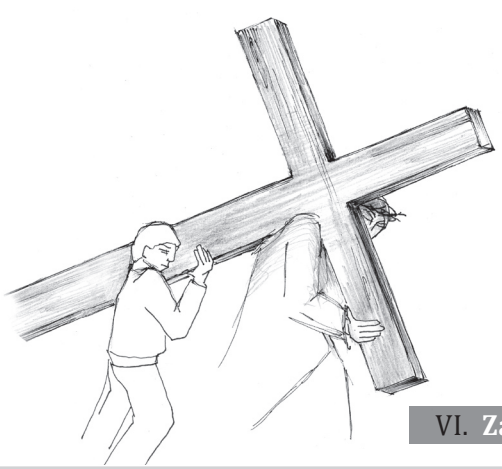

Jeśli ofiarowaliśmy swoje życie Jezusowi i odważnie przeciwstawiamy się złu, to możemy się spodziewać, że nie zostaniemy zaakceptowani przez świat. Niezależnie od tego, gdzie będziemy przebywać i czym będziemy się zajmować, zawsze musimy być gotowi do tego, aby odważnie wyznawać swoją wiarę. Nie zawsze będzie to proste, a czasami nawet będzie wymagało prawdziwej ofiary.

W dzisiejszym świecie zadaniem uczniów Chrystusa jest odważne przyznawanie się do Niego modlitwą i czynem.

W naszych codziennych modlitwach powinniśmy prosić, aby chrześcijanie na całym świecie mogli wyznawać swoją wiarą oraz, aby Pan Bóg udzielił prześladowanym daru męstwa, odwagi i ufności. W Kościele katolickim na terenie Polski w każdą drugą niedzielę listopada obchodzimy „Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym". Nie możemy jednak ograniczać naszej modlitwy tylko do tego jednego dnia, ponieważ prześladowani chrześcijanie codziennie potrzebują Bożej siły i umocnienia.

? ***Na czym polega wprowadzanie pokoju w dzisiejszym świecie?***
Wprowadzanie pokoju polega na przyjęciu porządku i przykazań, Pana Boga na ziemi i codziennym życiu Jego prawdą.

? ***Kto może doświadczyć prześladowania dla sprawiedliwości?***
Prześladowań dla sprawiedliwości może doświadczyć każdy człowiek, który wyznaje wiarę w Chrystusa, ponieważ daje ona życie w prawdziwej miłości i wolności, których świat nie akceptuje.

1. *Napisz, jak rozumiesz słowa papieża Franciszka:* ***Pokora i delikatność nie są cnotami ludzi słabych, lecz mocnych, którzy nie potrzebują źle traktować innych, by czuć się ważnymi.***
2. *Czego oczekuje Jezus Chrystus, zwracając się do ciebie słowami św. Pawła:* **Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!** *(Rz 12, 21)*
3. *Ułóż modlitwę, w której poprosisz dla siebie o łaskę wprowadzania pokoju, który pochodzi od Boga.*

54. Dostąpienie wiecznej chwały

Zakończenie błogosławieństw Pana Jezusa zachowuje podobną formę, jak wcześniej wypowiedziane błogosławieństwa. Jest w nim mowa o tym, że paradoksalnie przyczyną szczęścia na ziemi może stać się doświadczenie cierpienia i prześladowania z powodu głoszonej Ewangelii Jezusa Chrystusa, a ci, którzy wytrwają do końca, otrzymają nagrodę i dostąpią wiecznej chwały.

Błogosławieni jesteście, gdy [ludzie] wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wasza nagroda wielka jest w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. *(Mt 5, 11-12)*

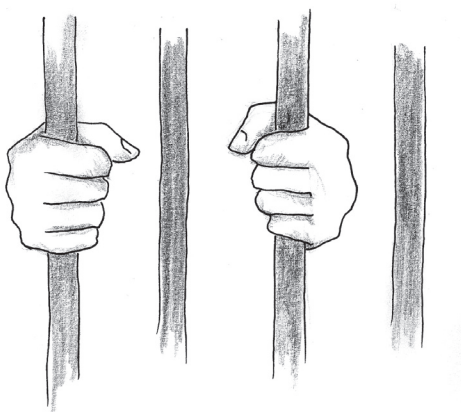

Apostołowie i uczniowie Pana Jezusa od samego początku istnienia Kościoła doświadczali sytuacji, o której mówił ich Nauczyciel, ponieważ prawdziwe okazały się Jego słowa, w których zapowiedział, że świat nie będzie chciał przyjąć ani Jego nauki, ani ludzi postępujących zgodnie z nią: **Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.** *(Mt 10, 22)* Wspominają o tym Dzieje Apostolskie: **A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla imienia [Jezusa].** *(Dz 5, 41)* Więzieni, prześladowani apostołowie i uczniowie Chrystusa, umocnieni Duchem Świętym pamiętali, że nie można zwątpić i załamać się, ale trzeba wytrwać do samego końca. Dla nich powodem prawdziwej radości nie było odczuwane cierpienie, ale nadzieja zbawienia i udział w życiu samego Boga, które już na ziemi stawały się ich udziałem.

Wiele osób rozumie szczęście i radość tylko na sposób ziemski jako posiadanie bogactw, publiczne uznanie, otrzymywanie pochwał i wesołą zabawę. Zarzucają chrześcijaństwu, którego nie potrafią zrozumieć, że jest religią niezgodną z naturą człowieka. Według nich ludzie, posiadając ciało złożone z krwi i kości, powinni na świecie umacniać królestwa ziemskie, a nie budować duchowe królestwo Boże. Dla nich nauki zawarte w błogosławieństwach są wyłącznie usprawiedliwieniem ludzi słabych, którzy nie potrafią

Paradoks – twierdzenie prowadzące do zaskakujących wniosków.

Nienawiść – przeciwieństwo miłości; uczucie silnej niechęci, połączone z wrogością.

Totalitaryzm – system rządów, w którym państwo w pełni kontroluje ludzi.

Despotyczny – bezwzględny, oczekujący całkowitego poddania.

Absolutny – całkowity, zupełny.

nic w życiu osiągnąć i w ukryciu zazdroszczą innym sukcesu oraz ziemskiego szczęścia. Historia uczy jednak inaczej. Wystarczy wspomnieć wprowadzone przez ludzi ustroje totalitarne (np. faszyzm i komunizm), które zniewalały ludzi, zagrażając wszystkim bezpodstawnym pobiciem, więzieniem, a nawet pozbawieniem życia. Z kolei bezwzględny kapitalizm zamienia każdego człowieka w towar, który można użyć, sprzedać lub kupić. Pamiętając o tym, zupełnie inaczej postrzega się i rozumie ludzi cichych, smucących się, żyjących w ubóstwie i pragnących sprawiedliwości.

Wszystkie błogosławieństwa łączą się z odczuwanym przez ludzi wewnętrznym pragnieniem szczęśliwego i radosnego życia. Odrzucają despotyczne, niskie uczucia, a w ich miejsce wprowadzają ład, ukazując piękno życia w przyjaźni z Bogiem. Wzywają do nawrócenia z tego co złe i przekonania, że człowiek sam sobie wystarczy. Jeżeli ktoś staje się sam dla siebie bogiem, czyli absolutnym panem swojego życia, staje się jednocześnie sam dla siebie największym zagrożeniem, ponieważ w celu osiągnięcia swojego ziemskiego szczęścia wszystko wykorzysta i nie cofnie się przed niczym, nawet tym, co złe, i co krzywdzi innych ludzi.

Zapominając o Bogu, ludzie tak szybko i łatwowiernie otwierają drzwi swojego życia temu, co złe. Nie dostrzegają, że za pozorną uciechą i przyjemnością kryje się realne zagrożenie, które potrafi całkowicie zniszczyć ich życie. Za to z uporem

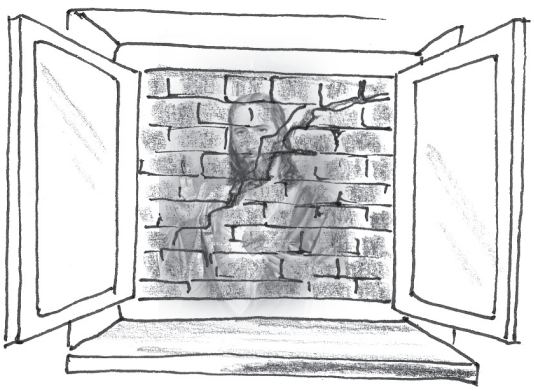

starają się całkowicie odciąć od wskazanej im przez Chrystusa drogi prowadzącej do wiecznego szczęścia. Zamurowują okna, które ukazują im Boga. Postawienie ściany wcale jednak nie świadczy o tym, że znika to, co za nią jest. Choć człowiek chce o niej zapomnieć, to jednak Boża rzeczywistość dalej jest realna. Jeżeli czegoś unikamy i nie chcemy o tym mówić, to wcale nie znaczy, że tego nie ma.

Błogosławieństwa w gruncie rzeczy ukazują nam samego Chrystusa. Przekazując je ludziom Pan Jezus opisał samego siebie. Jezus to prawdziwy człowiek, który doskonale rozumie ludzką naturę, ale to również prawdziwy Bóg, który z miłości do ludzi przyjmuje uniżenie i śmierć na krzyżu, a zmartwychwstając pokonuje je. Drogą ukazaną przez Chrystusa starali się i nadal starają się podążać święci, którzy przyjmując cierpienie i krzyż, nadal są ludźmi szczęśliwymi. Źródłem ich szczęścia jest życie w przyjaźni z Bogiem. Owocem ich wiary są dobre uczynki, w których każdego dnia okazują miłość Bogu i ludziom.

Droga ucznia Chrystusa to droga miłości.

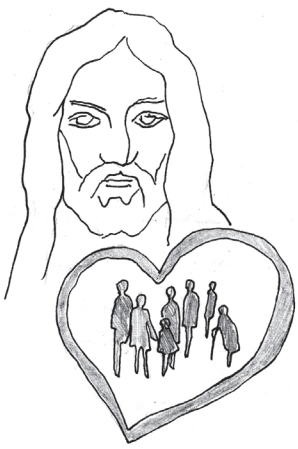

Pan Jezus uczy ludzi, aby nie skupiali uwagi tylko na sobie samych, ale aby wychodzili do innych ludzi.

Na pozór jest to bardzo prosta i zwyczajna droga, ale każdy, kto spróbuje nią iść, odkryje, że to droga prowadząca poprzez najwyższe szczyty ludzkiego życia. Prawdy o sobie samym człowiek uczy się dopiero w spotkaniu z drugim człowiekiem.

Droga miłości opisana w błogosławieństwach ukazuje całe bogactwo życia i wielkość prawdziwego człowieczeństwa. Podążanie nią polega nie tylko na unikaniu zła, ale przede wszystkim na wybieraniu dobra. Dzięki temu człowiek może żyć w prawdziwej – pochodzącej od Chrystusa – wolności: **Ku wolności wyswobodził nas Chrystus.** *(Ga 5, 1)* Błogosławieństwa idą pod prąd, sprzeciwiając się temu, co głosi świat. Ukazują doświadczane cierpienia i krzywdy, jako współudział w cierpieniu samego Chrystusa. Święty Paweł opisał to w następujący sposób: **Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus.** *(Ga 2, 20)*

Nagroda, jakiej mogą spodziewać się ludzie naśladujący Chrystusa, nie jest ich zasługą. Zbawienie, czyli dostąpienie wiecznej chwały, jest Bożym darem, który można jedynie z wiarą przyjąć. Każdy, kto uwierzy w Jezusa i przyjmie Go jako swojego Zbawiciela, będzie postępował zgodnie z Jego nauką, niezależnie od tego, co się mu w życiu przytrafi. Nie zwątpi i nie zatrzyma się w drodze prowadzącej do Boga, nawet, jeżeli przyjdzie mu iść po tej drodze w podartych łachmanach: **Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie.** *(Flp 2, 20)*

.....? ***Co jest nagrodą za wierne naśladowanie Chrystusa?***

Pan Jezus zapewnia, że ludzie, którzy starają się Go wiernie naśladować otrzymają nagrodę, którą będzie dostąpienie wiecznej chwały w niebie.

1. *Zastanów się i powiedz, jak rozumiesz następujące zdanie:* **Szczęście człowieka ma twarz i imię Chrystusa zapisane w ludzkim sercu.** *Spróbuj wykonać do niego plakat.*
2. *Zastanów się i napisz, co oznaczają słowa piosenki:*

Zbawienie przyszło przez krzyż,
Ogromna to tajemnica.
Każde cierpienie ma sens,
Prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować,
To weź swój krzyż na każdy dzień.
I chodź ze Mną zbawiać świat,
Kolejny już wiek

VII.
Drogowskazy wspólnoty Kościoła

55. Zachowanie łączności ze wspólnotą Kościoła

Słowo *kościół* w języku polskim ma podwójne znaczenie. Określa zarówno budynek sakralny (jest wtedy pisane z małej litery), jak i wspólnotę ludzi wyznających wiarę w Chrystusa (jest wtedy pisane z wielkiej litery).

Wspólnotę Kościoła założył sam Pan Jezus. Z kolei troskę o nią powierzył swoim Apostołom, w szczególny sposób św. Piotrowi oraz ich następcom: biskupom i papieżowi. Ludzie należący do wspólnoty przyjmują Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, wyznają tę samą wiarę i przyjmują te same sakramenty. Chrzest jest pierwszym z nich – włącza do Kościoła oraz obdarza przyjmującą go osobę łaską życia Bożego i uwalnia ją od grzechu pierworodnego. Święty Paweł nazywa wspólnotę Kościoła Mistycznym Ciałem Chrystusa *(1 Kor 12,12-31)*. Każdy człowiek, który do niego należy, staje się niezastąpioną cząstką jednego organizmu. Aby całe ciało dobrze funkcjonowało, potrzebne są wszystkie jego części. Dzięki temu Kościół jest bogaty różnorodnością należących do niego osób oraz umocniony ich jednością. Dzieje się to za sprawą Ducha Świętego, który udziela osobom należącym do Kościoła wszystkich potrzebnych darów oraz łączy je wzajemnie ze sobą i z Chrystusem.

Duch Święty umożliwia pokonanie wszelkiego rodzaju różnic powstających na tle osobowym oraz kulturowym. Czasami dzieje się tak, że w Kościele dochodzi do podziału. Najczęściej jego przyczyną jest egoizm i pycha pojedynczych osób, które nie są w stanie pojednać się z innymi. Prawdą jest, że grzech popełniony przez jednego człowieka ma wpływ na całą wspólnotę. W ten sposób postępowanie jednego człowieka może doprowadzić do osłabienia jedności i odejścia z Kościoła wielu ludzi. Jedność jest łaską, o którą musimy w modlitwie nieustannie prosić Pana Boga.

O zachowanie jedności w Kościele szczególnie troszczy się papież i wszyscy biskupi.

Pragną pomóc ludziom zbliżyć się do Boga i osiągnąć życie wieczne. Z tego powodu na przestrzeni wieków ustanowili w Kościele przykazania kościelne, czyli podstawowe zasady postępowania obowiązujące wszystkie osoby należące do wspólnoty. Określają one minimalny udział wiernych w liturgicznym życiu Kościoła.

Przykazania kościelne nie są nowymi i odrębnymi nakazami, ale mają swoje źródło w *Dekalogu* i przykazaniu miłości. Nie są nadane przez Pana Boga, ale poprzez odpowiednią władzę Kościoła, czyli ludzi, dlatego również ludzie mogą je poprawiać. W Kościele katolickim treść przykazań kościelnych ulegała już kilka razy zmianie. Biskupi starali się w ten sposób odpowiedzieć na aktualne problemy i potrzeby wiernych, za których duszpastersko odpowiadali, aby w ten sposób pomóc im osiągnąć zbawienie.

PIĘĆ PRZYKAZAŃ KOŚCIELNYCH

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Jest to nowy tekst przykazań kościelnych obowiązujący w Polsce od 13 marca 2014 r. Opracowała go Komisja Episkopatu Polski i promulgowała za wcześniejszą zgodą Stolicy Apostolskiej.

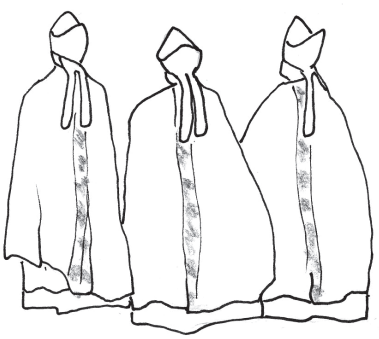

Wśród przykazań kościelnych można, tak jak w przypadku *Dekalogu*, wyróżnić przykazania, które szczególnie zwracają uwagę wiernych na ich spotkanie z Panem Bogiem oraz przykazania regulujące postawę katolików w życiu codziennym na ziemi. Do pierwszej grupy zaliczymy trzy pierwsze przykazania, które mówią o sakramentalnym życiu wiernych, a do drugiej – przykazanie czwarte i piąte.

Episkopat – tworzą go wszyscy biskupi zjednoczeni z papieżem.

Promulgować (z j. łac.) – ogłaszać.

Nieprzestrzeganie przykazań kościelnych jest grzechem, ponieważ ostatecznie stanowi brak miłości oka-

zany Panu Jezusowi, który chciał, aby jego uczniowie żyli we wspólnocie i we wspólnocie uczyli się wzajemnej miłości. Chrystus powiedział: **Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.** *(J 13, 34-35)*

Jeżeli ktoś się zastanawia, czy w jego przypadku złamanie przykazań kościelnych jest grzechem ciężkim czy lekkim, to musi pamiętać, że każdy popełniony czyn należy zawsze rozpatrywać indywidualnie. Trzeba zastanowić się, czy w danej sytuacji wystąpiły wszystkie znane nam już warunki grzechu ciężkiego, czyli, czy został on popełniony:

- świadomie (wiem, że popełniam grzech),
- dobrowolnie (chcę go popełnić – nikt mnie nie zmusza),
- w rzeczy ważnej (wyrządzam wielką krzywdę).

W przypadku wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości, najlepiej zawsze zapytać o nie kapłana w czasie spowiedzi.

Można stwierdzić, że jeżeli ktoś nie zachowuje przykazań kościelnych, to w zasadzie już nic go nie łączy ze wspólnotą Kościoła, ponieważ nie bierze aktywnego udziału w jej życiu.

Co można powiedzieć o osobie, która mówi, że kocha drugiego człowieka, a jednak przez cały rok (pomimo nieustannego zapraszania) nie przygotuje się na spotkanie z ukochanym człowiekiem i nie zasiądzie wspólnie z nim do przygotowanej uczty? Czy tak wygląda prawdziwa miłość?

Każdy z nas musi zadać sobie pytanie i odpowiedzieć na nie: Jakie miejsce wybiera dla siebie we wspólnocie Kościoła? DLACZEGO?

Czy dokonując takiego wyboru kieruję się miłością Boga i bliźniego?

.....? ***Dlaczego ustanowiono przykazania kościelne?***

Przykazania kościelne ustanowiono z troski o zachowanie jedności wiernych ze wspólnotą Kościoła. Mają one swoje źródło w *Dekalogu* i przykazaniach miłości. Osoby, które nie przestrzegają przykazań kościelnych, same wykluczają się z udziału w życiu wspólnoty, do której należą.

1. *Zastanów się i napisz, kiedy o grupie ludzi możemy powiedzieć, że jest prawdziwą wspólnotą.*

2. *Przypomnij sobie, wymień i krótko wyjaśnij cztery cechy wspólnoty Kościoła.*

3. *Podaj kilka przykładów z codziennego życia, w jaki sposób może wyrażać się przynależność wiernych do wspólnoty Kościoła.*

56. Czas świętowania

Każdy dzień naszego życia w jakiś sposób różni się od pozostałych. Przeżywamy dni powszednie wypełnione pracą, radosne dni świąteczne oraz dni, które z jakiegoś powodu są dniami smutku. Każdy z nas świętuje swoje urodziny, a żałobą wypełnia go odejście bliskiego człowieka. Pierwsze przykazanie kościelne jest poświęcone dniom, które dla każdej osoby należącej do wspólnoty Kościoła powinny być dniami świątecznymi ze względu na obchodzone wtedy tajemnice naszej wiary.

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.

Dlaczego każda niedziela jest taka ważna?

Każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Pana Jezusa i dlatego wierni powinni w tym dniu uczestniczyć we Mszy Świętej, która uobecnia Jego dzieło zbawienia – mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Niedziela ma rangę uroczystości i jej obchód rozpoczyna się już nieszporami w sobotni wieczór. Pan Jezus w Wieczerniku podczas Ostatniej Wieczerzy zwraca się do wszystkich swoich uczniów: **To czyńcie na moją pamiątkę!** *(Łk 22, 19)* Dlatego nasz udział w Eucharystii jest odpowiedzią na Jego konkretne wezwanie.

Oprócz niedziel jest jeszcze kilka innych uroczystości, które są związane w roku liturgicznym z określoną datą, a należy je świętować ze względu na tajemnice wiary, które upamiętniają. Na terytorium Polski świętami nakazanymi, poza niedzielami, są:

- 1 stycznia – *Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi,*
- 6 stycznia – *Uroczystość Objawienia Pańskiego (tzw. Trzech Króli),*
- czwartek po Uroczystości Trójcy Świętej - *Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (tzw. Boże Ciało),*
- 15 sierpnia – *Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Matki Bożej Zielnej),*
- 1 listopada – *Uroczystość Wszystkich Świętych,*
- 25 grudnia – *Uroczystość Narodzenia Pańskiego (Boże Narodzenie).*

Jednak udział wiernych w niedzielnej i świątecznej Eucharystii może być różny i może zmieniać się z wiekiem.

Wiele małych dzieci kierowanych nieuświadomioną ciekawością chce w czasie Mszy Świętej podejść jak najbliżej ołtarza. Fascynuje je to, co widzą, chcą

wszystko sprawdzić i dotknąć. Przed przystąpieniem do I Komunii Świętej prawie wszystkie dzieci chcą usiąść w pierwszej ławce, która nie jest w stanie je pomieścić. Z upływem czasu ta naturalna ciekawość powinna być zastąpiona świadomym uczestnictwem w liturgii, pragnieniem przystąpienia do Komunii Świętej, przebywania w Bożej bliskości oraz chęcią poznawania Boga.

Wyobraź sobie sytuację, w której kilku młodych ludzi decyduje się pójść do kina na film. Przygotowują się do spotkania, wyruszają w drogę, a później zatrzymują się na schodach kina i cały film stoją przed zamkniętymi drzwiami. Dociera do nich z oddali ścieżka dźwiękowa filmu, słyszą śpiewane piosenki i wypowiadane słowa. Czy można powiedzieć o nich, że byli obecni na filmie? W taki sam sposób można zastanowić się nad zachowaniem osób, które idą do kościoła na Mszę Świętą i nie wchodzą do środka, chociaż jest jeszcze dużo miejsca. Czy uczestniczą w Eucharystii?

Z uczestnictwa w niedzielnej lub świątecznej Eucharystii są zwolnieni wierni jedynie z bardzo ważnego powodu, którym jest np. choroba lub opieka nad niemowlęciem. Mogą oni wtedy wziąć udział we Mszy św. transmitowanej drogą radiową, telewizyjną lub internetową. Jeżeli choroba trwa dłuższy czas, to zawsze należy powiadomić o tym kapłana, aby mógł odwiedzić chorego, umożliwić mu skorzystanie z sakramentu pokuty i przystąpienie do Komunii Świętej.

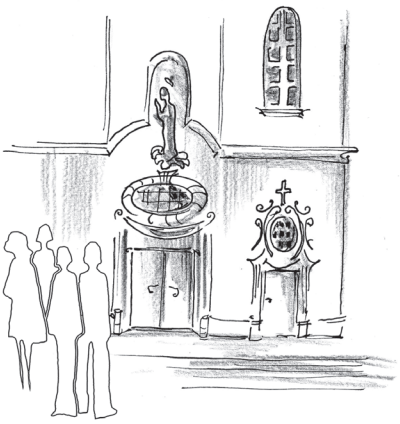

W niedzielę oraz inne dni świąteczne nakazane wierni oprócz uczestniczenia we Mszy świętej są zobowiązani również do powstrzymywania się od wykonywania prac niekoniecznych, utrudniających:

- oddawanie Bogu czci,
- przeżywanie radości właściwej dniowi świątecznemu,
- korzystanie z należytego odpoczynku duchowego i fizycznego.

W niedziele i dni świąteczne można wykonywać prace i zajęcia, których podstawą jest miłość i wypływająca z niej służba człowiekowi.

Ludzie, wyjeżdżając do pracy lub na dłuższy odpoczynek, mogą znaleźć się w różnych sytuacjach, dlatego należy pamiętać, że pierwsze przykazanie ko-

ścielne przestrzegają wszystkie osoby, które biorą udział w Eucharystii odprawianej w sam dzień świąteczny lub poprzedniego dnia wieczorem w obrządku katolickim (nie tylko rzymskim, ale również np. w obrządku grekokatolickim). Jeżeli w miejscu przebywania nie ma kapłana lub nie można uczestniczyć w katolickiej Mszy Świętej, to wtedy wierni powinni brać udział w liturgii Słowa, która jest sprawowana w świętym miejscu lub indywidualnie modlić się w rodzinie lub w grupie rodzin. Przed wyjazdem warto również odpowiednio wcześnie sprawdzić, czy w miejscu, w którym planuje się odpoczynek, będzie można uczestniczyć w niedzielnej lub świątecznej Eucharystii.

Należy pamiętać, że jeżeli w domu zbliża się jakieś rodzinne święto, np. czyjeś urodziny, to wszyscy się do tego wydarzenia w jakiś sposób przygotowują – planują je. Zastanawiają się kogo zaproszą, jakie potrawy przygotują, sprzątają, robią zakupy, pieką, gotują i odświętnie się ubierają. Poświęcają temu dużo czasu i starania, ponieważ kochają człowieka, dla którego to robią.

Jeżeli kochamy Chrystusa, to równie dużo czasu i starania poświęcimy nie tylko na sam udział w Eucharystii, ale również na przygotowanie się do udziału w niej. Znajdziemy czas, aby wcześniej zapoznać się z niedzielnymi czytaniami i Ewangelią oraz zastanowimy się nad tym, co chcemy z naszego życia ofiarować Bogu. Bardzo często miejsce i sposób uczestnictwa we Mszy Świętej jest zewnętrznym wyrazem łączności ze wspólnotą Kościoła. Jeżeli ktoś kocha Pana Jezusa, to będzie starał się uczestniczyć nie tylko w niedzielnej i świątecznej Mszy Świętej, ale dołoży wszelkich starań, aby przychodzić na nią jak najczęściej, nawet każdego dnia.

.....? ***O czym mówi pierwsze przykazanie kościelne?***

Pierwsze przykazanie kościelne mówi o tym, w jaki sposób należy świętować niedziele i święta nakazane.

1. *Zastanów się i napisz, dlaczego warto często uczestniczyć we Mszy świętej.*
2. *W niektórych przysłowiach i powiedzeniach mówi się źle o osobach, które w kościele siadają blisko ołtarza. Zastanów się i powiedz, na jakie grzechy zwracają one uwagę?*

3. *Przypomnij sobie i podaj podstawowe informacje o świętach nakazanych. Dlaczego w ich gronie nie jest wymieniana najważniejsza uroczystość – Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego?*

57. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła

Wierni mogą w różny sposób uczestniczyć w życiu Kościoła. Część osób pomimo tego, że będzie regularnie przychodziła na niedzielną lub świąteczną Eucharystię, to jednak bardzo rzadko będzie przystępowała do sakramentu pokuty i bardzo rzadko będzie przyjmowała Komunię Świętą. Drugie i trzecie przykazanie kościelne przypomina o wielkiej wadze przystępowania do sakramentu pokuty oraz pełnego uczestnictwa we Mszy Świętej.

2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.

Dlaczego należy przystępować do sakramentu pokuty?

Każdy człowiek w swoim życiu musi na chwilę zatrzymać się, aby zobaczyć, w jakim miejscu znajduje się i w jaką stronę podąża. Jest to bardzo potrzebne, aby całkowicie nie pobłądzić i przy końcu życia nie powiedzieć z żalem, że gdyby tylko można było, to tak dużo rzeczy zrobiłoby się inaczej. Do dobrego życia konieczny jest częsty, a najlepiej codzienny rachunek sumienia, który pomoże rozpoznać wszystkie swoje wady i popełniane grzechy. Każdy grzech, nawet najlżejszy, w jakiś sposób osłabia naszą więź z Panem Bogiem, a grzech ciężki całkowicie oddala nas od Boga, ponieważ powoduje całkowitą utratę łaski uświęcającej. W człowieku, który go popełnił, nie ma już wcale życia Bożego i dlatego uczestnicząc we Mszy św., nie może przystępować do Komunii Świętej. Sakrament pokuty jest dla naszej duszy sakramentem uzdrowienia. Przystępując do niego należy nie tylko zrobić dobry rachunek sumienia, ale również wypełnić wszystkie pozostałe jego warunki, czyli: z miłości żałować za popełnione grzechy (najważniejszy warunek), mocno postanowić poprawę, szczerze wyspowiadać się oraz zadośćuczynić za popełnione grzechy Panu Bogu i bliźniemu.

Pan Jezus ustanowił sakrament pokuty po swoim zmartwychwstaniu, aby wszyscy ludzie, którzy tego pragną, mogli otrzymywać odpuszczenie grzechów i coraz bardziej przybliżać się do Boga: **A Jezus rzekł do nich: Pokój wam. Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam. Po tych słowach tchnął na nich i powiedział**

im: Weźmijcie Ducha Świętego. Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie grzechy, są im zatrzymane. *(J 20, 21-23)*

Chrystus, będąc Synem Bożym, posiadał władzę odpuszczania grzechów i przebaczał je ludziom w czasie publicznej działalności. Czynił to wtedy, gdy w sercu grzesznika dostrzegał szczery żal i pragnienie nawrócenia. Władzę, którą posiadał, przekazał apostołom i ich następcom, aby mocą Ducha Świętego mogli odpuszczać ludziom popełnione grzechy. W sakramencie pokuty Chrystus przywraca penitentowi utracone życie Boże – łaskę uświęcającą. Dzieje się to wtedy, gdy kapłan, czyniąc znak krzyża, wypowiada słowa rozgrzeszenia:

Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła. I JA ODPUSZCZAM TOBIE GRZECHY W IMIĘ OJCA I SYNA, + I DUCHA ŚWIĘTEGO.

Sakrament pokuty to nie tylko sakrament powrotu do Boga, ale również pojednania z całą wspólnotą Kościoła.

Konfesjonał nie jest miejscem wyznaczania sprawiedliwej kary za popełnione zło, ale miejscem uzdrowienia i Bożego miłosierdzia, dlatego nie trzeba się obawiać w sakramencie pokuty spotkania z kapłanem.

Wyobraź sobie człowieka, który dowiedział się, że zachorował na śmiertelną chorobę i tylko natychmiastowe podjęcie leczenia może go uratować. Taka osoba nie będzie zwlekać nawet jednej godziny, tylko natychmiast zwróci się do lekarza, który może jej pomóc. Tak samo jest z człowiekiem, który uświadomi sobie popełnienie grzechu ciężkiego. Również on nie powinien zwlekać ani jednego dnia z przystąpieniem do sakramentu pokuty.

Jeżeli nie popełniliśmy grzechu ciężkiego, to najlepiej przystępować do sakramentu pokuty regularnie (np. raz w miesiącu) – w odstępach, w których dobrze pamiętamy jeszcze to, co robiliśmy od ostatniej spowiedzi. W każdym sakramencie pokuty Pan Jezus obdarzy nas łaską, która pomaga nam walczyć ze złem i wytrwać w tym, co dobre, a nasze serce wypełnia pokojem i radością.

Z drugim przykazaniem kościelnym w szczególny sposób łączy się przykazanie trzecie, ponieważ mówi ono o przystępowaniu do Komunii świętej, a mogą to uczynić tylko osoby, które są w stanie łaski uświęcającej.

Penitent – osoba przystępująca do sakramentu pokuty.

3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię Świętą.

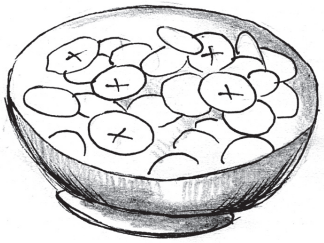

Okres Wielkanocny obejmuje czas od Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Konferencja Episkopatu Polski ustaliła, że okres, w którym obowiązuje czas Komunii wielkanocnej, obejmować będzie okres od Środy Popielcowej do Niedzieli Trójcy Świętej.

Warto zastanowić się nad pytaniem: Dlaczego mamy przystępować do Komunii Świętej? Pan Jezus zapewnia nas: **Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim"** *(J 6, 56)*

Przystępując do Komunii Świętej jednoczymy się z Chrystusem, który obdarza nas swoją łaską. Ożywia w nas łaskę uświęcającą, którą otrzymaliśmy podczas chrztu. Umacnia naszą miłość, a poprzez to gładzi grzechy powszednie oraz pogłębia naszą przyjaźń z Bogiem, która dodaje sił, aby w przyszłości unikać grzechów śmiertelnych. Zjednoczenie z Panem Jezusem łączy nas również z całym Kościołem, który tworzą wszyscy ludzie pragnący żyć w jedności ze Zbawicielem. Najprościej można powiedzieć, że spożywana Komunia jest dla duszy tym samym, co powszednie jedzenie dla ciała. Jeżeli kocham Chrystusa, będę również jak najczęściej starał się przystępować do Komunii Świętej, która nie jest nagrodą za święte życie, ale umocnieniem ludzi słabych, którzy chcą żyć w przyjaźni z Chrystusem.

We współczesnych czasach mamy coraz częściej do czynienia z osobami, które przyjmują Komunię Świętą podczas każdej Mszy św., jednak bardzo rzadko (tylko raz lub dwa razy w roku) przystępują do sakramentu pokuty, wcale nie dostrzegając potrzeby oczyszczenia swojego serca. Sytuacja taka może wynikać z pobieżnego i niedokładnego rachunku sumienia oraz z pozbawionego pokory przekonania, że „skoro nikogo nie zabiłem, w sądzie fałszywie nie przysięgałem i nic większego nie ukradłem, to nie popełniam żadnych ciężkich grzechów". Świadome przyjmowanie Komunii Świętej coraz bardziej uwrażliwia sumienie osoby, która ją przyjmuje. Daje łaskę żarliwszej miłości oraz pragnienie przygotowania dla Chrystusa coraz piękniejszego serca poprzez regularne przystępowanie do sakramentu pokuty. Do wspólnoty Kościoła coraz częściej należą również osoby, które żyjąc w kolejnym niesakramentalnym związku (utrzymują stan grzechu ciężkiego) nie mogą zachować ani drugiego, ani trzeciego przykazania kościelnego. Powinniśmy

jednych i drugich otaczać żarliwą modlitwą, aby Pan Bóg udzielił im łaski przemiany życia i prawdziwego nawrócenia.

Można zadać sobie również pytanie, dlaczego, choć nie ma żadnych przeszkód, część osób nie przystępuje do sakramentu pokuty i nie przyjmuje Komunii Świętej. Przypominają oni trochę ludzi, którzy nie przyjmują wysyłanych pod swoim adresem podarunków.

Czy ktoś z was świadomie odrzuciłby podarunek, wiedząc, że jest to coś, co pomoże wam lepiej i piękniej żyć?

? ***O czym mówi drugie i trzecie przykazanie kościelne?***

Drugie i trzecie przykazanie kościelne zwraca uwagę wiernych, jak wielkie znaczenie ma przystępowanie do sakramentu pokuty i przyjmowanie Komunii Świętej. Można powiedzieć, że osoby, które nie zachowują tych przykazań, same wykluczają się z udziału w życiu wspólnoty Kościoła.

1. *Zastanów się i napisz, dlaczego warto regularnie przystępować do sakramentu pokuty i często przyjmować Komunię Świętą.*

2. *Przypomnij sobie i wyjaśnij, w jaki sposób należy zachowywać pięć warunków sakramentu pokuty.*

3. *Poszukaj informacji i dowiedz się, czy w wyjątkowych sytuacjach można przystąpić do Komunii św. nawet dwa razy w ciągu jednego dnia.*

Czwarte przykazanie kościelne nie dotyczy bezpośrednio rzeczywistości sakramentalnej, w której człowiek spotyka się z Jezusem Chrystusem i otrzymuje łaski przez Niego wysłużone, ale mówi, w jaki sposób należy przeżywać w Kościele czas pokuty i postu.

4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach.

Dlaczego w życiu mamy się czegoś wyrzekać?

Wyrzekając się czegoś lub z czegoś rezygnując, zawsze należy pamiętać o intencji, w jakiej się to robi. Zupełnie inną intencję wyrzeczeń, rezygnacji i postu będzie miała osoba, która będzie starała się schudnąć, a zupełnie inną osoba, która będzie chciała duchowo w swoim sercu być blisko umierającego na krzyżu Chrystusa.

Czwarte przykazanie kościelne zwraca uwagę wiernych w szczególny sposób na wszystkie piątki w roku liturgicznym oraz na czas Wielkiego Postu.

Piątek to dzień śmierci Pana Jezusa, dzień ofiary, jaką złożył na krzyżu za nasze grzechy, aby każdego z nas pojednać z Bogiem i obdarować łaską zbawienia.

A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali. Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: „Król Żydowski". Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. (...) Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, (...) Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie drwili między sobą i mówili: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy widzieli i uwierzyli". (...)

A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. O godzinie dziewiątej (...) Jezus zawołał donośnym głosem i oddał ducha. (...) Setnik zaś, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, rzekł: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym". *(Mk 15, 25-39)*

Piątek jest dniem naszego wyrzeczenia, aby cały czas pamiętać i dziękować Bogu za ofiarę krzyżową, jaką Chrystus złożył za nasze grzechy.

Charakter pokutny piątku zobowiązuje wiernych do:

- modlitwy,
- wykonywania uczynków pobożności i miłości (np. jałmużna, ofiarna pomoc bliźniemu),
- podejmowania aktów umartwienia siebie przez wierniejsze wypełnianie własnych obowiązków,
- zachowywanie wstrzemięźliwości *(por. KPK kan. 1249–1250)*.

Jeśli katolik chciałby z ważnego i wyjątkowego powodu odstąpić w piątek od pokutnego przeżywania tego dnia, to powinien uzyskać odpowiednią dyspensę. Na terenie parafii dyspensę od zachowania wstrzemięźliwości może udzielić ksiądz proboszcz i to do niego należy odpowiednio wcześnie zwrócić się z taką prośbą.

Czas Wielkiego Postu to okres przygotowania do Triduum Paschalnego – najważniejszego czasu w roku liturgicznym, który uobecnia mękę, śmierć i zmartwychwstanie Pana Jezusa.

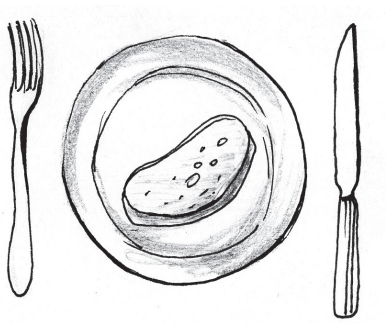

Czwarte przykazanie kościelne zobowiązuje:

- wiernych między 18 a 60 rokiem życia do zachowania postu (trzy posiłki w ciągu dnia, w tym tylko jeden do syta) w Środę Popielcową i w Wielki Piątek (nikt w tych dniach nie może uzyskać dyspensy);
- wiernych, którzy ukończyli 14 rok życia do zachowania wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych w Środę Popielcową oraz w każdy piątek całego roku z wyjątkiem uroczystości (zachęca także do zachowania wstrzemięźliwości w Wigilię Narodzenia Pańskiego);
- wszystkich wiernych do powstrzymania się od zabaw w każdy dzień Wielkiego Postu, aby umocnić ich w opanowywaniu instynktów i wolności serca.

W sytuacji, kiedy wierni korzystając np. ze zbiorowego żywienia, nie mogą zachować w piątek wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, są zobowiązani do wypełnienia innych form pokuty.

Przestrzeganie czwartego przykazania kościelnego nie polega tylko

na zwyczajnym nie jedzeniu w piątek mięsa (tym bardziej, jeżeli ktoś nie lubi mięsa lub wręcz jest wegetarianinem), ale na świadomym odpowiedzeniu prawdziwą miłością na miłość Chrystusa, który z miłości oddał na krzyżu swoje życie za każdego z nas.

Dla wielu osób piątek to tylko początek weekendu, najlepszy czas na rozrywkę, taniec do białego rana i urządzanie rodzinnych uroczystości „bo w sobotę można długo spać i nic nie trzeba robić; nawet nie trzeba iść do kościoła". Niektórzy nawet podczas piątkowej zabawy potrafią zrezygnować z potraw mięsnych – wystarczy im śledzik i kieliszek. Postępując w ten sposób, rzeczywiście zachowują wstrzemięźliwość, jednak zupełnie brakuje im uszanowania pokutnego charakteru dnia, w którym Chrystus umarł na krzyżu. Nie jest to postawa godna chrześcijanina, który całym sercem kocha Pana Jezusa i pamięta, co Chrystus dla niego uczynił. Piątek to dzień, w którym to, co robimy, powinno nas przybliżać do Boga, umacniać naszą wiarę, nadzieję i miłość, dodawać sił do przezwyciężania pokus, zachęcać do okazywania bliźniemu miłości poprzez wykonywane uczynki miłosierdzia oraz odbudowywać nadwątloną przez grzechy miłość Boga.

Intencja – zamysł; skierowana do Boga prośba w czyjejś sprawie.

Post – ograniczenie pokarmów pod względem ilości.

Wstrzemięźliwość (nazywana też postem jakościowym) – powstrzymanie się od spożywania określonego rodzaju pokarmów.

Dyspensa – zwolnienie w szczególnych przypadkach od obowiązujących przepisów prawa kościelnego.

KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego.

Formy pokuty: modlitwa, post i jałmużna.

Chrześcijańska pokuta, rozumiana jako umocnienie łaską Jezusa Chrystusa na drodze do świętości, pomaga człowiekowi przekraczać swoje własne możliwości oraz daje poczucie wewnętrznej wolności.

O czym mówi czwarte przykazanie kościelne?

Czwarte przykazanie kościelne mówi o tym, jak należy przeżywać pokutny charakter wszystkich piątków w roku liturgicznym oraz czas Wielkiego Postu.

1. *Zastanów się i napisz, jak powinien wyglądać każdy piątek osoby należącej do Kościoła. Uzasadnij swoją odpowiedź.*
2. *Wyjaśnij swoimi słowami pojęcia: post, wstrzemięźliwość i dyspensa. To odpowiedzenie miłością na miłość Chrystusa.*

59. Troska o potrzeby wspólnoty Kościoła

Piąte przykazanie kościelne przypomina:

5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Dlaczego należy troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła?

Odpowiadając na to pytanie, w pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, co oznaczają określenia *troszczyć się i potrzeby*.

Troszczyć się – z niepokojem zabiegać o to, co konieczne, aby nie zaistniały przewidywane trudne sytuacje.

Wspólnota Kościoła, tak jak inne wspólnoty, ma swoje potrzeby, bez zaspokojenia których nie może prawidłowo funkcjonować. Do najbardziej podstawowych należy posiadanie miejsca, w którym może się spotkać. Jest to budynek kościoła. Potrzebne jest również miejsce, w którym mogą się spotykać różne grupy parafialne. Trzeba troszczyć się o wszystkie obiekty, które posiada wspólnota, ponieważ każdy woli przyjść do miejsca, które jest piękne, czyste i zadbane, a nie brudne i zniszczone. Do utrzymania majątku parafii w dobrym stanie są potrzebne ręce do pracy, czas i pieniądze.

Potrzeby wspólnoty Kościoła można więc podzielić na materialne i duchowe. Do materialnych należą wszystkie te sprawy, których nie da się załatwić bez pieniędzy, np. wsparcie osób biednych, zakup środków czystości, kwiatów, sprzętu elektronicznego, wynajem firm remontowych, przygotowanie uroczystości oraz wypłacenie wynagrodzenia osobom, które są zatrudnione w parafii na stałe. Do duchowych potrzeb Kościoła należy modlitwa w intencji wspólnoty, parafian, kapłanów, chorych i wszystkich spraw dziejących się w parafii. Wśród potrzeb można również wyróżnić potrzeby lokalne, które dotyczą tylko danej parafii zamieszkania oraz

Potrzeba – to, co jest konieczne, aby istnieć i dobrze funkcjonować.

potrzeby ogólnokościelne, które mają znaczenie dla większej części wspólnoty Kościoła. Do potrzeb ogólnokościelnych zalicza się np.: utrzymanie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (KUL), potrzeby diecezjalne, np. prowadzenie seminarium duchownego przygotowującego kleryków do przyjęcia sakramentu kapłaństwa i podjęcia pracy duszpasterskiej w parafiach oraz potrzeby misyjne, które polegają na modlitewnym i materialnym wsparciu misjonarzy pracujących w dalekim świecie.

W życiu Pana Jezusa miała miejsce sytuacja, w której Nauczyciel pokazał swoim uczniom, że dobrym uczynkiem jest również wydanie pieniędzy na samo uwielbienie Boga i oddanie Mu chwały.

A gdy Jezus był w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, i siedział za stołem, przyszła kobieta z alabastrowym flakonikiem prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego. Rozbiła flakonik i wylała Mu olejek na głowę. A niektórzy oburzyli się, mówiąc między sobą: „Po co to marnowanie olejku? Wszak można było olejek ten sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim". I przeciw niej szemrali. Lecz Jezus rzekł: „Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Dobry uczynek spełniła względem Mnie. Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; lecz Mnie nie zawsze macie. Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb". *(Mk 14, 3-8)*

Za potrzeby wspólnoty Kościoła odpowiadają wszystkie osoby, które do niej należą, w takim stopniu, w jakim mogą to uczynić. W szczególny sposób za całą parafię, zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym odpowiada ksiądz proboszcz, który jest wspierany wybraną przez wiernych Radą Parafialną. Również wszystkie osoby świeckie mogą wspierać parafię swoim czasem i zdolnościami. Od ich starania zależy piękno i stan kościołów, kaplic, różnych budynków należących do parafii, otaczających je terenów oraz cmentarzy. Wierni mogą również składać ofiary pieniężne na pomoc potrzebującym, utrzymanie kościołów, czy innych miejsc poświęconych Bogu. W okresie Wielkiego Postu dzieci mają możliwość odkładania pieniędzy do specjalnych skarbonek, aby zebranymi przez siebie ofiarami podzielić się z innymi dziećmi lub starszymi, którzy potrzebują pomocy. Także w czasie Mszy św. wierni mogą składać ofiary, które przeznaczone są na utrzymanie kościołów i potrzeby wspólnoty parafialnej. Ofiara jest zawsze dobrowolna. Składają ją ludzie, dla których troska o parafię jest bardzo ważna.

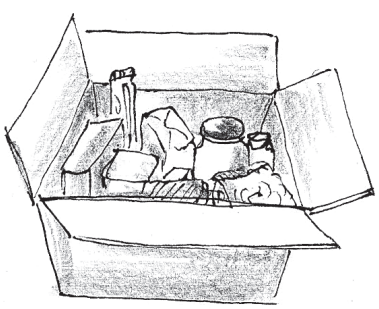

Ofiarą mogą stać się nie tylko dary pieniężne, ale także:

- zanoszona do Boga modlitwa,
- praca na rzecz parafii, np. sprzątanie kościoła oraz pomoc w remontach kaplic i cmentarzy,
- zaangażowanie się w służbę ministrancką,
- przynależenie do wspólnoty Dzieci Maryi,
- wspieranie parafialnego zespołu Caritas,
- działanie w grupach modlitewnych, np. Żywy Różaniec,
- uświetnianie liturgii poprzez granie w parafialnej orkiestrze, śpiewanie w scholi lub chórze.

Istotną sprawą jest to, aby każdy z darów był składany przez nas chętnie i radośnie, ze szczerego serca – czyli z miłości.

MODLITWA ZA KOŚCIÓŁ

Tylu jest nas, Panie Jezu, w Twoim Kościele. Są w Nim: moi rodzice, koledzy, koleżanki, są różne dzieci, młodzież i tylu ludzi żyjących w świecie. Chrzest nas włączył w Twój Kościół. Ja też należę do Kościoła i w każdą niedzielę jestem na Mszy Świętej w mojej parafialnej świątyni, aby wspólnie śpiewać, słuchać Twoich słów i spotkać się z Tobą w Komunii Świętej. Świat jest taki wielki i żyje na nim tylu ludzi, którzy kochają Ciebie z całego serca. Proszę Cię, aby Twój Kościół jednoczył wszystkich ludzi, byśmy tak, jak przekazujemy sobie znak pokoju, żyli w Nim w zgodzie i szanowali Twoje przykazania. Niech wszędzie na świecie ludzie poznają i kochają Ciebie, modlą się i pomagają sobie. Niech w każdą niedzielę i święto przychodzą do Ciebie dzieci i dorośli, aby być z Tobą, aby razem śpiewać i modlić się. Niech rośnie Twój Kościół i rozwija się. Spraw, aby papież, biskupi, księża, siostry zakonne, misjonarze i katecheci uczyli wszystkich ludzi o Tobie. Spraw, bym i ja kochał mój Kościół. Proszę cię, Panie Jezu, opiekuj się Nim, by był święty jak Ty. Proszę, aby wszyscy ludzie szanowali Go. Amen. *(według www.maluchy.pl)*

.....? ***O czym mówi piąte przykazanie kościelne?***

Piąte przykazanie kościelne mówi o tym, że obowiązkiem wszystkich wiernych jest troszczenie się o potrzeby wspólnoty Kościoła, w miarę posiadanych zdolności i możliwości.

1. *Zastanów się i napisz, w jaki sposób możesz troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.*
2. *Poszukaj w Internecie, jakie są aktualne papieskie intencje modlitw.*
3. *Wieczorem odmów modlitwę w intencji wspólnoty Kościoła. Staraj się często ją odmawiać.*

60. Razem idziemy drogą wspólnoty zbawionych

W kończącej się klasie VII przypomnieliśmy i uzupełniliśmy sobie wiadomości o podstawowych prawach nadanych przez Boga. Można je ułożyć w następujące stopnie prowadzące tu na ziemi do życia w coraz większej bliskości Pana Boga:

1. *Dekalog* – Boże prawo, pomagające odróżnić dobro od zła, które prowadzi do życia wolnego od grzechu;
2. Głos sumienia – wewnętrzny głos, który pozwala ocenić i przyjąć wskazówki *Dekalogu*, by według nich żyć;
3. Osiem błogosławieństw – ogłoszona przez Pana Jezusa konstytucja królestwa Bożego, pozwalająca budować to królestwo już tu, na ziemi.

Warto przypomnieć sobie, że nauczając, Pan Jezus powiedział: Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (...) Ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. *(Mt 5, 17-18)*.

Wypełnienie Prawa, o którym mówił Pan Jezus, można odczytać dwojako: jako wierne przestrzeganie tego, co nakazane, ale też jako „dopełnienie" (jak szklankę, która była wypełniona tylko do połowy) czyli pokazanie czegoś więcej do zrealizowania i to z prawdziwą miłością. Używając porównania sportowego, błogosławieństwa podnoszą poprzeczkę, by bardziej pójść w stronę Pana Boga, by doświadczać Jego bliskości, by osiągać świętość.

Omówiliśmy również **przykazania miłości**, które Pan Jezus wskazał jako najważniejsze i zawierające w sobie cały *Dekalog* oraz **przykazania kościelne**, które są ustalone dla zachowania najbardziej podstawowej łączności wiernych ze wspólnotą Kościoła.

Wszystkie te wskazówki mają jeden wspólny cel: są dane ludziom, aby wskazywać drogę prowadzącą do zbawienia, do wiecznego przebywania z Bogiem w niebie. Uczą opanowania i życia w przyjaźni z Panem Bogiem, samym sobą i drugim człowiekiem. Podążając drogą wskazaną przez przykazania, należy pamiętać o kilku ważnych sprawach.

KOCHAĆ Boga, siebie samego i drugiego człowieka

Bóg przyjmuje mnie takim, jaki jestem, dlatego i ja powinienem przyjąć prawdę o sobie samym. Tylko Bóg posiada pełnię świętości, miłości, dobroci, sprawiedliwości i miłosierdzia. Ja jestem dopiero na początku tej drogi i w czasie mojego ziemskiego życia będę się starał naśladować mojego Pana. Pewnie wiele razy na tej drodze upadnę. Jednak, jeżeli tylko tego zapragnę, Pan Bóg zawsze

pomoże mi powstać z moich upadków. Nigdy nie będę szedł drogą mojego życia sam, ponieważ On zawsze będzie mi towarzyszył.

Pan Jezus przypomina mi również, że on jest obecny w każdym człowieku: **Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili** *(Mt 25,40)*.

Na mojej drodze spotkam wielu ludzi. Czasami będą to trudne spotkania, dlatego zawsze powinienem otaczać je modlitwą.

O Boże, daj mi siłę, żebym potrafił okazywać miłość Tobie w spotkaniu z drugim człowiekiem. Kiedy myślę, kogo lubię, a kogo nie... Boże przypomnij mi, że Twój Syn Jezus przyszedł na świat, aby zbawić każdego człowieka, a Duch Święty pragnie uświęcać wszystkich ludzi. Pozwól mi uczyć się od Ciebie miłości!

ZACHOWYWAĆ GRANICE własnych praw i możliwości

Granicą moich praw są prawa drugiego człowieka. Nie mogę jej przekraczać, ponieważ wtedy zaczynam krzywdzić innych ludzi. Moje ziemskie życie jest takie krótkie. Wszystko, co mnie otacza, kiedyś przeminie. Tylko Bóg jest wieczny, a ja podążam na spotkanie z Nim. Kiedyś dotrę tu na ziemi do granicy mojego czasu i przekroczę granicę wieczności. Czy pragnę żyć z Bogiem na wieki? Jakie owoce swojego życia ofiaruję Mu? Tyle razy tu, na ziemi, docieram do granicy swoich sił. Muszę z pokorą przyznać, że nie potrafię zrobić wszystkiego sam. Potrzebuję pomocy innych ludzi, a oni potrzebują mojej. Pan Jezus powiedział: **Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie** *(Mt 7, 12)*.

Dlatego staram się służyć innym ludziom i być bardziej przyjacielem, niż mieć przyjaciół. Na ziemi często docieram do granicy własnych życzeń. Tyle pragnień i oczekiwań nigdy się nie spełni. Nie potrafię usunąć z tego świata cierpienia i zła. Jedyne, co mogę zrobić, to każdego dnia na nowo z całą siłą postanowić, aby iść Bożą drogą i być tak blisko Boga, jak tylko jest to możliwe.

Urodziłem się, aby żyć w radości, a nie w smutku, ponieważ smutek przynosi zgubę, a radość prowadzi do zwycięstwa.

Jak żyć w radości pomimo tylu granic?

O Boże, spraw, abym pamiętał i czuł, że mnie kochasz. Niech Twoja miłość będzie zawsze przyczyną mojej radości. To ona sprawi, że będę szczęśliwy, służąc Tobie i bliźnim. Przyjmę z prawdziwym Bożym pokojem wszystkie granice, jakie napotkam w swoim życiu.

ZABIEGAĆ O CISZĘ, aby usłyszeć Boga i prośby drugiego człowieka

Jeżeli chcę usłyszeć głos drugiej osoby, muszę zatroszczyć się o ciszę wokół siebie. Hałas wszystko zagłusza. Dopiero w ciszy słyszę głos swojego własnego serca. Potrafię zastanowić się nad samym sobą i swoim życiem. Staję się coraz starszy i dojrzalszy. Już nie jestem małym dzieckiem i coraz częściej odpowiadam za popełnione czyny. Przygotowuję się do podjęcia najważniejszych decyzji mojego życia. Czy wiem, co jest moim powołaniem? Tylko w ciszy mogę usłyszeć słowa, jakie kieruje do mnie Bóg. Modląc się, nie muszę cały czas mówić do Boga. Mogę po prostu przy Nim być tak, jak jest się przy osobie, którą się kocha. Wystarczy czuć jej obecność. Pan Bóg przemawia do mnie na różne sposoby: przez świat, w którym żyję, przez ludzi, których spotykam i wydarzenia, w których biorę udział. Łaska pozwala mi zrozumieć, że to, co doświadczam, pochodzi bezpośred-

nio od Boga. W ciszy mogę również usłyszeć prośby wypowiadane przez drugiego człowieka. Czasami człowiek, który potrzebuje pomocy, nic nie mówi, bo nie ma już sił prosić o pomoc. Jak usłyszeć, a raczej dostrzec tak ciche wołanie o pomoc?

O Boże, pomóż mi żyć w ciszy. Tak często za dużo i niepotrzebnie mówię. Jestem głuchy na Twoje słowa, nic nie pojmuję i niczego nie dostrzegam. Otacza mnie hałas i niepotrzebna gadanina. Panie, naucz mnie, jak wielką moc i wartość ma wypowiadane słowo. Daj chwile spokoju i wytchnienia, abym mógł zastanowić się nad swoim życiem i usłyszeć głos ludzi, którzy mnie otaczają. Niech Twoje słowa zawsze będą na pierwszym miejscu w moim sercu!

Przed nami wakacje – czas wytchnienia i odpoczynku. Pan Jezus wie, jak bardzo jest to ważne, dlatego mówi swoim uczniom: **Pójdźcie (…) i wypocznijcie nieco!** *(Mk 6, 31)*

Nasz odpoczynek nie może jednak polegać na zejściu z Bożej drogi, porzuceniu przykazań, całkowitej bezczynności i lenistwie. Dla każdego z nas ma to być czas wytchnienia, umocnienia Bożą łaską i zebrania sił do podążania drogą życia.

A może uwolnieni od szkolnych obowiązków znajdziemy czas na częstsze spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, aby coraz świadomiej kierować się w stronę swojego życiowego powołania?

Po wakacjach rozpoczniemy ostatni rok nauki w szkole podstawowej, rok przygotowania do sakramentu bierzmowania i wyboru nowej szkoły...

O Boże, pragnę Cię zawsze czcić i kochać.
Pomóż mi, abym nigdy nie zapomniał o Tobie!

Uklęknij w modlitwie przed Panem Bogiem i zastanów się, jaki był twój dzień.

CO UDAŁO CI SIĘ DZISIAJ ZROBIĆ DOBREGO?

Podziękuj Bogu za to, że starasz się żyć w z Nim w komunii, która daje ci siłę w trudach codziennego życia. Podziękuj za wszystkie wykorzystane okazje do wyświadczenia dobra, życzliwości i pomocy innym ludziom.

CO ZROBIŁEŚ DZISIAJ ZŁEGO?

Przeproś Pana Boga za skrzywdzonych ludzi, popełnione zło, za wszystkie grzechy. Jeżeli jakiś grzech był ciężki i zupełnie oddalił cię od Pana Boga, tak, że nie ma już w twoim sercu życia Bożego, zastanów się, kiedy możesz przystąpić do sakramentu pokuty. Nie zwlekaj! Nikt z nas nie wie, kiedy Pan Bóg powoła go przed swoje oblicze.

Pytania, które mogą pomóc w zastanowieniu się nad swoim życiem i w przygotowaniu do sakramentu pokuty

GRZECH CIĘŻKI I LEKKI

Czy popełniłem grzech ciężki świadomie, wiedząc, że tym samym zrywam przyjaźń z Bogiem? Czy zataiłem w czasie spowiedzi grzech ciężki? Czy trwałem w grzechu ciężkim i zwlekałem ze spowiedzią? Czy przyjmowałem Komunię Świętą z grzechem ciężkim?

GRZECHY CUDZE

Czy namawiałem kogoś do grzechu, nawet tylko dla żartów? Czy moje rozmowy, także poprzez internet, były zachętą do grzechu, namawianiem do niego? Czy udawałem, że nie widzę grzechu popełnianego przez innych ludzi (np. gdy przeklinają, krzywdzą młodszych, kłamią, oczerniają, nie uczestniczą w niedzielnej Mszy św.)?

ROZPACZ I ZWĄTPIENIE

Czy popełniając grzech mówiłem sobie „a i tak wyspowiadam się z tego"? Czy celowo nie chciałem wiedzieć, że to co robię jest grzechem? Czy podważałem prawdy wiary, np. o obecności Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie? Czy postanowiłem sobie, że teraz będę żył, jakby Pana Boga nie było, a kiedyś może się nawrócę? Czy doszedłem do wniosku „Nie pójdę do spowiedzi, bo i tak Pan Bóg nie przebaczy mi tego, co zrobiłem?" Jak reagowałem, gdy ktoś zwracał mi uwagę, że popełniam grzech (rodzice, ksiądz, katecheta)? Czy kłamałem podczas spowiedzi i w ten sposób uczyniłem ją nieważną – popełniłem grzech świętokradztwa? Czy w czasie spowiedzi mówiłem zbyt ogólnikowo? Czy opuszczałem rachunek sumienia i przystępowałem do spowiedzi bez przygotowania, „z biegu"?

POKUSY I OKAZJE DO GRZECHU

Czy szukam okazji do grzechu, nie unikam pokus (np. przez zbyt długie spędzanie czasu przed TV, w internecie, odkładanie na później modlitwy lub Mszy św. niedzielnej)? Czy tłumaczyłem sam przed sobą swoje grzechy, mówiąc, że inaczej nie umiem? Czy grzesząc, mówiłem sobie, że „to co robię nie jest grzechem", chociaż dobrze wiedziałem, że jest inaczej?

TYLKO BOGU ODDAJĘ CZEŚĆ

Czy jest dla mnie coś ważniejszego od Pana Boga (np. sport, czas wolny, pieniądze, moja przyjemność)? Czy uważam, że Bóg jest kimś odległym i obojętnym, który się mną wcale nie

interesuje? Czy oskarżam Boga o cierpienie, które jest na świecie i uważam, że Bóg nie jest Wszechmogący? Czy uważam, że religia jest czymś przestarzałym? Czy modlę się codziennie rano i wieczorem? W jaki sposób? Czy w czasie modlitwy dziękuję Bogu, przepraszam Go i uwielbiam? Czy modlę się przed jedzeniem, po jedzeniu? Czy w czasie modlitwy jestem skupiony? Czy ufam Panu Bogu, wiem że mogę w każdej chwili zwrócić się do Niego? Czy uważam, że Pan Bóg jest tylko po to, aby spełniać moje zachcianki? Czy wierzę, że przez słowa Pisma Świętego mówi do mnie Bóg? Czy wierzę, że Bóg mnie kocha?

TROSKA O WIARĘ

W jaki sposób traktuję lekcje religii? Czy jestem zaangażowany w jakąś grupę parafialną, dzięki której moja wiara wzrasta? Czy rzetelnie przygotowuję się do sakramentów (np. bierzmowania, pokuty)? Czy szukam w internecie również artykułów, postów, filmów dotyczących wiary? Czy uczestniczę w rekolekcjach (wielkopostnych, szkolnych, młodzieżowych)? W jaki sposób w nich uczestniczę? Czy szukam odpowiedzi na pytania, które dotyczą wiary? Ile czasu poświęcam na poznanie swojej wiarą, a ile na poznanie innych religii? Czy sądzę, że jest to obojętne, jaką wiarę wyznaję?

BOŻKI WSPÓŁCZESNEGO CZŁOWIEKA

Jakim zajęciom poświęcam najwięcej czasu: pracy, sportowi, rozrywkom, odpoczynkowi, komputerowi? Czy rządzi mną przyjemność i lenistwo? Czy dążę tylko do osiągnięcia bogactwa, sukcesu i pieniędzy? Czy uważam, że tylko ja mam rację?

OSOBY, MIEJSCA I RZECZY POŚWIĘCONE BOGU

Czy szanuję krzyż? Czy robię znak krzyża przechodząc obok kościoła? Czy noszę medalik/krzyż/szkaplerz, aby przypominał mi o Panu Bogu? Jak zachowuję się w kościele? Czy pozwalam innym na modlitewne skupienie? Czy bezpodstawnie wyśmiewam osoby poświęcone Bogu: księży, siostry zakonne, papieża? Czy opowiadam gorszące żarty o Panu Jezusie, Panu Bogu, ludziach żyjących wiarą? Czy śmieję się i wytykam palcem osoby chodzące do kościoła (ministrantów/marianki/osoby starsze)? Czy noszę ubrania, oznaki i symbole sprzeciwiające się nauce Pana Jezusa? Czy traktuję różaniec jako gadżet, a krzyżyk jako amulet przynoszący szczęście? Jak zachowuję się na cmentarzu? Czy żuję gumę w kościele? Czy w moim pokoju jest obraz religijny, krzyż? Czy pozdrawiam po chrześcijańsku księdza/siostrę zakonną/katechetkę?

IMIĘ BOŻE

Czy wypowiadam imię Boże (świętych) bez zastanowienia? Czy przeklinam i złorzeczę innym ludziom?

PRZYSIĘGA I ŚLUB

Czy przysięgałem kłamstwo? Czy przysięgałem fałszywie na Pana Boga? Czy obiecywałem Panu Bogu coś w zamian, za Jego pomoc („pomóż mi, Panie Boże, w sprawdzianie, a ja wtedy pójdę na Mszę św")?

UDZIAŁ WE MSZY ŚW.

Czy opuszczam spotkanie ze zmartwychwstałym Chrystusem i nie byłem na niedzielnej lub świątecznej Mszy św.? Czy wiem, że jest to ciężkim grzechem? Czy Msza św. jest dla mnie tylko obowiązkiem, który muszę „zaliczyć"? Czy staram się aktywnie uczestniczyć we Mszy św. poprzez: śpiew (mam przy sobie *Drogę do nieba*), świadome wykonywanie gestów i postaw liturgicznych? Czy staram się skupić w czasie Mszy św.? Czy uczestniczę w pełni we Mszy św. (przyjmuję Komunię Świętą, a jeśli nie, to czy nie odkładam bez powodu spowiedzi)? Czy

odpowiednio ubieram się na Mszę św.? Czy przychodzę do kościoła wcześniej, aby mieć czas na wyciszenie? Czy po zakończonej Eucharystii mam czas na dziękczynienie? Czy uczestniczę we Mszy św. dla młodzieży? Jak zachowuję się po wyjściu z kościoła? Czy w domu pamiętam i kieruję się usłyszanym Słowem Bożym, kazaniem? W czyjej intencji ofiarowuję Komunię Świętą? Czy w sercu chcę przeżyć zjednoczenie z Panem Jezusem?

POŚWIĘCENIE CZASU BOGU I BLIŹNIM

Czy w niedzielę staram się odpocząć? Czy chętnie spędzam czas z rodziną? Czy robię w niedzielę zakupy? Czy staram się pomóc rodzicom tak, aby oni też mogli odpocząć? Czy odkładam wypełnianie swoich obowiązków szkolnych na niedzielę? Czy mam w niedzielę czas na wspólną modlitwę z rodziną (czy mam na to jakiś wpływ)? Czy w niedzielę planuję czas na wycieczki/wyjazdy w taki sposób, aby móc również uczestniczyć w Eucharystii?

RODZICE

Czy jestem wdzięczny swoim rodzicom za dar życia? Czy wstydzę się swoich rodziców? Czy obrażam swoich rodziców? Czy krzyczę i przeklinam w czasie rozmowy z rodzicami? Czy nie oczekuję od rodziców zbyt wiele? Czy winię rodziców za swoje własne niepowodzenia? Czy mam czas na rozmowę z rodzicami, na wysłuchanie ich? Czy jestem szczery wobec swoich rodziców? Czy manipuluję rodzicami, aby osiągnąć swoje własne korzyści? Czy staram się wywołać wśród rodziców kłótnię? Czy jestem złośliwy wobec swoich rodziców? Czy rodzice mogą na mnie liczyć? Czy modlę się za swoich rodziców? Czy dziękuję Bogu za pracę rodziców i proszę o siły dla nich? Czy modlę się za swoich zmarłych rodziców? Czy wyrzucam do kosza jedzenie (jest to brak szacunku wobec pracy rodziców, jak i wobec Pana Boga)?

RODZEŃSTWO I DZIADKOWIE

Czy szanuję swoich dziadków i ich odwiedzam? Czy mam cierpliwość dla nich? Czy traktuję dziadków tylko jako źródło prezentów? Czy staram się im pomóc bez specjalnego proszenia? Czy szanuję pracę, doświadczenie i historię życia dziadków? Czy modlę się o zdrowie dla moich dziadów, a jeżeli nie żyją, czy odwiedzam ich grób i polecam Bożemu miłosierdziu?

Czy gorszę rodzeństwo swoim zachowaniem? Czy umiem dzielić się z rodzeństwem tym, co mam? Czy staram się porozumieć ze swoim rodzeństwem? Czy troszczę się o swoje rodzeństwo?

WYCHOWAWCY I PRZEŁOŻENI

Czy jestem posłuszny wychowawcy, nauczycielom? Czy lekceważę nauczycieli zachowaniem na lekcji? Czy jestem wdzięczny za troskę wychowawców? Czy witam swoich nauczycieli w szkole, na ulicy? Czy oszukuję nauczycieli i siebie przez ściąganie, odpisywanie zadań, nie przygotowywanie się do lekcji? Czy wywiązuję się z zadań jako uczeń, ministrant, marianka? Czy z zasady uważam, że wszyscy przełożeni, nauczyciele, wychowawcy są moimi wrogami?

KOŚCIÓŁ I OJCZYZNA

Czy wiem, że Kościół to wspólnota, do której należę? Czy mam świadomość, że moje grzechy ranią cały Kościół?

Czy myślę „my wierzący"? Czy umiem stanąć w obronie wspólnoty Kościoła, gdy inni się z niego wyśmiewają? Czy staram się znaleźć „swoje miejsce" w Kościele? Czy chętnie pomagam w parafii? Czy szanuję i kocham swoją Ojczyznę? Czy szanuję historię swojej Ojczyzny? Czy wstydzę się swojego pochodzenia?

ŻYCIE LUDZKIE – DAREM I ZADANIEM

Czy dziękowałem Panu Bogu za nowy dzień, za kolejną okazję do pięknego przeżywania mojego bycia nastolatkiem? Czy wstydziłem się tego, jaki jestem i kim jestem? A może nienawidzę swoje życie? Dlaczego? Czy jestem wdzięczny za to, co mam? Czy mówię sobie i innym: „Moje życie – moja sprawa, co z nim zrobię? „Czy podejmuję wysiłek rozwoju: intelektualnego, duchowego i fizycznego? (lenistwo jest grzechem głównym w każdej wymienionej dziedzinie); Czy jestem wdzięczny za życie moich bliskich: rodziców, rodzeństwa? A może poprzez słowa i zachowanie godzę w ich życie? Czy powiedziałem komuś słowa „lepiej jakby cię nie było"?

ŻYCIE I ZDROWIE CIAŁA

Czy dbam o swoje zdrowie poprzez odpowiednio długi czas snu, a może jego kosztem marnuję czas na korzystanie z Internetu, telefonu? Czy odpowiednio się odżywiam, a może jem za dużo lub za mało, albo jedzenie „śmieciowe" zamiast pożywnego posiłku? Czy odchudzam się bez opieki lekarskiej, w sposób, który szkodzi mojemu zdrowiu? Czy niszczę swoje zdrowie, spożywając alkohol, napoje energetyczne, paląc papierosy, używając dopalaczy, przyjmując niepotrzebnie leki poprawiające humor? Czy dbałem o higienę osobistą? Czy szkodzę sobie na zdrowiu ze względu na modę i wygląd zewnętrzny, np. nie zakładam w zimie czapki, zbyt lekko ubieram się podczas mrozu, przesadnie opalam się? Czy przyjmuję leki, które zalecił mi lekarz? Czy narażam swoje zdrowie i życie oraz innych osób, brawurowo uprawiając sport? Czy lekkomyślnie zwalniam się z ćwiczeń na lekcjach w-f? Czy zarówno jako pieszy lub osoba prowadząca pojazd przestrzegam przepisy ruchu drogowego? Czy okaleczam się? Czy nachodzą mnie myśli samobójcze? Czy potraktowałem drugiego człowieka w sposób, który mógł zaszkodzić jego zdrowiu lub życiu? Czy namawiałem innych do zadawania sobie krzywdy lub odebrania sobie życia (choćby poprzez rozmowy internetowe)?

TROSKA O ŻYCIE I ZDROWIE DUSZY

Czy dbam o kondycję swojej duszy poprzez rzetelny rachunek sumienia? Czy korzystam odpowiednio często z sakramentu pokuty i pojednania, aby trwało we mnie życie Boże? Czy pogłębiam wiedzę religijną, uczęszczając na lekcję religii i katechezę przygotowującą do bierzmowania? Czy karmię się treściami, które mogę zatruć moją duszę, np.: antychrześcijańską muzyką, filmami atakującymi na portalach społecznościowych religię, wątpliwymi artykułami, czasopismami obrażającymi Boga? Czy utożsamiam się z ruchami, ideami, które z założenia podważają istnienie Boga i Jego rolę w życiu (np. anarchizm, komunizm, satanizm, liberalizm obyczajowy)?

TROSKA O ŚWIAT

Świat jest pięknym darem Boga! Czy spędzam czas wolny na łonie natury w lesie, w parku, jadąc na wycieczkę w góry lub nad morze? Czy dostrzegam piękno stworzonego świata, które pomaga poznać Boga – jego Stwórcy? Czy niszczę bez potrzeby przyrodę: łamię gałęzie, depczę trawnik, zrywam liście? Czy zaśmiecam świat, który mnie otacza (szkołę, podwórko), wyrzucając śmieci, gdzie popadnie? Czy szanuję świat poprzez roztropne używanie papieru, wody, energii elektrycznej? Czy otaczam troską zwierzęta, szczególnie te, które mi zostały powierzone? Czy traktuję zwierzęta (psa, chomika, rybki) jak zabawki, które odkładam, gdy mi się znudzą? Czy wyładowuję swoją agresji na zwierzętach? Czy zabiłem zwierzę, które nie zagrażało mojemu życiu?

MĘŻCZYZNA I NIEWIASTA – DAR I ZADANIE

Czy szanuję różnice, jakie są między kobietą i mężczyzną? Czy widzę piękno relacji damsko-męskiej, nie zatrzymując się tylko na tym, co fizyczne? Czy zachowuję swoją intymność jako dar wyłącznie dla tej osoby, z którą chcę zawrzeć sakrament małżeństwa? Czy myślę o małżeństwie jako o trwałym sakramencie? Czy seksualność jest dla mnie przejawem miłości, czy może drogą do bezmyślnego zaspokojenia popędu? Czy uczę się miłości, która wyrzeka się tego, co swoje, aby obdarować innych? A może kieruję się egoizmem i swoją przyjemnością? Czy jestem gotów, jeżeli Pan Jezus powoła mnie do stanu kapłańskiego lub zakonnego, wybrać dla Niego wstrzemięźliwość? A może uważam, że trzeba spróbować tego, z czego mam zrezygnować? Czy oglądam filmy i seriale, które pokazują zakłamany, fałszywy obraz miłości, a przez to pozwalam na powstanie nieprawdziwego obrazu miłości w sobie samym?

ZAKOCHANIE I DROGA DO MIŁOŚCI

Nie ma nic piękniejszego niż miłość! Czy mylę uczucie zakochania z miłością? Czy „tracę głowę" dla osoby, w której się zakochałem odkładając moje codzienne obowiązki, np. naukę? Czy pozwalam na to, żeby osoba, na której mi zależy, mną manipulowała? Czy za wszelką cenę staram się zdobyć chłopaka/dziewczynę? Czy szanuję osobę, którą darzę większą sympatią? Czy jestem prawdomówny wobec niej, szczery? Czy rozmawiam z moimi rodzicami (starszym rodzeństwem, wychowawcą…) o tym, czym jest zakochanie, miłość? Czy jestem z kimś tylko po to, aby poczuć się lepiej, spełniać swoje zachcianki?

SAKRAMENTALNE MAŁŻEŃSTWO DZIŚ

Jak postrzegam sakrament małżeństwa? Czy myśląc o byciu z kimś w przyszłości chcę zawrzeć sakrament małżeństwa? Czy w swoich myślach i słowach pamiętam, że małżeństwo jest święte i pochodzi od Boga? Czy dorastając i kierując się egoizmem oraz chęcią osiągnięcia własnego sukcesu odrzucam wejście na drogę sakramentalnego małżeństwa? Czy z szacunkiem odnoszę się do rodzin wielodzietnych? Czy mam w planach zamieszkać z kimś przed ślubem „na próbę" (św. Jan Paweł II wyraźnie naucza: „Nie żyje się i nie kocha się na próbę!")? Czy szukam i oglądam programy, filmy, zdjęcia, strony internetowe, w których jest nagość? Czy nie prowokuję innych poprzez słowa i gesty do nieczystych zachowań? Czy specjalnie rozbudzam w sobie pożądanie i fantazje erotyczne (chcę oglądać nagość)? Czy w Internecie zachowuję szacunek wobec intymności i nie prowokuję tym, co piszę? Czy pokazuję swoją nagość tak w Internecie, jak i na żywo? Czy podczas rozmów z moimi rówieśnikami głównym tematem jest seksualność? Czy masturbuję się? Czy umiem sprzeciwić się pokusom poprzez sport i higienę życia? Czy chwalę się wobec innych moimi nieczystymi czynami? Czy przekazywałem nieprzyzwoite treści innym osobom (teksty, zdjęcia, czasopisma, filmy)?

RZECZY MATERIALNE – DAREM I ZADANIEM

Czy patrzę na innych ludzi nie przez to, kim są, ale przez to, co mają i jak wyglądają? Czy jest we mnie wdzięczność za to, co mam? Czy dziękuję Bogu i ludziom za troskę o mnie, za rzeczy, które mi dają? Czy przywiązuję zbyt dużą wagę do rzeczy materialnych? Czy chcę mieć wszystko najlepsze, najdroższe i markowe? Czy wymagam więcej niż stać na to moich rodziców?

TROSKA O WARTOŚCI MATERIALNE

Czy szanuję rzeczy, które otrzymałem? Czy niszczę rzeczy materialne, wiedząc, że i tak dostanę nowe? Czy umiem dbać o swoje rzeczy , a może przerzucam ten obowiązek na rodziców? Czy

dbam o rzeczy nienależące do mnie, a stanowiące dobro wspólne (w szkole, w pracy)? Czy umiem zadbać o porządek w swoim pokoju, klasie, szkole? Czy trzeba zmuszać mnie do tego, abym posprzątał po sobie? Czy staję się chciwym człowiekiem i jest we mnie coraz większa chęć posiadania? Czy wyrzucam to, co otrzymałem? Czy przywłaszczam sobie rzeczy materialne należące do innych? Czy oddaję to, co pożyczałem? Czy coś ukradłem? Jeśli tak, to czy oddałem rzecz ukradzioną? Czy jestem zbyt rozrzutny albo zbyt pazerny

PRACA W ŻYCIU CZŁOWIEKA

Ile jest we mnie lenistwa? Czy umiem docenić to, że mogę się uczyć? Czy sumiennie wywiązuję się z moich obowiązków szkolnych, domowych, wynikających z przynależności do grupy ministranckiej, młodzieżowej, harcerskiej itd.? Czy z własnej inicjatywy angażuję się na rzecz klasy, szkoły? Czy sam od siebie pomagam rodzicom, pytam się, w czym ich wyręczyć? Czy jestem interesowny: robię tylko to, co przynosi mi korzyść? Czy przesadnie angażuję się w różne dzieła (sport, wolontariat, hobby, akcje), zaniedbując jednocześnie czas odpoczynku albo obowiązków wynikających z mojego stanu życia? Czy umiem dzielić się swoim wolnym czasem z tymi, którzy go potrzebują (np. pomagając dziadkom)? Czy stosuję ciągle wymówkę „nie mam czasu", choć spędzam go na rozrywkach (np. grach komputerowych)? Czy szanuję pracę innych, np. rodziców, nauczycieli?

SPRAWIEDLIWOŚĆ I UCZCIWOŚĆ

Czy uczciwie pracowałem (uczyłem się) w szkole? Czy oszukiwałem ściągając na sprawdzianach, kartkówkach, pracach pisemnych? Czy oddałem cudze zadanie domowe, podpisując je jako moje? Czy przywłaszczam sobie dorobek intelektualny innych, np. ściągając muzykę, filmy, gry i oprogramowania z nielegalnych źródeł („piractwo")? Czy oszukiwałem rodziców, biorąc od nich więcej pieniędzy niż potrzebowałem? Czy umiałem dzielić się z innymi tym, co mam? Czy jestem skąpy? Czy przyznaję się do popełnionych pomyłek? Czy jestem zazdrosny o tych, którzy uczą się lepiej ode mnie? Czy osiągam jakiekolwiek korzyści, szkodząc innym?

PRAWDA W MOIM ŻYCIU

Czy jestem osobą godną zaufania? Czy mówię prawdę? Czy stosuję półprawdy („nie okłamałem, tylko nie powiedziałem całej prawdy")? Czy umiem przyznać się do swoich błędów, tak przed sobą, jak i przed innymi? Czy koloryzuję rzeczywistość po to, by zdobyć czyjeś uznanie (opowiadam kłamstwa, by koledzy i koleżanki podziwiali mnie)? Czy obrażam się na innych? Czy staram się wyjaśnić konflikty, które zaistniały między mną a bliźnim? Czy kłamię po to, aby ktoś nie osiągnął sukcesu?

TROSKA O DOBRE IMIĘ BLIŹNIEGO

Czy opowiadam o błędach innych ludzi? Czy rozpowiadam kłamstwa na temat innych ludzi? Czy umiem wziąć innych ludzi w obronę, kiedy opowiada się o nich nieprawdę? Czy z chęcią słucham plotek i pomówień? Czy skłóciłem ze sobą innych ludzi? Czy nastawiam swoich kolegów i swoje koleżanki wzajemnie przeciwko sobie po to, by uzyskać czyjeś względy?

ZNACZENIE WYPOWIADANYCH SŁÓW

Czy używam wulgaryzmów? Czy panuję nad swoim gadulstwem (tak w szkole, jak i w domu)? Czy obrażam innych swoimi słowami? Czy nie przeklinam (tzn. nie życzę komuś źle)? Czy nie szkodzę innym tym, co mówię (poprzez plotki i oszczerstwa)?

CZYSTE SERCE RODZI WIERNOŚĆ

Czy szanuję swoją intymność? Czy jest we mnie poczucie wstydu? Czy kocham moich rodziców? Czy szanuję ich intymność? Czy nastawiam rodziców przeciwko sobie? Czy swoim zachowaniem specjalnie doprowadzam do kłótni rodziców? Czy staram się doprowadzić do rozbicia czyjegoś małżeństwa?

POTRZEBA ŻYCZLIWOŚCI

Czy jestem wielkoduszny i życzliwy? Czy umiem się z radością dzielić? Czy zachowuję się taktownie wobec kolegów i koleżanek? Czy służę pomocą innym? Czy chętnie pożyczam rzeczy osobom, które mnie o to proszą? Jakie pragnienia są w moim życiu na pierwszym miejscu? Czy staram się zaspokoić każdą zachciankę, nawet kosztem dobra innych ludzi?

W DUCHU ŚWIĘTYM KSZTAŁTUJĘ SIEBIE

Czy pracuję nad sobą, starając się umocnić w sobie to, co dobre i pokonać w sobie to, co złe? Czy staram się brać odpowiedzialność za swoje życie? Czy odrzucam powołanie do kapłaństwa lub stanu zakonnego? Czy proszę w modlitwie Ducha Świętego, aby umacniał mnie w drodze do dorosłego życia?

MIŁOŚĆ WOBEC BOGA

Czy kocham Pana Boga tylko wtedy, gdy jest mi dobrze? Czy kocham Boga, bo się Go boję? Czy zachowuję przykazania z obawy przed piekłem, czy z miłości do Pana Boga? Czy w różnych decyzjach pytam się, co by w tym momencie zrobił Jezus? Czy unikam grzechu z miłości do Boga, czy z lęku przed karą za grzechy? Czy czuję lęk przed Bogiem?

MIŁOŚĆ DO SIEBIE

Czy jestem dla siebie wyrozumiały? Czy bezkrytycznie podchodzę do siebie? Czy widzę tak swoje wady, jak i zalety? Czy umiem powiedzieć o sobie coś dobrego? Czy rozwijam swoje talenty? Czy cenię siebie? Czy pracuję nad swoimi wadami? Czy pogrążam się w rozpaczy, myśląc o sobie i swoich wadach? Czy mam ambicje?

MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Czy byłem obojętny wobec potrzebujących pomocy (od tej bardzo prostej, jak podanie ręki, do wymagającej wysiłku)? Czy w relacji z innym kierowałem się ich dobrem? Czy dawałem dobry przykład, pociągający innych? Czy służyłem innym dobrym słowem, radą? Czy przebaczałem drugiemu, a może pielęgnowałem w sobie niechęć, a nawet nienawiść? Czy mściłem się? Czy modlę się za innych (nie tylko za tych, których lubię)? Czy jestem bezinteresowny?

PRZYKAZANIA KOŚCIELNE

Czy utożsamiam się z Kościołem (czy myślę sobie Kościół = księża, zakonnice, katechetki)? Czy Kościół jest rzeczywiście dla mnie ważny (wiem i wierzę, że w, których obecny jest Jezus, nim poprzez sakramenty, dokonuje się moje uświęcenie i zbawienie)? Czy uczestniczyłem w Eucharystii w niedzielę lub święta nakazane? Czy wiem, które święta są nakazane w Polsce? Czy jadąc gdzieś np. na wakacje sprawdzam, czy będzie tam możliwość uczestnictwa w niedzielnej czy świątecznej Eucharystii? Czy rezygnowałem się nie uczestnictwa we Mszy Świętej z powodu nieznajomości języka?

Jak często chodzę do spowiedzi świętej? Czy nie unikam sakramentu pokuty i pojednania? Czy, gdy popełnię grzech ciężki, staram się iść czym prędzej do spowiedzi? Czy przynamniej raz w roku spowiadam się? Czy przystąpiłem do Komunii Świętej w Okresie Wielkanocnym? Czy bez powodu nie opuszczam Komunii Świętej (tylko gdy mam grzech ciężki)? Czy zachowuję post eucharystyczny (godzinę przed przyjęciem Komunii Świętej)?

Czy w Środę Popielcową i w Wielki Piątek pościłem, tzn. spożywałem 3 posiłki, w tym jeden do syta? Czy w piątki w ciągu roku powstrzymywałem się od spożywania pokarmów mięsnych? Czy w piątki moje myśli biegną do Chrystusa, który oddał swoje życie na krzyżu za mnie i za moje grzechy? Czy śmiałem się, gdy ktoś pościł w piątek? Czy kusiłem innych do złamania postu piątkowego? Czy swoje imprezy okolicznościowe organizowałem w piątek, niejako przymuszając innych do łamania postu i wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych? Czy piątek jest dla mnie dniem rozrywki i zabawy, czy raczej zwracam uwagę na pokutny charakter tego dnia? Czy w Wielkim Poście uczestniczyłem w imprezach, dyskotekach, prywatkach i potańcówkach? Czy w Wielki Poście uczestniczyłem w nabożeństwie drogi krzyżowej? Czy korzystałem w wyjątkowych sytuacjach z możliwości dyspensy od zachowania postów w piątek?

Czy dbam o dobro Kościoła poprzez wsparcie finansowe? Czy odpowiadałem na prośby duszpasterza uczestnicząc w sprzątaniu kościoła i obejścia wokół niego? Czy służyłem w parafii moimi zdolnościami i umiejętnościami (bycie ministrantem, lektorem, udział w scholii, zespole, grupie młodzieżowej itd.)? Czy traktuję parafię jako swój dom, swoje miejsce?

Opracował ks. Artur Juzwa

Spis treści

Wstęp 5

I. Bóg zaprasza na drogę zbawienia

1. Człowiek – obrazem Boga 9
2. Cel i szczęście człowieka 13
3. Prawo naturalne 17
4. Sumienie 21
5. Dekalog – prawem Boga dla ludzi 25
6. Prawo Boże a wolność człowieka 29

II. Źle rozumiana wolność – odejście z Bożej drogi

7. Grzech – nieposłuszeństwem Bogu 35
8. Grzech ciężki i lekki 39
9. Grzechy główne i przeciwstawne im cnoty 43
10. Grzechy cudze 47
11. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu 51
12. Pokusy i okazje do grzechu 55

III. Relacja z Bogiem

13. Tylko Bogu oddaję cześć (I przykazanie) 61
14. Troska o wiarę (I przykazanie) 65
15. Bożki współczesnego człowieka (I przykazanie) 69
16. Przykład życia świętych (I przykazanie) 73
17. Osoby, miejsca i rzeczy poświęcone Bogu (I przykazanie) 77
18. Imię Boże (II przykazanie) 81
19. Przysięga i ślub (II przykazanie) 85
20. Niedziela – dniem zmartwychwstania (III przykazanie) 89
21. Udział we Mszy św. (III przykazanie) 93
22. Poświęcenie czasu Bogu i bliźnim (III przykazanie) 97

IV. Odpowiedzialność za siebie i relacja z bliźnim

23. Rodzina źródłem życia (IV przykazanie) 103
24. Rodzice (IV przykazanie) 107
25. Rodzeństwo i dziadkowie (IV przykazanie) 111
26. Wychowawcy i przełożeni (IV przykazanie) 115
27. Kościół i Ojczyzna (IV przykazanie) 119
28. Życie ludzkie – darem i zadaniem od Boga (V przykazanie) 123
29. Życie i zdrowie ciała (V przykazanie) 127
30. Troska o życie i zdrowie duszy (V przykazanie) 131

31. Troska o świat (V przykazanie) 135
32. Mężczyzna i niewiasta – dar i zadanie (VI przykazanie) 139
33. Zakochanie i droga do miłości (VI przykazanie) 143
34. Sakramentalne małżeństwo dziś (VI przykazanie) 147
35. Rzeczy materialne – darem i zadaniem (VII przykazanie) 151
36. Troska o wartości materialne (VII przykazanie) 155
37. Praca w życiu człowieka (VII przykazanie) 159
38. Sprawiedliwość i uczciwość (VII przykazanie) 163
39. Prawda w moim życiu (VIII przykazanie) 167
40. Troska o dobre imię bliźniego (VIII przykazanie) 171
41. Znaczenie wypowiadanych słów (VIII przykazanie) 175
42. Czyste serce rodzi wierność (IX przykazanie) 179
43. Potrzeba życzliwości (X przykazanie) 183
44. W Duchu Świętym kształtuję siebie (przykazania I–X) 187

V. Wypełnianie Dekalogu z miłością

45. Jak dobrze rozumieć cnotę miłości 193
46. Moja miłość okazywana Bogu 197
47. Moja miłość okazywana samemu sobie 201
48. Moja miłość okazywana bliźniemu 205

VI. Zaproszenie Chrystusa do królestwa Bożego

49. Błogosławieni, czyli szczęśliwi 211
50. Błogosławieni ubodzy w duchu i ci, którzy się smucą 215
51. Błogosławieni cisi i ci, którzy pragną sprawiedliwości 219
52. Błogosławieni miłosierni i czystego serca 223
53. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój i cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości 227
54. Dostąpienie wiecznej chwały 231

VII. Drogowskazy wspólnoty Kościoła

55. Zachowanie łączności ze wspólnotą Kościoła 237
56. Czas świętowania 241
57. Aktywny udział w życiu wspólnoty Kościoła 245
58. Czas pokuty 249
59. Troska o potrzeby wspólnoty Kościoła 253
60. Razem idziemy drogą wspólnoty zbawionych 257

Rachunek sumienia 261

Główne prawdy wiary

1. Jest jeden Bóg.
2. Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze.
3. Są trzy Osoby Boskie: Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty.
4. Syn Boży stał się człowiekiem i umarł na krzyżu dla naszego zbawienia.
5. Dusza ludzka jest nieśmiertelna.
6. Łaska Boska jest do zbawienia konieczne potrzebna.

Pięć warunków dobrej spowiedzi świętej

1. Rachunek sumienia.
2. Żal za grzechy.
3. Mocne postanowienie poprawy.
4. Szczera spowiedź.
5. Zadośćuczynienie Panu Bogu i bliźniemu.

Pięć przykazań kościelnych

1. W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, a w czasie Wielkiego Postu powstrzymywać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

Anioł Pański

Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi, I poczęła z Ducha Świętego. *Zdrowaś Maryjo...*
Oto ja Służebnica Pańska, Niech mi się stanie według słowa Twego. *Zdrowaś Maryjo...*
A Słowo Ciałem się stało, I zamieszkało między nami. *Zdrowaś Maryjo...*
Módl się za nami święta Boża Rodzicielko, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
Módlmy się: Łaskę Twoją prosimy Cię, Panie, racz wlać w serca nasze, abyśmy którzy za zwiastowaniem anielskim wcielenie Chrystusa, Syna Twego poznali, przez Mękę Jego i Krzyż do chwały zmartwychwstania byli doprowadzeni. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen

Trzy cnoty Boskie

1. Wiara.
2. Nadzieja.
3. Miłość.

Rzeczy ostateczne człowieka

1. Śmierć.
2. Sąd Boży.
3. Zbawienie lub potępienie.

Siedem grzechów głównych

1. Pycha.
2. Chciwość.
3. Nieczystość.
4. Zazdrość.
5. Nieumiarkowanie w jedzeniu i piciu.
6. Gniew.
7. Lenistwo.

Uczynki miłosierdzia co do ciała

1. Głodnych nakarmić.
2. Spragnionych napoić.
3. Nagich przyodziać.
4. Podróżnych w dom przyjąć.
5. Więźniów pocieszać.
6. Chorych nawiedzać.
7. Umarłych grzebać.

Siedem sakramentów Kościoła

1. Chrzest
2. Bierzmowanie
3. Najświętszy Sakrament
4. Pokuta
5. Namaszczenie chorych
6. Kapłaństwo
7. Małżeństwo

Modlitwa przed jedzeniem

Boże, dzięki Ci składamy za to, co spożywać mamy. Ty nas żywić nie przestajesz, pobłogosław, co nam dajesz. Amen.

Modlitwa po jedzeniu

Chwała Tobie, cześć i dzięki za posiłek z Twojej ręki. Dobry Boże, dzięki masz za to, co spożywać dasz. Amen.

Dwa przykazania miłości

1. Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, z całej myśli swojej i ze wszystkich sił swoich.
2. A bliźniego swego jak siebie samego.

Dekalog – dziesięć przykazań Bożych

Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.
2. Nie będziesz wzywał imienia Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij ojca swego i matkę swoją.
5. Nie zabijaj.
6. Nie cudzołóż.
7. Nie kradnij.
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.
9. Nie pożądaj żony bliźniego swego.
10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Symbol apostolski

Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny. Umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł. Trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Uczynki miłosierdzia co do duszy

1. Grzeszących upominać.
2. Nieumiejętnych pouczać.
3. Wątpiącym dobrze radzić.
4. Strapionych pocieszać.
5. Krzywdy cierpliwie znosić.
6. Urazy chętnie darować.
7. Modlić się za żywych i umarłych.

Akt wiary

Wierzę w Ciebie, Boże żywy,
w Trójcy jedyny, prawdziwy.
Wierzę w coś objawił Boże,
Twe słowo mylić nie może.

Akt nadziei

Ufam Tobie, boś Ty wierny,
wszechmocny i miłosierny.
Dasz mi grzechów odpuszczenie,
łaskę i wieczne zbawienie.

Akt miłości

Boże, choć Cię nie pojmuję,
jednak nad wszystko miłuję,
nad wszystko, co jest stworzone,
boś Ty dobro nieskończone.

Akt żalu

Ach, żałuję za me złości,
jedynie dla Twej miłości,
bądź miłościw mnie grzesznemu,
do poprawy dążącemu.

Sprawdź, czy pamiętasz!